MAGAZYN

Nagroda Nobla zmienia życie. Daje sławę i władzę, ale nie chroni przed tragedią
– Str. 10-11

„Adin, dwa, tri". Zahipnotyzował miliony Polaków. Nie żyje Anatolij Kaszpirowski
– Str. 18

Telemagazyn
– program telewizyjny na cały tydzień i omówienie najciekawszych propozycji



Nr ISSN 2353-6179
Nr indeksu 350-281
9 772353 617051 41

www.gloswielkopolski.pl

Nr 235 (25.118) | Wydanie 1 | Cena 7,00 zł (w tym 8% VAT)

Piątek, 9.10.2026

81 *lat*

GŁOS WIELKOPOLSKI



A wiecie, że świat patrzy dziś na Poznań? I słucha...
– Str. 12-14

FOT. TOMASZ BOCHEŃSKI

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Z naszych stron

Ataki w szkołach. Jak chronić dzieci przed agresją?

Po tragicznych wydarzeniach w polskich szkołach wraca pytanie o bezpieczeństwo uczniów. Jak zapobiegać przemocy i reagować na zagrożenie?
– Str. 4

Z naszych stron

Zaczęli od robotów-psów. Dziś kupuje od nich świat

Zaczynali jako studenci Politechniki Poznańskiej, budując roboty kroczące. Dziś MAB Robotics sprzedaje tysiące sterowników do ponad 40 krajów. Ich rozwiązania trafiają m.in. do rolnictwa i sektora obronnego. Jeden z robotów ma pracować w Birmingham. Poznaniacy chcą zostać liderem robotyki w Europie.
– Str. 16

Z naszych stron

Poskarżył się na kierowców. Gmina sprawdziła jego opłaty. Mieszkaniec Murowanej Gośliny chciał, by kierowcy nie zastawiali mu bramy. Po zgłoszeniu problemu dostał wezwania do zapłaty za śmieci na kilka tysięcy złotych. Gmina zaprzecza, że to odwet
– Str. 6

Z naszych stron

Pijany nastolatek na hulajnodze. Pierwszy taki wyrok. Po alkoholu zabrał koleżankę na hulajnogę elektryczną. Sąd zakazał mu prowadzenia pojazdów na 47 miesięcy. To pierwszy taki przypadek w Wielkopolsce
– Str. 6

REKLAMA 0011474854

Już dziś



CZYTAJ

eprasa.pl a1f01ca4db

POLECAMY

JUTRO: Jak dziś żyje Eliza Dmoch? PONIEDZIAŁEK: Jak wypadł Lech Poznań we Wrocławiu?

9.10.2026
Piątek

Dziś imieniny obchodzą: Arnold, Dionizy, Jan, Sara
Telefon alarmowy: 112

GŁOS WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny
Leszek Waligóra
Z-ca redaktora naczelnego
Monika Kaczyńska
Wydawca
Leszek Waligóra, Monika Kaczyńska, Radek Patroniak, Justyna Piasecka-Gabryel

www.gloswielkopolski.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska Kujawsko-Pomorskie
Redakcja
ul. Grunwaldzka 19,
60-782 Poznań,
tel. 61 869 41 00, 61 860 60 00;
redakcja@glos.com
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gloswielkopolski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

CYTAT TYGODNIA

– Mamy do czynienia z nieletnim zabójcą, który miał kask z kamerką; jego intencją było filmowanie tej akcji z nożem (...). Obawiamy się ponurego fenomenu naśladownictwa, wpływ na to ma bardzo krytyczna sytuacja w internecie, ta fala przemocy, różnego rodzaju challenge, gaming, aktywność różnych mediów promujących freakfighty (...). Sytuację mogła zmienić przygotowana przez rząd ustawa o usługach cyfrowych, ale została zawetowana w styczniu przez prezydenta Karola Nawrockiego

DONALD TUSK, premier, podczas wczorajszej narady komentował po atalach w szkołach

– Patrole policji w okolicach szkół zostaną wzmocnione. Stosowne polecenia zostały przekazane do Komend Powiatowych. Zgodnie z dyspozycją premiera Donalda Tuska policjanci będą wchodzić bezpośrednio do szkół po ustaleniach z dyrektorem placówki.

MARCIN KIERWIŃSKI, szef MSWiA, na platformie X zapowiedział wzmocnienie patroli policyjnych po atakach w szkołach.

DYŻUR „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO"

Jestem dziennikarką Działu Wydarzeń „Głosu Wielkopolskiego". Dziś czekam na Wasze telefony z ważnymi informacjami, pod nr telefonu: 61 860 60 82



Justyna Piasecka-Gabryel
justyna.piaseckae@polskapress.pl

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Głos Wielkopolski"

tel. 61 333 22 60
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gloswielkopolski.pl

POGODA

w piątek
15°C/8°C

w sobotę
15°C/10°C

Komentarz tygodnia



Leszek Waligóra:
Głupie to takie

redaktor naczelny „Głosu Wielkopolskiego"

Poseł Berkowicz nazwał dziennikarkę ku...rtyzaną. To dobrze, że poseł ma stosunkowo bogate słownictwo. Ten sam poseł, któremu, nie wypominając, zdarzyło się nie zapłacić kilkuset złotych za patelnie ze sklepu. Gdyby ktoś go wtedy nazwał złodziejem, pewnie by posła obraził. Bo oficjalne tłumaczenie brzmiało, że posłowi się zapomniało. Teraz mogłoby brzmieć: poseł się zapomniał. Ale postanowił brnąć dalej i następnego dnia przeprosił... kurtyzany.

Nie wiem tylko, czy kurtyzany sobie coś z tego zrobią. Co prawda w rankingu poważania zawodów kurtyzany w Polsce nie występują, bo w naszym kraju to nie zawód. W tym samym rankingu nie występują również złodzieje, choć kiedyś to była poważana profesja, z jakimś, przestrzeganym nawet, kodeksem honorowym. O kodeksie honorowym posła nie słyszałem, mają co prawda jakiś tam kodeks etyki, ale chyba przestrzegany równie skrupulatnie, co płacenie za patelnie.

Dawne kodeksy mówiły za to, o co warto się obrażać, a o co nie warto. Mówiły też z kim warto się pojedynkować, a komu wystarczy obić twarz. Albo tyłek. Co prawda już nie ma podziału społeczeństwa na stan szlachecki i inne, ale za to są rankingi zaufania publicznego. A w nich nieodmiennie, choć złodziei i kurtyzan nie ma, są dziennikarze i posłowie. I strażacy, ratownicy medyczni - nieodmiennie na podium, niezależnie od tego, kto ranking przeprowadza. I choć zawód dziennikarza nie zajmuje tam czołowych rubryk, w czym nieodmiennie pomagają politycy, starający się jak mogą zawód dziennikarza zohydzać, to jednak - również nieodmiennie, na samym dole rankingu, są: senator RP, radny gminy, europoseł i poseł na sejm. Niżej od nich są cenieni telemarketerzy, influencerzy i youtuberzy. Wysoko nad nimi jest prezenter telewizyjny, ksiądz, taksówkarz i dziennikarz. A przecież politycy różnej maści plują na ten zawód namiętnie i z zapamiętaniem godnym lepszej sprawy. Mówią pogardliwie publicznie i na zamkniętych spotkaniach. Mówią językiem równie plugawym jak Berkowicz, a czasem jeszcze gorszym. Czasem wspinają się na wyżyny wyniosłej pogardy.

A faktem pozostaje jedno: ktoś tak bardzo pozbawiony społecznego szacunku na poprawę opinii może sobie zasłużyć tylko i wyłącznie sensowną pracą. Chamstwo może mu podniesie ego, nie opinię. Już nie mówiąc o tym, że jest zwyczajnie głupie.

ZWIERZĘTA

Najbardziej rozszczekana impreza w Poznaniu! Jutro Marsz Kejterka

Oliwia Dolata

Psy małe, duże, rasowe i mieszańce – wszystkie wyruszą wspólnie na spacer w Poznaniu. Już jutro odbędzie się 5. Edycja Marszu Kejterka. Impreza po raz kolejny połączy ludzi, którym los czworonogów nie jest obojętny.

Marsz Kejterka od kilku lat łączy wielbicieli zwierząt. Jest też okazją, by wyrazić sprzeciw wobec krzywdzeniu i porzucaniu psów. W trakcie wydarzenia uczestnicy będą mogli skorzystać z porad specjalistów, porozmawiać z przedstawicielami poznańskiego schroniska oraz wesprzeć jego podopiecznych.

– Organizując w 2022 roku pierwszy marsz, trochę się obawialiśmy, jak na taką formę manifestu zareagują mieszkańcy. Poznań jednak nie zawiódł i szło nas wtedy ponad sto osób ze wspólnym hasłem „Sercem za kejtrem" – wspomina Monika Nowotna, zastępczyni dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Poznania.

Jak co roku w marszu wezmą udział psy ze Schroniska dla Zwierząt w Poznaniu. Tym razem uczestnicy będą mieli okazję zapoznać się z trzynastoma czworonogami, które czekają na nowy dom. Będzie to dobra okazja, by dowiedzieć się więcej o procesie adopcyjnym i być może znaleźć swojego przyszłego pupila.

Właściciele i opiekunowie wyruszą na spacer o godzinie 11 z parku Jana Pawła II, z okolic pomnika Pyry.

Podczas wydarzenia należy przez cały czas prowadzić psa na smyczy, zachować bezpieczny dystans od innych spacerowiczów oraz uważnie obserwować swojego czworonoga i reagować na jego potrzeby.

W SOBOTĘ

Julia Kamińska miała być nauczycielką. „BrzydUla" dała jej sławę, a nowa miłość przyszła niespodziewanie

PAWEŁ GZYL



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Jak wykorzystać wino w kuchni? Przepisy na polędwiczki, ryby, krewetki i aromatyczne sosy do obiadu

ANNA GWÓŹDŹ



FOT. ARCHIWUM

eprasa.pl a1f01ca4db

CO ZA TYDZIEŃ

LESZEK WALIGÓRA
poleca najważniejsze w Głosie Wielkopolskim



5.10 PONIEDZIAŁEK

Jaki będzie nowy Poznań Główny?

150-letni budynek dworca w Poznaniu ma ustąpić miejsca peronom, a nowy dworzec powstać nad torami. Nadal nie wiadomo, co stanie się z „Chlebakiem". Koncepcja ma być gotowa pod koniec września 2028 roku, ale jej ukończenie nie oznacza jeszcze rozpoczęcia budowy.



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI



5.10 PONIEDZIAŁEK

Cięcia kadrowe w szpitalu budzą obawy personelu

Trzem opiekunkom medycznym z oddziału paliatywno-hospicyjnego nie przedłużono umów. Wygasły 30 września. W anonimowym piśmie pracownicy pytają, jak po zmianach zapewnić pacjentom godną opiekę. Szpital w Puszczykowie chce zatrudnić więcej pielęgniarek i zaprzecza, by przy 41 pacjentach miały pracować trzy osoby. Nie precyzuje jednak, ilu opiekunów i ile pielęgniarek znajdzie się w proponowanej obsadzie. Z funkcji zrezygnowała koordynatorka oddziału, która nie zgadza się ze sposobem organizacji opieki.

6.10 WTOREK

Mieszkańcy Dopiewca mają dość nowego boiska

Reflektory z boiska przy ul. Kwiatowej w Dopiewcu świecą w okna domów, a mieszkańcy skarżą się też na hałas. Chcą, by światła gasły o godz. 20. Klub zapewnia, że podczas treningów moc oświetlenia zmniejszono do 30 proc., a zajęcia kończą się o 21. Gmina szuka porozumienia z mieszkańcami i piłkarzami.



REKLAMA 0011595464



eprasa.pl a1f01ca4db

EDUKACJA

Seria ataków w szkołach. Co radzi ekspert?

Emilia Ratajczak

Dwa ataki w ciągu 24 godzin w polskich szkołach, jedna osoba zmarła. Ekspert z Poznania wskazuje w rozmowie z „Głosem Wielkopolski", że agresja wśród nastolatków wzrasta.



FOT. POLICJA MAZOWSZE

Zatrzymanie 17-letniego ucznia z Sierpca

W środę doszło do ataku nożownika w szkole w Ostrołęce. 19-letni Jakub Z. ranił 10 osób, w tym siebie. Do szkoły wniósł nóż, maczetę i siekierę. W plecaku miał materiały wybuchowe. Tego samego dnia policja udaremniła kolejny atak, 17-latek w Sierpcu miał przy sobie dwa noże. Dzięki szybkiej interwencji nauczycieli, nikomu nic się nie stało.

Do kolejnego zdarzenia doszło w czwartek nad ranem. Absolwent szkoły zaatakował 37-letnią nożem woźną w miejscowości Leszczydół-Nowiny w okolicach Wyszkowa. Niestety, pomimo długiej reanimacji, kobieta zmarła. Ranione zostały jeszcze dwie inne osoby, nauczycielka i dyrektor.

– Poziom agresji wzrasta. Wiąże się to chociażby z dostrzeganymi problemami związanymi ze zdrowiem psychicznym uczniów. Jeśli nie jest z nim dobrze, to w skrajnych sytuacjach mogą uwypuklać się różnorodne zaburzenia czy deficyty – mówi dr Andrzej Ranke, dziekan Wydziału Studiów Społecznych Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa w Poznaniu.

– Od lat prowadzimy różne programy wsparcia dla naszych partnerskich szkół w Poznaniu i Wielkopolsce. W ostatnich latach coraz większą uwagę poświęcamy przeciwdziałaniu hejtowi i mowie nienawiści, a także narastającej agresji wśród uczniów, głównie w przypadkach przemocy relacyjnej.

Czym jest przemoc relacyjna? Żartami, kpiną, wykluczaniem czy rozpowszechnianiem informacji, które kiedyś nazwalibyśmy po prostu plotką.

– Najważniejsze jest to, żebyśmy nie przymykali oczu. Żeby tego „odwracania głowy" nie było ani po stronie uczniów ani po stronie personelu szkolnego. Kluczowym działaniem prewencyjnym jest trening umiejętności społecznych – tłumaczy dr Ranke.

Nie chodzi o bardzo wyszukane procedury, ale o działania ukierunkowane na budowanie naszej uważności. Chodzi o to, żebyśmy potrafili szybko i sprawnie dostrzec, że w pewnych sytuacjach pojawiają się symptomy sygnalizujące, że możemy mieć do czynienia z agresją.

W podpoznańskiej szkole w Suchym Lesie uczniowie ćwiczą tzw. „azyl". Dyrektor sam zdecydował o wprowadzeniu takich procedur, nie są obowiązkowe.

– Mamy ustalony sygnał dźwiękowy, po którym nauczyciele i uczniowie – niezależnie od tego, czy trwa lekcja, czy przerwa – robią wszystko, by bezpiecznie się schować. Jeśli są w sali lekcyjnej, powinni zamknąć drzwi. Można je też zabarykadować, aby utrudnić ewentualnemu napastnikowi działanie – mówi Jarosław Krajewski, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 w Suchym Lesie.

POLICJA

Pierwszy taki przypadek w Wielkopolsce! 16-latek z zakazem prowadzenia pojazdów

Dominika Kapałka

Nietrzeźwy 16-latek z powiatu nowotomyskiego jechał hulajnogą elektryczną, przewożąc koleżankę. Sąd zakazał mu prowadzenia wszelkich pojazdów przez 47 miesięcy. Jak informuje nowotomyska policja, to pierwszy taki przypadek w Wielkopolsce.

Do zdarzenia doszło w ubiegłym roku, około północy, na jednej z dróg publicznych w powiecie nowotomyskim. 16-latek postanowił wrócić do domu hulajnogą elektryczną, choć wcześniej pił alkohol. Zabrał ze sobą także koleżankę.

O szczegółach sprawy poinformowała podkom. Barbara Sobieszek, oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Nowym Tomyślu, w komunikacie opublikowanym w czwartek, 8 października. Nocna przejażdżka miała dla nastolatka konsekwencje, które odczuje przez najbliższe lata.

47 miesięcy zakazu. Sąd podjął decyzję

Jak relacjonuje oficer prasowa, sprawa trafiła do Wydziału Rodzinnego i Nieletnich Sądu Rejonowego w Nowym Tomyślu. Ze względu na wiek nastolatka sąd zastosował wobec niego środek wychowawczy w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów przez 47 miesięcy, czyli niemal cztery lata.

Jak wyjaśnia policjantka, zakaz obejmuje nie tylko pojazdy silnikowe, ale również rowery i hulajnogi elektryczne. Nastolatek będzie mógł ubiegać się o uprawnienia do kierowania pojazdami silnikowymi dopiero po ukończeniu 21. roku życia.

– Decyzja sądu nie jest więc wyłącznie karą. Ma przede wszystkim charakter wychowawczy i ma uświadomić młodemu człowiekowi, że zachowanie na drodze ma konsekwencje – tłumaczy podkom. Barbara Sobieszek.

Według nowotomyskiej policji to pierwsze tego rodzaju rozstrzygnięcie w Wielkopolsce. Dotychczas w regionie nie zastosowano wobec nieletniego tak daleko idącego środka wychowawczego związanego z zakazem prowadzenia wszelkich pojazdów.

Policjanci zwracają uwagę, że jazda hulajnogą elektryczną po alkoholu stwarza poważne zagrożenie.

– W omawianej sprawie ryzyko było podwójne. Nieletni nie tylko kierował hulajnogą w stanie nietrzeźwości, ale również przewoził pasażerkę – wskazuje oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Nowym Tomyślu.

Kilka minut wygody, konsekwencje na lata

W komunikacie funkcjonariusze przypominają również o rosnącej popularności hulajnóg elektrycznych, szczególnie wśród młodzieży. Choć są wygodnym środkiem transportu, ich użytkownicy muszą przestrzegać przepisów ruchu drogowego. Szczególnie niebezpieczna jest jazda po alkoholu.

Sprawa 16-latka pokazuje, jak poważne mogą być skutki jednej nieprzemyślanej decyzji. Wieloletni zakaz ma ograniczyć możliwość kierowania pojazdami, ale przede wszystkim uświadomić nastolatkowi odpowiedzialność za bezpieczeństwo na drodze.

– Hulajnoga ułatwia powrót do domu, ale nie zastąpi rozsądku. Po alkoholu najlepiej zostawić ją na miejscu i wybrać bezpieczny sposób powrotu. Kilka minut wygody nie jest warte ryzyka ani konsekwencji, które mogą pozostać z nami znacznie dłużej – przestrzega Barbara Sobieszek.

REKLAMA 0011457003

PORADNIA LECZENIA UZALEŻNIEŃ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Twoje dziecko nie musi radzić sobie samo.

- W Naszej Poradni Leczenia Uzależnień dla Dzieci i Młodzieży **pomagamy młodym osobom wyjść z trudności związanych z uzależnieniami** – zarówno od telefonu, gier, internetu, hazardu, jak i substancji.
  - Przyjmujemy bez oceniania
  - Rozumiemy świat młodzieży
  - Pracujemy nowoczesnymi metodami terapii
  - Wspieramy także rodziców
- Jeśli zauważasz, że Twoje dziecko wycofuje się, **traci kontrolę nad swoim zachowaniem lub po prostu potrzebuje rozmowy** – jesteśmy tu, aby pomóc. W bezpiecznej atmosferze, z doświadczonymi specjalistami i realnym wsparciem.
  - Wspólnie możemy zatrzymać problem, zanim stanie się większy
  - Dysponujemy bardzo szybkimi terminami
  - Realizujemy świadczenia w ramach kontraktu z NFZ
  - Do poradni nie jest wymagane posiadanie skierowania

TERMEDICA

ul. Dobrzyckiego 33, 61-692 Poznań
(wejście główne od ul. Siewnej)
+48 61 625 68 68 +48 512 033 569

REKLAMA 0011596187

Nadleśniczy Nadleśnictwa Durowo

ogłasza

zainteresowanie zakupem gruntów leśnych lub gruntów przeznaczonych do zalesienia.

W przypadku zainteresowania sprzedażą gruntów leśnych lub gruntów przeznaczonych do zalesienia na rzecz Lasów Państwowych, można złożyć w nadleśnictwie ofertę w formie elektronicznej na adres e-mail: durowo@pila.lasy.gov.pl lub w formie pisemnej na adres: Nadleśnictwo Durowo, ul. Durowo 4, 62-100 Wągrowiec

Oferta powinna zawierać:

1) dane kontaktowe wnioskodawcy - adres, telefon do kontaktu, ewentualnie - adres e-mail;
2) opis nieruchomości – podanie numeru działki ewidencyjnej, obrębu ewidencyjnego (miejscowość) oraz numeru księgi wieczystej;
3) wypis z rejestru gruntów z aktualnymi danymi;
4) zaświadczenie o przeznaczeniu gruntu w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego (mpzp) lub na podstawie wydanej decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu;
5) propozycję ceny.

Przed złożeniem wniosku proszę o zapoznanie się z zasadami nabywania gruntów dostępnymi na stronie BIP Nadleśnictwa w zakładce: *Co robimy → Wystąpienia, komunikaty i ogłoszenia*.

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Nadleśnictwa lub pod numerem telefonu: 67 26 85 364 od poniedziałku do piątku w godzinach urzędowania Nadleśnictwa od 7.00 do 15.00.

eprasa.pl a1f01ca4db

MATERIAŁ INFORMACYJNY ARiMR

0011568203

Energia dla gospodarstw.
ARiMR pomoże rolnikom obniżyć rachunki

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa otwiera kolejny nabór w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027. Od 5 października do 3 listopada 2026 r. rolnicy mogą ubiegać się o wsparcie inwestycji w odnawialne źródła energii. Nabór obejmie m.in. biogazownie rolnicze, instalacje fotowoltaiczne o mocy do 50 kW oraz inwestycje poprawiające efektywność energetyczną budynków.



Fot. Adobe Stock

Rosnące koszty energii sprawiają, że jej zużycie jest coraz ważniejszym elementem rachunku ekonomicznego gospodarstwa. Inwestycje w OZE oznaczają niższe koszty energii i większą niezależność gospodarstw.

Trzy obszary wsparcia

W ramach naboru dostępne są trzy obszary: budowa biogazowni rolniczej, inwestycje w energię słoneczną oraz poprawa efektywności energetycznej budynków.
Obszar A obejmuje budowę biogazowni rolniczej. To rozwiązanie szczególnie interesujące dla gospodarstw prowadzących produkcję zwierzęcą.
Obszar B dotyczy wykorzystania energii słonecznej. Wsparcie obejmuje m.in. instalacje fotowoltaiczne o mocy do 50 kW wraz z magazynami energii elektrycznej, instalacje produkujące ciepło z energii słonecznej, magazyny energii cieplnej, pompy ciepła oraz systemy zarządzania energią.
Obszar C skierowany jest do gospodarstw, które chcą ograniczyć zużycie energii w budynkach. Pomoc można przeznaczyć m.in. na docieplenie ścian, dachów i stropów, wymianę okien, drzwi i bram, oświetlenie LED, odzysk ciepła oraz systemy monitorowania i zarządzania energią.

Do 1,5 mln zł na biogazownię

Najwyższe wsparcie przewidziano na budowę biogazowni rolniczej. Można otrzymać do 1,5 mln zł przy poziomie pomocy do 65 proc. kosztów kwalifikowalnych.
Inwestycję trzeba jednak przygotować wcześniej. Budowa biogazowni może wymagać zgłoszenia robót budowlanych lub pozwolenia na budowę, dlatego formalności warto rozpocząć z wyprzedzeniem.

Rosnące koszty energii sprawiają, że inwestycje w OZE oznaczają dla gospodarstw niższe rachunki i większą niezależność.

Fotowoltaika z magazynem energii elektrycznej

W najnowszym naborze obowiązują nowe wytyczne wprowadzone w lipcu. Najistotniejsza zmiana dotyczy sposobu rozliczania instalacji fotowoltaicznych i magazynów energii elektrycznej. Zamiast refundacji kosztów wynikających z faktur wprowadzono koszty jednostkowe.
Zastosowanie kosztów jednostkowych upraszcza rozliczenia tego rodzaju inwestycji – nie trzeba przedstawiać ofert wykonawców ani faktur przy ubieganiu się o płatność.
Jest jednak ważny warunek: przy zakupie PV magazyn energii elektrycznej jest obowiązkowy. Jego minimalna pojemność musi wynosić 0,5 kWh na każdy 1 kW mocy mikroinstalacji PV. Przy mikroinstalacji PV 20 kW potrzebny jest więc magazyn o pojemności co najmniej 10 kWh.
W obszarze B można także inwestować w instalacje produkujące ciepło z energii słonecznej, magazyny energii cieplnej, pompy ciepła i systemy zarządzania energią. Pompa ciepła musi być sprzężona z instalacją PV.
Wysokość wsparcia na tego typu inwestycje wynosi 200 tys. zł, a poziom refundacji to 65 proc. kosztów kwalifikowalnych lub jednostkowych.

Ograniczanie strat

Czasem większe oszczędności daje ograniczenie zużycia energii niż produkowanie jej w nadmiarze. Temu służy obszar C.
Na poprawę efektywności energetycznej budynków można otrzymać do 200 tys. zł, przy wsparciu do 65 proc. kosztów kwalifikowalnych. Pomoc obejmuje m.in. termomodernizację budynków, odzysk ciepła, oświetlenie LED oraz systemy monitorowania energii. Możliwy jest także zakup kotłów na biomasę, z wyłączeniem kotłów do spalania słomy.
Wsparcie dotyczy budynków wykorzystywanych do produkcji rolnej, m.in. budynków inwentarskich, chłodni, szklarni, pieczarkarni, magazynów i przechowalni.
Warunkiem jest zmniejszenie w każdym objętym inwestycją budynku wskaźnika zapotrzebowania na energię końcową (EK) i pierwotną (EP) o co najmniej 30 proc. (każdy).

Łączenie inwestycji

Rolnik może skorzystać ze wsparcia w ramach więcej niż jednego obszaru. Obowiązują jednak limity łącznej pomocy. Przy połączeniu obszarów A i B limit wynosi 1,5 mln zł; A i C – 1,7 mln zł; B i C – 400 tys. zł; obszary A, B i C - 1,7 mln zł.
Pozwala to planować modernizację gospodarstwa etapami. Np. rozpocząć od fotowoltaiki z magazynem, następnie poprawić efektywność energetyczną budynków, a później zainwestować w biogazownię.

Istotne przygotowanie

Nabór potrwa od 5 października do 3 listopada 2026 r.
Wnioskodawca musi m.in. posiadać numer EP, spełnić warunki dotyczące prowadzenia działalności rolniczej oraz odbyć szkolenie z efektywności energetycznej gospodarstwa. Szkolenie powinno być ukończone nie wcześniej niż 24 miesiące przed złożeniem wniosku o przyznanie pomocy. Możliwe jest także zobowiązanie się do odbycia go w późniejszym terminie, ale nie później niż do dnia złożenia wniosku o płatność.
Inwestycji nie wolno rozpocząć przed złożeniem wniosku o przyznanie pomocy.
W przypadku przedsięwzięć wymagających dokumentacji budowlanej formalności trzeba więc załatwić odpowiednio wcześnie.
Należy również sprawdzić stan budynków. W obszarach B i C pomoc nie zostanie wypłacona, jeśli inwestycja została zrealizowana w budynku, którego pokrycie dachowe zawiera azbest. Przy planowaniu paneli na eternicie trzeba więc uwzględnić również wymianę tego pokrycia, którego koszt nie jest objęty dofinansowaniem.

Tyle punktów

O kolejności przyznawania wsparcia decyduje suma punktów. Premiowane są m.in. gospodarstwa prowadzące produkcję zwierzęcą, ekologiczną lub integrowaną. Dodatkowe punkty mogą otrzymać młodzi rolnicy oraz inwestujący na obszarach chronionych.
W obszarze A punktowany jest również udział nawozów naturalnych z własnego gospodarstwa. W obszarze B znaczenie mają poza powyższymi m.in. brak wcześniejszej pomocy na zakup PV w ramach wybranych działań PROW 2014-2020 oraz sprawność instalacji. W obszarze C dodatkowo premiowane są m.in. kompleksowa realizacja inwestycji, likwidacja źródeł ciepła wykorzystujących kopalne paliwa stałe oraz zastosowanie systemu monitorowania i zarządzania energią.
Aby pomoc mogła zostać przyznana, operacja musi uzyskać co najmniej 6 punktów.

W ramach przypomnienia

Najbliższy nabór ARiMR to szansa nie tylko na dotację, lecz także na ograniczenie kosztów produkcji. Maksymalnie można otrzymać 1,5 mln zł na biogazownię oraz po 200 tys. zł na energię słoneczną i poprawę efektywności energetycznej. Poziom wsparcia sięga do 65 proc., a wnioskodawca może ubiegać się o zaliczkę do 50 proc. przyznanej pomocy.
Warto już teraz przeanalizować zużycie energii, koszty i możliwości inwestycyjne, sprawdzić kryteria punktowe oraz przygotować dokumenty. Dobrze zaplanowana inwestycja może przez lata obniżać rachunki i zwiększać odporność gospodarstwa na zmiany cen energii.

Plan Strategiczny dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027

ARiMR Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

Dofinansowane przez Unię Europejską

Materiał opracowany przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Instytucja Zarządzająca Planem Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Materiał dofinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027.

eprasa.pl a1f01ca4db

MUROWANA GOŚLINA

Chciał, by kierowcy nie zastawiali mu bramy. Gmina sprawdziła, czy płaci za śmieci

Paweł Antuchowski

Wracasz do domu, próbujesz wjechać na swoją posesję, a tu ktoś stoi w bramie. Za pierwszym razem możesz jeszcze zrozumieć, że np. ktoś nie zauważył. Ale kiedy dodamy działające tuż obok przedszkole i szkołę, to wtedy sytuacja ta powtarza się codziennie.

– Niejednokrotnie ledwo zdążyłem wyjechać na chwilę z posesji, a już wracając miałem zastawioną bramę – żali się Piotr Szymański, mieszkaniec Murowanej Gośliny. – Jest to dla mnie stresująca sytuacja, zwłaszcza kiedy w samochodzie mam małe dziecko, a nie mam jak wjechać na swoją posesję – opowiada.

Próbował różnych sposobów na oznaczenie swojej bramy i zwrócenie uwagi kierowców, aby mimo wszystko nie parkowali w tym miejscu. Zazwyczaj parkują tam „na chwilę" osoby przywożące i odbierające dzieci z sąsiedniego przedszkola. Teoretycznie Szymański mógłby zgłaszać to policji (staż miejska została w Murowanej Goślinie zlikwidowana), ale nie chce robić problemów rodzicom, ani narażać ich na mandaty.

– Tuż obok jest dość spory plac przed szkołą, gdzie znajdują się znaki zakaz ruchu. Większość rodziców na niego nie wjeżdża, obawiając się ewentualnego mandatu. I słusznie, bo gdyby policja tu stanęła, to nie dość, że ludzie płaciliby mandaty sięgające nawet dziesiątek tysięcy złotych, to jeszcze masowo traciliby prawo jazdy – stwierdza Szymański.

Dlatego też zwrócił się on do gminy z wnioskiem o zmianę organizacji ruchu na placu przed szkołą w taki sposób, aby umożliwić tam legalny, choćby krótkotrwały postój. Dzięki temu kierowcy nie będą parkować wzdłuż ulicy, zastawiając przy okazji jego bramę. Swoje postulaty przedstawił w listopadzie ubiegłego roku podczas sesji rady gminy.



FOT. ROBERT WOŹNIAK

Piotr Szymański stara się o zmianę organizacji ruchu przy szkole od roku. To położy kres zastawianiu bramy

– Po sesji podeszła do mnie pani burmistrz i powiedziała, że gmina często sprawdza mieszkańców w takich sytuacjach, a ja nie złożyłem deklaracji za śmieci. Dostałem pisma z wezwaniami do zapłaty na kilka tysięcy złotych – opisuje Szymański.

Od tego czasu nic się nie zmieniło w kwestii parkowania, a brama jak była zastawiana, tak jest. W tej sprawie spotkałem się z zastępcą burmistrza Murowanej Gośliny.

– Nie mamy pewności, czy ten pan, który nas o tym informuje jest na pewno mieszkańcem naszej gminy – zauważa Marcin Buliński, zastępca burmistrza.

– Jest właścicielem tej nieruchomości – zauważyłem.

– No właśnie. Dla potrzeb parkowania to jest mieszkańcem, a dla potrzeb innych opłat nie jest mieszkańcem. W polskim prawie jest tak, że jak ktoś ma kilka nieruchomości zamieszkanych, to za każdą nieruchomość składa deklarację odpadową – odpowiada wiceburmistrz.

– Pan Szymański twierdzi, że zgłaszając te problemy zwrócił na siebie uwagę, państwo sprawdzili, że nie złożył deklaracji i on to odbiera jako karanie go przez gminę – mówię.

– Tego nie należy ze sobą wiązać, że to jest jakaś akcja i reakcja. Zawsze jak są problemy, albo ktoś zgłasza, że chciałby mieć na przykład wybudowany kawałek chodnika czy miejsca parkingowe, to sprawdzamy, czy ten człowiek w ogóle jest mieszkańcem i czy płaci u nas podatki – tłumaczy Buliński.

Mimo wszystko zastępca burmistrza zapowiedział, że zmiana organizacji ruchu nastąpi w ciągu trzech miesięcy.

– Usunięcie tego znaku, wyznaczenie miejsc i ogólna zmiana organizacji ruchu będzie na tyle prosta, że nie jest to pas drogowy, a teren szkoły. Będzie spotkanie z dyrektorem szkoły w tej sprawie, sprawdzenie dokumentacji i zostanie to zmienione – zapowiedział.

REKLAMA 0011595909

OGŁOSZENIE

Burmistrza Obornik

Burmistrz Obornik informuje, że przeznaczone zostaną do oddania w dzierżawę nieruchomości położone na terenie miasta i gminy Oborniki.

Wykazy ze szczegółowym opisem nieruchomości zostaną umieszczone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Obornikach oraz na stronie internetowej bip.umoborniki.nv.pl od dnia 1 października 2026 roku do 31 października 2026 roku.

REKLAMA 0011595923

OBWIESZCZENIE STAROSTY POZNAŃSKIEGO

z dnia 7 października 2026 r.

Działając na podstawie art. 11c, art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 311 t.j.), w związku z art. 10 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025r. 1691 t.j.) – zwanej dalej „k.p.a."

zawiadamiam

o zakończeniu postępowania dowodowego w sprawie wniosku z dnia 4.07.2026 r. (data wpływu), Pana Michała Krügera, Pełnomocnika Wójta Gminy Kleszczewo, dot. wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie ulicy Strumykowej w m. Tulce, gmina Kleszczewo (znak sprawy: WD.6740.42.2026.ST) i przystąpieniu do rozpatrywania zgromadzonego materiału dowodowego w celu ustalenia treści rozstrzygnięcia.

W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art.49 k.p.a., zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia **9.10.2026 r**., tj. od dnia publicznego ogłoszenia poprzez obwieszczenie na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Poznaniu, urzędu gminy właściwego ze względu na przebieg drogi oraz w urzędowym publikatorze teleinformatycznym – Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów oraz w prasie lokalnej.

Strony niniejszego postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w Wydziale Dróg i Gospodarki Przestrzennej Starostwa Powiatowego w Poznaniu, ul. Słowackiego 8, 60-823 Poznań (IV piętro, pokój 406, tel. 61 84 10 796), w godzinach pracy Urzędu. Z aktami sprawy można zapoznać się po wcześniejszym kontakcie w celu ustalenia wizyty: telefonicznie lub za pośrednictwem e-mail: zrid@powiat.poznan.pl.

Ewentualne wnioski, uwagi można składać w Kancelarii Starostwa Powiatowego w Poznaniu, pocztą tradycyjną bądź elektronicznie za pośrednictwem e-doręczeń do dnia **26.10.2026 r**.

Niniejsze obwieszczenie stanowi dopełnienie obowiązku wynikającego z art. 10 i 79a ww. ustawy k.p.a.

BEZPIECZEŃSTWO

Gdzie się schronić w razie zagrożenia? Dwie mapy pomogą znaleźć bezpieczne miejsce

Marcin Maliński

W obliczu rosnących napięć międzynarodowych oraz coraz częstszych ekstremalnych zjawisk pogodowych warto wiedzieć, gdzie szukać schronienia w sytuacji zagrożenia. Pomóc ma w tym specjalna mapa, dzięki której można szybko sprawdzić najbliższe miejsca ochrony.



FOT. GOV.P

Mapy pomogą odnaleźć najbliższy punkt schronienia

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Państwowa Straż Pożarna uruchomiły stronę internetową, która ma pomóc w znalezieniu schronienia w razie zagrożenia. Aplikacja gdziesieukryc.pl powstała w ramach programu ochrony ludności i obrony cywilnej. Wskazuje punkty schronienia w całym kraju i informuje o ich dostępności.

Jak wyjaśnia Państwowa Straż Pożarna, wystarczy smartfon, by w sytuacji nagłego zagrożenia – np. bardzo silnego wiatru czy zagrożenia atakiem z powietrza – szybko odnaleźć najbliższy punkt schronienia i uruchomić nawigację.

– Co ważne, po wcześniejszym pobraniu danych aplikacja działa również w trybie offline – informuje Państwowa Straż Pożarna.

Z serwisu można korzystać w przeglądarce telefonu, bez pobierania aplikacji ze sklepu. Można też dodać go do ekranu głównego smartfona. Po udostępnieniu lokalizacji aplikacja wyświetla najbliższe punkty i odległości do nich. Są one liczone w linii prostej – rzeczywista trasa dojścia może być więc dłuższa.

Baza aplikacji obejmuje już 86 591 punktów schronienia w całej Polsce.

Na mapie są m.in. przejścia podziemne, tunele, garaże podziemne i piwnice. To istniejące obiekty lub ich części, które mogą zwiększyć bezpieczeństwo podczas nagłego zagrożenia, np. nawałnicy lub gradobicia.

Jest też druga mapa, która może pomóc w znalezieniu bezpiecznego miejsca. Przygotował ją System Informacji Przestrzennej Województwa Wielkopolskiego (SIPWW). Mapa dostępna na stronie sipww.pl pokazuje punkty schronienia wyłącznie na terenie Wielkopolski.

Jak czytamy na stronie SIPWW, zestawienie przygotowano zgodnie z ustawą o ochronie ludności i obronie cywilnej z 2024 r. Zawiera lokalizację punktów schronienia, rodzaj obiektu, informacje o dostępności oraz dane adresowe. Prezentowane dane pochodzą z serwisu dane.gov.pl i mają charakter wyłącznie poglądowy.

Warto pamiętać, że nie wszystkie punkty wskazane na obu mapach są zawsze dostępne dla każdego. O ich dostępności informują kolory ikon. Część miejsc jest dostępna całodobowo, inne tylko w określonych godzinach. Wejście do niektórych może też wymagać pomocy innej osoby – np. w przypadku piwnicy w bloku.

eprasa.pl a1f01ca4db

FOKUS

• **Dziś** litr benzyny 95 ma kosztować nie więcej niż 6,90 zł, benzyny 98 – 7,77 zł, a oleju napędowego – 7,82 zł

O TYM SIĘ MÓWI

Szkolna masakra. Uczeń z nożem w ręku. Dwa dni, dwa ataki nożowników

Nastolatkowie ruszyli na swoich kolegów, nauczycieli, pracowników placówek. Do tego jedno zatrzymanie prewencyjne. Ponad dziesięć osób zostało rannych, jedna z ofiar nie żyje.

Dorota Kowalska

Ta wiadomość zszokowała opinię publiczną, ale też takie historie zdarzają się raczej w amerykańskich, nie polskich szkołach. W środę w Zespole Szkół Zawodowych nr 4 w Ostrołęce 19-latek, uczeń tej placówki, zaatakował nożem dziewięć osób – pięcioro uczniów, dwoje nauczycieli i dwie osoby postronne.

Było koło godz. 11.00, w szkole zrobiło się tłoczno. Jakub Z. wykorzystał sytuację, wyjął nóż. Wszędzie słychać było krzyki. Totalny chaos. Gdy nauczyciele spostrzegli, co się dzieje, zaczęli zamykać się z uczniami w klasach. – To się działo po sąsiedzku, w sąsiedniej klasie. Chłopak zakrwawiony wybiegł z dołu, biegł do góry. Jak wbiegł do klasy, to pani zamknęła drzwi na klucz. Potem było jakieś szarpnięcie, jakby ktoś chciał wejść do środka. Ktoś szarpał za drzwi – opowiada mediom uczennica ostrołęckiej szkoły.

Być może zdecydowana postawa nauczycieli uratowała życie im i uczniom. Napastnik wybiegł ze szkoły, nie miał jak dopaść kolejnych ofiar.

Policja zatrzymała go jakieś 500 metrów od szkoły, w rejonie plaży miejskiej. Chłopak przed zatrzymaniem dokonał samookaleczenia, trafił do szpital. Żyje.

Jakub Z. uchodził za skrytego, trochę wycofanego. – Nie było o nim głośno. Nie rzucał się w oczy, był bardzo cichy – opowiadała mediom 16-latka, uczennica szkoły w Ostrołęce.

Dlaczego zaatakował kolegów i uczniów? – Z tego, co nam wiadomo, to z jego ust padły słowa, że chce, aby w jego urodziny było o nim głośno – tak odpowiedziała. Jakub Z. miał w środę urodziny, skończył 19 lat.

Dzisiaj wiemy już, że 19-latek był pod stałą opieką specjalistów, w tym psychologa i pedagoga, że interesowały się nim również służby społeczne. Jakub Z. był w przeszłości notowany za posiadanie narkotyków, jednak tamta sprawa została umorzona.

Prokuratura Rejonowa w Ostrołęce poinformowała o wszczęciu śledztwa w sprawie usiłowania zabójstwa. Chłopak dokładnie wszystko zaplanował, to nie był przypadkowy atak kierowany emocjami.

– Mamy już pewność, że sprawca tego zdarzenia wszedł z niebezpiecznym narzędziem w postaci noża na teren szkoły i powiem więcej, w plecaku, który także wniósł na teren szkoły, znajdował się ładunek wybuchowy domowej konstrukcji, który prawie został zdetonowany – mówił na antenie TVN24 prokurator krajowy Dariusz Korneluk.

Opinia publiczna poczuła się trochę jak w innej rzeczywistości. Nożownicy atakowali w szkołach we Francji, w Stanach Zjednoczonych, w Wielkiej Brytanii, nie w naszym kraju.

– Takiego zdarzenia w Polsce nie było – przyznała ministra edukacji Barbara Nowacka w TVN24. Mówiła też o „bardzo dobrej, spokojnej i błyskawicznej" reakcji dyrektora, społeczności szkolnej oraz służb.

– Udało się uniknąć tragedii, udało się uniknąć katastrofy - oceniła ministra.

To nie koniec złych wiadomości. W dniu ataku nożownika w Ostrołęce, policjanci z Sierpca zatrzymali 17-latka. Do Komendy Powiatowej Policji w tym mieście zgłosił się jeden z nauczycieli, przekazał policjantom niepokojące informacje otrzymane od uczniów.

„Z jego relacji wynikało, że uczeń szkoły wśród rówieśników przekazywał, że planuje w środę 7 października „zrobić coś złego w szkole"" – czytamy w komunikacie policji.

– Na zabezpieczonych nośnikach elektronicznych znaleziono wszystkie informacje, czego szukał w internecie ten młody człowiek. Szukał informacji, jak właśnie zorganizować tego typu krwawe wydarzenie – mówił na specjalnie zwołanej po ataku w Ostrołęce konferencji prasowej Marcin Kierwiński, szef MSWiA.

Konferencja jeszcze się nie skończyła, kiedy przyszedł następny wstrząs.

„Kolejny atak w szkole z użyciem niebezpiecznego narzędzia. Tym razem 15-latek zaatakował w szkole podstawowej w miejscowości Leszczydół-Nowiny pod Wyszkowem" – informowały media.

Mazowiecka policja przekazała na portalu X, że w wyniku ataku 15-latka, po reanimacji zmarła 37-letnia kobieta. To pracowniczka szkoły, woźna, którą napastnik zaatakował jako pierwszą. Ranna została też jedna z nauczycielek i dyrektor, który próbował obezwładnić ucznia.

Politycy nie mają wątpliwości: trzeba reagować natychmiast. Barbara Nowacka przekazała, że wspólnie z szefem tego resortu Marcinem Kierwińskim widzą potrzebę wzmacniania prowadzonych już działań zmierzających do poprawy bezpieczeństwa.

MATERIAŁ INFORMACYJNY BIURA INFORMACJI KREDYTOWEJ

0011589474

Ponad 120 tys. użytkowników Score Huntera. BIK uczy odpowiedzialnych decyzji kredytowych przez grę

Łatwy dostęp do zakupów na raty, płatności odroczonych i innych form finansowania sprawia, że pierwsze decyzje kredytowe podejmujemy dziś bardzo wcześnie. Dlatego wiedza o odpowiedzialnym zaciąganiu zobowiązań, budowaniu historii kredytowej i ochronie danych powinna pojawić się jeszcze przed pierwszym kredytem. Biuro Informacji Kredytowej, które od lat łączy rolę instytucji wspierającej bezpieczeństwo rynku finansowego z edukacją społeczną, rozwija platformę Score Hunter, która pozwala młodym ludziom poznawać te zagadnienia w praktyce i bez ryzyka.

Pierwsze decyzje kredytowe mają znaczenie

Pierwsza pensja, karta kredytowa, telefon kupiony na raty czy zakupy z odroczoną płatnością. Każda z tych decyzji wydaje się niewielka, dopóki kilka zobowiązań nie zacznie obciążać jednego budżetu. Młody człowiek może mieć własne dochody, ale nie zawsze zna mechanizmy związane z kredytem, historią spłat czy oceną wiarygodności kredytowej.

Dlatego zasady odpowiedzialnego korzystania z kredytów i innych form finansowania warto poznawać jeszcze przed wejściem na rynek pracy. Chodzi przede wszystkim o ocenę, czy nowe zobowiązanie mieści się w budżecie oraz o zrozumienie, jakie konsekwencje mogą mieć dzisiejsze decyzje w przyszłości.

Równie ważne jest bezpieczeństwo danych. Zakupy i bankowość przeniosły się do internetu, dlatego odpowiedzialne korzystanie z usług finansowych wymaga także ochrony danych osobowych, rozpoznawania zagrożeń i prób wyłudzeń.



Score Hunter pozwala uczyć się na błędach bez ryzyka

Biuro Informacji Kredytowej gromadzi i udostępnia informacje o historii kredytowej klientów banków, SKOK-ów i firm pożyczkowych, a także prowadzi działania edukacyjne dotyczące odpowiedzialnego korzystania z finansowania i bezpieczeństwa danych.

Jednym z takich narzędzi jest **Score Hunter – internetowa platforma edukacyjna wykorzystująca elementy grywalizacji.** Użytkownicy zdobywają wiedzę w krótkich, przystępnych dawkach, a następnie sprawdzają ją w zadaniach i quizach. Mogą też brać udział w pojedynkach i wyzwaniach oraz przejść misję scenariuszową, która pozwala wykorzystać zdobytą wiedzę w praktyce.

Platforma została przygotowana przede wszystkim z myślą o środowisku akademickim, ale BIK wykorzystuje ją także w edukacji uczniów szkół ponadpodstawowych. Ze Score Huntera skorzystało dotychczas ponad 120 tys. użytkowników z uczelni w całej Polsce. Program pokazuje m.in. jak odpowiedzialnie zaciągać i spłacać zobowiązania, budować historię oraz wiarygodność kredytową, chronić swoje dane i rozpoznawać próby wyłudzeń.

BIK rozwija narzędzie tak, aby mogło wspierać młodych ludzi na różnych etapach – od szkoły średniej, przez studia, po pierwsze doświadczenia zawodowe. To istotne, bo łatwiej zrozumieć konsekwencje decyzji kredytowej, kiedy można przećwiczyć ją w symulowanym środowisku, zanim podobna sytuacja pojawi się w prawdziwym życiu.

Warto wiedzieć, co mówi o nas historia kredytowa

Historia kredytowa zaczyna powstawać wraz z pierwszym zobowiązaniem. Informacje o terminowej obsłudze kredytów mogą być brane pod uwagę przez instytucje finansowe przy ocenie kolejnych wniosków o finansowanie.

Za pośrednictwem portalu BIK konsumenci mogą sprawdzać swoją historię kredytową i informacje o zobowiązaniach. Taka wiedza nie zastąpi rozsądnego planowania, ale pozwala lepiej rozumieć własną sytuację.

Wiedza o odpowiedzialnym korzystaniu z kredytów i ochronie danych ma największą wartość wtedy, gdy wyprzedza problem. Zanim pojawi się pierwsze zobowiązanie albo próba wykorzystania naszych danych, warto wiedzieć, jak ocenić swoje możliwości spłaty, dbać o historię kredytową i chronić się przed wyłudzeniami. Score Hunter pomaga przełożyć tę wiedzę na praktykę i lepiej przygotować się do decyzji, które pojawiają się w dorosłym życiu.

eprasa.pl a1f01ca4db

ROSJA/USA

USA i Rosja rozmawiają o wznowieniu Nord Stream

oprac. Anna Nagel

Przedstawiciele USA i Rosji prowadzili rozmowy o zaangażowaniu amerykańskiego inwestora w gazociągi Nord Stream, którymi przed wojną w Ukrainie dostarczano rosyjski gaz do Niemiec – podał w czwartek Reuters, powołując się na źródła. Niemcy i Polska sprzeciwiają się wznowieniu dostaw.



FOT. IMAGO/GAVRIIL GRIGOROV/EAST NEWS

Kirił Dmitrijew, bliski doradca Władimira Putina, i Jared Kushner, wysłannik prezydenta USA Donalda Trumpa, na Kremlu

W rozmowach uczestniczyli m.in. Jared Kushner, wysłannik prezydenta USA Donalda Trumpa, oraz Kirił Dmitrijew, bliski doradca przywódcy Rosji Władimira Putina. Według źródeł agencji Reutera ewentualne porozumienie umożliwiłoby amerykańskim inwestorom czerpanie zysków z dostaw rosyjskiego gazu do Europy po zakończeniu wojny w Ukrainie.

Kushner i Dmitrijew spotykali się w ostatnich tygodniach w Moskwie i Nowym Jorku. Nie wiadomo jednak, w jakim stopniu omawiali wówczas kwestię gazociągów Nord Stream, uszkodzonych w 2022 roku w wyniku eksplozji, o które oskarżana jest Ukraina.

Przedstawiciel Białego Domu zapewnił agencję Reutera, że ostatnio nie prowadzono rozmów dotyczących gazociągów. Zaznaczył, że wszelkie ewentualne umowy musiałyby przynieść korzyści amerykańskim podatnikom i przedsiębiorstwom.

Realizacja porozumienia napotyka poważne przeszkody prawne i polityczne. Położone na dnie Bałtyku gazociągi Nord Stream są objęte sankcjami USA i UE. Według jednego z amerykańskich urzędników zawarcie umowy w perspektywie średnioterminowej jest mało prawdopodobne.

Resort gospodarki i energii Niemiec podkreślił, że kraj znalazł alternatywne źródła gazu, a rząd nie zamierza wyrażać zgody na ponowne uruchomienie Nord Stream. Przeciwna wznowieniu dostaw pozostaje również Polska, której władze śledzą rozmowy Waszyngtonu z Moskwą – przekazało Reutersowi źródło zaznajomione ze stanowiskiem rządu w Warszawie.

– Grozi nam brudny interes, za który Europa słono zapłaci. Amerykanie i Rosjanie podzielą się zyskami – ocenił niemiecki deputowany Michael Kellner z Zielonych, specjalizujący się w polityce energetycznej.

Przed rosyjską inwazją na Ukrainę w lutym 2022 r. Niemcy sprowadzały z Rosji ponad połowę zużywanego gazu. Gazociągi Nord Stream zostały wyłączone z eksploatacji, a we wrześniu 2022 r. wskutek podwodnych eksplozji zostały uszkodzone. Rosyjski Gazprom ma 51 proc. udziałów w spółce kontrolującej infrastrukturę, a pozostałe należą do podmiotów niemieckich, francuskiego i holenderskiego.

Kushner i Dmitrijew mieli omawiać również możliwość sprzedaży zagranicznych aktywów rosyjskiego koncernu Łukoil, obejmujących m.in. rafinerie i stacje paliw. Jak przekazał Reuters, aktywa miałyby zostać nabyte przez konsorcjum federalnej agencji inwestycyjnej DFC oraz inwestorów z Kataru i Zjednoczonych Emiratów Arabskich.

USA

Trump zamierza omówić z Putinem wybuch epidemii dżumy w Rosji

Grzegorz Kuczyński

Prezydent USA Donald Trump oświadczył, że w najbliższym czasie porozmawia z prezydentem Rosji Władimirem Putinem na temat sytuacji związanej z możliwym wybuchem epidemii dżumy w obwodzie irkuckim.

Prezydent USA Donald Trump powiedział w środę, że Rosja przekazuje Amerykanom „trochę" informacji na temat domniemanego ogniska dżumy w Irkucku, choć powinna przekazywać więcej.

– Oni przekazują trochę (informacji) naszym ludziom. Oczekujemy, by przekazywali wiele naszym ludziom – powiedział Trump rozmawiając z dziennikarzami w Gabinecie Owalnym, pytany o sprawę wydostania się patogenu z laboratorium w Irkucku.

Pytany o to, czy jest to broń biologiczna, odparł: – Nie sądzimy. Dodał, że taką ma nadzieję.

Trump zaznaczył, że Rosjanie zapewniają, że mają „wszystko pod kontrolą".

Wcześniej Trump oświadczył, że Stany Zjednoczone są gotowe udzielić Rosji pomocy. Sekretarz stanu USA Marco Rubio również powiedział, że Waszyngton śledzi doniesienia z obwodu irkuckiego. Według niego władze amerykańskie nie dysponują na razie nowymi informacjami i nie ma „powodu do paniki".

We wtorek 6 października ambasada USA w Rosji wydała ostrzeżenie dla obywateli amerykańskich w związku z doniesieniami o domniemanym przypadku dżumy płucnej oraz środkach kwarantanny w obwodzie irkuckim. Amerykanom zalecono unikanie obiektów objętych kwarantanną oraz zwracanie się o pomoc medyczną w przypadku wystąpienia gorączki lub objawów ze strony układu oddechowego.

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) oświadczyła w środę, że „nie jest w stanie" przeprowadzić na obecnym etapie pełnej oceny zagrożenia po śmierci pracownicy laboratorium w Irkucku 2 października.



FOT. LUDOVIC MARIN/AFP/EAST NEWS

Donald Trump o problemie z dżumą w Rosji ma rozmawiać z prezydentem Putinem

CHINY/ROSJA

Rosja knuje z Chinami. Prawa ręka Putina z wizytą w Pekinie

Grzegorz Kuczyński

Doradca prezydenta Rosji i przewodniczący Kolegium Morskiego Nikołaj Patruszew udał się z tygodniową wizytą do Pekinu. W ChRL były szef FSB i były sekretarz Rady Bezpieczeństwa Rosji przeprowadzi rozmowy z członkiem Biura Politycznego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin oraz ministrem spraw zagranicznych tego kraju.

Ministerstwo nie podało jednak, jakie tematy będą omawiane podczas wizyty. Po wybuchu wojny w Ukrainie Chiny stały się największym odbiorcą rosyjskiej ropy, przy czym rosyjskie surowce energetyczne są im dostarczane ze znacznym rabatem. Według prezesa Rosnieftu Igora Sieczina dzięki współpracy z Rosją w zakresie ropy naftowej Chiny od 2022 roku zaoszczędziły 27 miliardów dolarów.

We wrześniu podczas rosyjsko-chińskiego forum biznesowego poświęconego energetyce Sieczin poinformował, że udział rosyjskiej ropy w chińskim imporcie osiągnął rekordowy poziom 27%, a wielkość dostaw przekroczyła 100 mln ton rocznie. Jak podał, w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy 2026 roku Rosja dostarczyła do Chin 67 mln ton ropy.

Na początku września Władimir Putin stwierdził, że stosunki między Moskwą a Pekinem rozwijają się „w górę". Jak powiedział, Rosja zajmuje pierwsze miejsce pod względem wielkości dostaw ropy naftowej i gazu ziemnego do chińskich odbiorców, a także znajduje się w czołówce eksporterów węgla i LNG.

HISZPANIA

Była symbolem kryzysu mieszkaniowego

oprac. Anna Nagel

Zmarła Maricarmen Abascal, 87-letnia mieszkanka Madrytu, która stała się symbolem protestów, jakie wybuchły w całej Hiszpanii 23 września – dniu jej eksmisji z mieszkania zajmowanego przez 70 lat.

O jej śmierci poinformował w środę madrycki Związek Lokatorek i Lokatorów, który przez lata wspierał emerytkę w walce o jej mieszkanie. Protestujący na placu Puerta del Sol w Madrycie uczcili jej pamięć minutą ciszy. Tłum ruszył następnie w pobliże położonego nieopodal Kongresu Deputowanych, otoczonego przez policję.

Skandowano hasła: „Maricarmen odchodzi, ale walka trwa!", „W naszej walce Maricarmen żyje!", „To nie są zgony, to morderstwa!" oraz „Ani jednej eksmisji więcej!".

Politycy wszelkich opcji w mediach społecznościowych odnieśli się do śmierci kobiety. Wyrazy współczucia rodzinie i bliskim Maricarmen, a także wszystkim tym, którzy odczuwają jej stratę, przekazał na platformie X premier Pedro Sanchez.

„Chcę przekazać wyrazy współczucia rodzinie i bliskim Maricarmen. Żadnej kampanii, żadnych partii, żadnego instrumentalnego wykorzystywania tej sprawy. Dość dokładania kolejnych cegieł do muru podziałów. W obliczu śmierci człowieka możliwy jest tylko szacunek" – napisał w serwisie X lider opozycyjnej Partii Ludowej (PP) Alberto Nunez Feijoo.

PAP

eprasa.pl a1f01ca4db

Delikatny dźwięk drogich skrzypiec – **Str. 12-14**

PULS *regionów*



Dlaczego Donald Trump tak bardzo pragnie Nobla? – **Str. 10-11**

BT/GETTY IMAGES

eprasa.pl a1f01ca4db

CYWILIZACJA

Nagrody Nobla. Stały punkt odniesienia w naszym coraz bardziej rozchwianym świecie

Nagrody Nobla są nudne. Coroczna jazda obowiązkowa, która wzbudza tyle emocji co lektury szkolne wśród uczniów. Ale mimo to każdy w październiku sprawdza, kto wygrał tym razem. A osoby wyróżnione noblowskim medalem stają się w naturalny sposób autorytetami w skali globalnej. I już za to Nagrody Nobla trzeba docenić. Stały się najbardziej efektywnym sposobem kreowania merytokratycznej arystokracji współczesnego świata

Agaton Koziński

„Szósty października 2023 roku to jeden z najwspanialszych dni mojego życia. Przyniósł mi radość, lecz także złożył na moich barkach wielką odpowiedzialność. Niemal od razu zaczęłam też odczuwać narastający gniew reżimu. Wiedziałam, że restrykcje i presja będą teraz jeszcze większe" – pisała Narges Mohammadi, laureatka pokojowego Nobla z 2023 r.

Ta irańska dziennikarka i aktywistka w swojej autobiografii, którą w Polsce właśnie wydał Znak, ze szczegółami opisała moment, kiedy dowiedziała się o wyróżnieniu. Znajdowała się wtedy w zakładzie karnym Ewin w Teheranie. Ciężkie więzienie. Przeznaczone przede wszystkim dla politycznych dysydentów, w którym regularnie władze sięgają po tortury i wykonują egzekucje. Doniesienia o nagrodzie wywołały wśród jej więziennych współtowarzyszy eksplozję radości połączoną ze wspólnymi śpiewami, tańcami i skandowaniem politycznych haseł. Co ciekawe, w tych wspomnieniach nie ma nic o zachowaniu strażników, jakby ci nie zauważyli tego niezwykłego poruszenia na kobiecym oddziale więzienia. Reakcja przyszła dopiero w kolejnych tygodniach, gdy – jak wspominała Mohammadi – zaczęto jej mocno utrudniać życie w więzieniu.

„Niektórzy uważają, że Nagroda Nobla czyni człowieka nietykalnym. Ja nigdy nie żywiłem takich złudzeń" – mówił nigeryjski dramaturg Wole Soyinka, który dostał literackiego Nobla w 1986 r. On sam spędził wiele lat w nigeryjskim więzieniu, choć akurat po otrzymaniu Nobla problemów z władzami już nie miał. Ale to nie jest reguła. Cytowana przed chwilą Narges Mohammadi została zatrzymana w grudniu 2025 r., a więc trzy lata po wyróżnieniu. Gdy wybuchły w Iranie protesty przeciwko reżimowi ajatollahów, natychmiast aresztowano ją i przetrzymywano w ciężkich warunkach



FOT. LARS ASTROM/NOBELPRIZE.ORG

Wisława Szymborska, laureatka literackiego Nobla w 1996 r., na bankiecie wieńczącym noblowską galę

(w więzieniu przeszła m.in. atak serca).

Nobel nie dał także immunitetu Alesiowi Bialackiemu. Nagrodę otrzymał w 2022 r., a w marcu 2023 r. sąd w Mińsku skazał go na 10 lat kolonii karnej. Chiński dysydent i pisarz Liu Xiaobo dostał literackiego Nobla w 2010 r., ale mimo to zmarł w więzieniu siedem lat później. Podobny los spotkał niemieckiego pacyfistę Carla von Ossietzky'ego – mimo wyróżnienia otrzymanego w 1935 r., hitlerowskie władze w Berlinie trzymały go za kratami, aż zmarł w 1938 r. Widać, że nie dla wszystkich „najwspanialszy dzień życia" okazywał się początkiem czegoś pięknego.

Bez dewaluacji

Tych kilka wymienionych przed chwilą przykładów pokazuje rolę Nagrody Nobla. Wyróżnienia, które stanowi fenomen sam w sobie. Jest przyznawane od 1901 r., otrzymało ją do tej poru około tysiąca osób - i do dziś nie uległo dewaluacji. Żyjemy w czasach postępującej relatywizacji rzeczywistości, subiektywizacji systemów wartości, ale ufundowana przez Alfreda Nobla skutecznie wymyka się współczesnym trendom. Cały czas udaje jej się zachować powagę, wiarygodność, prestiż, szacunek. Choć przecież nie ominęły jej skandale (także seksualne), to żaden z nich nie okazał się na tyle duży, by podmyć tę skałę, na której stoi wzniesiona przez Nobla latarnia. To właśnie dlatego co roku tydzień noblowski skupia na sobie uwagę całego świata.

Powiedzmy sobie szczerze: dla zdecydowanej większości z nas nazwiska osób, które w danym roku otrzymują tę nagrodę, nic nie mówią. Poza wąską grupą specjalistów z danej branży nazwiska osób otrzymujących Nobla czy to z chemii, czy z fizyki, czy nawet literatury nie mówią praktycznie nic. Niewiele lepiej jest z najbardziej popularną nagrodą. Nawet pokojowy Nobel rzadko kiedy wzbudza większe poruszenie. Gdyby otrzymał go Donald Trump (bardzo chce), pewnie wywołałoby to globalną, zbiorową dyskusję. Ale jeśli dostanie organizacja Caritas (jeden z tegorocznych faworytów), to przez świat przejdzie przez chwilę szmer ogólnego podziwu, a potem każdy uda się do swoich zajęć. Drugiej refleksji na ten temat nie będzie.

I to jest część opowieści o Noblach. One są w dużej części nijakie – w tym sensie, że nie uruchamiają (czy może uruchamiają bardzo rzadko) zbiorowych emocji. Napiszmy to otwarcie: są po prostu nudne. Nie mają nic wspólnego z estetyką internetowych shortów, postów na Tik-Toku czy rolek na Instagramie, które dziś rządzą masową wyobraźnią. One są wręcz na antypodach tego blasku i blichtru przykuwających uwagę ludzi na co dzień. Nikt o nich nie rozmawia w windzie, nie wrzuca o nich ekscytujących postów na media społecznościowe, nie dzwoni do przyjaciół natychmiast po tym, jak usłyszy nazwiska zwycięzców, by z nimi o tym pogadać.

Jest odwrotnie. Tymi nagrodami żyją jedynie poszczególne branże, gałęzie nauki. Są one bardzo ważne dla tych 1300 osób, które co roku biorą udział w bankiecie noblowskim wydawanym w grudniu w sztokholmskim ratuszu. I to właściwie wszystko. Jak w ósmej klasie podstawówki trzeba przeczytać „Pana Tadeusza", przebrnąć przez „Nad Niemnem" w liceum, tak co roku trzeba zwrócić uwagę na laureatów wskazanych przez szwedzkich i norweskich akademików. Trochę to przypomina wizytę u dentysty – nikt tego nie lubi, ale wie, że tak trzeba. Jazda obowiązkowa w corocznym cyklu życia.

Noblowski paradoks

Tylko skoro Noble są nudne i to jedynie „jazda obowiązkowa", to czemu poświęcamy na nie tyle czasu? Bo dla laureatów tej nagrody bardzo często życie dzieli się na „przed" i „po" Noblu. „Prestiż Nagrody Nobla jest tak wielki, że nagle zyskuje się nowy status" – przyznał argentyński biochemik Luis Federico Leloir, laureat z 1970 r. „Zdziwiłbyś się, ile drzwi otwiera Nagroda Nobla" – mówił amerykański pisarz Elie Wiesel, który otrzymał pokojowego Nobla w 1986 r. „Nagroda Nobla daje możliwość publicznego zajmowania stanowiska" – taki komentarz wygłosił amerykański fizyk Philip Warren Anderson, który swoje wyróżnienie zgarnął w 1977 r.

Po otrzymaniu Nobla życie laureatów zmienia się w sposób zdecydowany. „Dla większości ludzi prawdopodobnie najważniejszą kwestią związaną z Nagrodą Nobla jest to, czy uda im się zdobyć upragnione miejsce parkingowe na terenie kampusu" – żartował astrofizyk Saul Perlmutter wyróżniony w 2011 r. Możliwość zaparkowania auta blisko pracy to duża korzyść, ale jedna z wielu. Sama nagroda jest dość pokaźna, dla dużej części laureatów – zwłaszcza wywodzących się spoza świata zachodniego - ten milion euro oznacza radykalną poprawę jakości życia.

Ale przede wszystkim życie się zmienia z powodu prestiżu, jaki roztacza Nobel wobec swoich laureatów. Zdobycie tej nagrody często okazywało się przepustką do najwyższych splendorów, pozwalało sięgać po władzę. Prezydentami swoich krajów zostawali tacy nobliści, jak Nelson Mandela (RPA), Lech Wałęsa (Polska), José Ramos Horta (Timor Wschodni). Kanadyjczyk Lester Bowles Pearson otrzymał Nobla w 1957 r. za działania na rzecz zakończenia kryzysu sueskiego, a w 1963 r. został szefem rządu. Aung San Suu Kyi dostała pokojowego Nobla w 1991 r. za walkę z juntą wojskową rządzącą Birmą (Mjanma), a w 2016 r. przejęła polityczną władzę w kraju. Dla każdej z tych osób medal noblowski stawał się paszportem do władzy. Dla mieszkańców danego kraju fakt, że ich współobywatel otrzymał tak

eprasa.pl a1f01ca4db



FOT. NOBEL PRIZE OUTREACH. PHOTO: NANAKA ADACHI

Gala wręczania Nagród Nobla w 2025 r.

ważne wyróżnienie stawał się rękojmią ich wiarygodności i uczciwości. Jeden z wymiarów Nobla.

Wymiarów jest więcej, często bardzo prozaicznych. Na przykład nobliści stają się dużą atrakcją dla wszelkiego rodzaju konferencji, gdzie występują w kategoriach mówców honorowych. Oczywiście, nie za darmo. Na przykład Turek Orhan Pamuk, laureat literackiego Nobla z 2006 r. za jedno wystąpienie otrzymuje ok. 25 tys. dolarów. Stawki Lecha Wałęsy czy ekonomisty Josepha Stiglitza są jeszcze wyższe (ceny za danymi opublikowanymi na stronie agencji Celebrity Speakers). Żaden z nich do takich pieniędzy by się nawet nie zbliżył, gdyby nie wyróżnienie akademików ze Sztokholmu i Oslo. A przy okazji ta sytuacja pokazuje, jaki realny wymiar ma ta „nudna" nagroda.

Choroba Nobla

„Zostaniecie zasypani prośbami o wypowiedzi na najróżniejsze tematy, o podpisywanie listów i petycji oraz ogólnie o użyczenie swojego nazwiska na rzecz różnych spraw, niektórych szlachetnych, innych mniej" – ostrzegał przyszłych noblistów w artykule napisanym w 2013 r. brytyjski biochemik Paul Nurse, który sam otrzymał nagrodę w 2001 r. A przy okazji dotknął innej delikatnej kwestii związanej z tą nagrodą: ego jej laureatów.

Prestiż Nagrody Nobla jest tak wielki, że nagle zyskuje się nowy status

LUIS FEDERICO LELOIR
biochemik, noblista

„Gdybym potrafił to wyjaśnić zwykłemu człowiekowi, nie zasługiwałbym na Nagrodę Nobla" mówi amerykański fizyk Richard Feynman, wyróżniony w 1965 r. Ten fizyk w swojej branży miał opinię niemal gwiazdy show-biznesu ze względu na niekonwencjonalne zachowania, m.in. fascynował kulturą Indian i uczył się od nich grać na bębnach.

Inni nobliści szli dużo dalej. Linus Pauling, który otrzymał nagrodę z chemii (1954) i pokojową (1962), później skręcił w bardzo dziwną stronę. Wykorzystywał swój autorytet m.in. do przekonywania, że choroby nowotworowe można leczyć witaminą C. Mocno angażował się w ruch antywojenny. Wynalazca tranzystora William Shockley, wyróżniony w 1956 r. fizycznym Noblem, później zaangażował się w promowanie eugeniki i promowania rasistowskich poglądów. Z kolei brytyjski fizyk Brian Josephson, laureat Nobla z 1973 r. za przełom w badaniach nad nadprzewodnictwem, pod koniec życia skupił się na parapsychologii.

Te przykłady są tylko kilkoma pokazującymi na czym polega zjawisko nazywane „chorobą Nobla". Ten termin spopularyzował amerykański onkolog David Gorski określając w ten sposób noblistów, którzy otrzymali swoje nagrody i później swój autorytet i sławę wykorzystywali do głoszenia poglądów daleko wychodzących poza ich kompetencje branżowe. Austriacki pisarz Peter Handke (Nobel w 2019 r.) publicznie negował ludobójstwo w Srebrenicy. Norweski pisarz Knut Hamsun, nagrodzony przez akademików w 1920 r., później otwarcie wspierał nazizm, a swój medal noblowski przekazał Josephowi Goebbelsowi. Najlepszy dowód, na jakie manowce może zwieźć ego napompowane do granic możliwości wręczeniem prestiżowego odznaczenia.

Nie dotyczy to wszystkich. Na przykład Wisława Szymborska po otrzymaniu Nobla w 1996 r. trzymała się w dużej mierze z dala od polskiego życia publicznego - choć przecież w tak rozpolitykowanym kraju jak nasz na pewno jej głos byłby dobrze słyszany. Ona jednak nie uległa pokusie, nie wpadła w sidła zdiagnozowanego przez Davida Gorskiego zaburzenia. Warto to podkreślić.

Ale też warto podkreślić samo znaczenia Nobli. Istnieją 125 lat - i mimo całego morza kontrowersji, jakie wyrosły przez ten okres wokół tej nagrody, zdołały zachować swój prestiż i powagę. Od dawna są stałym punktem odniesienia w naszym coraz bardziej rozchwianym świecie. I choćby z tego powodu warto je doceniać.

eprasa.pl a1f01ca4db

KONKURS WIENIAWSKIEGO

Skrzypce za miliony nie wygrają. „Różnica jest w umiejętnościach”

Na scenie spotykają się najlepsi młodzi skrzypkowie świata. Jeden dźwięk może zdecydować o ich dalszej drodze. Jednak Konkurs Wieniawskiego to nie tylko walka o zwycięstwo – przekonuje nas wirtuoz Bartłomiej Nizioł, przewodniczący tegorocznego jury. - Nawet przegrany konkurs może być początkiem wielkiej kariery.



FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

Bartłomiej Nizioł, przewodniczący jury na Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. H. Wieniawskiego. W 1991 roku zajął na nim I miejsce jako 17-latek

Maciej Szymkowiak

Pamięta pan swój pierwszy Konkurs Wieniawskiego? Jak pan wtedy, jako młody skrzypek, czuł się, wychodząc na scenę?

Oczywiście, bardzo dobrze to pamiętam. To były niesamowite momenty, naprawdę duże wzruszenie, które właściwie są we mnie zakorzenione aż do tej chwili. Czuję się rzeczywiście połączony z naszą Aulą Uniwersytecką w Poznaniu. Pamiętam niesamowite emocje, ale nawet nie tylko związane z samym graniem.

Co prawda urodziłem się w Szczecinie, ale w tym czasie byłem już uczniem liceum muzycznego w Poznaniu. Spędziłem więc w Poznaniu kilka lat i bardzo dobrze mi się w tym mieście mieszkało i działało. Pamiętam ogromne wsparcie poznańskiej publiczności, kolegów, przyjaciół i mojej przyszłej żony.

Czy to było jedno z najbardziej stresujących wystąpień w pana karierze?

Muszę powiedzieć, że nie zostało mi to w pamięci jako ogromny stres, tylko bardziej jako pozytywne przeżycie. To był 1991 r. i miałem ułożony harmonogram działalności w taki sposób, żeby sam udział w Konkursie Wieniawskiego nie był nagłym wydarzeniem. Byłem po prostu dobrze przygotowany do tego konkursu. Brałem wcześniej udział w dwóch innych dużych międzynarodowych konkursach. We wrześniu był konkurs w Adelajdzie, na którym udało mi się wygrać pierwszą nagrodę. Później, w październiku, był duży konkurs w Hanowerze. I właśnie ten konkurs w Hanowerze bardziej kojarzy mi się ze stresem, ponieważ częściowo miałem tam inny program niż na Konkursie Wieniawskiego, a przygotowania trwały właściwie do ostatniej minuty przed występem.

Natomiast w Poznaniu wiedziałem, co mnie czeka. Był to już trzeci duży konkurs w bliskim okresie. Wiedziałem, czego się spodziewać, byłem dobrze przygotowany. Czułem duże wsparcie publiczności, mojej ówczesnej profesor Jadwigi Kaliszewskiej, pianisty, z którym grałem, profesora Tatarskiego, rodziny i przyjaciół. Nie zostało mi to więc w pamięci jako ogromny

eprasa.pl a1f01ca4db

stres, ale bardziej jako ważne wydarzenie w mojej karierze.

Co dziś widzi pan jako juror, czego nie widział pan wtedy jako uczestnik?

To jest zupełnie inny odbiór tego konkursu. Staram się czerpać większą przyjemność z bycia po tej drugiej stronie. Chciałbym zapomnieć o tym, że muszę oceniać. Chciałbym przeżywać te występy bardziej jak koncerty, recitale czy pokazy. Sama ocena jest właściwie takim złem koniecznym, ponieważ wiadomo, że celem konkursu jest wyłonienie zwycięzcy.

Tak naprawdę jednak wszyscy, którzy tam grają, już doszli bardzo daleko. Nie zapominajmy, że to runda finałowa na żywo w Poznaniu, a wcześniej były dwa etapy online. Jako juror bardziej nastawiam się więc na przeżycia artystyczne.

Czy istnieje coś takiego jak pierwsze wrażenie, które pojawia się u jurora? Trzeba się przed nim jakoś bronić, żeby nie skrzywdzić uczestnika, czy raczej czeka pan na cały występ?

Przesłuchaliśmy już 250 uczestników online i wiem, czego się spodziewać. Wśród kandydatów zakwalifikowanych do finału w Poznaniu mamy naprawdę laureatów innych wielkich konkursów skrzypcowych. Mamy wspaniałych artystów, z których niektórzy mają już całkiem spore kariery na różnych rynkach. Wiem więc, czego się spodziewać i nie mam żadnych obaw o poziom.

Myślę, że naprawdę będziemy mieli święto muzyki skrzypcowej. Tego też życzę wszystkim odbiorcom i wszystkim, którzy będą śledzić konkurs, żeby to było takie święto.

Co odróżnia bardzo dobrego skrzypka od artysty wybitnego, który potrafi zachwycić i poruszyć słuchacza?

To jest bardzo ciekawe, bo może być bardzo indywidualne. Każdemu może zaimponować coś innego. Oczywiście my, jurorzy i profesjonalni muzycy, patrzymy na to trochę inaczej, może bardziej dokładnie, analitycznie. Sprawdzamy, czy gra jest czysta, czy jest dobry dźwięk, czy jest ciekawa, ale myślę, że potencjalnego słuchacza, który będzie słuchał transmisji w radiu, online czy jadąc samochodem, może zachwycić zupełnie coś innego. Piękno gry skrzypcowej polega właśnie na tym, że może złapać za serce naprawdę zupełnie przypadkowego słuchacza.

Czyli można być technicznie perfekcyjnym i przegrać z kimś, kto nie ma aż takiej techniki?

Myślę, że tak. Chodzi nam jednak bardziej o emocje niż o takie popisy cyrkowe.

Czy konkurs wyłania więc artystów, którzy najbardziej poruszają, czy również ocenia to, jak ktoś radzi sobie z presją?

Zdecydowanie jest to bardzo duża presja. Przede wszystkim jest to maraton. To naprawdę długi konkurs. Mamy praktycznie cztery etapy, więc trzeba umiejętnie zaplanować siły. Trzeba dawać z siebie wszystko, ale jednak z myślą o tym, że być może jeszcze za dwa tygodnie musimy dać jeszcze więcej. Dobre przygotowanie i dobre wyobrażenie o tym, jak taki konkurs się odbywa, są bardzo ważne. Myślę jednak, że nie mamy tutaj debiutantów. To jest jeden z najważniejszych konkursów na świecie. Przyjeżdża tutaj naprawdę czołówka światowych skrzypków. To nie jest konkurs regionalny.

Jak ocenia pan poziom polskich reprezentantów na tle światowej czołówki?

Myślę, że mamy świetnych reprezentantów i trzymam za nich kciuki. Może trochę nieszczęśliwe było losowanie, że jeden z naszych kandydatów, który również grał na poprzednim konkursie, Wojtek Niedziółka, znakomity skrzypek, będzie grał jako pierwszy. Te pierwsze wykonania są trochę specyficzne, ponieważ wtedy dopiero kształtuje się poziom i jest on trudny do oceniania. Wierzę, że uda mu się przez tę trudność przebrnąć. Trzymam kciuki również za wszystkich pozostałych.

Dostrzega pan różnice w interpretacjach na przestrzeni kolejnych edycji Konkursu Wieniawskiego?

Myślę, że jest więcej fantazji. Przez to, że mamy dostęp do praktycznie wszystkich możliwych wykonań online, na YouTubie można oglądać recitale i występy wszystkich wielkich skrzypków, młodzi skrzypkowie są odważni na tyle, żeby szukać własnej interpretacji. Mam nadzieję, że nie będą się tego bać. Żeby pokazali swoją kreatywność, wyobraźnię, fantazję. Tego właśnie od nich oczekuję.

Pierwsze wykonania są trochę specyficzne, ponieważ wtedy dopiero kształtuje się poziom i jest on trudny do oceniania.
BARTŁOMIEJ NIZIOŁ
przewodniczący tegorocznego jury, skrzypek i pedagog muzyczny

Czy jury ocenia również potencjał artysty: to, jak może się dalej rozwijać jego kariera?

Myślę, że gdzieś w podświadomości to pytanie się pojawia. Natomiast właściwie powinno się oceniać to, co stało się akurat w tym momencie. Gdzieś w podświadomości to jednak jest. Często też bywa tak, że zna się tych kandydatów. Kandydatów można było słuchać podczas różnych festiwali, kursów muzycznych czy innych konkursów. Więc gdzieś w podświadomości istnieje czasami takie życzenie, dobra wola, chęć przekazania pozytywnej energii.

Jakie przełożenie na grę mają skrzypce, z którymi przychodzą uczestnicy? Czy można przegrać przez gorszy instrument?

Oczywiście taki instrument bardzo pomaga, ale nie jest powiedziane, że współcześnie zbudowany instrument czy instrument trochę gorszej klasy przekreśla szanse. Pamiętam to ze swojego doświadczenia. Kiedyś dostęp do instrumentów, do wypożyczalni czy różnych kolekcji był o wiele bardziej skomplikowany.

Pamiętam, że w czasach, kiedy sam brałem udział w konkursach, mieliśmy w Polsce dostęp właściwie tylko do państwowej kolekcji instrumentów, w której brakowało egzemplarzy naprawdę wysokiej klasy. Na konkursach występowałem więc obok uczestników dysponujących znacznie lepszymi instrumentami, a mimo to udawało mi się niwelować te różnice i osiągać porównywalne rezultaty. Instrument na pewno pomaga, ale nie sądzę, żeby jego brak przekreślał szanse. Z tego, co wiem, w Poznaniu będziemy mieli całkiem niezłą kolekcję naprawdę wspaniałych, topowych instrumentów. Będą Stradivariusy, będą Guarneriusy – naprawdę najlepsze instrumenty.

Ile mniej więcej warte są takie skrzypce?

Takie naprawdę topowe instrumenty potrafią być bezcenne. To są już miliony dolarów.

One są ubezpieczone?

Tak, zawsze są ubezpieczone.

Czyli mogą być ubezpieczone na kilka milionów?

Może się tak zdarzyć. Aczkolwiek to nie jest tak, że każdy instrument jest warty miliony.

Pan gra na Guarneriusie.

Tak, z 1727 roku.

Dlaczego akurat ten instrument?

Właściwie to był przypadek. Wcześniej grałem na pożyczonym instrumencie Stradivariusa, zresztą na takim, na którym grał Wieniawski. Przez kilka lat miałem przyjemność na nim grać, dostałem go z pewnej fundacji szwajcarskiej. Później udało mi się poznać jednego z kolekcjonerów, ówczesnego największego kolekcjonera instrumentów. Dał mi ten instrument do użytkowania i gram na nim już 23 lata.

Co się zmieniło w pana grze przez te cztery dekady i więcej? Gra pan przecież od piątego roku życia.

Tak. Aż trudno uwierzyć, że to już tak długo, tyle lat.

Czy wciąż się pan czegoś uczy? Jest przecież takie powiedzenie, że gry na instrumencie człowiek uczy się całe życie.

Dokładnie tak jest. Czyż nie jest tak, że człowiek rozwija się przez całe życie i zawsze jest czas, by odkryć coś nowego, także poza sferą zawodową? A wracając do skrzypiec, ostatnio zacząłem grać na instrumencie ze strunami jelitowymi, przystosowanym do wykonawstwa historycznego. Zrobiłem pierwsze polskie nagranie wszystkich koncertów Feliksa Janiewicza właśnie na skrzypcach ze strunami jelitowymi. Wtedy instrument jest też inaczej strojony. W różnych okresach strój instrumentu był różny. Później ustabilizował się do takiego stroju, który mamy obecnie. Natomiast na początku XIX wieku, pod koniec XVIII wieku, strojenie wyglądało inaczej. Tak więc ciągle uczę się czegoś nowego. Bardzo interesuję się odkrywaniem nowych utworów. Czysto technicznie ten rozwój może nie jest już aż tak duży, natomiast moje zainteresowania muzyczne są ciągle aktywne.

Nie każdy czytelnik zdaje sobie sprawę, ile pracy wymaga gra na skrzypcach.

To trzeba odpowiednio zaplanować. Trzeba zrobić harmonogram pracy, żeby nie przesadzić z ćwiczeniem. Pozycja skrzypka jest dosyć wymagająca. Trzeba trzymać skrzypce w górze, jest też wykręcenie nadgarstka. Mogą pojawić się przeciążenia szyi czy odcinka kręgosłupa. Trzeba uważać, żeby nie zedrzeć sobie skóry z palców. Trzeba więc odpowiednio zaplanować pracę, ale są to godziny codziennej pracy. Ja ćwiczę bardzo regularnie, w zasadzie codziennie. Oczywiście robię sobie przerwy na czas wakacji, bo odpoczynek i regeneracja są niezbędne dla ciała i głowy.

Czy można przegrać Konkurs Wieniawskiego, a mimo to wygrać własną przyszłość w świecie muzycznym?

Można. Podkreślam jeszcze raz, że tutaj już wszyscy są zwycięzcami. Naprawdę. Sam udział w konkursie nie powinien być celem samym w sobie. To jest kolejny stopień do długiej drogi kariery. To taka trampolina. Może być trampoliną dla zwycięzcy, ale może być też kolejnym stopniem dla każdego z uczestników.

Na zakończenie: czy słucha pan tylko muzyki klasycznej, czy również bardziej popularnej?

Muzyki popularnej słucham na co dzień, najczęściej w samochodzie. Często wracam wtedy do muzyki lat 80., która towarzyszyła mi, gdy sam przygotowywałem się do Konkursu Wieniawskiego. Dużo słucham też muzyki klasycznej. Praktycznie codziennie słucham radiowej Dwójki albo jej szwajcarskiego odpowiednika. Do śniadania natomiast słucham raczej jazzu. (śmiech) Wieczorem, po koncercie, przedstawieniu czy całym dniu uczenia, często potrzebuję ciszy.

Bartłomiej Nizioł

Urodził się w 1974 roku w Szczecinie. Naukę gry na skrzypcach rozpoczął w wieku 5 lat.
Absolwent z wyróżnieniem Akademii Muzycznej w Poznaniu pod kierunkiem prof. Jadwigi Kaliszewskiej. Następnie naukę kontynuował pod kierunkiem prof. Pierre'a Amoyala w Conservatoire de Lausanne.
Od blisko czterech dekad koncertuje na całym świecie, występując zarówno jako solista, jak i kameralista. Artysta ma w dorobku ponad 20 albumów. Od 1995 roku na stałe mieszka w Szwajcarii.

eprasa.pl a1f01ca4db

KONKURS WIENIAWSKIEGO



FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

Prof. dr hab. Marcin Baranowski

Najbardziej wymagające instrumenty świata

Gra na niektórych instrumentach wymaga nie tylko talentu, ale przede wszystkim lat ćwiczeń, ogromnej precyzji i cierpliwości. Co sprawia, że są tak trudne do opanowania i skąd biorą się ich zawrotne ceny? O tym rozmawiamy ze skrzypkiem, prof. dr hab. Marcinem Baranowskim.

Marta Jarmuszczak

Dlaczego skrzypce uznawane są za najtrudniejszy instrument?

Skrzypce są na pewno najtrudniejszym instrumentem smyczkowym, bo są najbardziej ruchliwe i wirtuozowskie. Gra się na nich najszybciej, w cudzysłowie, jak tylko się da. W przypadku instrumentów smyczkowych odległości między dźwiękami są bardzo małe, więc jeśli chodzi o precyzję intonacyjną, wystarczy dosłownie postawić palec pod kątem o jeden stopień inaczej albo przesunąć go o 1,5 mm i całość jest już fałszywa.

Skrzypkowie zawsze zmagają się jeszcze z tym, że dźwięku jest za mało, szczególnie jeśli chodzi o jego nośność. O ten dźwięk trzeba nieustannie walczyć.

Jak walczyć o ten dźwięk?

Nawet jeżeli ma się fantastyczny instrument, nadal trzeba pracować nad tym, żeby dźwięk był duży i żeby skrzypce były słyszalne w dużej sali koncertowej, zwłaszcza w połączeniu z orkiestrą. To jest ciągła walka o przetrwanie.

Skrzypce są po prostu za małe, a proporcje między strojem a wielkością pudła rezonansowego nie są idealne. Tak zostały jednak skonstruowane i z tym musimy pracować. Dlatego od najmłodszych lat staramy się grać dużym dźwiękiem. Duży, piękny dźwięk jest w ogóle podstawą. Myślę, że właśnie po to ludzie przychodzą na koncert — żeby posłuchać pięknego dźwięku.

Walory brzmieniowe są niezwykle ważne. Staramy się robić, co możemy, natomiast nie jest to do końca sprawiedliwe. Jeżeli ktoś przyjeżdża na konkurs z instrumentem pożyczonym za naprawdę bardzo duże pieniądze, juror może oczywiście wiedzieć, że gdyby ten człowiek zagrał na innych skrzypcach, być może brzmiałby trochę gorzej. Ale ocena dotyczy tego, co słyszymy tu i teraz, a jakość dźwięku zawsze ma ogromne znaczenie.

W Polsce niestety nie mamy dobrych instrumentów i z góry jesteśmy przez to w trochę gorszej pozycji.

Czym więc różnią się od siebie konkretne instrumenty? Co sprawia, że jeden jest dobry, a innych w Polsce brakuje?

Przede wszystkim te instrumenty kosztują dziś miliony, a ich ceny są zupełnie abstrakcyjne. Do tej pory nie udało się przekonać żadnego banku ani dużej firmy — których mamy przecież sporo i które są bogate — żeby zainwestowały w instrumenty, których wartość rośnie średnio o co najmniej 10 procent rocznie.

Zawsze jest to jakiś problem. Mamy w Polsce dużo świetnych fortepianów. Taki fortepian może kosztować milion złotych i nie ma problemu, żeby ktoś, na przykład wspólnie z ministerstwem, wyłożył na niego pieniądze. Natomiast żeby zainwestować milion złotych w skrzypce, nadal bardzo trudno znaleźć takie rozwiązanie.

Nie jesteśmy przecież krajem na tyle biednym, żeby nie można było w to zainwestować. To moje zdanie.

Czyli droższe skrzypce mogłyby dać przewagę i lepszy dźwięk.

Zdecydowanie dźwięk jest łatwiejszy do uzyskania, rezonuje lepiej, brzmi dłużej, ma dłuższe wybrzmienie, a oprócz tego nie jest prymitywny, nie jest ryczący, bo takie instrumenty, które są głośne i w swojej barwie prymitywne można zbudować sporo, ale tej szlachetności nie posiadają.

A jakie są ceny najdroższych instrumentów?

Potrafią kosztować nawet 15 milionów dolarów, a zdarzają się i droższe. To są w tej chwili abstrakcyjne kwoty.

Rynek azjatycki bardzo się wzbogacił. Przede wszystkim mają tam świetnych pedagogów i w tej chwili także wielu znakomicie grających muzyków. Najpierw była Japonia, potem Korea, a teraz bardzo mocno rozwijają się Chiny.

Wszyscy potrzebują instrumentów, najlepiej bardzo dobrych. Dlatego nawet instrumenty mające 50 czy 100 lat, szczególnie jeśli są to instrumenty włoskie, osiągają dziś ceny naprawdę nieosiągalne dla przeciętnego człowieka.

Po prostu nie da się ich kupić.

Skrzypce same nie grają. Jak zatem przygotować się do tak prestiżowego konkursu, jak ten im. Wieniawskiego?

Uczniowie w Polsce, a myślę, że skrzypkowie w ogóle, marzą o tym, żeby wziąć udział w tym konkursie. To przecież najpoważniejszy konkurs skrzypcowy w Polsce, a przy okazji jeden z najstarszych tego typu konkursów na świecie.

Tak naprawdę skrzypkowie przygotowują się do tego przez całe życie, występując w najróżniejszych konkursach — mniejszych i większych — i cały czas doskonaląc swoje umiejętności.

Ja sam pracuję od 1992 roku w Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej im. prof. Jadwigi Kaliszewskiej, która tę szkołę założyła. I właściwie nie wyobrażam sobie, żeby można było osiągnąć poziom dający realną szansę zakwalifikowania się do takiego konkursu, gdyby nie zaczęło się pracy z tymi osobami odpowiednio wcześnie.

Z Zofią Olesik oficjalnie pracuję już dziewięć lat, a nieoficjalnie — jedenaście. Z Jakubem Staszlem jest to chyba siedem albo osiem lat. W obu przypadkach praca zaczęła się jeszcze wtedy, kiedy byli w szkole średniej.

Dzięki temu można w takim wieku osiągnąć naprawdę wysoki poziom.

A czy można wypracować wysoki poziom zaczynając naukę gry jako dorośli?

To jest trochę tak, że mentalnie łatwiej jest im przyjmować i rozumieć uwagi, bo są po prostu na innym poziomie rozwoju. Natomiast samo ćwiczenie ciała pozostaje równie ważne. Gra na skrzypcach wymaga przecież bardzo nienaturalnego układu rąk — wszystko odbywa się w górze, a stawy i poszczególne połączenia są w określony sposób obciążane, rozciągane i gimnastykowane. Ważne jest więc, żeby odpowiednio wcześnie przyzwyczaić ciało do tych obciążeń.

W jaki wieku więc zaczynają skrzypkowie?

W Polsce w wieku szkolnym, czyli 6-7 lat. W Azji natomiast jeszcze wcześniej.

Poziom gry Azjatów gigantycznie się podniósł. Wystarczy spojrzeć na listę kandydatów, którzy przeszli preselekcje.

Nie liczyłem dokładnie, ile osób spośród zakwalifikowanej pięćdziesiątki pochodzi z Azji, ale koreańskich, japońskich czy chińskich nazwisk jest naprawdę bardzo dużo.

Trudno więc nawet mówić o proporcjach między uczestnikami z Europy, Stanów Zjednoczonych i Azji. Zresztą nawet jeśli ktoś reprezentuje Stany Zjednoczone, czasami również ma azjatyckie nazwisko.

Przygotowywał Pan do konkursu już kilku uczestników i tak naprawdę tylko w dwóch edycjach nie było pańskich podopiecznych. Ma Pan więc niemałe doświadczenie. Czy zatem wiadomo, ile czasu dziennie muszą ćwiczyć skrzypkowie?

Myślę, że przy takiej ilości programu potrzeba naprawdę bardzo dużo czasu. Ja mam jednak taką zasadę, że nigdy nie pytam ich, ile ćwiczą. Profesor Kaliszewska miała zresztą podobną zasadę — nigdy nie pytała nas, ile ćwiczymy, ani nie mówiła: „Weź poćwicz jeszcze więcej". W zasadzie interesował ją tylko skutek.

Zresztą po prostu słyszała, czy ktoś ćwiczył i czy robił to z sensem. Od razu było słychać, czy to, co miał poprawić, rzeczywiście zostało poprawione. Samo siedzenie i ćwiczenie przez określoną liczbę godzin nie jest przecież najważniejsze.

Myślę jednak, że gdyby realnie policzyć, ile czasu im to zajmuje, to jest tego około sześciu godzin dziennie. Ale tego absolutnie nie można robić jednym ciągiem. Musi być jakaś porcja ćwiczenia przed południem, a potem kolejna po południu, bo głowa po prostu wysiada. Można jeszcze machać rękami, ale jeśli nie ma już kontroli i świadomości tego, co właściwie chce się poprawić w tych wszystkich szczegółach, to nie ma to większego sensu.

Czyli tak naprawdę trzeba się temu całkowicie poświęcić?

Tak, wyłącznie.

eprasa.pl a1f01ca4db

REKLAMA
0011591114

WODA.

NIE POTRZEBUJE ETYKIETY.
NIE POTRZEBUJE BUTELKI.

JEST W POZNANIU.
JEST W TWOIM KRANIE.
I MOŻE BYĆ W TWOIM MENU.



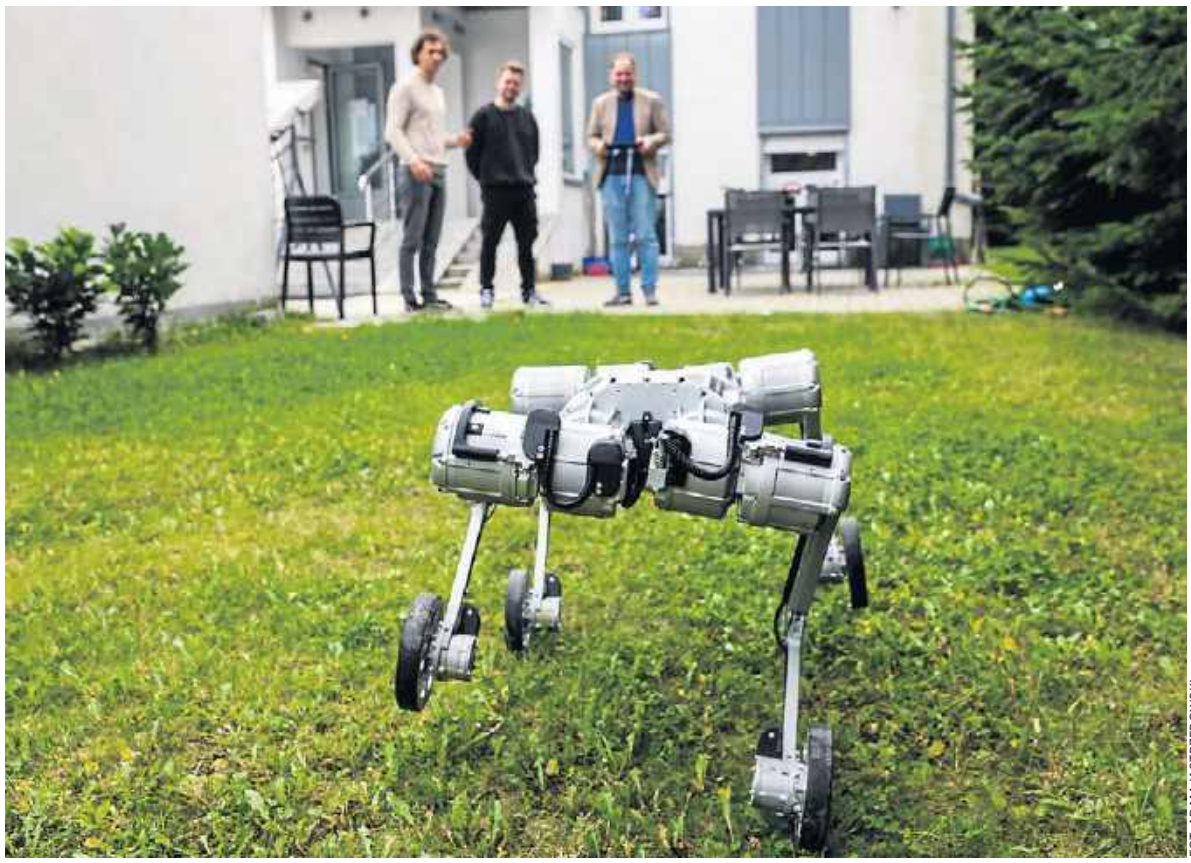
Kranówka Poznańska

AQUANET

www.kranowkapoznanska.pl

eprasa.pl a1f01ca4db

NAUKA I TECHNIKA



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Nie udało się w Polsce, udało w Wielkiej Brytanii. Ten robot z Poznania będzie pracował w Birmingham

Po Cytadeli hasają mechaniczne „psy”

Globalny przepis na sukces: zdolni studenci zafascynowani nowymi technologiami wraz z uczelnią zakładają firmę i w oparciu o infrastrukturę badawczą oraz solidne fundamenty finansowe osiągają sukces. Powstaniu MAB Robotics towarzyszyła ta sama idea.

Szymon Paź

– W 2015-16 r. byliśmy studentami koła naukowego i zainteresowaliśmy się robotami kroczącymi. Pierwsze zaczęliśmy tworzyć w 2016 r., w latach 2017-18 pracowaliśmy z Politechniką Poznańską nad komercjalizacją, a w 2019 r. założyliśmy firmę – opowiada Jakub Bartoszek, współzałożyciel, a dziś prezes firmy. Problem polegał na tym, że spin-off (takiej nazwy używa się dla firm zrodzonych na uczelniach i przez nie dofinansowanych) się... udał.

– Okazało się, że to jest ogromny problem biurokratyczny, trudny do przejścia. Uczelnia wycofała się z firmy, a jej wkład finansowy musieliśmy spłacić. To ogólny problem przystosowania naszego systemu prawnego. Oraz pewnie tego, że ktoś musiałby wziąć za to odpowiedzialność – opowiada.

Poznaniacy mieli już wówczas na swoim koncie sukcesy. Dzięki inwestorom zewnętrznym i niewielkim grantom z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju udało się przygotować kolejne modele robotów. W sumie pozyskano około 250 tys. euro, dla porównania – jak mówi Bartoszek – Chiny przeznaczają na firmy z tego sektora miliardy dolarów rocznie.

– Chcieliśmy wówczas budować roboty kroczące. Spotkaliśmy się z kilkoma firmami, między innymi z poznańskimi Aquanetem i Veolią. Te firmy mają sieci podziemne pod ulicami naszego miasta, tysiące kilometrów, trzeba je co jakiś czas kontrolować, sprawdzić stan infrastruktury, dzięki czemu można wykonać prace naprawcze zanim dojdzie do awarii, rozszczelnienia, wycieku itd. Do części z z tych kanałów człowiek nie wejdzie. Mogłyby to zrobić roboty kroczące i te badania przeprowadzić.

Czemu akurat kroczące? Jak tłumaczy Bartoszek: lepiej niż inne, np. kołowe, radzą sobie ze wszystkimi przeszkodami, które trzeba „przekroczyć” – stopniami, uskokami itp., ale też poruszaniem się w brei, która może zalegać na dnie kanału. Szef firmy przyznaje – to nisza; gdy zaczynali – ogromna. W Europie mają dwóch liczących się konkurentów. Ale w Chinach 50, którzy sprzedają takich robotów dziesiątki tysięcy.

Ze współpracy z miejskimi spółkami niewiele wyszło. Roboty wykonały testowo swoją pracę, ale innych wymagań spółek firma nie była wówczas w stanie spełnić. To, co nie udało się w Poznaniu, będzie możliwe m.in. w Wielkiej Brytanii. Zamówiony przez Anglików robot inspekcyjny jest dodatkowo wyposażony w koła dla szybszego poruszania w równym terenie. Koszt? 38 tysięcy funtów. Testy odbywały się m.in. na Cytadeli w Poznaniu, tużobok siedziby firmy.

„Mamy kompletne know-how”

O ile w przypadku robotów kroczących MAB odniósł na razie umiarkowany sukces – choć miejsce na liście 50 najbardziej innowacyjnych firm robotycznych na świecie w 2024 r. serwisu The Robot Report zasługuje na uwagę i pochwały – to firma radzi sobie bardzo dobrze. Kluczem okazały się opracowane przez Poznaniaków układy napędu i sterowania oraz projekty na specjalne zamówienia.

– Bazując na naszych napędach, niczym na klockach, możemy np. zbudować ramię robotyczne. Zbudowaliśmy takie wspólnie m.in. z Politechniką na specjalne zamówienie na plantację konopi – ultralekkie i bardzo długie ramię porusza się na specjalnej platformie, skanuje rośliny i eliminuje te niepożądane. Dzięki temu, że wszystko do naszych robotów opracowaliśmy sami, mamy kompletne know-how robotyczne, które pozwala na szybkie opracowanie rozwiązań potrzebnych innym firmom.

Hitem i przełomem okazał się sterownik silnika elektrycznego. Dziś Poznaniacy sprzedają tysiące sztuk rocznie. Zakupiło je blisko 400 podmiotów z ponad 40 krajów na całym świecie – od start-upów budujących nowe produkty, przez uczelnie i jednostki badawcze, po działy rozwoju największych firm robotycznych na świecie. MAB Robotics oferuje je w wielu wersjach, od małych, po duże, dla różnych silników elektrycznych. I są bardzo uniwersalne, czyli pasują do wielu zastosowań. – Nie wszystkie są używane w dużej skali – w naszym sektorze rozwój produktu od prototypu do wdrożenia zajmuje czasem i 5 lat. Więc jeśli ktoś od nas kupi sterownik do pierwszego prototypu, zanim uruchomi produkcję, mija dużo czasu. Ale sprzedaliśmy tego tysiące, a robotów – 10.

Rolnictwo i bezpieczeństwo

Co się dzieje, ze sterownikami poznańskiej firmy? – Dwa lata temu 50 proc. naszej sprzedaży szło do rolnictwa – mówi Bartoszek. Zaskakujące?

Od kilku lat rolnictwo intensywnie się robotyzuje, m.in. w Ukrainie, szczególnie na obszarach z dala od frontu. Prace na polach wykonywane są automatycznie. Przez ciągniki rolnicze po specjalne, często nieduże maszyny do mniejszych prac – zwalczania chwastów (np. pielenia) czy zbierania określonego rodzaju plonu. Podobnie dzieje się w USA czy Azji – autonomiczne drony używane są m.in. do oprysków.

– Tego typu maszyny są bardzo tanie. Napędzane energią z paneli fotowoltaicznych na pojeździe cały dzień pracują, nocą stoją. Wdrażanie ich w większej skali ma bardzo duży sens ekonomiczny. Pole powierzchni nawet setek hektarów nie musi być opryskiwane, może być pielone. Bez udziału człowieka – tłumaczy szef MAB Robotics.

Niestety, ich masowe stosowanie w Unii Europejskiej jest obecnie niemożliwe – przepisy w zasadzie zabraniają poruszania się takich maszyn bez kontroli operatora, chodzi m.in. o odpowiedzialność prawną.

Od dwóch lat MAB Robotics sprzedaje jednak najwięcej sterowników do sektora obronnego (ang. defence) czy ochrony (ang. security), stąd obecność firmy na kieleckim Międzynarodowym Salonie Przemysłu Obronnego.

–Firmy i instytucje na całym świecie zauważyły, jak na Ukrainie efektywnie działają drony i wszelkiego rodzaju zrobotyzowane pojazdy. I zaczęły pracować nad tym, żeby zrobić coś podobnego u siebie, albo zrobić to lepiej. A z punktu widzenia technicznego nie ma różnicy, czy to jest robot rolniczy, czy to jest robot militarny. Oba napędzamy w ten sam sposób i nasze podzespoły po prostu działają w tych dwóch obszarach.

Na korzyść Poznaniaków działa coś jeszcze: coraz większa świadomość bezpieczeństwa danych pozyskiwanych i wykorzystywanych przez roboty. – Nie jesteśmy w stanie konkurować bezpośrednio z producentami z Chin czy USA, szczególnie Chińczycy są bardzo mocno subsydiowani przez rząd. Ale mamy technologię, która nie odbiega od ich technologii, a w niektórych obszarach wygrywa. Wiele instytucji w Europie zrozumiało, że nie może kupować z Chin sprzętu, który działa w instalacjach krytycznych. Bo ten może ciągle wysyłać dane do Pekinu lub mieć wejścia w systemie pozwalające na sterowanie z dowolnego miejsca na Ziemi. Więc zaczęły do nas spływać zapytania, że skoro produkujemy w Polsce, to czy możemy być dostawcą dla sektora ochrony czy obrony.

„Chcemy być najwięksi w Europie”

Dziś firma ma stabilną sytuację finansową pozwalającą na zatrudnianie kolejnych osób i może myśleć o rozwoju.

– Robotyka staje się bardzo ważna dla gospodarki i istotne stają się rozwiązania, które często są nowe i trudne do wdrożenia dla potencjalnych klientów – mówi Bartoszek. – Nie chcemy być tylko producentem napędów i robotów kroczących. Chcemy zająć się również innymi platformami i wykonywać więcej zadań dla naszych klientów.

Barierą ku temu są z pewnością przepisy unijne. Szef MAB Robotics mówi, że docenia i rozumie potrzebę bezpieczeństwa, ale zbyt często „zamykamy roboty w klatkach” z powodów biurokratycznych, a to zmniejsza efektywność działań i hamuje wdrażanie nowych rozwiązań. Powolne pojawianie się robotów dostawczych czy testy autonomicznych samochodów w niektórych krajach UE wskazują, że podejście regulatorów będzie się powoli zmieniać. To rodzi nadzieję na przyszłość.

– Naszym marzeniem jest to, by być największym producentem rozwiązań robotycznych w Europie i realną konkurencją dla największych producentów na świecie. To bardzo ambitny cel, ale jako firma robotyczna już jesteśmy bardzo rozpoznawalni na świecie, a nasi najwięksi konkurenci czy największe firmy robotyczne regularnie sprawdzają, co robimy. Musimy jednak zwiększyć skalę – mówi szef firmy.

I przyznaje, że w pewnym momencie zrezygnowano z pozyskiwania kapitału, w tym ramach grantów NCBiR/PARP. Niedługo ma się to zmienić. MAB Robotics będzie też poszukiwać inwestorów kapitałowych.

eprasa.pl a1f01ca4db

AUTOREKLAMA
0011589294

Siła KobieTY. Nowotwory głowy i szyi nie dotyczą wyłącznie mężczyzn!

Przed nami akcja Siła KobieTY, organizowana przez „Głos Wielkopolski" wspólnie z Wielkopolskim Centrum Onkologii w Poznaniu.

Z tej okazji o nowotworach, szczególnie głowy i szyi, rozmawiamy z dr hab. n. med. Jakubem Pazdrowskim.



Zacznijmy od podstaw. Czym są nowotwory głowy i szyi?
Jest to bardzo heterogenna grupa nowotworów, ponieważ obejmują one zarówno krtań, jamę ustną, zatoki przynosowe, ślinianki przyuszne, jak i nowotwory skóry. W społeczeństwie wiedza na ich temat jest jednak mocno ograniczona. W badaniu ankietowym przeprowadzonym na tysiącu respondentów aż 50% osób odpowiedziało, że nowotwory głowy i szyi kojarzą im się z bólem głowy i zawrotami głowy. Aż 70% z tej połowy myślało, że nowotwory głowy oznaczają guzy mózgu. Natomiast są to zupełnie różne choroby.

Głównymi adresatkami akcji Siła KobieTY są panie, ale to mężczyźni częściej chorują na nowotwory głowy i szyi. Dlaczego tak jest?
Faktycznie, dwie trzecie przypadków zachorowań na te nowotwory dotyczy mężczyzn. Przede wszystkim dlatego, że głównymi czynnikami sprawczymi jest nadużywanie tytoniu i alkoholu. A w naszym społeczeństwie to mężczyźni dużo więcej palą i piją. Tytoń i alkohol odpowiadają za 80% przypadków zachorowań na nowotwory głowy i szyi, ale poza tym do tej grupy należy też rak skóry, za który odpowiada przede wszystkim promieniowanie UVB i UVA. Natomiast dodatkowo czynnikami w przypadku zatok przynosowych jest pył drzewny, a w przypadku gardła środkowego coraz więcej mówimy o wirusie HPV.

Jakie są najczęstsze objawy nowotworów głowy i szyi?
Pierwszym objawem zazwyczaj jest guzek na szyi. Jest on bardzo często bagatelizowany zarówno przez pacjenta, jak i nieraz przez lekarza rodzinnego. Często taka zmiana kojarzona jest z torbielą i pacjent słyszy, że to nic groźnego, samo przejdzie. Natomiast to nie do końca tak jest. Obecnie rekomenduje się, żeby jakikolwiek guzek na szyi, który się pojawia u pacjenta dorosłego, traktować w pierwszej kolejności jak przerzut HPV dodatniego guza gardła środkowego. Szczególnie niebezpieczna sytuacja dotyczy pacjentów, którzy noszą bujne brody, utrudniające zauważenie takiej zmiany, a czas w nowotworach odgrywa niezwykle istotną rolę.

Tu może warto podkreślić, że to kobiety często jako pierwsze zauważają, że coś jest nie tak i wysyłają mężczyzn do lekarza.
Kobiety bardzo często rozpoznają u partnerów nowotwór. Zauważają, że u męża zmienił się głos, pojawiła się chrypka, zaburzenia połykania. Bo mężczyzna często sam się nie przyznaje do tego, że ma kłopot w połknięciu, że go boli ucho, że pojawiła się jakaś zmiana na szyi. To często współtowarzysz życia, bo nie mówmy tylko i wyłącznie o kobietach, skłania mężczyznę do udania się do lekarza. A im szybciej rozpoznamy nowotwór, tym łatwiej go wyleczymy i szybciej powrócimy do normalnego funkcjonowania.

Wróćmy do objawów. Mówił pan o guzku, ale są też inne elementy, na które warto zwrócić uwagę.
Najistotniejszą informacją, jeśli chodzi o profilaktykę, jest zasada „1 przez 3". Czyli jeśli chociaż jeden z objawów, o którym zaraz powiemy, utrzymuje się u pacjenta powyżej trzech tygodni, to wówczas ten pacjent powinien zgłosić się do lekarza. Co do objawów, to mogą być różne, bo np. w przypadku krtani będziemy mieli zaburzenia głosu, ale w przypadku jamy ustnej będziemy mieli zmianę o charakterze owrzodzenia, białej plamy, jakiegoś zaczerwienienia czy w obrębie języka czy jamy ustnej. W przypadku guzów gardła dolnego będziemy mieli kłopoty w połykaniu. Najczęściej są to kłopoty jednostronne, pacjent czuje ból po jednej stronie, który często promieniuje do ucha. To charakterystyczny objaw, który może pochodzić nie tylko z gardła, ale też z żuchwy, ze szczęki, a czasem nawet z szyi.

A co z nowotworami skóry?
Niepokój powinny wzbudzić zmiany skórne, które się nie goją. Jeśli pojawia się owrzodzenie, strupek, który spada, a następnie pojawia się nowy w tym samym miejscu, powinniśmy się zgłosić najpierw do dermatologa, a następnie ten dermatolog, w razie potrzeby, pokieruje do nas. Co jest ważne, im mniejsza zmiana będzie rozpoznana, tym będzie mniejsza konieczność rozległej operacji w obrębie twarzy.

Czy leczenie onkologiczne jest płatne czy bezpłatne?
Oczywiście to wszystko nic nie kosztuje. Co więcej, leczenie onkologiczne w Polsce zostało mocno skoncentrowane i mamy bardzo krótkie terminy pomiędzy zgłoszeniem się do poradni a leczeniem. Jeżeli lekarz rodzinny podejrzewa u pacjenta chorobę nowotworową, to zakłada mu tzw. zieloną kartę i ten pacjent w ciągu 1-2 dni jest w stanie zarejestrować się do poradni onkologicznej. I jeżeli trafi do nas do poradni, my rozpoczynamy u niego ścieżkę, czyli pobieramy wycinek, żeby rozpoznać ten nowotwór i jeżeli tylko go rozpoznamy, to ten pacjent w ciągu tygodnia otrzymuje skierowanie na badanie radiologiczne, czy to tomografię komputerową, czy rezonans magnetyczny, czy badanie PET. Z badaniem histologicznym i z badaniem radiologicznym trafia do nas na konsylium onkologiczne, podczas którego każdemu indywidualnie proponujemy dostępne metody leczenia. Każdy z tych etapów jest absolutnie darmowy.

Jak szybko, uśredniając, pacjent jest w stanie wrócić do codzienności, do takiego zwykłego funkcjonowania jak przed chorobą?
W większości przypadków leczenie uzupełniające radio-chemioterapią trwa około 6 tygodni i rozpoczyna się do 3 miesięcy od leczenia operacyjnego. Czyli pół roku musimy sobie zarezerwować na samo leczenie. Mówimy oczywiście o tych bardzo zaawansowanych nowotworach, bo w przypadku niewielkich zmian skóry, np. o średnicy jednego centymetra, jesteśmy w stanie usunąć je w pół godziny w ambulatorium i taki pacjent może od razu wrócić do domu i cieszyć się normalnym życiem. Ale jeśli poczeka aż te zmiany obejmą kilka centymetrów, wszystko się skomplikuje, potrzebne będą rozległe operacje i rekonstrukcja. Dlatego jeszcze raz należy podkreślić, jak ważne jest to, by wszelkie zmiany zgłaszać na bieżąco.



KOLEJNE SPOTKANIA: 20.10 w MOK w **LESZNIE**, 21.10 w CSW (n klub) w **OSTROWIE WIELKOPOLSKIM**, 22.10 w CKiS w **KALISZU**, 23.10 w KCK w **KONINIE**, 28.10 w Centrum Kultury „Scena to dziwna" w **GNIEŹNIE** i 29.10 w sali sesyjnej Urzędu Marszałkowskiego w **POZNANIU**.

ORGANIZATOR GŁOS WIELKOPOLSKI
PARTNERZY STRATEGICZNI
PARTNERZY GŁÓWNI
PATRONAT HONOROWY
PARTNERZY
PARTNERZY LOKALIZACYJNI
PATRONAT MEDIALNY

eprasa.pl a1f01ca4db

ŁÓDŹ

Adin, dwa, tri. Jak Anatolij Kaszpirowski zahipnotyzował Polskę lat dziewięćdziesiątych

Na czarno ubrana postać przeszywająca wzrokiem zgromadzonych przed telewizorami, wolno odliczający głos: Adin, dwa, tri... Zmarłego właśnie w wieku 87 lat Anatolija Kaszpirowskiego znają wszyscy starsi Polacy. Nie wszyscy jednak wiedzą, że jego oszałamiająca kariera zaczęła się od występów w Łodzi

Anna Gronczewska

Kariera Anatolija Kaszpirowskiego zaczęła się w telewizji Związku Radzieckiego. Gabriel Michalik jest autorem książki „Kaszpirowski. Sen o wszechmocy". Spotkał się z Anatolijem, poznał jego historię i początki zawrotnej popularności w Polsce.

– Mirosław Kuliś, łódzki dziennikarz, zobaczył w Telewizji Polskiej seanse Kaszpirowskiego, które wcześniej zarejestrowano w Związku Radzieckim – opowiada Gabriel Michalik. – Potem pojechał do Kijowa, by przeprowadzić wywiad z Anatolijem. Na miejscu zorientował się, że to ciekawy temat nie tylko na wywiad. Uznał, że może to dobry interes i po kilku miesiącach sprowadził uzdrowiciela do Polski. Pierwszy jego seans odbył się w Łodzi, w Hali Sportowej.


Kaszpirowski już w Łodzi

W niedzielę seanse w Hali Sportowej

Msza w sanktu... Jerzego Popiełuszki siedziby OPZZ manifestacja ar...

Święto Pracy p...

50 mln zł nagrody za wskazanie sprawców podpalenia

Na zdjęciu: powitanie. CAF — Damazy Kwiatkowski — telefoto

FOT. ARCHIWUM

Pierwsza strona „Dziennika Łódzkiego" z 2 maja 1990 roku. Informacja o seansie Kaszpirowskiego była na czołówce gazety

Ukrył się w centrum Łodzi

Kaszpirowski pojawił się w Łodzi na przełomie kwietnia i maja 1990 roku. Miał przylecieć na łódzkie lotnisko Lublinek helikopterem. Jego przylot miał być tajemnicą, ale na płycie lotniska pojawiła się ekipa łódzkiej telewizji. Helikopter wylądował więc w Leźnicy koło Łęczycy, stamtąd uzdrowiciel przyjechał do Łodzi samochodem.

– W ciągu następnych dni dziennikarze próbowali wytropić tajny ośrodek, w którym Kuliś zakwaterował psychoterapeutę – czytamy w książce „Kaszpirowski. Sen o wszechmocy". A prawda była zgodna z porzekadłem, że najciemniej jest pod latarnią. Przez tydzień kwaterował w apartamencie w Grand Hotelu, w samym centrum Łodzi.

Pierwszy seans odbył się w łódzkiej Hali Sportowej przy ówczesnej ulicy Worcella, obecnie ks. Skorupki.

– Nie była to klapa, ale z pewnością i nie sukces – wspominał w książce Gabriela Michalika Mirosław Kuliś. – Sprzedało się niespełna pięć tysięcy biletów. Miejsc w hali było prawie dziewięć tysięcy. Tak rozlokowaliśmy publiczność, żeby widownia nie świeciła pustkami.

Jak pisze w swojej książce Gabriel Michalik, przy bramie prowadzącej wprost z hali na ulicę zebrało się kilkudziesięciu Łodzian pragnących raz jeszcze z bliska zobaczyć Kaszpirowskiego.

– Sprzyjało mi szczęście – tak w książce „Kaszpirowski. Sen o wszechmocy" wspominał to Mirosław Kuliś. – W pobliżu stała wraz z ekipą zdjęciową koleżanka z łódzkiego oddziału telewizji. Wzdłuż drogi, którą jechała limuzyna, ustawiono barierki. W ciasnej przestrzeni pomiędzy barierkami a samochodem te kilkadziesiąt osób stworzyło mimowolnie sztuczny tłok.

Zawołałem koleżankę. Kamera zarejestrowała moment, gdy ludzie przepychają się, aby być jak najbliżej Kaszpirowskiego. Te sceny wyemitowano na antenie ogólnopolskiej. W ogóle powtarzano je dość często. Były bardziej efektowne, bardziej telewizyjne niż relacja z sennego seansu.

Później nie było już problemów z zapełnianiem hal w Katowicach, Gdańsku czy Warszawie. Bilety na seanse Kaszpirowskiego kosztowały 30-50 tysięcy złotych, a średnia pensja w Polsce wynosiła milion.

Po swym pierwszym polskim seansie Anatolij Kaszpirowski złożył życzenia czytelnikom „Dziennika Łódzkiego" i udzielił gazecie wywiadu. Nie odpowiedział na pytanie, czy wierzy w Boga. Twierdził też, że do leczenia potrzebuje czystego umysłu.

Podczas wizyty w Łodzi uzdrowicielowi towarzyszyła ówczesna żona Walentyna Kaszpirowska.

72-letnia Jolanta Śmiechowska, emerytowana księgowa, dobrze pamięta wizytę uzdrowiciela w Łodzi, choć już nie datę.

– Miałam od lat kłopoty ze zdrowiem – opowiada. – Z kręgosłupem, żołądkiem. Kaszpirowskiego wcześniej znałam z telewizji. Gdy dowiedziałam się, że przyjeżdża do Łodzi, to postanowiłam pójść na spotkanie. Okazało się, że nie było prosto znaleźć bilet. Pomógł mi szwagier. Zawiózł nas nawet do hali. Mnie i moją mamę, która miała kłopoty z nogami.

Jolanta nie zapomni, że siedziała w tłumie. Kaszpirowski zajął miejsce na scenie. Siedziała tak daleko, że nawet go dobrze nie widziała. Ale tak, jak w telewizji, zaczął liczyć: jeden, dwa, trzy... dziesięć.

– Koło mnie i mamy siedziała młoda dziewczyna – wspomina Jolanta. – W pewnym momencie podczas tego liczenia osunęła się z krzesełka, ludzie zaczęli ją cucić. Tak widać to przeżyła. Na mnie i na mamę nie podziałało i nie pomogło w naszych kłopotach zdrowotnych.

Psychiatra z Winnicy

Gabriel Michalik wiele razy spotykał się, rozmawiał z Anatolijem Kaszpirowskim.

– Anatolij miał bardzo silną osobowość – twierdzi. – Był bardzo apodyktyczny, ale też serdeczny i życzliwy wszelkiemu ludzkiemu nieszczęściu. W tej apodyktyczności zawierało się przewrażliwienie na swoim punkcie. Stąd przez ostatnie 20 lat toczył bezustanne walki ze śmiejącymi się z niego dziennikarzami, wytaczał procesy. Stał się memiczną postacią. Był po wielu operacjach plastycznych z ufarbowanymi na czarno włosami. Ja go w każdym razie bardzo lubiłem, trochę się go bałem. Bałem się go, bo ciągle ode mnie czegoś chciał. Niebawem będzie można oglądać film dokumentalny o Kaszpirowskim, który na potrzeby HBO nakręcił Łukasz Konopa.

Anatolij Kaszpirowski był z wykształcenia lekarzem psychiatrą. Pracował w szpitalu w ukraińskiej Winnicy.

– Jego matka Jadwiga była Polką, a ojciec po prostu sowieckim człowiekiem – mówi Gabriel Michalik. – Ojciec miał białoruskie i ukraińskie korzenie. Mama Anatolija raz przyjechała na jeden z polskich seansów syna. Mirek Kuliś zachwycał się jej piękną, kresową polszczyzną. Trzeba pamiętać, że Kaszpirowski dorastał w czasach stalinowskich. Jego polskie korzenie nie były eksponowane. W latach 80. jego kariera miała charakter wszechsowiecki. Najpierw awansował do Kijowa, a potem do Moskwy. A w ostatnich latach życia dzielił czas pomiędzy Moskwę i Nowy Jork. Miał też amerykańskie obywatelstwo. Po ataku Rosji na Ukrainę Kaszpirowski znalazł się w roli zakładnika. Zaraz po wybuchu wojny wypowiedział się o niej krytycznie, a był wtedy w Rosji. Ktoś go musiał nastraszyć, bo potem więcej o wojnie się nie wypowiadał.

Gabriel Michalik opowiada, że ponad rok temu, gdy Kaszpirowski był jeszcze w dobrej formie, na potrzeby filmu Łukasza Konopy miał przyjechać do Polski, dać jakiś seans, rozeszły się nawet bilety. Seans miał się odbyć w Warszawie, ale w tej sprawie u prezydenta Rafała Trzaskowskiego interweniował ambasador Ukrainy, który twierdził, że Kaszpirowski jest zwolennikiem Putina. Co nie było prawdą, bo w książce Michalika wypowiadał się krytycznie o prezydencie Rosji. Ostatecznie do seansu nie doszło.

Niedoszły seans z kosmosu

Anatolij Kaszpirowski ostatni raz był w Polsce w 2023 roku. Spotkał się wtedy z Lechem Wałęsą. Chciał, by były prezydent Polski, jako laureat Nagrody Nobla, pomógł mu spełnić jego wielkie marzenie i skontaktował go z Elonem Muskiem. Marzył, by polecieć w kosmos i stamtąd przeprowadzić seans.

– Spacerowaliśmy wtedy po Warszawie, ludzie go poznawali – wspomina Gabriel Michalik. – Starsze panie podchodziły i prosiły o uzdrowienie. Jednak najbardziej wzruszające zdarzenie miało miejsce na Okęciu. Tam podeszły do niego dwie starsze Ukrainki. Uklękły przed nim jak przed Mesjaszem i pytały: – Mistrzu, kiedy skończy się wojna!

Wiadomość o śmierci Kaszpirowskiego była dla Gabriela Michalika zaskoczeniem, choć wiedział, że od dłuższego czasu chorował.

– Nie miałem z nim przez ostatni rok kontaktu – tłumaczy. – Rok temu wydarzyła się też niezwykła rzecz. Mając 86 lat po raz kolejny został ojcem. Nie złożyłem mu wtedy gratulacji. Łukasz, reżyser filmu, rozmawiał często z trzecią żoną Anatolija, Gulizar. Mówiła, że jest w kiepskim stanie. Ma problemy z pamięcią, był w szpitalu.

Ani szarlatan, ani uzdrowiciel

Często stawia się pytanie, kim był Kaszpirowski? Szarlatanem czy uzdrowicielem?

– Myślę, że nie był ani jednym, ani drugim – odpowiada Gabriel Michalik. - Był lekarzem psychiatrą, ale pracując w szpitalu w Winnicy dorabiał sobie pokazami hipnozy estradowej. Jeździł z nimi po całym Związku Radzieckim. Nauczył się rozmaitych technik, sztuki perswazji. Później w jakiś sposób udało mu się odkryć, że ten sposób może poprawiać czyjeś samopoczucie. Spektakularnym sukcesem było znieczulenie podczas trzech operacji chirurgicznych z pomocą hipnozy. By to poważne operacje na jamie brzusznej u osób, które nie mogły być poddane zwykłej narkozie. Te operacje transmitowała sowiecka telewizja.

W Rosji seanse telewizyjne Kaszpirowskiego oglądało nawet 300 milionów ludzi, a w Polsce – 20 milionów. Prof. Włodzimierz Piątkowski, socjolog z Uniwersytetu Marii Skłodowskiej w Lublinie, przeanalizował kilkadziesiąt tysięcy listów, jakie Polacy wysyłali do telewizji po seansach Kaszpirowskiego. Wynika z nich, że efekt terapeutyczny był poniżej efektu placebo. Polacy pisali jednak w listach o zanikaniu jakichś owrzodzeń, blizn, guzów, zmian skórnych. Niektórym miały odrastać włosy. Podobno jego seanse dawały dobre efekty w leczeniu alergii.

Nikt jednak nie zaprzeczy, że Kaszpirowski zrobił w Polsce oszałamiającą karierę.

eprasa.pl a1f01ca4db

PLEBISCYT

Oto liderzy - ludzie, którzy porywają innych do działania

(ka)

Nie zawsze czytałeś o nich wcześniej w gazecie, nie zawsze pełnią oficjalne funkcje. Są jednak bardzo ważni dla swoich społeczności. Bez nich wiele lokalnych pomysłów zostałoby tylko pomysłami.

Liderzy to ludzie, którzy potrafią pociągnąć innych za sobą. Oni w tu umieją! Potrafią zebrać innych wokół wspólnej sprawy, przekonać do działania, znaleźć rozwiązanie, kiedy pojawia się problem, doprowadzić rzecz do końca. To właśnie ich szukaliśmy w kategorii Lider w plebiscycie Mistrzowie Agro 2026. Lokalny lider zna miejsce, w którym żyje, i ludzi, którzy tworzą jego społeczność. Wie, czego potrzeba, ale przede wszystkim nie czeka, aż ktoś „coś" zrobi. Czasem zaczyna od pomysłu, rozmowy z sąsiadami czy potrzeby, którą dostrzegł w swoim otoczeniu. Potem pojawiają się kolejni ludzie, wspólna praca i konkretne efekty. - Warto doceniać zaangażowanie takich społeczników, dlatego w kolejnej odsłonie Mistrzów Agro przedstawiamy właśnie uczestników kategorii Lider i historie ich zaangażowania w życie małych społeczności - wyjaśnia dziennikarka Katarzyna Adamczyk.

Nie planował zostać liderem lokalnych inicjatyw. Dziś mieszkańcy powierzają mu swoje sprawy

Konsekwencja, determinacja i zaufanie mieszkańców są dla niego podstawą działalności społecznej.



Zaangażowanie społeczne Piota Sułkowskiego (Ignacówka Pierwsza) nabrało szczególnego znaczenia w okresie wyborów samorządowych w 2024 roku. Choć nie planował kandydować, chciał realnie działać na rzecz mieszkańców. Dołączył wówczas do partii Nowa Nadzieja, a jedną z jego pierwszych oddolnych inicjatyw była petycja dotycząca remontu drogi na odcinku Wodziczna–Trzcinica. Zebrane wokół tej sprawy poparcie pokazało mu, że potrafi mobilizować innych. Kolejnym krokiem było założenie Stowarzyszenia FILAR, czyli Formacji Ideowej Ludzi Aktywnego Rozwoju. – Poczucie sensu daje mi doprowadzanie do końca trudnych spraw i walka o ważne dla społeczności inicjatywy, nawet jeśli wymaga to długotrwałego wysiłku – podkreśla.

Przykładem takiego działania była trwająca rok walka o powstanie w Kępnie tablicy upamiętniającej ofiary Rzezi Wołyńskiej. To właśnie konkretne efekty podejmowanych inicjatyw utwierdzają go w przekonaniu, że oddolne zaangażowanie ma znaczenie i może pozostawić trwały ślad. Dużą motywacją są dla niego również najbliżsi, od których każdego dnia czerpie odwagę i wytrwałość.

Potrafi zgromadzić ludzi wokół wspólnego celu. Działanie daje mu energię do kolejnych wyzwań

Patryk Franek stawia na konkretne działania i inicjatywy, które przynoszą widoczne efekty dla lokalnej społeczności.



– Największy sens daje mi konkretny, odczuwalny efekt mojej pracy i poczucie, że realnie zmieniam otoczenie na lepsze. Nie kręci mnie puste gadanie ani robienie rzeczy na pokaz – podkreśla Patryk Franek (Rawicz, prezes oddziału Nowej Nadziei). Jego większe zaangażowanie społeczne rozpoczęło się podczas kampanii prezydenckiej Sławomira Mentzena. To wtedy dostrzegł, że potrafi mobilizować innych i postanowił zaangażować się w tworzenie lokalnego oddziału Nowej Nadziei. Równolegle rozpoczął działalność w Stowarzyszeniu KoLiber, organizując w Rawiczu akcje społeczne, zbiórki podpisów i wydarzenia dla mieszkańców. Szczególnie ważne są dla niego konkretne rezultaty. Pełna sala podczas organizowanego wydarzenia i zwykłe „dziękuję" usłyszane od mieszkańca.

Mistrzowie AGRO

LIDERZY POSZCZEGÓLNYCH KATEGORII PLEBISCYTU

Więcej na: gloswielkopolski.pl/agro

SOŁTYS ROKU

1. **Dariusz Leszczyński**, Sołectwo Kaczanowo-Neryngowo, gmina Września
2. **Kinga Przybylska**, Sołectwo Śmiłowo, gmina Kaczory
3. **Jakub Kuźma**, Sołectwo Runowo, gmina Kórnik
4. **Miłosz Krawczyk,** Sołectwo Kurcew, gmina Kotlin
5. **Aleksandra Podlesińska**, Sołectwo Golina-Kolonia, gmina Golina

ROLNIK ROKU

1. **Jacek Gąsior,** Ilno
2. **Nikodem Maćkowiak**, Zmysłowo
3. **Krzysztof Szlachetka**, Chwałkowo
4. **Damian Liberski**, Kurnatowice
5. **Marcin Łyskawa**, Dąbrowa

LIDERKA/LIDER ROKU

1. **Piotr Sułkowski**, Ignacówka Pierwsza, FILAR - Formacja Ideowa Ludzi Aktywnego Rozwoju
2. **Aleksandra Huk**, Ługi Ujskie
3. **Agnieszka Boroń**, Nowe Jastrzębsko, KGW Nowe Jastrzębsko
4. **Alicja Bracław**, Świniary, KGW Jagódki Świniary
5. **Patryk Franek**, Rawicz, prezes oddziału Nowej Nadziei

LEŚNICZY ROKU

1. **Maciej Rybacki**, Nadleśnictwo Piaski
2. **Jacek Siminski**, Nadleśnictwo Podanin
3. **Michał Karpiński**, Nadleśnictwo Taczanów

WYPOCZYNEK BLISKO NATURY ROKU

1. **Rozczochrane Ranczo**, Bestwin
2. **Traperska Osada**, Bolechówko
3. **Zagroda Białego Króliczka**, Latowice
4. **U KAZIA Ośrodek Sportowo Rekreacyjny**, Czeszewo
5. **Gospodarstwo Agroturystyczne Kąkolewo**, Kąkolewo

SOŁECTWO ROKU

1. **Sołectwo Teresin**, gmina Trzcianka
2. **Sołectwo Trzęśniew Mały**, gmina Kościelec
3. **Sołectwo Adamowo**, gmina Kleczew
4. **Sołectwo Kłodzisko**, gmina Wronki
5. **Sołectwo Jeziorki**, gmina Osieczna

KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH ROKU

1. **KGW Trzęśniew Wiejska Wspólnota**, gmina Kościelec
2. **KGW w Kuszynie**, gmina Mycielin
3. **KGW w Drzązgowie**, gmina Kostrzyn
4. **KGW w Popowie Kościelnym**, gmina Mieścisko
5. **KGW Nieświastów**, gmina Kazimierz Biskupi

Patroni honorowi:
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stefan Krajewski
ARiMR Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa
Partnerzy plebiscytu:
Targi Kielce exhibition & congress centre
agrotech
Patronat regionalny:
Krajowe Zrzeszenie Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych

eprasa.pl a1f01ca4db

WOJSKOWOŚĆ

Koniec „wuzety”. Wojsko Polskie wprowadza nowy mundur K03 „Ryś”

Po blisko trzech dekadach użytkowania charakterystycznej „wuzety” Wojsko Polskie wprowadza nowy wzór maskujący. Kamuflaż K03 „Ryś” ma zapewnić lepsze właściwości maskujące zarówno w dzień, jak i w nocy, poprawić komfort użytkowania oraz zwiększyć bezpieczeństwo żołnierzy. Nowe umundurowanie zostało opracowane w Polsce, przetestowane przez polskich wojskowych i ma być produkowane wyłącznie przez krajowy przemysł

Piotr Celej

Wprowadzenie nowego wzoru maskującego to jedna z największych zmian w wyposażeniu indywidualnym żołnierza od lat. Dotychczasowa „leśna pantera” służy w Wojsku Polskim od połowy lat 90. W tym czasie zmienił się jednak zarówno charakter współczesnego pola walki, jak i technologie wykorzystywane do wykrywania przeciwnika.

Nowe szaty polskiego żołnierza

To olbrzymia zmiana – wzór kamuflażu to dla żołnierzy coś jak barwy klubu dla kibiców. Są z nim zżyci w wyjątkowy sposób. Nic więc dziwnego, że każda zmiana wzoru mundurów to w wojsku prawdziwy „big news”. „Dropnęły nowe skórki” – pisał w social mediach jeden z miłośników militariów. „Koniec epoki »wuzety«”– wtórował mu inny. I słusznie, bo nowy kamuflaż K03 „Ryś” to rewolucja w polskiej armii. O zmianie zdecydowały doświadczenia żołnierzy, rozwój technologii oraz wyniki wieloletnich badań prowadzonych przez Wojskowy Ośrodek Badawczo-Wdrożeniowy Służby Mundurowej w Łodzi.

– Po 30 latach nadszedł czas, by zmienić wzór maskujący: taki, który nie tylko zakamufluje żołnierza, ale pozwoli mu pozostać jak najdłużej niewidzialnym dla przeciwnika – mówił Paweł Mateńczuk podczas prezentacji mundurów.

K03 „Ryś”. Pięć kolorów i rozbicie sylwetki

Twórcy nowego kamuflażu postawili na rozwiązanie określane jako wielośrodowiskowe. K03 wykorzystuje pięć kolorów, nieregularne plamy o zróżnicowanej wielkości oraz płynne przejścia między poszczególnymi barwami. Celem nie jest wyłącznie dopasowanie do konkretnego koloru otoczenia, lecz przede wszystkim rozbicie charakterystycznych konturów ludzkiej sylwetki. To duża zmiana filozofii maskowania. W nowoczesnych kamuflażach coraz większe znaczenie ma nie tyle imitowanie koloru terenu, ile utrudnienie przeciwnikowi rozpoznania człowieka jako celu. Dotyczy to zarówno obserwacji prowadzonej gołym okiem, jak i z wykorzystaniem zaawansowanych urządzeń optycznych.

– Kamuflaż K03 został zaprojektowany tak, aby ograniczać czytelność sylwetki żołnierza i dostosowywać się do różnych typów terenu: od lasów po obszary zabudowane – wyjaśniał podczas prezentacji płk Maciej Żytelewski.

Badania prowadzone były w różnych warunkach terenowych oraz przy zastosowaniu różnych metod obserwacji. Uzyskane wyniki miały potwierdzić wysoką skuteczność nowego wzoru.

– To jest niezwykły dzień dla Wojska Polskiego. Człowiek jest najważniejszy, żołnierz Wojska Polskiego jest najważniejszy. Jego bezpieczeństwo, przygotowanie, jego komfort służby jest dla nas najważniejszy. Dlatego po kilkunastu miesiącach prac ogłaszamy zmianę rewolucyjną dla żołnierzy Wojska Polskiego – mówił szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz. – Dlaczego taka decyzja? Bo bezpieczeństwo żołnierza i jego

REKLAMA 0211590675

CENTRUM MEBLOWE PRODUCENTA MSC-MEBLE
czynne pn.- sob. 9-20, niedz. handlowa 10-17 www.msc-meble.pl
NAJNIŻSZE CENY | TRANSPORT | WNIESIENIE | MEBLE NA WYMIAR | ODBIÓR STARYCH MEBLI
SUPEROKAZJA!


RATY
RRSO
0%
OD 2 DO 10 RAT
BEZ DODATKOWYCH KOSZTÓW!
TAPCZAN BRZDĄC 10x 159,90 zł
Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 0%, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 1599zł całkowita kwota do zapłaty 1599zł , oprocentowanie stałe 0%, całkowity koszt kredytu 0 zł (w tym: prowizja 0 zł, odsetki 0 zł), 10 miesięcznych równych rat w wysokości 159,90zł. Kalkulacje przygotowaliśmy 29.09.2026. na reprezentatywnym przykładzie. Przy składaniu wniosku o kredyt mogą być potrzebne dokumenty poświadczające dochody. Decyzję o udzieleniu kredytu podejmie bank na podstawie analizy Twojej wiarygodności i zdolności kredytowej, po spełnieniu wymogów formalnych MSC MEBLE Zakład Produkcji Mebli Tapicerowanych Marek Marek , w imieniu Credit Agricole Bank Polska S.A. wykonuje czynności faktyczne związane z zawarciem umowy kredytu ratalnego z osobami fizycznymi. Materiał ma charakter informacyjny. Oferta ważna do 31.10.2026
tel. 61 651 41 77, kom. 501 054 684 lub 509 107 758 Swarzędz ul. Stawna 14
RATY 0% TYLKO DO KOŃCA PAŹDZIERNIKA!

eprasa.pl a1f01ca4db

komfort służby są najważniejsze. Widzieliśmy informację o tym, że ten mundur i jego kamuflaż sprawia, że jest dużo mniej widoczny zarówno w dzień, jak i w nocy, i noktowizja tutaj jasno i wyraźnie pokazuje, że w przedziale mundurów porównywanych jest to najlepsze rozwiązanie z możliwych – dodał minister.

Widoczność gołym okiem, ale też noktowizja

Jednym z najistotniejszych wymagań stawianych nowemu mundurowi była skuteczność podczas obserwacji nocnej. Współczesne pole walki jest bowiem nasycone noktowizją, termowizją i sensorami optoelektronicznymi. Podczas testów K03 „Ryś" wykazał bardzo dobre właściwości maskujące podczas obserwacji przez urządzenia noktowizyjne. To szczególnie istotne dla żołnierzy wojsk operacyjnych, wojsk specjalnych czy wojsk obrony terytorialnej, które mogą działać w warunkach ograniczonej widoczności.

– To jest najlepszy moment, w którym mogliśmy zdecydować się na wdrożenie nowego kamuflażu, wielośrodowiskowego kamuflażu nowej generacji. Oznacza to jakościowy skok w zakresie bezpieczeństwa żołnierzy – ocenił szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. Wiesław Kukuła.

Większy komfort, lepsza odporność

Zmiany nie ograniczają się wyłącznie do samego wzoru maskującego. Równie istotny jest nowy materiał, z którego szyte będą mundury. Przepuszczalność powietrza ma być nawet dwukrotnie wyższa niż w obecnie używanych mundurach polowych. Oznacza to lepsze odprowadzanie ciepła oraz wilgoci podczas marszów, ćwiczeń i działań bojowych prowadzonych w wysokich temperaturach.

Projektanci zadbali również o większą odporność tkaniny na promieniowanie słoneczne oraz możliwość prania munduru w temperaturze do 60 stopni Celsjusza. To rozwiązania, które mają bezpośrednio przełożyć się na trwałość wyposażenia i łatwość jego eksploatacji w warunkach wojskowych. Ponadto mundur ma specjalne mocowania, które mogą służyć za... temblak na kontuzjowaną rękę. Nowe umundurowanie zaprojektowano również z myślą o współpracy z nowoczesnym wyposażeniem żołnierza. Krój uwzględnia stosowanie kamizelek balistycznych nowej generacji, pasów bojowych, oporządzenia modułowego oraz systemów przenoszenia wyposażenia.

Istotnym elementem programu była współpraca z użytkownikami końcowymi. Wojsko podkreśla, że podczas prac wykorzystano doświadczenia żołnierzy różnych rodzajów sił zbrojnych, w tym operatorów Wojsk Specjalnych. Za badania i rozwój odpowiadał Wojskowy Ośrodek Badawczo-Wdrożeniowy Służby Mundurowej w Łodzi, specjalizujący się w opracowywaniu wyposażenia osobistego oraz badaniach materiałów włókienniczych.



FOT. MAT.PRAS. MON

Podczas prac nad nowym mundurem wykorzystano doświadczenia żołnierzy różnych rodzajów sił zbrojnych

Produkcja w całości w Polsce

Podczas prezentacji minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz podkreślił, że nowy mundur jest polskim projektem i będzie produkowany przez krajowy przemysł. – Został zaprojektowany w Polsce, sprawdzony przez polskich żołnierzy i będzie w 100 procentach produkowany w Polsce – zaznaczył szef MON.

Według ministra koszt pojedynczego kompletu nowego umundurowania wynosi około 1000 złotych. Jednocześnie resort obrony planuje przeznaczyć w przyszłym roku nie mniej niż miliard złotych na wyposażenie żołnierzy w nowe mundury.

Sama prezentacja wzoru K03 nie oznacza natychmiastowego wycofania wszystkich mundurów wz. 93. Skala przedsięwzięcia jest ogromna. Wojsko musi zabezpieczyć produkcję, magazynowanie i dystrybucję nowych kompletów dla setek tysięcy żołnierzy zawodowych, ochotników i rezerwistów.

Proces wymiany będzie rozłożony na lata. W pierwszej kolejności nowe umundurowanie trafi prawdopodobnie do jednostek liniowych i żołnierzy pełniących służbę zawodową, a dopiero później do pozostałych formacji i zasobów mobilizacyjnych.

REKLAMA

0011594112

II edycja Regionalnego Forum Przedsiębiorczości „Firmy dla Przyszłości – Przyszłość dla Firm"

Wsparcie inwestycji, finansowanie, rozwój kompetencji i współpraca biznesu z instytucjami publicznymi – to najważniejsze tematy II edycji Regionalnego Forum Przedsiębiorczości „Firmy dla Przyszłości – Przyszłość dla Firm", które odbyło się w Centrum Badań i Rozwoju Nowoczesnych Technologii w Grzymysławicach. Wydarzenie zgromadziło przedsiębiorców, samorządowców oraz przedstawicieli instytucji wspierających rozwój biznesu.







Organizatorami Forum byli Wałbrzyska Specjalna Strefa Ekonomiczna „INVEST-PARK", Powiat Wrzesiński oraz Centrum Badań i Rozwoju Nowoczesnych Technologii. Spotkanie odbyło się przy Wrzesińskiej Strefie Aktywności Gospodarczej i było skierowane przede wszystkim do mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw działających w Wielkopolsce. Powiat Wrzesiński reprezentowała Pani Anita Kraska – Starosta Powiatu Wrzesińskiego.

– To już II edycja Forum w Grzymysławicach, które wzorem lat ubiegłych adresowane jest głównie do mikro, małych i średnich przedsiębiorstw działających na terenach Wielkopolski. W ten sposób chcemy ukazać im możliwości wsparcia ich działalności i rozwoju firm. Wydarzenie gromadzi ekspertów, którzy służą swoją wiedzą w zakresie ulg podatkowych, instrumentów finansowych, wsparcia eksportu oraz kooperacji w ramach klubów biznesu i zrzeszeń pracodawców. W jednym miejscu pokazujemy zatem cały pakiet wsparcia, na jaki może liczyć lokalny biznes – podkreślił Wiceprezes WSSE Teodor Stępa.

Jeden ekosystem wsparcia dla przedsiębiorców

Jednym z najważniejszych punktów programu był panel dyskusyjny „Synergia dla biznesu: WSSE, PAIH i ARP jako strategiczni partnerzy w rozwoju Twojej inwestycji". Panel koncentrował się na praktycznych możliwościach, z których mogą korzystać przedsiębiorcy planujący rozwój swojej działalności.

WSSE wzmacnia współpracę z biznesem

Podczas Forum podpisano również list intencyjny dotyczący Strategicznej Współpracy Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej „INVEST-PARK" z Wielkopolskim Związkiem Pracodawców. Dokument jest wyrazem dążenia do dalszego rozwijania współpracy na rzecz przedsiębiorców oraz budowania silniejszego regionalnego ekosystemu gospodarczego.

Kolejnym ważnym momentem było wręczenie Decyzji o Wsparciu wydanych w 2026 roku dla firm zlokalizowanych w Wielkopolsce. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele czterech z siedmiu inwestorów, którzy w tym roku otrzymali decyzje.

To właśnie konkretne decyzje inwestycyjne i projekty przedsiębiorców pokazują, że dostępne instrumenty wsparcia mogą przekładać się na realny rozwój firm, nowe inwestycje i wzmacnianie potencjału gospodarczego regionu.

Inwestycja w młodych fachowców

Forum było również okazją do podkreślenia znaczenia kształcenia zawodowego i współpracy przedsiębiorców ze szkołami. Podczas wydarzenia odbyły się Wyzwoliny Czeladnicze, w ramach których nagrodzono ponad 100 uczniów, którzy uzyskali dyplom czeladnika, a także firmy zaangażowane w proces ich kształcenia.

Technologie i oferta dla biznesu

Uczestnicy Forum mogli również zapoznać się z ofertą WSSE oraz Centrum Szkoleniowego INNOVATION PARK. Na stoisku prezentowano możliwości współpracy i wsparcia dostępne dla przedsiębiorców, a także rozwiązania związane z nowoczesnymi technologiami. Dużym zainteresowaniem cieszył się pokaz dronów FPV, podczas którego zaprezentowano możliwości szybkich bezzałogowych statków powietrznych. Loty odbywały się na specjalnie przygotowanym torze.

Połączenie części merytorycznej, networkingowej i technologicznej miało pokazać przedsiębiorcom, że rozwój współczesnej firmy wymaga jednocześnie dostępu do finansowania, odpowiedniego zaplecza inwestycyjnego, kompetencji pracowników oraz nowych technologii.

eprasa.pl a1f01ca4db

GWIAZDA TYGODNIA

Maria Dębska: Aktorstwo jest dla mnie sposobem na to, by się mniej wstydzić w życiu

Oglądamy ją w kinach jako Kazimierę Wąsowską w „Lalce", a w serwisie streamingowym Sky Showtime w serialu „Pionek". Na premierę czeka poruszający film „Przez ścianę", w którym zagrała główną rolę. Nam zdradza, co sprawia, że ciągle odczuwa wielką radość z pracy na planie

Paweł Gzyl

Według wszelkich badań najchętniej oglądanymi serialami i filmami w serwisach streamingowych są thrillery. Ty też lubisz tego rodzaju opowieści z dreszczykiem?

Kiedyś mniej, teraz dużo bardziej. Może dlatego, że w ciągu ostatnich dwóch lat zrobiłam trzy kryminały. Obecnie lubię dobre thrillery i sprawia mi przyjemność kombinowanie, kto i dlaczego stoi za intrygą. Myślę, że ludzie kochają te gatunki, bo one wyjątkowo silnie związują widza z opowiadaną historią. O ile jest to dobrze skrojone, chcemy się dowiedzieć co będzie w następnym odcinku. Mamy na to swoje scenariusze i ciekawi nas czy mamy rację.

Pierwszą główną rolę w thrillerze zagrałaś dwa lata temu w „Ślebodzie". To była ekranizacja książki autorstwa Małgorzaty i Michała Kuźmińskich. Co znalazłaś ciekawego dla siebie w tej opowieści, że dałaś się wyciągnąć na plan aż w Tatry?

Bardzo ucieszyłam się, że dostałam tę rolę. Castingi trwały długo i od razu wiadomo było, że będzie więcej sezonów niż jeden. Sam projekt wydał mi się ciekawy, a poza tym nigdy nie grałam tego typu bohaterki. Po roli w filmie „Bo we mnie jest seks" dostawałam propozycje wcielenia się w podobne postaci do Kaliny Jędrusik. Nie chciałam się powtarzać, więc bardzo mało grałam, bo odmawiałam. Kiedy pojawiła się „Śleboda", pomyślałam, że ciekawie będzie zagrać introwertyczną dziewczynę, która musi się przełamać, dla której wiele rzeczy, które dla moich poprzednich bohaterek były jak pstryknięcie palcem, jest trudnych. Z bogatym życiem wewnętrznym i jakąś raną w sercu. Szukałam jednak małych momentów, kiedy jej siła dochodzi do głosu. Żeby widz zobaczył jej zmaganie – że chciałaby, ale się boi i wreszcie się odważa. Dopiero jednak w „Pionku" dostałam to, co chciałam: Anka jest bardziej odważna, dużo więcej ryzykuje.

Trudno ci było początkowo wgryźć się w taką introwertyczną postać?

Taka energia w dużej mierze jest mi bliska. Z jednej strony jestem energiczna, potrzebuję ludzi do życia, jestem bardzo społeczną osobą, a z drugiej – dużo we mnie nieśmiałości i zawstydzenia. Aktorstwo jest dla mnie często sposobem na to, by się mniej wstydzić. I tutaj mogłam dotknąć tego w sobie. Bardzo nie lubię się powtarzać i nie kręci mnie granie podobnego typu postaci przez wiele lat. W „Ślebodzie" pracowałam wreszcie na subtelnych nutach.

Anka Serafin to detektyw z przypadku. Bo tak naprawdę jest antropolożką, ale jej wiedza pomaga rozwiązywać kryminalne zagadki. To pewna nowość w tym gatunku. Miało to dla ciebie znaczenie?

Na pewno. Chociaż bardzo chętnie zagrałabym też w pełni profesjonalną policjantkę. (śmiech) Anka, choć w ogóle się o to nie prosi, zostaje wrzucona w sam środek kryminalnej akcji. Ale to interesujące. Wpada do kotła wydarzeń i powoli przejmuje inicjatywę. Zawsze starałam się znaleźć ten moment, kiedy Anka przełamuje się, by mocno zbudować jej przebieg, dlaczego to robi, wchodzi w śledztwo i zaczyna mieć wpływ na bieg akcji.

Na potrzeby „Ślebody" rozpracowałaś już swoją bohaterkę – czy to znaczy, że wchodząc na plan „Pionka", łatwiej ci było stać się Anką Serafin?

To było ciekawe doświadczenie, ponieważ po raz pierwszy grałam tę samą postać, ale w zupełnie nowych okolicznościach. Śmialiśmy się z reżyserem, że dostałam „Ankę po terapii". Miałam bowiem wrażenie, że moja bohaterka pewne rzeczy w sobie wreszcie przerobiła. Minął jakiś czas. Niby pierwsza scena jest podobna: ojciec przekreśla jej plany o wymarzonym wyjeździe za granicę i wysyła ją na Śląsk. Potem jednak Anka bierze sprawy w swoje ręce. Takie przełamanie bohaterki jest bardzo ciekawe: nagle zaskakuje siebie i widza – i ryzykuje.

REKLAMA 0011588627

Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Poznaniu

INFORMUJEMY,
że nadleśnictwa Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu

są zainteresowane
ZAKUPEM LASÓW I GRUNTÓW PRZEZNACZONYCH DO ZALESIENIA.

Jeżeli posiadają Państwo grunt, który:

- jest objęty Uproszczonym Planem Urządzenia Lasu lub stanowi teren rolny opisany w powszechnej ewidencji gruntów jako Ls, RV, RVI, RVIz, ŁV, ŁVI, PsV, PsVI,
- został ujęty w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego jako teren leśny lub przeznaczony do zalesienia, a w przypadku braku Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego jest objęty decyzją o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu jako grunt przeznaczony do zalesienia,
- stanowi enklawę wśród gruntów pozostających w zarządzie Lasów Państwowych,
- przylega do gruntu pozostającego w zarządzie Lasów Państwowych,
- ma uregulowany stan prawny,
- nie jest obciążony na rzecz osób trzecich,
- nie występują spory graniczne,

zapraszamy do złożenia oferty sprzedaży takiej nieruchomości.

Oferta powinna dotyczyć nieruchomości położonych w zasięgu terytorialnego działania Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu i zawierać oznaczenie nieruchomości:

- nazwa gminy,
- obręb ewidencyjny,
- numer działki/działek ewidencyjnych,
- rodzaj i klasa użytku/ów ewidencyjnych.

Właściwym do rozpatrzenia oferty jest nadleśniczy nadleśnictwa w zasięgu terytorialnym którego położona jest nieruchomość. Przynależność terytorialną nieruchomości można ustalić korzystając z interaktywnej mapy Banku Danych o Lasach (https://www.bdl.lasy.gov.pl). Adres mailowe nadleśnictw z terenu RDLP w Poznaniu znajdują się pod linkiem: (https://www.poznan.lasy.gov.pl/nadlesnictwa).

Informacje dodatkowe:

- Zawarcie umowy sprzedaży poprzedzone będzie weryfikacją przydatności gruntów na cele gospodarki leśnej, ponadto wymagać będzie uprzedniego uzyskania przez nadleśnictwo zgody Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych na nabycie nieruchomości.
- Nabycie nieruchomości może nastąpić za cenę ustaloną w wyniku negocjacji, nie wyższą od wartości określonej przez rzeczoznawcę majątkowego.
- Ogłoszenie nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego.

eprasa.pl a1f01ca4db

Tym razem Anka trafia na Śląsk i jest to znacznie mroczniejsza sceneria niż Tatry. Jak się tam czułaś?

Kręciłam już wcześniej kilka razy na Śląsku, ale tym razem miałam okazję zanurzyć się w jego klimat głębiej. I zachwyciłam się nim: z jednej strony jest bardzo nowoczesny, a z drugiej – blisko tradycji. Momentami mroczny, a kiedy indziej jakby baśniowy. Dlatego uważam, że to lepsze miejsce na kryminał niż Tatry, choć góry też miały swój urok.

I tym razem życie prywatne Anki mocno splata się z kryminalną intrygą. Takie ustawienie tej opowieści było dla ciebie atrakcyjne pod kątem aktorskim?

Tak. Staraliśmy się to trochę podkręcić. Anka doszła do momentu, w którym woli żałować, że coś zrobiła, niż nie robić nic i żałować, że się wycofała. Nawet jeśli się pomyli, chce działać. W efekcie dzieje się coś zaskakującego – kompletnie traci głowę dla chłopaka, z którym chyba nigdy byśmy jej nie połączyli. Nagle okazuje się, że Ankę zachwyca coś, czego ona nie ma i bardzo ją to uwodzi. Na początku nie zdaje sobie sprawy, że pójdzie za tym impulsem. Kiedy spotyka się pierwszy raz z Gerardem, myśli: „Nie chcę czuć, więc przeżyję coś mocnego, może w ten sposób stłumię swój ból". Ale potem on naprawdę zaczyna ją fascynować i Anka, nie tracąc nic ze swej delikatności, staje się postacią sprawczą, bo podejmuje decyzje. To było dla mnie tutaj najciekawsze. Że instynkt wyprzedza naszą głowę, a my za tym idziemy.



FOT. FOT. HARRY LIVINGSTONE / MAT. PRAS.

Maria Dębska: Kocham historyczne kino i uwielbiam grać w kostiumie. Kiedy kończyłam szkołę aktorską, marzyłam o tym, aby grać w teatrze w klasycznych sztukach

A nie masz wrażenia, że Anka zakochuje się w tym śląskim „bad boyu", aby zrobić na złość ojcu?

Być może chce samej sobie pokazać, nawet w taki trochę nastoletni sposób, że nie pozwoli się ojcu upupić. Uważam, że zachowuje się tak, bo coś się w niej przelało i robi to dla siebie.

Między tobą a Mateuszem Rozwadowskim faktycznie iskrzy na ekranie. Jak się uzyskuje taką przysłowiową „chemię"?

To było spore wyzwanie, bo nie znaliśmy się wcześniej. Mateusz był trochę „nowy w klasie", bo my z większością ekipy i twórców znaliśmy się z pierwszego sezonu. To nigdy nie jest łatwe, ale poradził sobie wspaniale. Jesteśmy Mateuszem po łódzkiej filmówce, więc mieliśmy sporo wspólnych tematów na start. Myślę, że dość szybko sobie zaufaliśmy i bardzo dobrze się nam pracowało.

Anka tworzy również barwną parę z Bastianem, a ich relacja ma momentami nawet komediowy charakter. Dobrze bawiliście się z Maćkiem Musiałem we wspólnych scenach?

Uwielbiam Maćka, znamy się dobrze, więc to była przyjemność. W „Ślebodzie" jego Bastian był tym kimś motywującym do odważnego śledztwa, działającym szybciej niż pomyśli. Tymczasem w „Pionku" nagle role trochę się odwracają i to Anka zaczyna przeć do przodu.

Anka musi stanąć na Śląsku twarzą w twarz z seryjnym zabójcą – wampirem z Szombierek. Grając te sceny z Łukaszem Simlatem, inspirowaliście się trochę pamiętnymi scenami z „Milczenia owiec"?

Anka, opętana uczuciem do Gerarda, zaczyna podejrzewać, że to on może stać za nowymi morderstwami. Decyduje się więc na wizytę u Pionka, aby upewnić się, że to nie on jest naśladowcą wampira z Szombierek. Bardzo się cieszyłam na to spotkanie, bo zawsze chciałam zagrać z Łukaszem. To nie były łatwe sceny, ale świetnie się nam razem pracowało.

Anka Serafin to pierwszoplanowa bohaterka „Ślebody" i „Pionka". Lubisz, kiedy w serialu lub w filmie to na tobie spoczywa prowadzenie całej akcji?

ciąg dalszy na str. 24

REKLAMA 0011584380

Ministerstwo Cyfryzacji

Poznaj 10 zasad cyberbezpieczeństwa



Dowiedz się więcej na bezpiecznydzien.pl

Fundusze Europejskie na Rozwój Cyfrowy | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | NASK

eprasa.pl a1f01ca4db

dokończenie ze str. 23

Lubię. Choć umiem się też znaleźć w innych okolicznościach, kiedy jestem na drugim planie. Grając główne role, nie stresuję się tą większą odpowiedzialność. Odbieram to raczej jako cudowny i motywujący ciężar.

A jak podchodzisz do roli drugoplanowej – czyli takiej, jaką grasz teraz w „Lalce”?

Kazimiera Wąsowska była moją ulubioną postacią powieści Prusa, więc to była ogromna przyjemność ją zagrać. Drugoplanowe role bywają często dużo wdzięczniejsze dla aktorów. Kazia jest mięsista, intensywna, wyrazista. Dostałam więc fantastyczny materiał w scenariuszu.

Powiedziałaś o niej w jednym z wywiadów, że jest „wyemancypowaną, współczesną kobietą”. Odpowiadał ci taki rys tej bohaterki?

Wąsowska jest antagonistką swoich czasów, zna rządzące nimi zasady i potrafi być panią swego losu. Żyje pełnią życia, zmienia kochanków jak rękawiczki i imprezuje na całego. Najciekawsze było jednak dla mnie to, że w pewnym momencie następuje w niej pęknięcie – jest niezależna, nad wszystkim panuje, ale nagle niespodziewanie się zakochuje i traci głowę dla Wokulskiego.

Myślisz, że taka postać będzie bliska współczesnym kobietom?

Na pewno. To najbardziej współczesna postać w „Lalce”. Jest tak napisana przez Prusa, że jej kwestie z książki, można by włożyć w usta współczesnym postaciom.

Twoim partnerem w roli Wokulskiego jest „nasz człowiek w Hollywood” – czyli Marcin Dorociński. Jak wspominasz waszą współpracę?

Wspaniale. To była ogromna przyjemność. Kiedy pierwszy raz przeczytałam scenę, w której Wąsowska ściga się konno z Wokulskim i wygrywa, pomyślałam: „Och, trzeba będzie być twardą partnerką dla tego zawodnika”. (śmiech) Szybko się zrozumieliśmy z Marcinem, czułam, że możemy sobie wszystko powiedzieć i wspólnie bawić się budowaniem relacji naszych bohaterów.

Największe emocje budzi na pewno wspomniana scena wyścigu konnego Wąsowskiej z Wokulskim. Jak sobie w niej poradziłaś?

Chciałam zagrać ją sama, ale nie było to możliwe, bo nie mogliśmy jeździć w kaskach. Taki galop, a momentami wręcz cwał, byłby bez kasku zbyt niebezpieczny. Trochę więc pomogli nam dublerzy, ale większość zagraliśmy jednak sami. Dwa miesiące przed rozpoczęciem zdjęć zaczęłam trenować jazdę konną i absolutnie się w niej zakochałam. Cieszę się, że dostałam taką szansę i mogłam nauczyć się czegoś nowego.

Kinowa „Lalka” ma wyjątkowo gwiazdorską obsadę. Miało to wpływ na atmosferę pracy na planie?

Czułam, że powstaje coś wyjątkowego. Kilka moim marzeń odnośnie aktorskich spotkań, zostało na tym planie spełnionych. Kiedy tuż przed rozpoczęciem zdjęć zobaczyłam listę obsady, poczułam czystą wdzięczność. Bo człowiek ciągle pracuje, nieustannie pędzi, skupia się na kolejnym zadaniu, a tu dzieje się coś, co jest naprawdę magiczne.

Wiedzieliście, że powstaje również serial na podstawie „Lalki”. Rozmawialiście o tym na planie?

Wiedzieliśmy, ale za bardzo o tym nie rozmawialiśmy. Skupialiśmy się na naszym zadaniu.

W serialu „Lalka” rolę Wąsowskiej gra Magda Cielecka. Miałaś już okazję zobaczyć jej wersję swojej bohaterki?

Jestem wzruszona i zaszczycona, że gram tę samą bohaterkę co Magda. Bo uwielbiam ją! Kiedy przez ostatnie miesiące wpadałyśmy na siebie na mieście, zawsze padało: „Kazia, to ty?”. (śmiech) I oczywiście mam zamiar zobaczyć niebawem serial z Magdą.

Ponoć rola w klasycznym kostiumowym filmie to marzenie każdej aktorki. Rzeczywiście to coś wyjątkowego?

Kocham historyczne kino i uwielbiam grać w kostiumie. Kiedy kończyłam szkołę aktorską, marzyłam o tym, aby grać w teatrze w klasycznych sztukach. Bardzo dobrze się w tym czułam – w Czechowie czy w Dostojewskim. Potem zdarzyło mi się kilka razy grać w historycznych filmach i za każdym razem miałam z tego wręcz dziecięcą radość.

Na niedawnym festiwalu w Gdyni Złote Lwy zdobył inny film z tobą w roli głównej - „Przez ścianę”. Tym razem musiałaś się przenieść do czasów stalinowskich. To była wyjątkowo mroczna podróż?

Tylko w małej części. Reżyser Maciek Sobieszczański zaproponował mi tę rolę na długo zanim odbyły się zdjęcia. Kiedy poznałam tę historię, byłam niesamowicie poruszona i za każdym razem, gdy później czytałam scenariusz w całości, nie mogłam powstrzymać łez wzruszenia. To, że miłość rodzi się w stalinowskim więzieniu i ratuje ludzi przed poddaniem się złu, sprawia, że ten film zamienia się we wręcz laboratoryjny ekstrakt miłości. Aż trudno uwierzyć, że w miejscu, gdzie było tyle cierpienia i śmierci, naprawdę wydarzyło się coś takiego. Nasz film jest oparty na autentycznej historii Wiesławy Pajdak i Jerzego Śmiechowskiego, osadzonych w więzieniu przy Rakowieckiej w Warszawie. I tam pojawia się coś takiego. To wprost niewiarygodne, że to prawdziwa historia. Nie jest to więc film, który pokazuje ciężką stalinowską rzeczywistość, ale raczej opowieść o wolności i miłości. Dlatego ta rola była spełnieniem moich marzeń.

Co znalazłaś bliskiego sobie w dziewczynie, żyjącej w zupełnie innym świecie i w innych czasach?

REKLAMA 0011585991

KAPRAL-CAR

SKUP AUT

515 111 111

SZYBKA WYCENA

GOTÓWKA OD RĘKI



Mamlicz 145, 88-190 Barcin www.kapral-car.pl

REKLAMA 0011589198

LARGO

Poznań, ul. Za Groblą 3/4

■ MAMMOGRAFIA KOMPLEKSOWA
z badaniem ultrasonograficznym
i poradą lekarską

■ MAMMOGRAFIA-TOMOSYNTEZA (3D)
kompleksowa z badaniem ultrasonograficznym
i poradą lekarską

■ USG (pełen zakres badań)
RADIOLODZY:
lek. Krzysztof Lamch
lek. Iwona Różycka-Sobania
lek. Tetiana Franchuk
lek. Tomasz Schreiber

■ ELASTOGRAFIA WĄTROBY

Zapraszamy Panie w wieku
od 45 do 74 roku życia
na bezpłatne badanie mammograficzne
w ramach Programu Profilaktyki
Raka Piersi NFZ
*badanie przysługuje co 2 lata

Zarejestruj się na badanie:
tel. 61 222 37 37
Rejestracja czynna pon.- pt.: 8.00-18.00
www.largo-mammografia.pl

eprasa.pl a1f01ca4db

Wiesia była więźniem politycznym, wielokrotnie próbowano ją złamać, torturowano, doświadczała strasznych rzeczy. Miała jednak kręgosłup moralny, którego nie dało się złamać. Patrzę więc na nią z szacunkiem i podziwem. Jeśli chodzi o mnie, na pewno tak jak Wiesia potrzebuję jak tlenu drugiego człowieka do życia. Złości mnie też niesprawiedliwość i nie mam na nią zgody. Historie, z którymi rezonuje „Przez ścianę", chodziły za mną od dawna. Jednym z moich ukochanych filmów jest „Przesłuchanie" Ryszarda Bugajskiego, które rozłożyłam w szkole filmowej na części pierwsze i pracowałam na zajęciach nad pochodzącymi zeń scenami. W moim spektaklu dyplomowym grałam tytułową rolę w „Marii Stuart". To opowieść o królowej Szkocji, uwięzionej przez swoją siostrę i skazanej na śmierć, z podniesioną głową czekającą na wykonanie wyroku. „Przez ścianę" to dla mnie opowieść o jednostce, która potrafi się przeciwstawić złu miłością i dzięki temu udaje jej się przetrwać.

Twoja bohaterka zostaje osadzona w więzieniu i nawiązuje kontakt z innym więźniem za pomocą alfabetu Morse'a. W efekcie z czasem zakochują się w sobie. Jak to możliwe?

Dzisiaj ludzie porozumiewają się e-mailami i SMS-ami – i też potrafią się w sobie zakochać. Oczywiście widzą swoje zdjęcia, ale też nie mają osobistego kontaktu. Pomiędzy bohaterami naszego filmu narodziło się naprawdę głębokie uczucie. Przez ścianę się poznali, pokochali i zaręczyli. Potem wzięli ślub w więzieniu, a po jego opuszczeniu, byli ze sobą razem przez pół wieku aż do śmierci.

Twoim partnerem w tym filmie jest Jakub Gierszał. Trudno było wam zagrać narodziny miłości przez ścianę?

To było dla nas duże wyzwanie. Opowiadamy bowiem tę historię poprzez moją bohaterkę – i widz nie widzi Jurka przez długi czas. Zobaczy go dopiero wtedy, kiedy zobaczę go ja, czyli Wiesia. Mieliśmy więc z Kubą bardzo mało wspólnych scen. Wspaniałe jednak było to, że podczas kręcenia tych sekwencji, w których stukam w ścianę alfabetem Morse'a, Kuba przyjeżdżał na plan na Śląsk, siadał obok kamery, stukał do mnie naprawdę i szeptał. To było bezcenne i cieszę się, że reżyser i produkcja wymyślili to tak, że choć filmowego Jurka nie widać w kadrze, to jednak cały czas był ze mną.

Wiesia przechodzi w więzieniu wycieńczające tortury. Jak poradziłaś sobie z tą rolą od strony fizycznej?

Zdjęcia zostały podzielone na dwie części. W pierwszej Wiesia przychodzi do więzienia zdrowa i silna, musiałam więc trochę przytyć. Potem dostałam cztery miesiące na schudnięcie. Nie pracowałam w tej przerwie nad innymi projektami, byłam całkowicie skupiona na przygotowaniach do „Przez ścianę". Schudłam sześć czy siedem kilo - i pomogło mi to w budowaniu drugiej części podróży Wiesi. Czułam się słaba, zirytowana, jakby za szybą. Do tego kręciliśmy w opuszczonych więzieniach, często wiele godzin spędzałam w ciemnych i zimnych pomieszczeniach. Co ciekawe: to przy tym filmie po raz pierwszy zapytano mnie czy potrzebuję pomocy psychologicznej. Są tu mocne sceny przemocy i koordynatorka scen intymnych, Marta Zygadło, powiedziała mi: „Twoje ciało myśli, że to prawda. Nawet jeśli ktoś uderza cię pałką ze styropianu". Zadbałam więc o siebie od tej strony – i to było super.

Zagranie w takiej mrocznej historii na pewno było trudnym doświadczeniem. Trudno ci było zostawić ją za sobą?

Spędzaliśmy na planie wiele godzin w ciemności, dlatego mieliśmy zalecenie, aby wychodzić co jakiś czas na słońce, żeby nie zwariować. Nigdy wcześniej nie weszłam tak głęboko w żadną rolę, przez osiem miesięcy robiłam tylko ten film. Mam jednak poczucie, że tym razem bardzo się sobą zaopiekowałam. Choć na pewno bardzo dużo mnie to kosztowało. Zostawiłam na tym planie całe serce. Dużo zawdzięczam Maćkowi Sobieszczańskiemu. Po zakończeniu zdjęć, powiedziałam mu: „Czuję, że mogę skoczyć w przepaść, bo wiem, że mnie złapiesz". Bo tak naprawdę się czułam. Poza tym, wszystkich nas niosła miłość, która wypełnia każdy kadr tego filmu.

Właściwie każda twoja rola jest inna. Wcielasz się w różne bohaterki w różnych czasach. Rozwijasz się przez to jako aktorka?

Uwielbiam tę zmienność. Przychodzą do mnie różne propozycje. Czasem nie przychodzą żadne. I to bardzo długo. Czasem takie, których nie czuję. Zdarza się, że nie chcę wchodzić w jakiś projekt, bo wiem, że już zagrałam coś bardzo podobnego i to kilka razy. Nie chcę się powtarzać, w każdej roli szukam czegoś nowego. To ogromne szczęście, że mam teraz trzy tak różniące się od siebie projekty. To kumulacja premier, nad którymi pracowałam przez ostatnie dwa lata.

W jednym z wywiadów powiedziałaś: „Wciąż mam ogromną, dziecięcą frajdę z grania, umiem się tym bawić". Co sprawia, że zachowujesz taką radość z pracy?

Na pewno to, że właściwie do każdego projektu muszę się nauczyć czegoś nowego. Na potrzeby „Lalki" zaczęłam jeździć konno. Zagrałam też na fortepianie „Etiudę rewolucyjną" Chopina, do której musiałam ćwiczyć wcześniej przez cztery miesiące. Do „Przez ścianę" nauczyłam się z kolei alfabetu Morse'a, musiałam się też mocno wyciszyć, była to więc ciekawa szkoła bycia samej z sobą. Często robię sobie też przerwy w pracy, żeby czytać, oglądać, inspirować się i żeby po prostu pożyć. Nawet, jeśli boję się, że nie nadejdą kolejne propozycje. Bo życie samo w sobie bywa ciekawsze niż film.

NASZ PATRONAT

0011593618

Prosto z **Las Vegas** przybywa światowej sławy **FRANK SINATRA FRIENDS LIVE SHOW** – idealny prezent świąteczny

Jaki może być lepszy prezent na święta niż podróż do złotej ery Las Vegas? Frank Sinatra Friends Live Show wyrusza w wielką europejską trasę koncertową, by przenieść publiczność w czasy, gdy sceny Las Vegas należały do największych legend muzyki i rozrywki.





Ten międzynarodowy hit-show pod koniec roku zawita do Polski. 27 grudnia w Poznaniu (Earth Hall) oraz 28 grudnia we Wrocławiu (Orbita Hall) publiczność będzie mogła na żywo poczuć niezwykłą atmosferę legendarnego Las Vegas i ery Rat Pack.

Gwiazdy światowego formatu

Produkcja powstała z okazji 100. rocznicy urodzin Franka Sinatry i została stworzona przez trzy wybitne ikony tego gatunku: Stephena Triffitta, George/a Daniela Longa i Marka Adamsa. Artyści zdobyli światową sławę jako członkowie legendarnego The Rat Pack Live from Las Vegas.

Przez blisko 10 lat wcielali się w te role na londyńskim West Endzie, występując również z prestiżowymi orkiestrami, takimi jak BBC Concert Orchestra, London Symphony Orchestra czy amsterdamska Metropole Orchestra.

Od tamtej pory formacja występowała na scenach całego świata, zachwycając publiczność podczas wyprzedanych koncertów. Artyści przywołują niezapomnianą erę Sinatry, odtwarzając wyjątkową mieszankę muzyki, humoru i swobodnej improwizacji, która niegdyś wyniosła Rat Pack na szczyt światowego show-biznesu.

To wyjątkowe widowisko, w którym artyści z ogromnym luzem i poczuciem humoru prowadzą między sobą pełne energii dialogi, by chwilę później zachwycić publiczność wykonaniami największych przebojów, jakie kiedykolwiek powstały.

Najbardziej autentyczne wcielenia Sinatry, Deana Martina i Sammy/ego Davisa Jr.

Międzynarodowa prasa zgodnie uznaje trio za jednych z najbardziej autentycznych wykonawców wcielających się w role Franka Sinatry, Deana Martina i Sammy/ego Davisa Jr.

- „Stephen Triffitt to sam Frank Sinatra" – The Arts Desk
- „Gdyby to nie był Mark Adams, to byłby to Dean Martin" – BBC
- „George Daniel Long to niewiarygodnie przekonujący Sammy Davis Jr." – Daily Mail
- „Każdy wykonawca jest mistrzem w swoim fachu, ale podobnie jak w przypadku oryginalnego Rat Pack, prawdziwa magia show-biznesu powstaje wtedy, gdy ta trójka pracuje razem. Genialne!" – Paul Phear, Smooth Radio

Spektakularna rewia i ponadczasowe hity

Na scenie do głównych bohaterów dołączają Goldiggers – trzy olśniewające artystki, które śpiewem, tańcem i spektakularnymi kostiumami przywołują atmosferę klasycznej rewii Las Vegas.

W show pojawia się również Nancy Sinatra jako gość specjalny.

W towarzystwie znakomitych muzyków na scenie zabrzmią największe i najbardziej ponadczasowe klasyki muzyki rozrywkowej, w tym:

Fly Me to the Moon, My Way, New York, New York, Strangers in the Night, I/ve Got You Under My Skin, That/s Life, King of the Road, Mr. Bojangles, What Kind of Fool oraz wiele innych niezapomnianych przebojów tamtej epoki.

Podróż do legendarnej złotej ery muzyki

Organizatorzy zapraszają widzów na wyjątkowy wieczór pełen muzyki, humoru, elegancji i wspomnień – idealny do przeżycia z rodziną i przyjaciółmi.

Publiczność może po prostu usiąść wygodnie i dać się porwać atmosferze najlepszego show w stylu Franka Sinatry i Rat Pack. Frank Sinatra Friends Live Show to podróż w czasie do złotej ery Las Vegas, która z pewnością wprowadzi widzów w wyjątkowy, świąteczny nastrój.

Zobacz oficjalną zapowiedź

Oficjalny film zapowiadający show jest już dostępny na YouTube:
Zobacz zapowiedź na YouTube

Bilety

Bilety na koncerty są już dostępne na stronie eBilet:
eBilet – Frank Sinatra Friends

eprasa.pl a1f01ca4db

CZYTELNIA

Paweł Jasienica snuje myśli dziejowe

W latach 1956-1961, na łamach ówczesnych miesięczników i kwartalników takich jak „Twórczość", „Przegląd Kulturalny", „Nowa Kultura", ale też „Kultura i Społeczeństwo", Paweł Jasienica zamieszczał eseje na temat historii.

To był bardzo owocny czas w jego życiu. W 1955 r. dostał w Warszawie dwupokojowe mieszkanie przy ul. Dąbrowskiego i zaczął regularnie publikować. Równo o ósmej „zasiadał do maszyny i do godziny czternastej, czyli do obiadu, pisał, robiąc krótkie przerwy na kawę" – jak wspomina jego córka.

Pisał barwnie, nie szczędząc anegdot, a jego unikalne podejście do historii wolne jest od akademickiej drętwoty, choć zawsze oparte na solidnych podstawach źródłowych.

Tezę, która przyświecała Jasienicy, streścić by można tak: dyskusja o minionych wydarzeniach to nie jałowe spory, lecz fundament dla budowania świadomego społeczeństwa. To lekcja krytycznego myślenia i odwagi w stawianiu trudnych pytań, niezbędna każdemu, kto pragnie zrozumieć współczesną Polskę.

Jak teksty o Cyceronie, staropolskiej sztuce wojennej czy wojnach z Chmielnickim choć trochę mogą w tym pomóc? To zrozumie każdy, kto będzie miał odwagę do nich zerknąć.



Paweł Jasienica, „Tylko o historii", wyd. MG, Warszawa 2026, cena 59,99 zł

WIEŚCI NIE Z TEJ ZIEMI

Magdalena Narożna

Łapie słońce

Gwiazda disco-polo niedawno wzięła ślub z przyjacielem ze szkolnych lat – Krzysztofem Romaniukiem. Teraz para świeżo upieczonych małżonków wybrała się w podróż poślubną. Zakochani zameldowali się w luksusowym resorcie w Turcji, czym oczywiście nie omieszkali pochwalić się w social mediach. Na instagramowym profilu artystki zaroiło się od romantycznych ujęć: widzimy małżonków przytulających się w hotelowej altanie, Narożną prężącą opalone ciało w bikini w kropki nad basenem oraz wieczorne randki przy suto zastawionym stole. „Jeszcze chwilę temu ślubne emocje, a dziś już łapiemy słońce i cieszymy się czasem tylko dla siebie. Dobrze jest na chwilę zwolnić i po prostu pobyć razem" – napisała wokalistka.

Izabela Janachowska

Zebrała gratulacje

Celebrytka poinformowała w swych social mediach, że urodziła drugiego synka. Na jej Instagramie pojawiła się seria zdjęć prosto ze szpitalnej sali, które opatrzyła podpisem: „Pierwsze chwile razem. Chcę je zapamiętać na zawsze". Na fotografiach widać intymne chwile z życia świeżo upieczonych rodziców – uśmiechniętą mamę z wenflonem na dłoni, tatę czule trzymającego maluszka za paluszek oraz dumnego starszego brata, siedmioletniego Christophera Alexandra, który ostrożnie tuli braciszka zawiniętego w błękitny rożek. Nie zabrakło również kwiatów – mąż wręczył żonie bukiet czerwonych róż, a syn mamie niebieską wiązankę. Pod wpisem posypała się lawina gratulacji od internautów i znajomych z show-biznesu.

Maja Bohosiewicz

Zaczyna się wykolejać

Kiedyś chciała być aktorką, ale z czasem zamieniła się w internetową influencerkę. Aby przykuć uwagę fanów, nieustannie podróżuje po świecie. Teraz okazuje się, że dało jej to w kość. Po powrocie z Hiszpanii wrzuciła do internetu gorzki wpis, w którym narzeka na nadmiar wrażeń. „Jestem zwyczajnie zmęczona, przebodźcowana, ilość rzeczy, które się dzieją zawodowo, jest dla mnie nie do ogarnięcia, zaczynam się wykolejać na najprostszych rzeczach. Jak słyszę zdanie: »Musisz zdecydować, musisz zaakceptować, musisz«, to czuję taki ścisk w żołądku, który podchodzi mi aż do krtani. To nie są trudne rzeczy, to jest po prostu mnogość rzeczy" – napisała.



FOT. ANDRZEJ BANAŚ

Helena Englert wystąpiła w „Tańcu z gwiazdami" ze swoim słynnym ojcem. Przed występem ojciec i córka zaprosili kamery na spacer

Michał Wiśniewski

Ma dobre relacje

Podczas niedawnej rozprawy rozwodowej Pola Wiśniewska pojawiła się w sądzie uzbrojona w pokaźny stos dokumentów, a jej prawniczka jasno zapowiedziała, że proces będzie długi i skomplikowany. Choć lider Ich Troje próbował rozładować napięcie i na powitanie pocałował żonę w czoło, celebrytka pozostała niewzruszona. Tabloidy uznały więc, że rozwód z piątą żoną będzie najtrudniejszym w biografii piosenkarza. Tymczasem Wiśniewski zaprzeczył tym wizjom, mówiąc w rozmowie z „Faktem": Ja z Polą cały czas rozmawiam. Mam z nią bardzo dobre relacje w kontekście tego, że nie ma serialu „mąż i żona", tylko jest serial „mama i tata" i on zawsze będzie trwał. Tak było bardzo podobnie zresztą w moich poprzednich relacjach. I dlatego te dzieci są tak dobrze wychowane – podsumował.

Ewa Farna

Podjęła decyzję

Osiem lat temu piosenkarka wyszła za mąż za gitarzystę swojego czeskiego zespołu – Martina Chobota. Potem para doczekała się dwójki dzieci. W sobotni wieczór na instagramowym profilu wokalistki pojawiło się oświadczenie, które w mgnieniu oka zelektryzowało jej fanów. „Po prawie 20 latach przyjaźni i 13 latach wspólnego życia kilka miesięcy temu podjęliśmy decyzję o rozstaniu. Pozostajemy kochającymi rodzicami i rodziną, która na zawsze będzie nas łączyć. Ostatnich parę lat staraliśmy się znaleźć sposób, by znów czuć się dobrze razem. Czasami jednak sprawy układają się inaczej niż sobie wyobrażaliśmy i mimo wszelkich starań związek przestaje funkcjonować" – napisała piosenkarka.

Helena Englert

Szanuje swojego ojca

Młoda aktorka wystąpiła w ostatnim odcinku „Tańca z gwiazdami" ze swoim ojcem. Słynny aktor pokazał na parkiecie poczucie humoru i zatańczył ognistego rock and rolla. Przed występem ojciec i córka zaprosili kamery Polsatu na spacer po warszawskiej Starówce. Przy okazji opowiedzieli o wzajemnych relacjach. – Między nami jest 57 lat różnicy, więc reprezentujemy dwa absolutnie przeciwległe pokolenia, które nie mają za sobą za wiele wspólnego. (...) Jesteśmy oboje bardzo zarozumiali, natomiast poza tym wszystkim potrafimy się śmiać z siebie samych i chociaż nie zgadzamy się w bardzo wielu kwestiach, to wydaje mi się, że to jest relacja oparta na szacunku wzajemnym – powiedziała Helena.

Anna Lewandowska

Trenowała w sklepie

Nie od dziś wiadomo, że dla żony kapitana naszej piłkarskiej reprezentacji najbardziej liczy się forma. Dlatego dba o nią każdego dnia. Nie przeszkadza jej w tym nawet przeprowadzka do Chicago. Ostatnio celebrytka zamieściła w internecie nagranie, na którym zademonstrowała popis swej kreatywności podczas wizyty w popularnej amerykańskiej sieciówce. Buszując między działami z dekoracjami i rzeczami dla dzieci, zapakowała wielki wózek koszami, tekstyliami i ubraniami. – Nie mogłam dokończyć treningu, bo mój mąż wraca do domu wcześniej niż planował i musimy skończyć przeprowadzkę, więc... – podpisała wideo, na którym w dżinsach i sneakersach robi głębokie wykroki na środku sklepu, pchając przed sobą załadowany po brzegi wózek.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj odważnie, lecz słuchaj intuicji. Horoskop dzienny zapowiada, że mały krok otworzy przed Tobą nową drogę.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój będzie Twoją siłą. Horoskop na dziś radzi nie przyspieszać spraw, które potrzebują czasu.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię ciekawa rozmowa. Horoskop dzienny na piątek mówi, że słowa mogą przynieść pomysł, który odmieni Twoje plany.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o siebie i bliskich. Horoskop dzienny wróży, że ciepła rozmowa przywróci Ci spokój.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś podpowiada wykorzystać ją mądrze, ale zostawić też miejsce innym.

Rak (22.06 - 22.07)
Szczegół okaże się bardzo ważny. Horoskop dzienny na piątek radzi uporządkować priorytety.

Lew (23.07 - 22.08)
Poszukaj równowagi między obowiązkami a odpoczynkiem. Horoskop dzienny wróży, że serce podpowie dobrą decyzję.

Panna (23.08 - 22.09)
Nie ukrywaj zamiarów. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że szczerość otworzy drzwi do relacji, których potrzebujesz!

Waga (23.09 - 22.10)
Nowa wiadomość pobudzi do działania. Nie bój się zmiany. Horoskop wróży, że przyniesie ona energię.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Wytrwałość przyniesie efekty. Horoskop na dziś podpowiada, by zaufać planowi i nie przejmować się małymi opóźnieniami.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Nietypowy pomysł będzie strzałem w dziesiątkę. Horoskop na dziś radzi dać szansę swej kreatywności.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Intuicja wskaże Ci dobry kierunek. Horoskop dzienny na piątek sugeruje zwolnić i zauważyć znak, który pojawi się obok.

eprasa.pl a1f01ca4db

taniec towarzyski
słodki alkohol
włókno z celulozy
handlowy pośrednik / pnącze
folia pod pieluszką
dawna taktyka walki jazdy
płynie przez Opole
sprzęt Igi Świątek
kwiatowa grządka
przód męskiej koszuli
pantera lub żbik
przypisy autora, objaśnienia
pędzi na sygnale
ignorant
rabatowy kwiat
część stolicy Węgier
rodzaj muzyki
starogrecki instrument
gruba zasłona
jaź złoty
nakrycie głowy
wawrzyn dla czempiona
graficzny znak firmy
ryba morska, podeszwica
Indianie z powieści Maya
wiązka chrustu
opłata pobierana na granicy
tytan dźwigający niebo
broń Robin Hooda
piłka w bramce
zajęczy tłuszcz
gotycka róża
kloc drewna
bukiet z suchych kwiatów
„piłka" do kometki
roślina z chwytnikami
praktyka w firmie
Hector, reżyser
miasto nad Pianą
część twierdzenia
nowela Sienkiewicza
kawał
buduje gniazdo
czarny listek w talii kart
świętuje 22 kwietnia
szefowa potocznie
turecki gmach rządowy
piękne przemawia
cudowna ... Aladyna
żytnia lub pszenna
szkolne lokum
hazardowa gra w karty
pełzak z niby-nóżkami
wyspy koralowe
strój Hinduski / trunek bosmana
kobiece okrycie z peleryną
okrycie dla siwka
kamień półszlachetny
płucny zabieg
duchowny w cerkwi
alotropowa odmiana tlenu
preparat kosmetyczny
15
8
2
16
26
4
14
1
19
13
27
11
10
7
24
9
22
5
17
23
12
6
AUTOPROMOCJA
0110990402
Przy sobocie... rozwiązuję krzyżówki i rozwijam umysł
Nowe wydanie sobotnie "Głosu Wielkopolskiego" już jutro. Zapraszamy do lektury
czule o rodzicielce
starogrecka moneta
rywal „Ixi" / Egon, gangster
uderza z jasnego nieba
rybi tłuszcz bogaty w jod
dawny załącznik
wiśnia z Barbadosu
ustrój dawnej Rosji
szachowy pat
przyjaciel Toli
zawilec w ogrodzie
trunek, alkohol
„... Walewska"
dawna nazwa czołgu
handluje gazetami
majątek, mienie
letni kapelusz
gaz o ostrej woni
rzadko zabiera głos
Nb dla chemika
ryba słodkowodna
przewozi pasażerów
wózek na budowie
poła-janka, repry-menta
małżonka Warsa
futerał na pistolet
marka Opla / pora dnia
faworyty
turecka łódka
duży antałek
broń drzewcowa
chory na dychawicę
lemur lub wyrak
twórca „Śniadania na trawie"
Anna z powieści Lwa Tołstoja
opera Bizeta
tybetański ssak
waluta Korei Południowej
kuchenne siekierki
materiał klejony lepikiem
stolica Ghany
nocne widziadło
pokarm dla kotów
syn króla Priama
skała podobna do granitu
charakterystyka postaci
odblask pożogi
kończyna górna / wiersz miłosny
syn Posejdona i Libii
dłużnik wekslowy
powolny chód gniadego
klasztor pustelników
taniec latynoski
litera w alfabecie Morse'a
jednostka masy
Rzym dla Włoszki
metropolia Jemenu
jaki pan, taki ...
oficer w wojsku tureckim / powyżej kolana
złoty do zrobienia
interwał muzyczny / bilet loteryjny
roślinny motyw dekoracyjny
siała mak
łóżko dla mata
domowe „ognisko"
impreza w ambasadzie
sprzęt lekkoatletyczny
glina morenowa
minerał, odmiana agatu
sawanna w dorzeczu Orinoko
pływający znak
część spłaty kredytu
atak szału
polski herb szlachecki
tlenowy dla nurka
SŁOWNIK: ACEROLA, AGENOR, ANKLAM, AKSAK, AZAR, LLANOS, KARAKOL, SJENIT, TILIT.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 28 utworzą rozwiązanie: myśl Władysława Grzeszczyka.

ROZWIĄZANIE: OTWARTE RĘCE SĄ PRZEWAŻNIE PUSTE.

eprasa.pl a1f01ca4db

Krzyżówka panoramiczna

podmokły teren / zarobkowa praca za granicą
skaza na honorze
Weronika, polska aktorka
... Kołodziej / ptak w klatce
towot do konserwacji
Bartłomiej, polski aktor
odcinek czasu
śpiewaczka operowa
rzymski bożek miłości
stopień w armii
drzewo liściaste / uroda
kolega minera
wyspa lub pierwiastek
Łazienkowska w stolicy
taniec jak grzyb
alotropowa odmiana tlenu
szczelina, szpara
grad lub śnieg
poniesiony koszt
choroba zakaźna
badacz dzieł sztuki
reprezentacyjny pokój / kobiece imię jak rzeka
żurek lub rosół
sterta drewna / gorzkie w kościele / liczman, szton
z omegą / pracownia fotograficzna
liczne w sieci
ślepa na poligonie
kraj z Toronto
podana na metce
szewski gwóźdź
otwór w baku
Olsen lub Franke
narzędzie żeńca
duńskie klocki
mityczny półbóg
kwiat na „polskie kapary”

Uśmiechnij się!

Spotykają się dwie sąsiadki:
– Pożyczysz mi wałek do ciasta?
– Nie mogę, ...



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 17 utworzą rozwiązanie: dokończenie dowcipu z okienka.

Krzyżówka A-Ż

Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Miejsce wpisywania – do odgadnięcia. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

A) model auta z fabryki Nissana (6).
B) ptak z królewskiej uczty (6).
C) susz na podpałkę (6).
D) położenie, los człowieka (4).
E) pokrywa garnki szkliwem (7).
F) Michael, odkrył indukcję elektromagnetyczną (7).
G) w piórniku pierwszaka (5).
H) góry z Mount Everest (8).
I) siła rozpędu, dynamika (5).
J) imię Fondy, aktorki z filmu „Czyż nie dobija się koni” (4).
K) wódz plemienia w Afryce (5).
L) żona cesarza Oktawiana Augusta (5).
Ł) głośny stukot, łoskot (5).
M) dewiza życiowa (5).
N) katedra w stolicy Francji (5,4).
O) zielone miejsce postoju karawany (4).
P) film w reżyserii Alfreda Hitchcocka (5).
R) pochyła figura geometryczna (4).
S) model stajenki betlejemskiej (6).
T) śląski taniec ludowy (6).
U) akt prawny uchwalany w Sejmie (6).
W) odmiana wegetarianizmu (8).
Z) przerażająca postać widziana we śnie (5).
Ż) włókno z runa owiec pochodzące z pierwszego przędzenia (4,5).

Krzyżówka z hasłem

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 17 utworzą rozwiązanie: sentencję łacińską.

Poziomo:
1) uprząż dla wołów,
7) jest cierpliwy,
8) ptak drapieżny, birkut,
9) kolor trawy,
12) co kraj, to ...,
13) barokowy chłopiec, putto,
15) pasmo górskie w Niemczech,
17) umowna na bazarze,
18) zwrócenie długu,
22) cywilna lub z o.o.,
23) szablon kreślarski.

Pionowo:
1) rajskie drzewo,
2) skórzany pasek,
3) szarytka lub klaryska,
4) żona radży,
5) zwiewna tkanina,
6) stromy grzbiet górski,
9) partyjny zlot,
10) „... lodowcowa”,
11) polsko-grecka piosenkarka,
14) żółwie w pracy,
15) przed odzewem,
16) ksiądz z „Pana Tadeusza”,
19) Cameron, aktorka z „Maski”,
20) odbiera bodźce,
21) autor powieści.

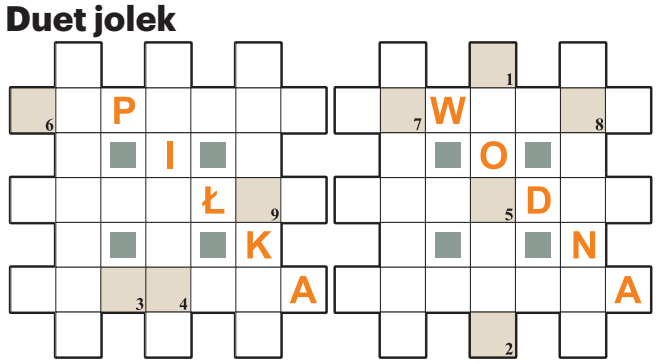
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17

Wirówka panoramiczna

bieg na 100 metrów
krótka pieśń operowa
glina ogniotrwała
żółty niemetal
kocioł do grzania wody
WIRÓWKA PANORAMICZNA
otwór wulkanu
chwast polny
ozdoba kobiecego kapelusza
przewodnik muz
kasowane w tramwaju

Początek wpisywania odgadniętych wyrazów w polach z kreską, kierunek zegarowy. Litery w oznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie: sentencję łacińską.

Duet jolek



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 9 (w obu diagramach), utworzą rozwiązanie. W przypadkowej kolejności:
– żona prawosławnego kapłana
– nadrzeczna dzielnica Warszawy
– sposób walki na morzu
– ukraiński placek weselny
– pseudonim Stefana Żeromskiego
– okulary pradziadka
– pospolita roślina astrowata, zioło na kaszel i chrypkę
– sąsiadka Greczynki
– komisarz z książek Simenona
– nudziarz, zrzęda
– renoma, sława
– dawna rosyjska miara długości

Logogryf

1						
2						
3						
4						
5						

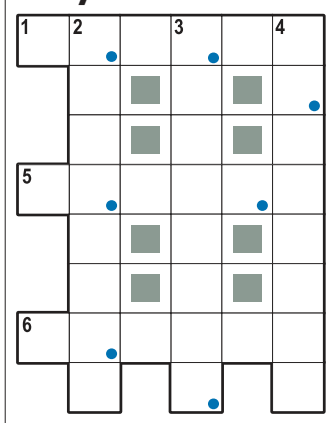
Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
1) owoce palmy,
2) ludowa nazwa kukułki,
3) spuścizna po przodku,
4) wyrób ceramiczny,
5) krótka włócznia.

Szyfr

3	10	11	4	5	1
15					6
9	7	8	12	14	2
					13

Litery z pól od 1 do 15 utworzą rozwiązanie: imię i nazwisko aktora.
Poziomo:
3) na głowie pływaka,
9) blaszka będąca ortograficznym wyjątkiem.
Pionowo:
3) drzewo iglaste o czerwonawym drewnie,
1) proces rozpuszczania skał przez wodę.

Krzyżówka



Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
Poziomo:
1, 5, 6) odmiany czerwieni i błękitu.
Pionowo:
2) substancje wywołujące nieprawidłową reakcję układu odpornościowego,
3) pospolity minerał, najbogatsze źródło żelaza,
4) nadaje sygnały dźwiękowe na wybrzeżu morskim w czasie mglistej pogody.

Rozwiązania

Krzyżówka panoramiczna: … ja też na mężа czekam;
Krzyżówka A-Ż: kalamarz;
Krzyżówka z hasłem: Nikt nie jest bez ale; **wirówka panoramiczna:** Spiesz się powoli; **duet jolek:** waterpolo;
logogryf: koszula Dejaniry;
szyfr: Kacper Kuszewski;
krzyżówka: amarant.

eprasa.pl a1f01ca4db

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

TRZYPOKOJOWE

TRZYPOKOJOWE w Niegosławiu, gm. Drezdenko 70,4m², +garaż +działka Ogrzewanie własne: węgiel/drzewo. Czynsz ok. 330 zł. Cena 340tys. zł. Tel. 737 133 737

MIESZKANIA - KUPIĘ

JEDNOPOKOJOWE

Agentka nieruchomości, skuteczna, pomoże ci sprzedać i wynająć każde mieszkanie i dom. Tel. 502 95 86 76

INNE

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

POKÓJ

POKÓJ dla 1 osoby 661 076 115

JEDNOPOKOJOWE

WINOGRADY, umeblowana kawalerka, 1600zł + czynsz + opłaty, 504 598 707

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

BUDOWLANA

DZIAŁKI 100 m od jeziora, 35km od Poznania, 80zł/m², 600-438-933

POŚREDNICTWO

BIURO NIERUCHOMOŚCI Hanna Dutkiewicz tel 501289512

Handlowe

ANTYKI

POZNAŃ, okolice, skupuję porcelanę, obrazy, monety, książki, medale i mundury wojskowe, 530-005-327

Praca

ZATRUDNIĘ

MALARZY szpachlarzy pracowników ogólnobudowlanych t:788 512 037

ZATRUDNIĘ instalatorów sanitarnych, gazowych, również emeryci, tel. 601787427

ZATRUDNIĘ kierowców C+E w transporcie międzynarodowym System 2/1, 12/3 dni Wynagrodzenie pakiet mobilności- 510 zł doba ZUS płacony od 9420 zł Nowa flota pojazdów, naczepy izotermy tel. 731 091 399

Zatrudnię mgr farmacji na stanowisko KIEROWNIKA APTEKI w Kaliszu. Tel. 607 837 989, 602 302 351.

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

Cyklinowanie bezpył. 602582486

REMONTY od A do Z 662-099-292

UKŁADANIE POZ-BRUKu 690 602 679

PORZĄDKOWE

MYCIE okien 602-511-358

POZNAŃ - okolice. Opróżnianie mieszkań, strychów, piwnic, możliwa wywózka. Tel. 530-005-327

STOLARSKIE

TAPICER 502113808 tanio 618105107

Turystyka

KRAJ

GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURY nioski dowóz 600539790

INNE

NAWOZY NPK, MG, S, N 6%, P 16%, K 28%, S 9%, MG 7% Cena 2.200 zł/tona, 500-669-621

Matrymonialne

WDOWA 66l pozna Pana. Oferty BO ul. Grunwaldzka 19 dla 11590519

Różne

GOTÓWKA za KSIĄŻKI,, 668-571-329

REKLAMA 0011595549

OBWIESZCZENIE STAROSTY WRZESIŃSKIEGO

z dnia 7 października 2026 r.

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691)

zawiadamiam,

że w dniu 7 października 2026 r. została wydana decyzja nr 570/2026, znak: WB.6740.418.2026, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na:

budowie drogi gminnej, ulic Józefa Chełmońskiego i Leona Wyczółkowskiego w Miłosławiu,

na działkach oznaczonych numerami ewid.: 668, 675, 696, 695/1, 678/1, 679/1, 680/1, 798/1, 681/1, 682/1, 683/3, 684, 806/3, 806/18, 812/8, obręb: 303002_4.0400 Miłosław, jednostka ewid. 303002_4 Miłosław – miasto.

Działki oznaczone numerami ewidencyjnymi:

- 696/1, powstała w wyniku podziału geodezyjnego działki oznaczonej nr ewid. 696,
- 684/2, powstała w wyniku podziału geodezyjnego działki oznaczonej nr ewid. 684,

obręb: 303002_4.0400 Miłosław, jednostka ewid. 303002_4 Miłosław – miasto,

stają się z mocy prawa własnością Gminy Miłosław z dniem, kiedy decyzja ta stała się ostateczna.

Decyzji niniejszej nadano klauzulę natychmiastowej wykonalności. W związku z tym, zgodnie z art. 17 ust. 3 ustawy, niniejsza decyzja:

- zobowiązuje do niezwłocznego wydania nieruchomości,
- uprawnia do faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie przez Burmistrza Gminy Miłosław,
- uprawnia do rozpoczęcia robót budowlanych.

Termin wydania nieruchomości Burmistrzowi Gminy Miłosław ustalono na 120 dzień od dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna, z zastrzeżeniem warunków wynikających z nadania decyzji rygoru natychmiastowej wykonalności.

Dotychczasowemu właścicielowi nieruchomości przysługuje odszkodowanie za utracone prawo własności. Decyzję ustalającą wysokość odszkodowania wydaje Starosta Wrzesiński w terminie 60 dni od dnia nadania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej rygoru natychmiastowej wykonalności. W przypadku wydania nieruchomości nie później niż w terminie 30 dni od dnia, w którym niniejsza decyzja stała się ostateczna, wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% jej wartości.

Z treścią decyzji zapoznać się można w siedzibie Starostwa Powiatowego we Wrześni w godzinach urzędowania: poniedziałek od 8:00 do 16:00, wtorek – piątek od 7:00 do 15:00.

Od decyzji przysługuje odwołanie do Wojewody Wielkopolskiego, al. Niepodległości 16/18, 61-713 Poznań, za moim pośrednictwem w terminie 14 dni od jej otrzymania przez wnioskodawcę, daty otrzymania zawiadomienia o jej wydaniu przez pozostałe strony oraz jej publicznego ogłoszenia poprzez obwieszczenie.

Wyjaśnia się, że w myśl art. 49 Kpa doręczenie zawiadomienia stronom postępowania o wydanej decyzji uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia: na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego we Wrześni, tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Miłosław, w Biuletynach Informacji Publicznej tych urzędów, w prasie lokalnej „Głos Wielkopolski".

z up. Starosty
Zastępca Naczelnika
Wydziału Budownictwa i Środowiska
/-/ Kinga Bojańska

REKLAMA 0011459127

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
tel. 600 609 606
Wszystkie formalności załatwiamy na miejscu
Płatność gotówką od ręki
Wydajemy zaświadczenie o demontażu
Odbieramy własnym transportem
Cenimy Twój czas!
Stacja demontażu pojazdów | Czarkowo 16 | 64-125 Poniec

REKLAMA 0011591450

Fundacja TAURUS
Zapisy telefoniczne: 61 646 33 44
NIEODPŁATNE porady prawne, obywatelskie oraz mediacje
Więcej informacji: www.poradyprawne-taurus.pl
Sfinansowano ze środków budżetu Miasta Poznania w ramach dotacji z budżetu państwa
Ministerstwo Sprawiedliwości
POZnań

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m²,
powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.
Tel. kontaktowy 603 920 399

REKLAMA 0011595943

OBWIESZCZENIE STAROSTY POZNAŃSKIEGO

z dnia 7 października 2026 r.

Działając na podstawie art. 11c, art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10.04.2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 311 t.j.), w związku z art. 10 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeksu postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) – zwanej dalej „k.p.a.",

zawiadamiam

o wydaniu dnia 2 października 2026 r. decyzji Starosty Poznańskiego nr 36/2026 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie ulicy Półwiejskiej w Skałowie od ul. Granicznej do ul. Mikołaja Kopernika, gmina Kostrzyn, z rygorem natychmiastowej wykonalności (znak sprawy: WD.6740.11.2026.EK).

Od niniejszej decyzji służy odwołanie do Wojewody Wielkopolskiego za pośrednictwem Starosty Poznańskiego, w terminie 14 dni od dnia zawiadomienia stron o jej wydaniu. W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 k.p.a., zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia **9.10.2026 r.**, tj. od dnia publicznego ogłoszenia poprzez obwieszczenie na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Poznaniu, urzędu gminy właściwego ze względu na przebieg drogi oraz w urzędowym publikatorze teleinformatycznym – Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów oraz w prasie lokalnej.

Treść decyzji zostanie również zamieszczona na stronie internetowej: www.bip.powiat.poznan.pl, w zakładce ogłoszenia/komunikaty – inwestycje drogowe, od dnia **9.10.2026 r.**

Strony niniejszego postępowania mogą się zapoznać z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Poznaniu, Wydział Dróg i Gospodarki Przestrzennej, ul. Słowackiego 8, 60-823 Poznań (IV piętro, pokój 407, tel. 61/84-10-742), w godzinach pracy Urzędu. Z aktami sprawy można zapoznać się po wcześniejszym kontakcie w celu ustalenia wizyty: telefonicznie lub za pośrednictwem e-mail: zrid@powiat.poznan.pl.

REKLAMA 0010703171

POGOTOWIE

Wypadki	999, 112

WAŻNE TELEFONY

Policja	997
Straż Pożarna	998
Straż Miejska	986
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Gazowe	992
Pogotowie Wodno-Kananalizacyjne	994
Pogotowie Ciepłownicze	993

UM Poznań
Informacje ważne dla mieszkańców miasta
tel. 61 834 61 26

Gospodarka Odpadami Aglomeracji Poznańskiej
tel. 61 624 22 22

MPK Poznań,
ul. Głogowska 131, 60-224 Poznań,
tel. 19 445

Informacja PKP
tel. 19 757

Informacja – Dworzec Główny Poznań
tel. 61 63 31 659

Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich,
aleja Solidarności 77, 00-090 Warszawa,
tel. 22 551 77 00

Bezpłatna Infolinia Obywatelska
800 676 676

Federacja Konsumentów Klub Poznański,
ul. 27 Grudnia 17/19, 61-737 Poznań,
tel. 61 851 61 52

Powiatowy Rzecznik Konsumentów Marek Radwański,
ul. Słowackiego 8, 60-823 Poznań,
tel. 61 841 88 30

Miejski Rzecznik Konsumentów (dla Poznania) dr Marek Janczyk,
ul. Libelta 16/20, Poznań,
tel. 61 878 58 70

ZUS Centrum Obsługi Telefonicznej
tel. 22 560 16 00

Telefon dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia"
(czynny 24 godziny) **tel. 61 814 17 17**

Zgłoszenia przemocy w rodzinie:
niebieska.skrzynka@poznan.policja.gov.pl

Katolicki Telefon Zaufania, Poznań
tel. 61 865 10 00

Telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin
(czynny 24 godziny) **tel. 61 843 01 01**

Anonimowi Alkoholicy
(czynny w godz. 18-22) **tel. 61 853 16 16**

MONAR Poznań
tel. 61 868 72 27
(czynny pon.-pt. w godzinach 9-15)

Infolinia WOW NFZ Poznań
800 190 590
(czynna pon.-pt. w godzinach 8-16)

Krajowa Informacja Skarbowa
801 055 055

Wojewódzki Inspektorat Inspekcji Handlowej w Poznaniu,
al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,
tel. 61 852 09 77

Polubowny sąd konsumencki w Poznaniu,
al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,
tel. 61 852 35 07

Wojewódzki Inspektorat Farmaceutyczny,
ul. Szwajcarska 5, 61-285 Poznań,
tel. 61 875 95 75

Wojewódzki Inspektorat Weterynarii,
ul. Grunwaldzka 250, 60-166 Poznań,
tel. 61 868 93 47

Całodobowa infolinia w sprawach kwarantanny i zdrowia - Sanepid
tel. 222 500 115

eprasa.pl a1f01ca4db

0011594308

W dniu 2 października 2026 r. zmarł,
przeżywszy 96 lat,
ukochany Mąż, Tatuś i Dziadek

ś†p

Marian Napierała

chirurg

Msza w intencji Zmarłego zostanie odprawiona
we wtorek 13 października 2026 r. o godz. 10.00
w kościele. pw. św. Anny przy ul. Matejki.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się
tego samego dnia
o godz. 11.50 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w głębokim smutku

Żona z Rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

0011596296

Z głębokim smutkiem żegnamy
naszego Kolegę

dr. n. med.

Mariana Napierałę

wspaniałego Człowieka, wybitnego Lekarza,
znakomitego Nauczyciela akademickiego
i wychowawcę wielu pokoleń studentów,
wieloletniego i cenionego Członka Naszego Zespołu.

Żonie, Najbliższym oraz wszystkim
pogrążonym w żałobie
składamy wyrazy współczucia.

Kierownik i Pracownicy Kliniki Chirurgii Naczyniowej
Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu

0011596330

Z głębokim żalem i smutkiem żegnamy

ś†p Jarosława Hraba

dr. Michałowi Hrabowi oraz Rodzinie

głębokie wyrazy współczucia
składają
Przyjaciele z Lions Club Pillory Poznań

REKLAMA 0011496116

NAGROBKI
ZAPEWNIAMY NAJWIĘKSZY WYBÓR!
Poznań, ul. Dąbrowskiego 139 (przed pętlą tramwajową Ogrody),
tel.: 61 843 62 37, kom.: 781 999 551, 601 999 551, **www.nagrobki-wicherek.pl**
Oborniki, ul. Kasztanowa 4 (za Urzędem Miejskim),
tel.: 601 999 551; **www.nagrobki-oborniki.pl**,
czynne od 9.00 do 17.00, sobota 9.00 - 13.00

0011595989

„Życie przemija, lecz pamięć pozostaje".

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 4 października 2026 roku odszedł
nasz kochany Mąż, Tata, Brat i Dziadek

ś†p

Adam Cebulski

żył 67 lat

Msza pogrzebowa zostanie odprawiona
we wtorek 13 października 2026 roku o godzinie 9.00
w Farze Poznańskiej przy ul. Gołębiej.
Ceremonia pogrzebowa odbędzie się tego samego dnia
o godzinie 11.30 na Cmentarzu Górczyńskim w Poznaniu.

Pogrążona w smutku
Rodzina

0011594984

Dziękujemy, że z nami byłeś...

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 4 października 2026 r.
odszedł od nas

Ś † P

Tadeusz Sobisiak

lekarz medycyny

Pogrzeb odbędzie się 13 października 2026 r.
o godzinie 12.30 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążone

Córki i rodzina

0011595555

Naszej Drogiej Koleżance
Joannie Urbaniak
i Jej Rodzinie

wyrazy głębokiego współczucia
i słowa chrześcijańskiej nadziei z powodu śmierci

ś†p

Babci

składają

Współpracownicy
Poznańskiego Centrum Superkomputerowo-Sieciowego

REKLAMA 0011596188

INFORMACJA

Wójt Gminy Chrzypsko Wielkie

informuje,

że w dniu 9 października 2026 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Chrzypsku Wielkim, przy ul. Głównej 15, został wywieszony wykaz nieruchomości gminnych przeznaczonych do oddania w dzierżawę w drodze bezprzetargowej.

REKLAMA 0011596310

OBWIESZCZENIE STAROSTY POZNAŃSKIEGO
z dnia 8 października 2026 r.

Działając na podstawie art. 11c, art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311), w związku z art. 10 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeksu postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. 1691) – zwanej dalej „k.p.a."

zawiadamiam

o zakończeniu postępowania dowodowego w sprawie wniosku Pani Agnieszki Rabskiej pełnomocnika Wójta Gminy Rokietnica z dnia 12.05.2026 r. (data wpływu), uzupełnionego w dniu 8.07.2026 r. (data wpływu), dot. wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie ulicy Poznańskiej w Kiekrzu, polegającej na budowie przystanków komunikacji publicznej, w ramach zadania pn. „Przebudowa ulicy Poznańskiej w Kiekrzu polegająca na budowie przystanków komunikacji publicznej" (znak sprawy: WD.6740.30.2026.EK) i przystąpieniu do rozpatrywania zgromadzonego materiału dowodowego w celu ustalenia treści rozstrzygnięcia.

W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 k.p.a., zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia **9.10.2026 r.**, tj. od dnia publicznego ogłoszenia poprzez obwieszczenie na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Poznaniu, urzędu gminy właściwego ze względu na przebieg drogi oraz w urzędowym publikatorze teleinformatycznym – Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów oraz w prasie lokalnej.

Strony niniejszego postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w Wydziale Dróg i Gospodarki Przestrzennej Starostwa Powiatowego w Poznaniu, ul. Słowackiego 8, 60-823 Poznań (IV piętro, pokój 407, tel. 61/84-10-742), w godzinach pracy Urzędu. Z aktami sprawy można zapoznać się po wcześniejszym kontakcie w celu ustalenia wizyty: telefonicznie lub za pośrednictwem e-mail: zrid@powiat.poznan.pl.

Ewentualne wnioski, uwagi można składać w Kancelarii Starostwa Powiatowego w Poznaniu pocztą tradycyjną bądź elektronicznie za pośrednictwem e-Doręczeń, do dnia **26.10.2026 r.**

Niniejsze obwieszczenie stanowi dopełnienie obowiązku wynikającego z art. 10 i 79a ww. ustawy k.p.a.

AUTOPROMOCJA

gloswielkopolski.pl/nekrologi

Nekrologi, kondolencje

przyjmowane są:

- bezpośrednio w Biurze Ogłoszeń, **Poznań, ul. Grunwaldzka 19,** czynne **pn. - pt. 8.00 - 16.00** tel. **61 866 66 81, 502 499 742**
- drogą mailową: **nekrologi@glos.com**
- poprzez Internetowe Biuro Ogłoszeń **ibo.polskapress.pl**
- w zakładach pogrzebowych współpracujących z „Głosem Wielkopolskim"

www.nekrologi.net

AUTOPROMOCJA

Wspomnienia. Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na nekrologi.net i gloswielkopolski.pl/nekrologi

eprasa.pl a1f01ca4db

SPORT

• **Futsaliści Wiary Lecha sprawili dużą sensację** remisując 1:1 w Gliwicach z mistrzemPolski Piastem.

PIŁKA NOŻNA

Trener Lecha: Dobrze wykorzystaliśmy tę przerwę

W sobotę o godz. 17. 30 Śląsk Wrocław podejmie Lecha Poznań w pierwszym meczu ligowym po przerwie na reprezentacje. – Ta przerwa była więc dla nas dobra. Myślę, że bardzo dobrzeją wykorzystaliśmy . Udało nam się solidnie popracować i odbyliśmy kilka bardzo dobrych treningów. Uważam, że jesteśmy w dobrej formie i gotowi, żeby rozpocząć kolejny rozdział sezonu – powiedział na spotkaniu z dziennikarzami przed wyjazdem do Wrocławia, trener Frederiksen

Maciej Lehmann



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Niels Frederiksen podkreślał, że jego drużyna potrzebowała odpoczynku, po pierwszej intensywnej części sezonu

Lech Poznań zaczyna piekielny maraton. Jeszcze w październiku rozegra aż 7 spotkań.

-Od dawna szykujemy się do rozgrywania dużej liczby spotkań. W poprzednim sezonie też tak było. Oczywiście będzie to bardzo intensywny okres. Czekają nas również trudne mecze, bo jeśli spojrzymy na rywali, w większości spotkań zmierzymy się z dobrymi zespołami. Ale lubimy to. Właśnie po to gramy. W Polsce jest wiele drużyn, które chciałyby być na naszym miejscu i mieć takie możliwości. Wchodzimy więc w fantastyczny okres. Z pierwszego byliśmy dosyć zadowoleni, a teraz musimy zadbać o to, żeby drugi również był udany - powiedział Niels Frederiksen.

Pierwszym rywalem mistrzów Polski będzie beniaminek, który w tabeli ekstraklasy jest na 15 miejscu.

- To drużyna, która w poprzednim sezonie wywalczyła awans. Myślę, że radzi sobie całkiem dobrze. Pierwszy sezon w lidze zawsze jest trudny, nawet jeśli grali w niej jeszcze dwa lata temu. Uważam, że mają dobrze zorganizowany zespół. To chyba ich największa siła: wiedzą, jak chcą grać, i nie zmieniają zbyt wiele z meczu na mecz. Jeśli pokażemy jakość w grze z piłką i będziemy potrafili grać szybko, sprawimy im problemy w defensywie. Przynajmniej na to liczę - stwierdził Frederiksen.

Niestety w tym miesiącu na ponad cztery tygodnie wypadł z gry z powodu kontuzji mięśniowej Allahyar Sayyadmanesh.

- Dobrze, że do dyspozycji są też Leo i Hakans. Przez ostatnie dwa tygodnie nie byli już kontuzjowani, choć nadal wracali do dyspozycji po urazach. Teraz są gotowi do gry, więc możemy z nich skorzystać.

Mamy również Luisa Palmę, który także może grać po lewej stronie. Myślę, że mamy sporo możliwości zastąpienia Allahyara na tej pozycji. Poradzimy sobie również z tym - powiedział trener Kolejorza.

Dobrą wiadomością jest natomiast powrót Antoniego Kozubala i Gustava Berggrena. Znajdą się w kadrze meczowej. Wrócił też do treningów też Patrik Walemark, który opuścił zgrupowanie Szwecji z powodu choroby, ale wcześniej ośmieszył obronę Polski.

- Z mojego punktu widzenia dobrze było, że nie musiał dodatkowo grać czterech meczów po 90 minut w reprezentacji Szwecji. Spisał się jednak bardzo dobrze, a to dobra wiadomość dla nas wszystkich. Miło było zobaczyć jego występ. Później zachorował. Wrócił wczoraj i powiedziałbym, że czuje się już znacznie lepiej. Nie mogę stwierdzić, że w tej chwili jest zdrowy na sto procent, ale jego stan się poprawia. Zobaczymy, jak będzie się czuł w najbliższych dniach - skomentował Frederiksen.

Lech w poprzednią sobotę rozegrał sparing z Energie Cottbus, który zremisował 1:1.

-Udało nam się solidnie popracować i odbyliśmy kilka bardzo dobrych treningów. Dużo uwagi poświęciliśmy grze ofensywnej. W defensywie skupialiśmy się przede wszystkim na bronieniu pola karnego i obronie przy dośrodkowaniach. To sytuacje, w których naszym zdaniem musimy się poprawić. Te dwa obszary były najważniejsze. Myślę, że znaleźliśmy odpowiednią równowagę - stwierdził trener mistrzów Polski.

KRÓTKO

PIŁKA NOŻNA

Warta w Mielcu, a w Środzie mecz na szczycie III ligi

Bardzo dobrze spisujący się w tym sezonie piłkarze Warty Poznań wracają do rywalizacji w Mielcu, gdzie w niedzielę o godz. 12 zagrają z miejscową Stalą.Kto jest faworytem tego meczu w I lidze? Tabela wskazuje jasno, bo Zieloni zajmują trzecie miejsce, a Stal jest w strefie spadkowej. Z kolei w III lidze Polonia Środa po powrocie na fotel lidera podejmie dziś o godz. 19 trzeci zespół w tabeli, czyli Kluczevię Stargard. Oprócz meczu na szczycie szlagierowo zapowiada się też starcie KKS Kalisz z rezerwami Lecha. To spotkanie zaplanowano w sobotę o godz. 18 na stadionie przy ul. Łódzkiej w Kaliszu. Inne derbowe spotkanie odbędzie się w Kórniku, gdzie miejscowa Kotwica zmierzy się z Notecią Czarnków (sobota, godz. 15. Z wielkopolskich drużyn u siebie zagra jeszcze Victoria Września, która w sobotę o godz. 12 podejmie Grom Nowy Staw. **PAT**

KOSZYKÓWKA

Enea AZS Politechnika rozpędza się poprzez mecze

Radosław Patroniak

Wicemistrzynie Polski, koszykarki Enei AZS Politechniki Poznań rozpoczęły kolejny sezon zgodnie z planem, czyli od... zwycięstw. W środę wygrały z Artego w Bydgoszczy 67:37, a w sobotę o godz. 18 w hali PP na Piotrowie czeka je ważne starcie z Zagłębiem Sosnowiec.

– Nie ukrywam, że spodziewałem się bardziej wyrównanego meczu. Mimo wysokiej wygranej czuję, że jakość naszej koszykówki nie jest jeszcze na najwyższym poziomie. Wiadomo jednak, że gramy co trzy dni i dlatego mówiłem zawodniczkom w przerwie, że my w tym sezonie formę musimy budować poprzez mecze – przyznał trener Enei AZS.

Wojciech Szawarski nie obawia się sobotniego pojedynku z Zagłębiem, ale widzi, że akurat ten rywal jest na fali wznoszącej.

– Zrobili transfer last minute, czyli pozyskali Aleksandry Ziemborską, która może przesądzać o losach meczów. Szukanie analogii do poprzedniego sezonu nie ma jednak sensu, bo w tej drużynie zaszły spore zmiany personalne, zresztą jak niemal w każdym klubie – zauważył szkoleniowiec poznańskiej drużyny.

Według niego w każdym elemencie poznańska maszyna potrzebuje jeszcze korekt.

– Musimy pracować nad każdym elementem, ale problem polega na tym, że my mamy bardzo mało czasu na trenowanie. Dlatego tak ważne są dla nas mecze. W każdym z nich, bez względu na klasę przeciwnika, musimy grać na maksa – zakończył Szawarski.



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Aleksandra Pszczolarska (z lewej) w środę zdobyła 7 punktów z Artego, a wczoraj dowiedziała się, że znalazła się w szerokiej kadrze Polski

W Bydgoszczy na parkiecie pojawiło się cały skład Poznanianek, czyli 12 zawodniczek. Wśród nich była też Martyna Główczak, zdobywczyni trzech punktów (najskuteczniejsza w Enei AZS była Gmrice Davis – 15 „oczek"), która dopiero wchodzi do pierwszego zespołu.

– Mam nadzieję, że dostanę szansę, by się pokazać. Dla mnie to też sezon zbierania doświadczenia przed ME do lat 20, które w lipcu przyszłego roku rozegrane zostaną w Poznaniu – podkreśliła 19-latka.

Poza PGE Basket Ligą Kobiet w Poznaniu będziemy mieli emocje w I lidze. Brother MUKS Poznań w niedzielę o 16 zagra z SMS Łomianki.

eprasa.pl a1f01ca4db

REKLAMA
0011587781



eprasa.pl a1f01ca4db

Skorzystaj ze zniżek w polskich uzdrowiskach
Str. 2

8 najpiękniejszych polskich uzdrowisk
Str. 4-5

Depresja seniorów często pozostaje niezauważona
Str. 12-14

partner wydania

Enea Operator

strefa seniora

GŁOS WIELKOPOLSKI

9 października 2026

Sprawdź jak i gdzie zadbać o swoje zdrowie!

W Strefie Seniora znajdziecie teksty m.in. o polskich uzdrowiskach czy ryzyku depresji

FOT. GETTY IMAGES

eprasa.pl a1f01ca4db

SKORZYSTAJ ZE ZNIŻEK W POLSKICH UZDROWISKACH. WYSTARCZY JEDEN DOKUMENT

Wyjazd do sanatorium wciąż bywa postrzegany jako kosztowny, jednak w praktyce wielu seniorów może skorzystać z ulg, które wyraźnie zmniejszają cenę pobytu. Jeśli zadbamy o wyrobienie jednego dokumentu, możemy sporo zaoszczędzić.



FOT. GETTY IMAGES

Ogólnopolska Karta Seniora uprawnia między innymi do zniżek i preferencyjnych warunków na pobyty w sanatoriach i uzdrowiskach

Co to jest Ogólnopolska Karta Seniora?

Ogólnopolska Karta Seniora przysługuje wszystkim tym, którzy mają ukończone 60 lat. Jest to inicjatywa promująca aktywność seniorów oraz ułatwiająca im dostęp do tańszych usług w codziennym życiu i podczas wyjazdów.

Posiadacze karty mogą korzystać z rabatów w wielu punktach na terenie całego kraju, od placówek medycznych, aptek i salonów optycznych, przez sklepy i restauracje, po instytucje kultury czy obiekty turystyczne. Co istotne, baza partnerów stale się powiększa, więc zakres dostępnych ulg z roku na rok jest coraz szerszy.

Sama karta ma prostą formę i nie zawiera danych osobowych właściciela. Przypisany jest do niej jedynie indywidualny numer. Aby skorzystać z przysługującej zniżki, wystarczy okazać ją w miejscu objętym programem partnerskim.

Na jakie zniżki można liczyć w uzdrowiskach dzięki Ogólnopolskiej Karcie Seniora?

Jednym z najmocniejszych atutów programu są zniżki w sanatoriach i uzdrowiskach, czyli w miejscach, gdzie seniorzy najczęściej wydają najwięcej pieniędzy. Aktualnie Ogólnopolska Karta Seniora honorowana jest już w kilkudziesięciu obiektach w całej Polsce.

W Uzdrowisku Rabka posiadacze karty mogą skorzystać z 10 proc. zniżki na kosmetyki uzdrowiskowe dostępne zarówno w sklepie stacjonarnym, jak i internetowym, a także z 10 proc. rabatu na komercyjne zabiegi realizowane w Zakładzie Przyrodoleczniczym przy ul. Orkana.

Uzdrowisko Wieniec-Zdrój, znane z bogatej oferty zabiegów, od kinezyterapii po balneoterapię również oferuje 5 proc. zniżkę na pobyty komercyjne nierabatowane z pominięciem ofert specjalnych.

W Uzdrowisku Konstancin rabat wynosi 10 proc. na usługi i nawet 20 proc. na zabiegi rehabilitacyjne w wybranych placówkach. W sanatorium Energetyk można zapłacić o 20 proc. mniej m.in. za dodatkowe zabiegi czy parking dla osób z niepełnosprawnością.

Ciekawą ofertę przygotował także Solec-Zdrój, kameralny kurort z ponad 180-letnią tradycją. W sezonie zimowym rabaty sięgają tam nawet 10 proc. na pobyty, a dodatkowo można liczyć na 15 proc. zniżki na wizyty lekarskie i 20 proc. na wybrane zabiegi. Nawet restauracja na miejscu oferuje 10 proc. rabatu.

W Ośrodku Sanatoryjno-Wczasowym „Poznanianka" z Ogólnopolską Kartą Seniora przysługuje 15 proc. zniżki na pobyty lecznicze w sezonie jesień–wiosna oraz 10 proc. zniżki na pobyty w sezonie letnim.

Jak wyrobić Ogólnopolską Kartę Seniora?

Uzyskanie Ogólnopolskiej Karty Seniora jest nieskomplikowane i nie wymaga wielu formalności. Wystarczy wypełnić formularz zgłoszeniowy, dostępny na stronie internetowej programu: glosseniora.pl, a następnie przesłać go pocztą na wskazany adres.

Wyrobienie karty wiąże się z niewielką opłatą członkowską. Obecnie wynosi ona 35 zł za kartę ważną przez rok oraz 50 zł za wersję dwuletnią. Warto jednak pamiętać, że w części gmin udział w programie jest finansowany lokalnie – w takich miejscach seniorzy mogą otrzymać kartę całkowicie bezpłatnie.

Autorka: Katarzyna Wąś-Zaniuk

eprasa.pl a1f01ca4db

RUSZAJĄ TARGI VIVA SENIORZY! 2026. TO WYJĄTKOWE ŚWIĘTO DLA OSÓB 60+

9 i 10 października na Międzynarodowych Targach Poznańskich odbędzie się kolejna edycja Targów VIVA Seniorzy!

Wydarzenie organizowane jest przy współudziale Centrum Inicjatyw Senioralnych (CIS) oraz Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej (ROPS).

Targi są częścią projektu „Senioralni. Poznań 2026" czyli cyklu blisko 200 wydarzeń dla seniorów rozpoczętego w 26 września i trwającego do 31 października.

Tematyka targów obejmuje zdrowie, aktywność, kulturę, edukację i dobrą zabawę. Tegoroczna odsłona VIVA Seniorzy szczególną uwagę skupia na przeciwdziałaniu samotności i wykluczeniu, dobrostanie psychicznym, aktywności fizycznej, profilaktyce zdrowotnej oraz rozwijaniu pasji w dojrzałym wieku.



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Targi VIVA Seniorzy! odbywają się w godz. 10.00-17.00 w MTP

Jednym z ważnych punktów targowego programu będą stanowiska z bezpłatnymi badaniami profilaktycznymi. Wielkopolska Izba Lekarska wraz z Poznańskim Ośrodkiem Specjalistycznych Usług Medycznych (POSUM) zaoferują podstawowe badania oraz konsultacje specjalistyczne, m.in. z kardiologiem i ortopedą (w miarę ich czasowej dostępności). Na targach pojawią się również słuchobus i mammobus, dzięki którym będzie można wykonać badania, na które często brakuje czasu w codziennym życiu. Nie zabraknie także wsparcia psychologicznego.

Oprócz zdrowotnej w hali targowej znajdą się również min. strefy: warsztatowa, prelekcyjna czy rozrywkowa.

Targi są imprezą biletowaną. Bilety można kupić zarówno online jak i stacjonarnie w poznańskim Centrum Informacji Kulturalnej przy ul. Ratajczaka 44. Więcej informacji o wydarzeniu można znaleźć na na stronie internetowej www.vivaseniorzy.pl.

REKLAMA 0011587176

Enea Operator dla pokoleń

Razem zadbajmy o bezpieczeństwo naszych seniorów!

Masz wpływ na bezpieczeństwo osób starszych w Twojej okolicy?

Zorganizuj bezpłatne spotkanie edukacyjne w ramach projektu **„Enea Operator dla pokoleń – Senior bezpiecznym i energooszczędnym konsumentem",** a my zajmiemy się resztą.

Co zyskają uczestnicy?

Nasi eksperci przekażą praktyczną wiedzę w przystępny sposób:

- **bezpieczny konsument:** jak unikać oszustw i jak czytać umowy,
- **energooszczędność**: sposoby na efektywne zarządzanie energią w domu,
- **cyfrowe wsparcie:** jak bezpiecznie korzystać z Internetu i bankowości,
- **bezpieczny dom:** zasady korzystania z urządzeń elektrycznych oraz bezpieczeństwa przeciwpożarowego,
- **zdrowie:** pierwsza pomoc,
- **bezpieczeństwo osobiste:** co i jak spakować do plecaka ewakuacyjnego.

Proste zasady współpracy

To partnerstwo, w którym:

TY: udostępniasz miejsce (np. świetlicę) i zapraszasz seniorów.

MY: przyjeżdżamy z ekspertami, wiedzą i materiałami edukacyjnymi.

SENIOR: odświeża wiedzę nt. bezpieczeństwa, dzieli się doświadczeniem, otrzymuje gadżety dot. bezpieczeństwa.

Ważne: Organizacja spotkania jest całkowicie **BEZPŁATNA.**

Ty dajesz czas i gościnność, **my** dajemy profesjonalną wiedzę i realne wsparcie seniorom.

Chcesz zorganizować spotkanie? Skontaktuj się z nami!

Zadzwoń lub napisz:

Beata Marcińczyk-Klimczak,
Biuro Public Relations i Komunikacji Enei Operator,
Beata.Marcinczyk-Klimczak@operator.enea.pl,
tel. 885 905 728

UWAGA! Decyduje kolejność zgłoszeń.

Enea Operator

STOWARZYSZENIE my 50+

eprasa.pl a1f01ca4db

8 NAJPIĘKNIEJSZYCH UZDROWISK W POLSCE. ZACHWYCAJĄ PRZYRODĄ I ATRAKCJAMI

W Polsce jest obecnie aż 48 uzdrowisk – które z nich wybrać na turnus czy urlop wiosną i latem? Oczywiście to najpiękniejsze. Ponieważ piękno jest subiektywne, mam dla ciebie aż ciebie 8 różnych propozycji. To polskie uzdrowiska, szczególnie słynące z zachwycającej przyrody i ciekawych atrakcji.

Lato w uzdrowisku

Każdy płatnik składek raz na półtora roku może wybrać się na 3-tygodniowy turnus do uzdrowiska na NFZ. Problem polega na tym, że czas oczekiwania na sanatorium wynosi obecnie średnio 8 miesięcy, więc jeśli złożysz wniosek teraz, twój turnus wypadnie gdzieś w styczniu 2027 r.

Są jednak wyjątki:

▶ Woj. warmińsko-mazurskie i podlaskie: czeka się tylko 3 miesiące, więc twój turnus może wypaść w sierpniu lub wrześniu.

▶ Woj. kujawsko-pomorskie: czeka się 4 miesiące, masz więc szansę na turnus we wrześniu, kiedy nadal panuje ładna pogoda.

▶ Woj. podkarpackie: czeka się 5 miesięcy, więc możesz załapać się na turnus w październiku, wczesną jesienią.

Pacjenci, którzy wybierają się do sanatorium prywatnie, wprawdzie płacą więcej, ale za to czekają krócej i mogą swobodnie wybierać, w którym zakładzie chcą się leczyć.

No i nie musisz wcale starać się o skierowanie do sanatorium, żeby wypoczywać w uzdrowisku. Każdy turysta może cieszyć się przyrodą i atrakcjami polskich uzdrowisk – wystarczy zarezerwować sobie nocleg na weekend, nadchodzącą czerwcówkę, czy wakacyjny urlop.



FOT. GETTY IMAGES

Najlepiej oceniane polskie uzdrowiska wyróżniają się unikalnym mikroklimatem, bogatą bazą zabiegową oraz doskonałymi opiniami kuracjuszy

8 ślicznych polskich uzdrowisk na wypoczynek

Które uzdrowisko wybrać na relaksujący i pełen wrażeń urlop – solo, z drugą połówką lub całą rodziną? Mam dla ciebie 8 propozycji najbardziej malowniczych miejscowości uzdrowiskowych w różnych zakątkach Polski: w górach, nad wodą, wśród lasów.

To miejsca, które wiosną i latem są wyjątkowo piękne i oferują wiele atrakcji, nie tylko zabiegi sanatoryjne czy lecznicze wody mineralne.

Wśród niezwykłych atrakcji z mojej listy znajdziesz np.:

▶ Sztuczny wodospad

▶ Warowny klasztor

▶ Las pachnący jak gabinet aromaterapii

▶ „Bieszczadzkie morze”

▶ Zakątki w górach bez tłumów turystów (są takie!)

▶ Miejscowość z pięknymi zabytkowymi drewnianymi willami

Muszyna

Muszyna słynie ze swoich niesamowitych ogrodów, nadaje się więc doskonale na wypoczynek czy turnus wiosną i latem, gdy ogrody i parki miejskie są najpiękniejsze.

Wielką atrakcją są tutejsze Ogrody Sensoryczne, zaaranżowane w taki sposób, by angażować wszystkie zmysły, nie tylko wzrok i węch.

Ogrody Tematyczne to pomysł na spacer pełen wrażeń, który spodoba się także dzieciom: w Ogrodzie Greckim stoją posągi antycznych bóstw i herosów, w Ogrodzie Chińskim można podziwiać orientalne pawilony.

Ogrody Biblijne to atrakcja unikatowa na skalę Polski. Możesz tu zobaczyć rośliny typowe dla Izraela i Palestyny, znane z kart Starego i Nowego Testamentu.

Poza tym w Muszynie możesz uciec przed letnim upałem, zażywając odświeżającej kąpieli w jednym z basenów Centrum Rekreacji i Sportu Zapopradzie. Na aktywnych czeka malowniczy Szlak Wincentego Pola, prowadzący do Krynicy-Zdroju przez Jaworzynę.

Iwonicz-Zdrój

Podkarpacie ma wiele pięknych zakątków, a jednym z nich jest Iwonicz-Zdrój, jedno z najstarszych uzdrowisk na ziemiach polskich. Bije tu aż kilkanaście źródeł wód mineralnych, wspomagających leczenie wielu chorób. Kuracjusze podziwiać też mogą zachowane drewniane wille i sanatoria z XIX w.

Iwonicz-Zdrój zachwyca naturalnym pięknem całej okolicy. Nie brak tu tras spacerowych i rowerowych, prowadzących wśród porośniętych lasem wzgórz (przez miejscowość przebiega Główny Szlak Beskidzki). Warto wybrać się np. na Żabią Górę, zwiedzić uroczy kościółek na Klimówce i zobaczyć drewnianą cerkiew w Bałuciance.

Polańczyk

Polańczyk leży nad „bieszczadzkim morzem” – Jeziorem Solińskim. Ma więc wiele atutów: wodę, pachnące lasy i dodatkowe, nietypowe atrakcje.

W samym Jeziorze Solińskim możesz się oczywiście kąpać, ale też pływać po nim np. w kajaku czy na łódce, a w sezonie organizowane są dodatkowo rejsy wycieczkowe na dużych statkach.

Chętni mogą zwiedzać koronę Zapory Solińskiej, największej tego typu konstrukcji w Polsce, a także wjechać kolejką gondolową PKL na Górę Jawor, gdzie wznosi się wieża widokowa z restauracją.

Oczywiście warto korzystać z pięknej przyrody. Po samym Polańczyku wiedzie ścieżka spacerowa „Perła Polańczyka”, ale warto wybrać się też dalej okolicznymi szlakami, by zrelaksować się wśród lasów i podziwiać panoramy okolicy z punktów widokowych, np. na Kubajce i Horbie.

Dla turystów i kuracjuszy stoi też otworem pobliski Bieszczadzki Park Narodowy.

Połczyn-Zdrój

Polacy kochają wypoczywać nad morzem, popularne są też uzdrowiska, więc nic dziwnego, że wielkim zainteresowaniem cieszą się miejscowości uzdrowiskowe, położone nad Bałtykiem. Niestety, w sezonie wysokim i niskim miejsca te są oblegane przez turystów i kuracjuszy.

Dlatego proponuję odmianę i zaplanowanie pobytu w innej miejscowości, położonej na Pomorzu Zachodnim, choć nie nad samym Bałtykiem. Wybierz się do Połczyna-Zdroju, gdzie nadal można wypocząć i zregenerować się we względnym spokoju za sprawą przede wszystkim tutejszych borowin – leczniczego torfu.

Otoczenie Połczyna jest przepiękne: gęste lasy, kilka jezior. Nie brak tu miejsc na wycieczki kajakowe, że-

eprasa.pl a1f01ca4db

glowanie, znajdą się też łowiska dla zapalonych wędkarzy. Na spacery i rowery warto wybrać się do pobliskiego Drawskiego Parku Krajobrazowego. Prowadzi przez niego np. rowerowa trasa do Złocienia.

Gołdap

Do niedawna zagubiona wśród lasów Gołdap była jedynym uzdrowiskiem woj. warmińsko-mazurskiego. Na początku 2026 r. dołączył do niej Lidzbark Warmiński.

Gołdap pozostaje jednak zakątkiem unikatowym: miejscowość leży nad jeziorem o tej samej nazwie, na obrzeżach Puszczy Rominckiej, blisko granicy z Obwodem Kaliningradzkim. To oaza spokoju na uboczu wszystkiego, gdzie możesz zarówno wzmocnić swoje zdrowie za sprawą wód leczniczych, jak i doskonale wypocząć na łonie natury.

Najwięcej atrakcji oferuje Puszcza Romincka, pełna malowniczych tras. Wije się przez nią np. Rowerowy Szlak Rominckich Jeleni, długi na 75 km. W Puszczy znajduje się też jedna z najbardziej niezwykłych atrakcji kraju: opuszczone wiadukty kolejowe w Stańczykach.

W okolicy nie brak nawet atrakcji dla dzieci. Warto wybrać się np. do Zatyk, gdzie można wziąć udział w bezkrwawym safari: przejażdżce samochodami terenowymi wśród zagród z danielami, muflonami, jeleniami marali, zebrami i konikami Przewalskiego.

Augustów

To idealne miejsce dla tych, którym marzy się wypoczynek nad wodą. Podlaski Augustów całkiem dosłownie otacza woda – w okolicy jest aż 9 jezior, po których można pływać praktycznie na wszystkim, co dusza zapragnie. Niektóre atrakcje są zaskakujące, np. nad jeziorem Necko zbudowano drugie największe pod względem powierzchni molo w Polsce.

Na aktywnych czeka Puszcza Augustowska. To właśnie na jej terenie leży słynna Dolina Rospudy, pełna malowniczych zakątków. Warto odwiedzić np. tajemnicze tzw. święte miejsce, w którym do dziś stoi drewniany posąg boga Jaćwingów, zamieszkujących niegdyś te ziemie. Jaćwingowie porzucili dawnych bogów w XIII w., gdy przyjęli chrześcijaństwo, ale niektóre prastare drzewa Doliny Rospudy mogą pamiętać nawet te odległe czasy.

Szczawnica

Dla miłośników gór zamiast zatłoczonych Tatr polecam weekend, urlop czy turnus w Szczawnicy na pograniczu Pienin i Beskidu Sądeckiego. Można tu popijać wyjątkowo silnie zmineralizowane wody z aż 9 różnych źródeł, a także przejechać się kolejką na Palenicę, na szczycie której czeka atrakcja dla całej rodziny: zjeżdżalnia grawitacyjna.

Jednak Palenica nie jest oczywiście jedynym pięknym szczytem w okolicy. Ze Szczawnicy prowadzą malownicze szlaki, np. na Bereśnik, Bryjarkę, Szafranówkę. Jeśli lubisz wypoczywać aktywnie w górach, Szczawnica to jedno z najlepszych miejsc, by połączyć piesze wycieczki z raczeniem się uzdrawiającymi wodami.

Świeradów-Zdrój

Świeradów-Zdrój to jedno z najlepszych polskich uzdrowisk na pobyt rodzinny, a to za sprawą mnóstwa okolicznych atrakcji. Możecie np. przejechać się kolejką gondolową do Stogu Izerskiego, odwiedzić niezwykły Izerski Punkt Antygrawitacyjny, podziwiać sztuczny wprawdzie, ale piękny wodospad Kwisa, albo wdrapać się na szczyt wieży widokowej Sky Walk, wieńczącej zapierającą dech w piersi ścieżkę w koronach drzew. Na ciekawy spacer proponuję tzw. Szlak Dziejów Świeradowa, niedługą trasę, prowadzącą do 8 rozet ilustrujących najważniejsze wydarzenia z dziejów miasta.

Ale nie spędzajcie całych wakacji w samym Świeradowie. Wokół wytyczono wiele malowniczych tras, z których powinni skorzystać zwłaszcza miłośnicy rowerów. Przykłady szlaków, na które warto wyruszyć, to trasa dookoła Kwisy, szlak Rozdroże Izerskie - Jakuszyce, trasa wokół Stogu Izerskiego czy odcinek Rozdroże Izerskie - Kopalnia Stanisław.

MATERIAŁ INFORMACYJNY ENEA OPERATOR 0011587255

Enea Operator rozmawia z seniorami o bezpieczeństwie i oszczędzaniu energii

Około 700 osób wzięło już udział w spotkaniach organizowanych przez Eneę Operator w ramach programu „Enea Operator dla pokoleń". Pod hasłem „Seniorze, bądź bezpiecznym i energooszczędnym konsumentem" spółka edukuje osoby starsze w zakresie bezpiecznego korzystania z energii elektrycznej, ochrony przed oszustwami oraz świadomego zarządzania domowym budżetem.











Cykl spotkań jest odpowiedzią na potrzeby lokalnych społeczności i pokazuje, że wiedza o bezpieczeństwie powinna być dostępna dla wszystkich pokoleń. Seniorzy uczestniczący w zajęciach rozmawiają z ekspertami m.in. o tym, jak bezpiecznie korzystać z urządzeń elektrycznych, jak ograniczać zużycie energii w domu, na co zwracać uwagę przy zawieraniu umów oraz jak rozpoznawać próby wyłudzeń – telefonicznych, internetowych czy prowadzonych metodą „na wnuczka", „na policjanta" lub „na awarię systemu bankowego". Dotychczas spotkania odbyły się m.in. w Swarzędzu, Bydgoszczy, Rokietnicy, Gorzowie Wielkopolskim i Sulechowie. Ich uczestnicy otrzymywali praktyczne wskazówki, materiały edukacyjne oraz drobne upominki wspierające codzienne bezpieczeństwo, takie jak elementy odblaskowe. W wielu lokalizacjach do rozmów z seniorami dołączali także specjaliści z zakresu bezpieczeństwa konsumenckiego, przedstawiciele służb oraz osoby zajmujące się pierwszą pomocą.

– Chcemy, aby seniorzy czuli się pewniej jako konsumenci energii i użytkownicy nowoczesnych usług. Podczas spotkań pokazujemy, że bezpieczeństwo zaczyna się od codziennych decyzji: sprawdzenia umowy, ostrożności wobec nieznanych wiadomości, rozsądnego korzystania z urządzeń elektrycznych czy prostych sposobów oszczędzania energii – podkreślają organizatorzy programu. Program „Enea Operator dla pokoleń" rozwija edukację o bezpieczeństwie wśród różnych grup wiekowych i wzmacnia współpracę z lokalnymi organizacjami. Enea Operator zaprasza liderów Klubów Seniora, Uniwersytetów Trzeciego Wieku oraz organizacji działających na rzecz osób starszych do zgłaszania zainteresowania organizacją zajęć. Spotkania mogą być okazją do rozmowy o bezpiecznej energii, odpowiedzialnej konsumpcji, ochronie przed oszustwami i praktycznych rozwiązaniach, które pomagają seniorom na co dzień.

Numery kontaktowe na str. 3

eprasa.pl a1f01ca4db

BENZOBABCIE ŁYKAJĄ TE LEKI JAK CUKIERKI. PSYCHIATRA UJAWNIA GORZKĄ PRAWDĘ O ICH UZALEŻNIENIU

Benzodiazepiny, przyjmowane latami na sen lub nerwy, stają się dla wielu kobiet niezbędne do codziennego funkcjonowania. Dr Grzegorz Opielak zwraca uwagę, że wiele z nich nie ma świadomości rozwiniętego uzależnienia.

Benzobabcie. Uzależnienie od benzodiazepin wśród starszych pacjentek

Nazywa się je „benzobabciami". To starsze pacjentki, które regularnie pojawiają się w gabinetach lekarskich z jasno określonym oczekiwaniem: kolejna recepta na benzodiazepiny.

Modelowy obraz pacjentki obejmuje kobietę z wieloletnimi zaburzeniami lękowymi lub depresyjnymi, obciążoną jednocześnie współchorobowością somatyczną, w tym z uporczywymi zespołami bólowymi.

– Najczęściej przepisywanymi lekami są te krótkodziałające. Czyli tutaj będzie Lorafen, Estazolam, które tak naprawdę jako krótko działające bardzo szybko też dają uzależnienie. Bo to uzależnienie pojawia się relatywnie szybko (...) Problem się pojawia przede wszystkim dlatego, że pojawia się tolerancja. Więc jeżeli pacjentka bierze załóżmy 2 mg Estazolanu, to po dwóch latach te 2 mg przestają działać. – wyjaśnia dr Grzegorz Opielak, psychiatra.

Wyparcie, agresja. Za wszelką cenę chcą dostać receptę

Osoby nadużywające benzodiazepin często nie zdają sobie sprawy z tego, że rozwinęło się u nich uzależnienie. Gdy lekarz próbuje ograniczyć lub przerwać farmakoterapię, spotyka się z silnym oporem, od nacisków i emocjonalnych reakcji po wyraźną wrogość.

– Jak już zaczynają być świadome, bo ktoś je uświadomi, np. ja, to to wypierają. Niejednokrotnie obserwuje u tych pacjentek agresję. Czują złość, że ja, lekarz nie chcę wypisać recepty, na coś czego potrzebują. Szczególnie utkwił mi w pamięci przykład pacjentki, pani doktor, stosującej zolpidem. Zaznaczę, że zolpidem jest chemicznie nie benzodiazepiną, ale działa jak benzodiazepina. Tak samo uzależnia. Ta pacjentka sama wypisywała sobie recepty. Przyjmowała dawki wielokrotnie przekraczające standardy. Jeżeli mamy 10 mg, czyli jedną tabletkę dziennie, uznaną za wartość prawidłową i taką wartość, która powiedzmy jest dopuszczalna, to pani wypisała sobie 560 tabletek w ciągu miesiąca i tyle brała, żeby normalnie funkcjonować. Ona chodziła do pracy i jeździła samochodem – opowiada dr Grzegorz Opielak.

Jeśli pacjent początkowo przyjmuje jedną tabletkę, to po pewnym czasie, na przykład po kilku miesiącach, potrzebuje już dwóch, by uzyskać ten sam efekt. Z czasem dawki rosną dalej, tworząc mechanizm narastającej tolerancji.

Jak wyjaśnia specjalista, w efekcie rozwija się swoista spirala, w której pacjent przyjmuje coraz większe ilości leku, aż dochodzi do momentu, gdy nie jest w stanie normalnie funkcjonować bez dawek sięgających nawet pięcio- czy sześciokrotności wartości uznawanych za bezpieczne.

Autorka: Katarzyna Wąś-Zaniuk



FOT. GETTY IMAGES

W Polsce mamy poważny problem z nadużywaniem leków z grupy benzodiazepin przez osoby starsze

eprasa.pl a1f01ca4db

REKLAMA 0011591616

WCZASY

11 dni / 10 nocy z HB - 1799 zł/os zamiast 2699 zł/os
7 dni / 6 nocy z HB - 1099 zł/os zamiast 1800 zł/os



LISTOPAD W GÓRACH

4 noce w pok. standard
- 1199 zł/os zamiast 1800 zł/os
4 noce w pok. de lux
- 1299 zł/os zamiast 1900 zł/os





ANDRZEJKI 27 - 29.11

499 zł/os. zamiast 799 zł/os

Wielkanoc 2027

3 noce w pokoju standard: 999 zł/os
3 noce w pokoju de lux: 1099 zł/os
4 noce w pokoju standard: 1199 zł/os
4 noce w pokoju de lux: 1299 zł/os



*Ceny za osobę w pokoju standard
** HB - Zakwaterowanie ze śniadaniem i obiadokolacją
*** Dopłata do pokoi jednoosobowych dla osób, które nie posiadają kart seniora lub karty dużej rodziny

www.villa-podkarpacka.pl tel. 510 150 966

REKLAMA 0011590393

UNIWERSYTET MEDYCZNY
IM. KAROLA MARCINKOWSKIEGO W POZNANIU

Z myślą o Seniorach

Inauguracja Medycznego Uniwersytetu Trzeciego Wieku

14.10.2026 r.

godz. 17:00

Centrum Kongresowo-Dydaktyczne
ul. Przybyszewskiego 37a, Sala A

e-mail: promocja@ump.edu.pl
tel. 61 854 60 31 www.mutw.ump.edu.pl

REKLAMA 0011591951

AUDIO LAB
APARATY SŁUCHOWE

biuro@audio-lab.pl
www.audio-lab.pl

Refundacja z Narodowego Funduszu Zdrowia

- aparaty słuchowe - wyrób medyczny*
- badanie słuchu
- systemy wspomagające słyszenie dla dzieci i dorosłych









POZNAŃ
ul. Kasprzaka 16,
przychodnia, II piętro,
tel./fax 61 8666 997,
tel. kom. 691 630 959

JAROCIN
ul. Hallera 9,
gabinet nr 26
tel./fax 62 747 99 30
tel. kom. 691 630 959

* To jest wyrób medyczny. Używaj go zgodnie z instrukcją użytkowania lub etykietą

eprasa.pl a1f01ca4db

MASŁO ORZECHOWE – SUPERFOOD DLA SENIORÓW. TRZY ŁYŻKI DZIENNIE POMAGAJĄ ZACHOWAĆ SPRAWNE MIĘŚNIE

Wspiera układ mięśniowy i zmniejsza ryzyko upadków, tak częstych i niebezpiecznych w wieku senioralnym. A chodzi o łatwo dostępny produkt, który powinien znaleźć się w codziennej diecie osób starszych. Oto zaskakujące działanie masła orzechowego. Podpowiadamy, jak wybrać najlepsze.

Masło orzechowe to produkt, który kojarzy się zwykle z menu dla dzieci. Maluchy chętnie sięgają po nie na śniadanie, kolację czy podwieczorek. Najnowsze badania wskazują jednak, że ich dziadkowie również powinni sięgać po to smarowidło. Zawiera bowiem cenne składniki, które wspierają pracę mięśni - a te jak wiadomo, znacznie szwankują w wieku senioralnym, prowadząc do różnych zagrożeń zdrowotnych.

Badacze z Institute for Physical Activity and Nutrition przy Deakin University w Melbourne opublikowali właśnie swoje analizy w „Journal of Cachexia". Badania trwały pół roku i przeprowadzono je z udziałem 120 osób w wieku 66-89 lat, żyjących samodzielnie, ale obarczonych zwiększonym ryzykiem upadków. Uczestników podzielono na dwie grupy: jedna przez pół roku codziennie jadła 43 gramy naturalnego masła orzechowego, a druga nie zmieniała swoich nawyków żywieniowych ani stylu życia.

Masło orzechowe wspiera mięśnie

Dzienna porcja masła orzechowego dostarczała ok. 250 kcal, 20 g tłuszczów (głównie nienasyconych) oraz 10-13 g białka roślinnego. Seniorzy mieli utrzymać dotychczasową aktywność fizyczną, aby można było ocenić wyłącznie wpływ zmian w diecie. Głównym miernikiem efektów była prędkość przejścia 4 metrów - tutaj nie zanotowano różnic między grupami.

Inaczej było w teście 5STS (pięciokrotnego wstawania z krzesła): osoby spożywające masło orzechowe poprawiły wynik o 1,23 sekundy względem grupy kontrolnej. Odno-

Dokończenie na str. 10

REKLAMA 0011588356



To jest lek. Dla bezpieczeństwa stosuj go zgodnie z ulotką dołączoną do opakowania. Nie przekraczaj maksymalnej dawki leku. W przypadku wątpliwości skonsultuj się z lekarzem lub farmaceutą.

eprasa.pl a1f01ca4db

REKLAMA 0011587438

CENTRUM ZDROWIA PSYCHICZNEGO

INSTYTUTU PSYCHOEDUKACJI

ODDZIAŁ NEUROREHABILITACJI I AKTYWIZACJI „STREFA AKTYWNEGO UMYSŁU"

Ćwiczymy sprawność. Budujemy relacje. Wspieramy samodzielność.

Strefa Aktywnego Umysłu" to miejsce stworzone z myślą o osobach, które potrzebują wsparcia w utrzymaniu i rozwijaniu sprawności poznawczej, aktywności oraz samodzielnego funkcjonowania.

W ramach oddziału dziennego prowadzimy kompleksowe oddziaływania dostosowane do indywidualnych możliwości i potrzeb uczestników. Ćwiczymy sprawność. Budujemy relacje. Wspieramy samodzielność.

Oferujemy

- treningi funkcji poznawczych
- ćwiczenia pamięci, uwagi, koncentracji,myślenia i innych procesów poznawczych,
- terapię zajęciową
- aktywności rozwijające sprawność,kreatywność i samodzielność,
- aktywizację społeczną
- zajęcia grupowe, budowanie relacji i wzmacnianie uczestnictwa w życiu społecznym, wspieranie sprawności fizycznej.

Dla kogo?

Oddział jest przeznaczony dla osób zmagających się m.in. z:

- chorobami neurodegeneracyjnymi,
- następstwami udarów mózgu,
- niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim/umiarkowanym,
- trudnościami w zakresie funkcjonowania poznawczego i społecznego.

ZESPÓŁ:

- **PSYCHIATRZY • PSYCHOLODZY • PIELĘGNIARKI • OPIEKUNOWIE MEDYCZNI**

Jak wygląda pobyt?

Pobyt trwa 4 tygodnie, z możliwością przedłużenia o kolejne turnusy.
Zajęcia odbywają się od poniedziałku do piątku, w godzinach 9:00–14:00,
w formie oddziaływań indywidualnych i grupowych.

Oddział Dzienny Psychiatryczny Rehabilitacyjny - Unii Lubelskiej
KOD SKIEROWANIA 2702

Zgłoszenia oraz szczegółowe informacje dostępne są pod adresem

Unii Lubelskiej 1, 61-249 Poznań **577 385 188**

Zaprasza do grupy wsparcia i terapii

NeuroBalance

dla seniorów, osób z otępieniami i niepełnosprawnością intelektualną, oraz ich rodzin i opiekunów

W programie:

- Trening funkcji poznawczych – podtrzymywanie pamięci, koncentracji, uwagi, orientacji, mowy i myślenia logicznego.
- Terapia zajęciowa – angażowanie uczestników w aktywności manualne, artystyczne i ruchowe wspierające sprawność i poczucie sprawczości.
- Wsparcie emocjonalne – poprawa samopoczucia, redukcja izolacji i poczucia osamotnienia.
- Psychoedukacja rodzin – dostarczanie wiedzy na temat choroby, metod wsparcia i opieki.
- Budowanie sieci wsparcia – łączenie pacjentów i rodzin, wymiana doświadczeń.
- Warsztaty prowadzone przez wykwalifikowanych psychologów.

WTOREK 15:00 – 16:30 / PIĄTEK 13:00 – 16:00

Zgłoszenia na grupy „NEUROBALANCE" proszę kierować do CZP

- telefonicznie na numer 45 140 43 43 (Infolinia CZP Bystra)
- kontakt sms 535 608 533
- email kontakt@czp.poznan.pl
- osobiście ul. Bystra 7 Poznań

Centrum Zdrowia Psychicznego Instytutu Psychoedukacji realizuje świadczenia w ramach NFZ. W związku z powyższym w CZP stosuje się rozpoznania zgodnie z klasyfikacją ICD-10 lub ICD-11 z kodem F00 -F99.

Objęcie wsparciem psychologicznym w ramach CZP wiąże się z postawieniem rozpoznania z grupy F i będzie widoczne w IKP.

Centrum Zdrowia Psychicznego Instytutu Psychoedukacji
ul. Bystra 7 61 – 366 Poznań
kontakt @ czp.poznan.pl
451 404 343

eprasa.pl a1f01ca4db

Dokończenie ze str. 8

towano też wzrost mocy mięśni kończyn dolnych - zarówno całkowitej, jak i przeliczonej na masę ciała.

Ważne dla seniorów z sarkopenią

Jak wyjaśnia dr Sze Yen Tan, lepszy wynik w teście 5STS przekłada się na większą moc mięśniową, a ta ma kluczowe znaczenie dla codziennego funkcjonowania seniorów - umożliwia m.in. sprawniejsze wstawanie czy wchodzenie po schodach i zmniejsza ryzyko upadków. Większość badanych (73-85 proc.) spełniała kryteria zagrożenia sarkopenią według testu SARC F, dlatego nawet niewielki wzrost mocy mięśniowej (0,27 W/kg) ma wartość kliniczną. W literaturze podkreśla się, że poprawa rzędu 0,2-0,3 W/kg może oznaczać przejście do wyższego poziomu sprawności.



FOT. GETTY IMAGES

Masło orzechowe może przeciwdziałać popularnej u seniorów sarkopenii

Co istotne, nie zaobserwowano równoległej poprawy siły maksymalnej (np. chwytu dłoni czy siły prostowników kolana) ani zmian w składzie ciała mierzonym metodą DXA.

Chociaż grupa interwencyjna zwiększyła dzienne spożycie energii o średnio 256 kcal, a także białka i tłuszczu, nie stwierdzono wzrostu masy ciała. Autorzy badania wskazują, że tłuszcze nienasycone z orzechów są łatwiej spalane i mają wyższy efekt termiczny, a część energii z orzechów nie jest w pełni wchłaniana. To może tłumaczyć brak przytycia mimo wyższej kaloryczności diety.

Jak wybrać najlepsze masło orzechowe dla seniora?

Najzdrowsze masło orzechowe ma jeden składnik: 100% orzechów (np. arachidów, migdałów, nerkowców). Dopuszczalna w składzie jest szczypta soli, ale zdecydowanie nie olej palmowy, cukier, syrop glukozowy, emulgatory czy stabilizatory. Te składniki sprawią, że produkt rozmija się z tym, co nazywamy zdrowym odżywianiem.

Lepiej unikać także tzw. masła „smooth" czy „kremowego" z dodatkami. Często zawierają bowiem utwardzone oleje, cukier i niepotrzebne aromaty. Jeśli w słoiku zauważysz oddzielający się olej - to dobry znak, który świadczy o braku emulgatorów. Naturalne masło orzechowe ma prawo się rozwarstwiać.

Dlaczego lepiej nie wybierać masła z olejem palmowym?

Olej palmowy jest tani i wydłuża trwałość produktu, ale:

- ▶ podnosi kaloryczność,
- ▶ często jest rafinowany,
- ▶ niepotrzebnie „rozrzedza" skład.

Uważaj na wersje „proteinowe"

Zwykle mają dodatek:

- ▶ białka mlecznego,
- ▶ słodzików,
- ▶ aromatów.

Sprawdź wartości odżywcze. W dobrym maśle orzechowym są:

- ▶ tłuszcze nienasycone > nasycone,
- ▶ ok. 25 g białka / 100 g,
- ▶ zero dodanego cukru.

REKLAMA 0011593179

OPIEKA AUDIOPROTETYCZNA
– WIĘCEJ NIŻ ZAKUP APARATU SŁUCHOWEGO

Dobór aparatu słuchowego to nie tylko wybór urządzenia. To proces, który powinien rozpocząć się od dokładnego poznania potrzeb pacjenta i diagnostyki słuchu, a następnie obejmować właściwe dopasowanie oraz dalszą opiekę.

W Centrum Aparatów Słuchowych 24 wykonujemy badania słuchu, m.in. audiometrię tonalną i słowną oraz tympanometrię. Na podstawie wyników, codziennych potrzeb i możliwości pacjenta dobieramy odpowiednie rozwiązanie.

Po wyborze aparatu bardzo ważne jest jego indywidualne zaprogramowanie. Nie chodzi jedynie o to, aby dźwięki były głośniejsze. Ustawienia powinny zapewniać możliwie dobrą słyszalność i rozumienie mowy, a jednocześnie komfort w codziennych sytuacjach. Często wymaga to kolejnych regulacji wraz z postępującą adaptacją.

Opieka audioprotetyczna nie kończy się więc w dniu odbioru aparatu. Obejmuje wizyty kontrolne, regulacje, czyszczenie i kontrolę techniczną urządzeń, pomoc w ich prawidłowym użytkowaniu, a w razie potrzeby również wykonanie indywidualnych wkładek usznych czy serwis.

Realizujemy wnioski i dofinansowania NFZ oraz PFRON. W gabinecie dostępne są różne rozwiązania – od dyskretnych aparatów wewnątrzusznych po urządzenia przeznaczone dla osób z większymi ubytkami słuchu.

Aparat słuchowy jest narzędziem. Dopiero odpowiednia diagnostyka, właściwe dopasowanie i długoterminowa opieka pozwalają dobrze wykorzystać jego możliwości.

Kacper Olekszyk
protetyk słuchu, audiofonolog

Centrum Aparatów Słuchowych 24
Poznań, os. Rzeczypospolitej 1/U01
tel. 570 580 040





TO JEST WYRÓB MEDYCZNY. UŻYWAJ GO ZGODNIE Z INSTRUKCJĄ UŻYTKOWANIA LUB ETYKIETĄ.

eprasa.pl a1f01ca4db

REKLAMA 0011593798



BEZPŁATNE BADANIE
WZROKU
DYPLOMOWANI OPTOMETRYŚCI

Bardzo szybka realizacja Bogaty wybór opraw

visionoptyk® Bliżej Ciebie

Oborniki, ul. Piłsudskiego 6 — 575 533 334
Czarnków, Plac Wolności 12 — 791 048 073
Wronki, Borek 10 — 505 711 973
Sieraków, pl. Powstańców Wlkp 7 — 795 645 725
www.visionoptyk.eu/Salony/Oborniki
www.visionoptyk.eu

Już wkrótce także: Trzcianka - Plac Pocztowy 25b

To wyrób medyczny. Używaj go zgodnie z instrukcją używania lub etykietą

REKLAMA 0011593351

POTĘGA ZDROWIA

NORMOBARIC Poznań



1 WEJSCIE GRATIS

przy M1

Poznań, ul. Szwajcarska 14
normobaricpoznan.pl
666 351 353

NORMOBARIA GNIEZNO

Gniezno, ul. Poznańska 86
www.komora-tlenowa.pl
730 729 044

eprasa.pl a1f01ca4db

DEPRESJA U SENIORÓW CZĘSTO POZOSTAJE NIEZAUWAŻONA. OZNAKI I OBJAWY DEPRESJI U OSÓB STARSZYCH

Straciłeś zainteresowanie czynnościami, które kiedyś sprawiały Ci przyjemność? Zmagasz się z uczuciem bezradności i beznadziei? Coraz trudniej jest Ci przetrwać dzień? Jeśli tak, nie jesteś sam. Depresja może dotknąć każdego z nas w miarę starzenia się, niezależnie od pochodzenia czy osiągnięć. Objawy depresji wieku podeszłego mogą wpływać na każdy aspekt życia, wpływając na energię, apetyt, sen, zainteresowanie pracą, hobby i relacje.



FOT. GETTY IMAGES

Depresja u seniorów często pozostaje niezauważona, ponieważ jej objawy mogą być mylone z normalnym starzeniem się lub innymi problemami zdrowotnymi

Czy jesteś osobą starszą z depresją?

Niestety, zbyt wielu starszych pacjentów z depresją nie rozpoznaje objawów depresji lub nie podejmuje kroków, aby uzyskać potrzebną pomoc. Istnieje wiele powodów, dla których depresja u osób starszych jest tak często pomijana:

▶ Możesz zakładać, że masz ku temu dobry powód lub że depresja jest po prostu częścią starzenia się.

▶ Możesz być odizolowany – co samo w sobie może prowadzić do depresji – i mieć mało osób wokół, które zauważyłyby Twój niepokój.

▶ Możesz nie zdawać sobie sprawy, że Twoje dolegliwości fizyczne są oznakami depresji.

Możesz niechętnie rozmawiać o swoich uczuciach lub prosić o pomoc. Ważne jest, aby zdać sobie sprawę, że depresja nie jest nieuniknioną częścią starzenia się – ani oznaką słabości czy wady charakteru. Depresja może przytrafić się każdemu, w każdym wieku, niezależnie od pochodzenia czy dotychczasowych osiągnięć. Chociaż zmiany w życiu związane z wiekiem – takie jak przejście na emeryturę, śmierć bliskich, pogarszający się stan zdrowia – mogą czasami wywołać depresję, nie muszą one nas przytłaczać. Niezależnie od wyzwań, z jakimi się zmagasz w podeszłym wieku, możesz podjąć kroki, aby znów poczuć się szczęśliwym i pełnym nadziei oraz cieszyć się złotymi latami.

Oznaki i objawy depresji u osób starszych

Rozpoznanie depresji u osób starszych zaczyna się od poznania oznak i objawów. Sygnały ostrzegawcze depresji to:

▶ Smutek lub uczucie rozpaczy.

▶ Niewyjaśnione lub nasilające się bóle.

▶ Utrata zainteresowania kontaktami towarzyskimi lub hobby.

▶ Utrata masy ciała lub utrata apetytu.

▶ Poczucie beznadziei lub bezradności.

▶ Brak motywacji i energii.

▶ Zaburzenia snu (trudności z zasypianiem lub utrzymaniem snu, przesypianie lub senność w ciągu dnia).

▶ Utrata poczucia własnej wartości (obawy o bycie ciężarem, poczucie bezwartościowości lub wstręt do siebie).

▶ Spowolnienie ruchowe lub mowy.

▶ Zwiększone spożycie alkoholu lub narkotyków.

▶ Fiksacja na punkcie śmierci; myśli samobójcze.

▶ Problemy z pamięcią.

▶ Zaniedbywanie higieny osobistej (opuszczanie posiłków, zapominanie o lekach, zaniedbywanie higieny osobistej).

Typowe objawy depresji u seniorów

Depresja u seniorów często pozostaje niezauważona, ponieważ jej objawy mogą być mylone z normalnym starzeniem się lub innymi problemami zdrowotnymi. Istnieją trzy główne objawy depresji, na które rodziny i opiekunowie powinni zwracać uwagę:

1. Zmiany emocjonalne
2. Trudności poznawcze
3. Objawy fizyczne

Osoby starsze z depresją często doświadczają uporczywego smutku, poczucia beznadziei lub braku zainteresowania aktywnościami, które kiedyś sprawiały im przyjemność. Mogą wycofywać się z interakcji społecznych i unikać spędzania czasu z rodziną i przyjaciółmi. Poczucie bezwartościowości lub winy może stać się przytłaczające, prowadząc do stresu emocjonalnego, który wpływa na ich codzienne życie.

Depresja może wpływać na myślenie i pamięć, utrudniając seniorom koncentrację i podejmowanie decyzji. Mogą mieć trudności z zapamiętywaniem ważnych szczegółów, śledzeniem rozmów lub wykonywaniem rutynowych zadań. Zmiany poznawcze mogą być czasami mylone z wczesnymi objawami demencji, co może opóźnić właściwą diagnozę i leczenie.

Depresja może prowadzić do dolegliwości fizycznych, takich jak zmęczenie, zaburzenia snu lub zmiany apetytu. Osoby starsze mogą odczuwać niewyjaśnione bóle, które nie reagują na leczenie. Utrata lub przyrost masy ciała oraz ogólny spadek poziomu energii mogą być objawem problemów ze zdrowiem psychicznym.

Osoby starsze z depresją mogą nie odczuwać smutku

Chociaż depresja i smutek mogą wydawać się nieroze-

Dokończenie na str. 14

eprasa.pl a1f01ca4db

REKLAMA 0011586637



Dziękujemy Seniorom za zaufanie

Jeżeli z uwagi na wiek i stan zdrowia

wymagasz całodobowej opieki i wsparcia,

pomyśl o zamieszkaniu w **DOMU W LISÓWKACH.**



Nasz Dom to wyjątkowe miejsce, o które od ponad 27 lat troszczy się **Powiat Poznański.**

Zapraszamy do kontaktu

- telefonicznego:
  61 8148 049 lub 696 035 221
- mailowego lub
- odwiedzin i rozmowy przy herbacie.



DOM POMOCY SPOŁECZNEJ W LISÓWKACH

POWIAT POZNAŃSKI

Dom Pomocy Społecznej w Lisówkach
ul. Leśne Zacisze 2, 62-070 DOPIEWO
sekretariat@dpslisowki.powiat.poznan.pl

REKLAMA 0011583289

ALFA REWAL

Ośrodek wypoczynkowy

TURNUSY PROMOCYJNE

Każdy turnus zawiera:

- nocleg
- śniadanie
- obiadokolację
- całodzienne wyżywienie: kawa, herbata, woda i soki
- możliwość udziału w zabawie tanecznej z muzyką
- Zabawa taneczna odbywa się na każdym turnusie przy minimum 50 osobach na danym turnusie.









Tel. 503 581 728 | Adres: Szczecińska 2, Rewal

E-mail: biuro@alfarewal.pl

Termin	Dni	Noce	Cena od osoby	Okazja / charakter pobytu
18.10–25.10.2026	8 dni	7 nocy	**1150 zł**/os.	Jesień nad morzem
22.10–29.10.2026	8 dni	7 nocy	**1150 zł**/os.	Jesień w Rewalu
03.11–08.11.2026	6 dni	5 nocy	**999 zł**/os.	Listopadowy pobyt
06.11–11.11.2026	6 dni	5 nocy	**1499 zł**/os.	Turnus z okazji Święta Niepodległości
06.11–15.11.2026	10 dni	9 nocy	**1499 zł**/os.	Dłuższy pobyt listopadowy
11.11–21.11.2026	12 dni	11 nocy	**1799 zł**/os.	Jesienny turnus 11-noclegowy
13.11–22.11.2026	10 dni	9 nocy	**1499 zł**/os.	Jesienny relaks nad morzem
22.11–29.11.2026	8 dni	7 nocy	**1150 zł**/os.	Listopadowy tydzień
29.11–06.12.2026	8 dni	7 nocy	**1150 zł**/os.	Mikołajkowy pobyt
12.02–14.02.2027	3 dni	2 noce	**549 zł/**os.	Weekend Walentynkowy
14.02–21.02.2027	8 dni	7 nocy	**1150 zł**/os.	Walentynki i ferie zimowe
21.02–28.02.2027	8 dni	7 nocy	**1150 zł**/os.	Ferie zimowe nad morzem
28.02–07.03.2027	8 dni	7 nocy	**1150 zł**/os.	Wczesnowiosenny wypoczynek
05.03–07.03.2027	3 dni	2 noce	**549 zł**/os.	Weekend z okazji Dnia Kobiet
07.03–14.03.2027	8 dni	7 nocy	**1150 zł**/os.	Tydzień z Dniem Kobiet
12.03–14.03.2027	3 dni	2 noce	**549 zł**/os.	Weekend po Dniu Kobiet
14.03–21.03.2027	8 dni	7 nocy	**1150 zł**/os.	Początek wiosny nad morzem
26.03–30.03.2027	5 dni	4 noce	**1199 zł**/os.	Wielkanoc – pakiet świąteczny
31.03–04.04.2027	5 dni	4 noce	**699 zł**/os.	Wiosenny weekend
31.03–11.04.2027	12 dni	11 nocy	**1799 zł**/os.	Wiosenny pobyt 11-noclegowy
11.04–18.04.2027	8 dni	7 nocy	**1150 zł**/os.	Wiosna nad morzem
18.04–23.04.2027	6 dni	5 nocy	**999 zł**/os.	Wiosenny wypoczynek
30.04–03.05.2027	4 dni	3 noce	**699 zł**/os.	Majówka nad morzem

eprasa.pl a1f01ca4db

Dokończenie ze str. 12

rwalnie związane, wielu seniorów z depresją twierdzi, że w ogóle nie odczuwa smutku. Mogą natomiast narzekać na niską motywację, brak energii lub problemy fizyczne. W rzeczywistości dolegliwości fizyczne, takie jak bóle stawów czy nasilające się bóle głowy, są często dominującym objawem depresji u osób starszych.

Czy to żałoba, czy depresja?

W miarę starzenia się doświadczamy wielu strat. Strata jest bolesna – niezależnie od tego, czy jest to utrata niezależności, mobilności, zdrowia, wieloletniej kariery zawodowej, czy kogoś bliskiego. Żałoba po tych stratach jest normalna i zdrowa, nawet jeśli uczucie smutku utrzymuje się przez długi czas.

Rozróżnienie żałoby od depresji klinicznej nie zawsze jest łatwe, ponieważ mają one wiele wspólnych objawów. Istnieją jednak sposoby na odróżnienie tych stanów.

Żal to rollercoaster, który obejmuje szeroką gamę emocji i mieszankę dobrych i złych dni. Nawet w żałobie nadal będziesz mieć chwile przyjemności i szczęścia. W przypadku depresji natomiast uczucia pustki i rozpaczy są stałe.

Chociaż nie ma ustalonego harmonogramu żałoby, jeśli nie ustępuje ona z czasem lub gasi wszelkie oznaki radości – śmiech z dobrego żartu, pogodny nastrój w odpowiedzi na uścisk, podziwianie pięknego zachodu słońca – może to być depresja.

Przyczyny depresji u osób starszych

Wraz z wiekiem często stajemy w obliczu istotnych zmian w życiu, które mogą zwiększać ryzyko depresji. Mogą to być:

1. Problemy zdrowotne. Choroba i niepełnosprawność, przewlekły lub silny ból, pogorszenie funkcji poznawczych, uszkodzenie obrazu ciała spowodowane operacją lub chorobą – wszystkie te czynniki mogą przyczyniać się do depresji.

2. Osamotnienie i izolacja. Czynniki, takie jak życie w pojedynkę, zacieśnianie się kręgu towarzyskiego z powodu śmierci lub przeprowadzki, zmniejszona mobilność z powodu choroby lub utrata prawa jazdy mogą wywołać depresję.

3. Obniżone poczucie celu. Emerytura może wiązać się z utratą tożsamości, statusu, pewności siebie i bezpieczeństwa finansowego, a także zwiększać ryzyko depresji. Ograniczenia fizyczne w aktywnościach, które kiedyś sprawiały przyjemność, również mogą wpływać na poczucie celu.

4. Lęki. Należą do nich lęk przed śmiercią lub umieraniem, a także lęk przed problemami finansowymi, problemami zdrowotnymi, nadużyciami lub zaniedbaniem.

5. Niedawna żałoba. Śmierć przyjaciół, członków rodziny i zwierząt domowych, a także utrata współmałżonka lub partnera to częste przyczyny depresji u osób starszych.

Schorzenia, które mogą powodować depresję u osób starszych

Należy pamiętać, że problemy zdrowotne mogą powodować depresję u osób starszych i starszych, bezpośrednio lub jako psychologiczna reakcja na chorobę. Każda przewlekła choroba, zwłaszcza jeśli jest bolesna, upośledzająca lub zagrażająca życiu, może prowadzić do depresji lub nasilać jej objawy.

Należą do nich:

- Choroba Parkinsona
- Udar mózgu
- Choroba serca
- Nowotwór
- Cukrzyca
- Zaburzenia tarczycy
- Niedobór witaminy B12
- Demencja i choroba Alzheimera
- Toczeń
- Stwardnienie rozsiane (SM)

Depresja u osób starszych jako skutek uboczny leków

Objawy depresji mogą również wystąpić jako skutek uboczny wielu powszechnie przepisywanych leków. Ryzyko jest szczególnie wysokie, jeśli przyjmujesz wiele leków. Chociaż skutki uboczne leków na receptę związane z nastrojem mogą dotknąć każdego, osoby starsze są bardziej wrażliwe, ponieważ wraz z wiekiem nasz organizm staje się mniej wydajny w metabolizowaniu i przetwarzaniu leków.

Jeśli po rozpoczęciu przyjmowania nowego leku odczuwasz depresję, porozmawiaj z lekarzem. Możesz zmniejszyć dawkę lub zmienić lek na inny, który nie wpływa na Twój nastrój.

Leki, które mogą powodować lub nasilać depresję, to m.in.:

- Leki na nadciśnienie
- Beta-blokery
- Leki obniżające poziom cholesterolu
- Leki uspokajające
- Blokery kanału wapniowego
- Leki na chorobę Parkinsona
- Środki nasenne
- Leki na wrzody
- Leki nasercowe zawierające rezerpinę
- Sterydy
- Leki przeciwbólowe i przeciwartretyczne
- Estrogeny
- Leki antycholinergiczne stosowane w leczeniu chorób przewodu pokarmowego

Do 2030 roku co szósta osoba na świecie będzie miała 60 lat lub więcej.

Samotność i izolacja społeczna to kluczowe czynniki ryzyka problemów ze zdrowiem psychicznym w późniejszym wieku.

Co szósta osoba starsza doświadcza przemocy, często ze strony własnych opiekunów.

Około 14% osób dorosłych w wieku 70 lat i starszych żyje z zaburzeniami psychicznymi.

Zaburzenia psychiczne wśród osób starszych w wieku 70 lat i starszych stanowią 6,8% całkowitej liczby lat przeżytych z niepełnosprawnością w tej grupie wiekowej.

Czy osoba starsza może umrzeć z powodu depresji?

Około 14 procent dorosłych w wieku 70 lat i starszych cierpi na depresję. Schorzenie to stwarza poważne zagrożenie dla zdrowia seniorów, w tym zwiększoną śmiertelność.

Istnieją trzy główne powody, jakie w depresji mogą przyczyniać się do przedwczesnej śmierci u seniorów:

- Zwiększone ryzyko przewlekłych schorzeń
- Osłabienie odporności i słaba samoopieka
- Wyższe ryzyko samobójstwa

Depresja może pogorszyć istniejące problemy zdrowotne i prowadzić do nowych problemów medycznych. Schorzenia, takie jak choroby serca, cukrzyca i nadciśnienie tętnicze występują częściej u seniorów zmagających się z depresją.

Związek między zdrowiem psychicznym i fizycznym oznacza, że ciągły smutek i lęk mogą z czasem osłabiać organizm. Wielu seniorów z depresją może zaprzestać stosowania się do planów leczenia, co może prowadzić do pogorszenia ogólnego stanu zdrowia.

Osoby starsze z depresją mogą mieć osłabiony układ odpornościowy, co zwiększa ich podatność na infekcje i choroby. Depresja może wpływać na sen, apetyt i poziom energii, co może prowadzić do zaniedbania podstawowej samoopieki.

Pomijanie posiłków, pomijanie leków i unikanie wizyt lekarskich może stwarzać poważne zagrożenia dla zdrowia. Z czasem takie zaniedbania mogą prowadzić do dalszych komplikacji zdrowotnych i pogorszenia samopoczucia.

Osoby starsze z nieleczoną depresją są narażone na zwiększone ryzyko samobójstwa. Poczucie beznadziei, izolacji i bezwartościowości może być przytłaczające.

Osoby starsze nie zawsze dzielą się swoimi problemami, co może utrudniać bliskim zauważenie objawów. Bez odpowiedniego wsparcia depresja może przybrać niebezpieczny obrót, prowadząc do tragicznych skutków.

Gdzie szukać pomocy?

Jeśli czujesz, że nie radzisz sobie z depresją, nie wahaj się szukać wsparcia.

W Polsce dostępne są różne formy pomocy:

- **Centrum Wsparcia dla Osób Dorosłych w Kryzysie Psychicznym**

Numer telefonu: 800 70 22 22 (czynne całą dobę)

Można także skorzystać z pomocy przez czat internetowy lub e-mail: porady@centrumwsparcia.pl

- **Centra Zdrowia Psychicznego (CZP)**

Pomoc w kryzysach emocjonalnych, dostępna przez całą dobę, bez skierowania. Więcej informacji znajdziesz na stronie: Centra Zdrowia Psychicznego

Jeśli czujesz, że Twoje życie jest zagrożone, natychmiast skontaktuj się z numerem alarmowym: 112 lub 999.

Autorka: Ingrid Hintz-Nowosad

eprasa.pl a1f01ca4db

MATERIAŁ INFORMACYJNY HELPFIND 0011588871

Emerytury zaniżane przez lata? Sądy przyznają rację emerytom

W ostatnim czasie coraz więcej emerytów dowiaduje się, że ich świadczenia z ZUS przez lata mogły być zaniżone. Kluczowe znaczenie ma tu wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 4 czerwca 2024 roku oraz rosnąca liczba korzystnych rozstrzygnięć sądów w całym kraju. Najnowsze sprawy pokazują jednoznacznie: warto walczyć o ponowne przeliczenie emerytury, gdyż podwyżki mogą być naprawdę wysokie.



Problem doskonale obrazuje historia byłego pracownika kolei, który zdecydował się zakwestionować sposób obliczenia swojej emerytury. W jego imieniu złożono wniosek do ZUS o ponowne przeliczenie świadczenia - już bez zastosowania przepisu uznanego przez Trybunał za niekonstytucyjny (art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej).

Zgodnie z przewidywaniami Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił - taką ma przyjętą politykę działania. Paradoksalnie, jest to zresztą wręcz potrzebne do dalszych działań prawnych.

- *Sprawa trafiła do sądu, a sąd okręgowy najpierw oddalił odwołanie. Jednak po wniesieniu apelacji zapadł odmienny wyrok: sąd apelacyjny zmienił wcześniejsze rozstrzygnięcie i nakazał ZUS ponowne przeliczenie emerytury. Wyrok ten jest prawomocny, a to oznacza, że ZUS ma obowiązek jego wykonania. W efekcie wygranej* ***miesięczna emerytura klienta wzrośnie o około 1500 zł, a jednorazowe wyrównanie za czas trwania postępowania sięgnie blisko 10 tys. zł*** - mówi radca prawny, Piotr Stelmachowski z kancelarii CGO Recovery, który zajmuje się tą sprawą.

Jak wskazują pełnomocnicy prowadzący tego typu postępowania, średni czas oczekiwania na wyrok I instancji wynosi około 6-9 miesięcy. Zdarzają się jednak sprawy, w których korzystne rozstrzygnięcia przed sądem I instancji zapadają już po około 2 miesiącach od wniesienia odwołania od decyzji ZUS.

W sprawie byłego kolejarza ostateczny wyrok zapadł przed Sądem Apelacyjnym w Łodzi (III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych).

Sprawdź, na jaką podwyżkę emerytury możesz liczyć. Eksperci Helpfind - firmy, która od kilkunastu lat pomaga w dochodzeniu roszczeń od instytucji finansowych - dokonają takiej analizy bezpłatnie.

Numer telefonu:
☎ 62 310 16 23.

Systemowy problem, który dotyczy tysięcy osób

Opisany przypadek nie jest odosobniony. Jak wynika z dostępnych danych, przez lata wielu seniorów otrzymywało świadczenia wyliczone na podstawie przepisów, które później uznano za niezgodne z Konstytucją.

Polegało to na pomniejszaniu podstawy emerytury powszechnej o sumę pobranych emerytur wcześniejszych - co przekładało się na niższą kwotę miesięcznej emerytury powszechnej i w konsekwencji prowadziło do odczuwalnych strat finansowych dla seniorów.

Obecnie sytuacja się odwróciła, sądy coraz częściej stają po stronie emerytów, a liczba korzystnych wyroków systematycznie rośnie. W wielu przypadkach oznacza to podwyżki emerytur o kilkaset czy nawet kilka tysięcy złotych miesięcznie oraz wyrównania za lata poprzednie, sięgające nawet kilkudziesięciu tysięcy złotych.

- *Coraz bardziej jednolite i korzystne dla emerytów orzecznictwo nie jest przypadkiem. Wynika ono przede wszystkim z faktu, że ten sam przepis prawa - art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej - został już dwukrotnie uznany przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z Konstytucją. Najpierw w wyroku z 6 marca 2019 roku (P 20/16), a następnie w wyroku z 4 czerwca 2024 roku (SK 140/20). Dodatkowo przez ostatnie lata sądy powszechne wypracowały już bogatą linię orzeczniczą dotyczącą przeliczania emerytur po wyroku Trybunału z 2019 roku. Doświadczenia te przekładają się na coraz większą liczbę korzystnych rozstrzygnięć dla emerytów* - dodaje radca prawny, Piotr Stelmachowski.

Istotne znaczenie ma również stanowisko Sądu Najwyższego. W 2026 roku SN odmówił przyjęcia do rozpoznania kolejnych skarg kasacyjnych składanych przez ZUS w sprawach dotyczących wyroku TK z czerwca 2024 roku. Takie stanowisko znalazło się m.in. w postanowieniach z 22 stycznia 2026 roku (sygn. I USK 742/26) oraz z 28 stycznia 2026 roku (sygn. I USK 838/26).

Oznacza to, że Sąd Najwyższy nie kwestionuje prawa sądów powszechnych do stosowania tzw. rozproszonej kontroli konstytucyjnej i pomijania przepisu uznanego za niezgodny z Konstytucją przy rozstrzyganiu indywidualnych spraw emerytów.

Jak wygląda droga do wyższej emerytury

Procedura odzyskania należnych pieniędzy jest kilkuetapowa:

- Złożenie wniosku do ZUS o ponowne przeliczenie emerytury.
- Otrzymanie decyzji odmownej - co zdarza się w każdej sprawie.
- Złożenie odwołania do sądu w terminie 1 miesiąca (przy braku odwołania decyzja staje się ostateczna i droga do przeliczenia emerytury zostaje zamknięta).
- Postępowanie sądowe, które coraz częściej kończy się korzystnym wyrokiem.

Przykład byłego kolejarza pokazuje, że warto działać - szczególnie, że kluczowe i najbardziej korzystne rozstrzygnięcie zapadło dopiero na etapie apelacji.

Kto może skorzystać

Możliwość ponownego przeliczenia emerytury dotyczy osób, które przeszły na wcześniejszą emeryturę przed 6 czerwca 2012 roku, na emeryturę powszechną przeszły po 1 stycznia 2013 roku (lub nadal pobierają wcześniejszą emeryturę). Zmiany obejmują mężczyzn z roczników 1949-1952 oraz 1954-1957, oraz kobiety urodzone w latach 1954-1961.

Możliwość przejścia na wcześniejszą emeryturę i co za tym idzie - możliwość skorzystania z wyroku Trybunału - jest związana z wykonywaniem w przeszłości zawodu w szczególnych warunkach - dotyczy to m.in. kolejarzy, nauczycieli, górników, pracowników zakładów ciężkiego przemysłu czy pracowników laboratoriów.

Czasu jest coraz mniej - warto działać teraz

Dodatkowym argumentem za podjęciem działań już teraz są plany legislacyjne rządu. Zamiast pełnego przeliczania świadczeń planuje on wprowadzić jedynie „zwiększenie do emerytury". Podwyżka ma obowiązywać na przyszłość, bez pełnego wyrównania za wcześniejsze lata, a jej wysokość ma być ograniczana specjalnym współczynnikiem. Wszystko wskazuje na to, że będą to kwoty znacznie niższe.

Prawomocny wyrok w sprawie byłego kolejarza potwierdza, że droga do wyższej emerytury faktycznie istnieje. Warto też zwrócić uwagę, że **jak wynika z danych Helpfind** - firmy, która pomaga emerytom w dochodzeniu należnych ich świadczeń - średnia kwota wyrównania na podstawie spraw klientów z okresu październik 2025 - luty 2026 wynosi **ponad 69 tys. złotych, a średnia podwyżka emerytury ponad 1900 zł miesięcznie.** [1]

Bezpłatnie zweryfikuj swoją emeryturę, dzwoniąc pod numer
☎ 62 310 16 23.

Dobrym sposobem, aby zacząć działać jest skorzystanie z bezpłatnej analizy swojej sprawy. Eksperci pomogą zweryfikować, czy spełnia się warunki i jakie pieniądze można odzyskać.



[1] Dane na podstawie spraw klientów Helpfind z okresu 1.10.2025 - 28.02.2026

eprasa.pl a1f01ca4db

REKLAMA

0011593953

optiviamed
CENTRUM MEDYCZNE

Twoje zdrowie w dobrych rękach

Szybki dostęp do specjalistów, nowoczesna diagnostyka
i kompleksowe pakiety medyczne
- dla Ciebie i Twojej rodziny w jednym miejscu.

W CZYM POMAGAMY:

- Ponad 25 poradni specjalistycznych
- Nowoczesna diagnostyka i punkty pobrań
- Rehabilitacja i fizjoterapia
- Medycyna rodzinna
- Ginekologia, kardiologia, ortopedia
- Medycyna pracy dla firm

Honorujemy pakiety medyczne:
PZU Zdrowie, Luxmed, Medicover, SwiatZdrowia, Compensa, POLMED, enel-med

Nasze placówki:

Września | **Zalasewo** | **Słupca (wkrótce otwarcie)** | **Kostrzyn** | **Strzałkowo - punkt pobrań**

Umów wizytę **optiviamed.pl** 48 61 110 11 10

Facebook / Instagram: @optiviamed

eprasa.pl a1f01ca4db

ISSN 2353-6179
INDEX 350281, 248104

7,00 ZŁ w tym 8% VAT WYD. E

GŁOS WIELKOPOLSKI

Kalisz | Krotoszyn | Kępno | Ostrzeszów | Ostrów Wielkopolski | Pleszew

PIĄTEK 9.10.2026

ZIEMIA kaliska

www.naszemiasto.pl

Nr 235

KALISZ

AŻ 1175 OSÓB STANĘŁO NA STARCIE. REKORDOWY JUBILEUSZOWY PTOLEMEUSZ.

str. 14

KALISZ

Kręcą w Kaliszu film inspirowanego kultową powieścią Leopolda Tyrmanda „Zły"

Ekipa filmowa pojawiła się na Podgórzu, przy kiosku na rogu i przy Biskupiej. **str. 9**



FOT. BUTCHER STUDIOS

KALISZ



FOT. KGP

Oszustwo na milion euro doprowadziło policję pod Kalisz

Towar eksportowany do Europy Zachodniej trafiał do... podkaliskiego magazynu. **str. 2**

KALISZ

Driftował BMW na Górnośląskiej na oczach policjantów. Stracił prawo jazdy. **str. 4**

KALISZ

Część kaliskich radnych protestuje przeciwko zabraniu karetki pogotowia do Opatówka. **str. 8**

PLESZEW

Musieli podnieść o centymetr część... szpitala. Operacja się udała. **str. 8**

KALISZ

Trener stracił pracę dzień przed swoimi 50. urodzinami. **str. 16**

eprasa.pl a1f01ca4db



Mariusz Kurzajczyk

LUBELSKIE CZY LUBUSKIE? JEDEN PIES

Zacznę od dowcipu, który od lat śmieszy mnie równie mocno, choć to żart o blondynkach, a mam żonę blond i także jasnowłose córy. To ostatnie zdanie piszę na wszelki wypadek, bo - jak wiadomo - mężczyźni wolą blondynki i nie musi to być Marilyn Monroe.

Blondynka pyta koleżankę, zapewne również blondynkę: Jak się poprawnie mówi - Irak czy Iran?

Właśnie ten dowcip przyszedł mi do głowy, gdy wyczytałem o ostatnim alercie RCB, czy - trawestując blond-posłankę - RBC, BCR i inne skróty. Okazuje się, że SMS-y o nadlatujących statkach powietrznych dostali nie mieszkańcy Lubelskiego, lecz... Lubuskiego. Jak się poprawnie mówi: Lubuskie czy Lubelskie?

Brzmi to jak żart kabaretowy, ale żartem, niestety, nie jest. Jest śmieszno i straszno. RCB przeprasza za ten incydent, informuje, że trwają analizy procedur i wyciąganie konsekwencji dyscyplinarnych. No i co z tego? Alertu się nie cofnie. Problem jest o wiele poważniejszy niż wygląda to z pozoru, bo bezsensowne alerty, a było ich już sporo, powodują, że się na nie uodparniamy. Jak ktoś 20 razy udaje, że jest pożar, to jak naprawdę będzie płonąć jego dom, nikt mu nie pomoże. Tak samo jest z tym alarmem RCB.

Zrobiło się poważnie, ale tylko przez chwilę, bo szybko rozeszła się wieść o kolejnej, tym razem naprawdę zabawnej wpadce władzy. W Sejmie odbyła się konferencja „Wilk – między prawem, nauką a praktyką". Temat interesujący Kaliszan choćby z tego powodu, że w ostatnich latach w północnej części ziemi kaliskiej wilków nie brakuje. Podczas prezentacji multimedialnej weterynarz i wykładowca w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego Maciej Perzyna zauważył, że wizualizacją owej wilczej konferencji jest... kojot. Przyznajcie, że to śmiechu warte, choć można się zastanowić na naukowością tych obrad, skoro tylko jeden weterynarz rozpoznał, że wilk to kojot. Inni zapewne pomyśleli: Wilk czy kojot, jeden pies.

Oszustwo na milion euro doprowadziło policjantów pod Kalisz

Andrzej Kurzyński

Policjanci z Wydziału do walki z Przestępczością Ekonomiczną z Warszawy, współpracując z funkcjonariuszami z Kalisza, rozpracowali sprawę oszustwa, w której straty oszacowano na około milion euro. Czterech mężczyzn zostało zatrzymanych.



FOT. KGP

Policjanci z Warszawy i Kalisza zatrzymali sprawców wielkiego oszustwa na około milion euro.

Zaczęło się od zgłoszenia w sprawie oszustwa przy organizacji transportów. Firmy zlecały przewóz zakupionych towarów do odbiorców na terenie Europy. Towary były jednak przejmowane, a następnie - zamiast do klientów - trafiały do magazynów w okolicach Kalisza.

- Policjanci w krótkim czasie wykonali szereg czynności, niezbędnych ustaleń i zweryfikowali informacje operacyjne. W sprawie nawiązali również współpracę z policjantami z Kalisza. Efektem tych działań były zatrzymania czterech mężczyzn, do których doszło już następnego dnia po złożeniu zawiadomienia - poinformowała Komenda Główna Policji.

Wśród zatrzymanych jest 41-latek, który udostępnił swoje dane osobowe innej osobie. Dane te zostały wykorzystane do zatrudnienia w firmie świadczącej usługi transportowe, a następnie do organizowania transportów dla przedsiębiorstw z terenu Europy.

- Kolejni zatrzymani to dwaj pracownicy magazynu w okolicach Kalisza - 34-latek i 45-latek. Z ustaleń policjantów wynika, że właśnie do tego magazynu trafiały towary przewożone w ramach zamówionych transportów. Policjanci zatrzymali również 51-letniego właściciela magazynów - czytamy w komunikacie.

Wszyscy zatrzymani zostali doprowadzeni do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Praga Południe, gdzie na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego przedstawiono im zarzuty.

51-letni właściciel magazynów oraz 41-latek, który udostępnił swoje dane, usłyszeli zarzuty pomocnictwa w oszustwie dotyczącym mienia znacznej wartości. Obaj zostali objęci policyjnym dozorem. Z kolei 34-latek i 45-latek usłyszeli zarzuty oszustwa dokonanego w warunkach czynu ciągłego, dotyczącego mienia znacznej wartości. Na wniosek prokuratury sąd postanowił o ich tymczasowym aresztowaniu.

Jak informuje policja, sprawa ma charakter rozwojowy. Postępowanie nadzoruje Prokuratura Rejonowa Warszawa-Praga Południe.

PRZY KATEDRZE POŚWIĘCONO PTAKI, PSY, KOTY A NAWET KURY



FOT. PAULINA RUDOWICZ

W niedzielę, 4 października po mszy świętej o godzinie 12.30 na placu przy kaliskiej katedrze odbyło się błogosławieństwo zwierząt. To inicjatywa Kaliskiego Stowarzyszenia Hodowców Gołębi, Drobiu i Drobnego Inwentarza oraz Ptaków Śpiewających i Egzotycznych z okazji 800- lecia śmierci Św. Franciszka. Przed katedrą zgromadzili się przedstawiciele różnych gatunków i ras zwierząt z Kalisza i okolic. Oczywiście głównie były to psy i koty, ale też chomik czy kury. Zwierzęta pobłogosławił ks. prał. Adam Modliński, proboszcz parafii św. Mikołaja w Kaliszu. Ewelina Samulak-Andrzejczak

KALISZ

Rubieże Kalisza z finałem na torze kolarskim

„Rubieże Kalisza" to dokumentalna wyprawa rowerowa z artystą i cyklistą - Torem Kwiatkiem z warszawskiej pracowni sitodruku Kwiaciarnia Grafiki. W niedzielny poranek osoby uczestniczące w wyprawie okrążą miasto, by poznać tytułowe rubieże Kalisza. Organizatorem imprezy jest Galeria Sztuki im. Jana Tarasina. Chcesz dołączyć do wyprawy rowerowej? Napisz do kwiatek@kwiaciarniagrafiki.pl.

Finał wyprawy o 14.00 na torze kolarskim. Kwiaciarnia Grafiki będzie tu odbijać specjalną cyklografikę, by upamiętnić przejazd Rubieżami Kalisza. Wystarczy przynieść własną koszulkę, bluzę lub inną część garderoby, a nawet kartkę papieru.

Udział w wydarzeniu nic nie kosztuje, a grafika jest wykonywana bezpłatnie. Mariusz Kurzajczyk

ZIEMIA KALISKA

REDAKCJA Głos Wielkopolski, ul. Grunwaldzka 19 60-782 Poznań ww.kalisz.naszemiasto.pl; ziemiakaliska@glos.com; REDAKTOR NACZELNY: **Leszek Waligóra** SZEF REDAKCJI LOKALNEJ: **Mariusz Kurzajczyk, 502 499 351.**
DZIENNIKARZE: **Ewelina Andrzejczak, Andrzej Kurzyński.** BIURO OGŁOSZEŃ: **Irena Skuratowicz - tel. 519 503 678** PRENUMERATA: **tel. 61 333 22 60.**
DRUK: **Polska Press Oddział Poligrafia 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229 tel. 61 62 62 100,** WYDAWCA: **Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00.** P.O. PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: **Elżbieta Żuraw,** PREZES MAKROREGIONU: **Marek Ciesielski.** ROJEKT GRAFICZNY: **Tomasz Bocheński.**

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

POLSKA PRESS GRUPA

eprasa.pl a1f01ca4db

Polityczne przepychanki podczas otwarcia Centralnej Stacji Wodociągowej w Pleszewie

Piotr Fehler

Miało być święto ważnej inwestycji, a skończyło się polityczną wymianą ciosów. Podczas uroczystego otwarcia Centralnej Stacji Wodociągowej w Pleszewie przedstawiciele rządzącej koalicji i opozycji nie szczędzili sobie uszczypliwości.



FOT. PIOTR FEHLER

Politycy spierali się o to, komu należą się największe zasługi za realizację jednej z najważniejszych inwestycji ostatnich lat w regionie.

Nowoczesna Centralna Stacja Wodociągów to jedna z największych inwestycji infrastrukturalnych ostatnich lat w mieście i gminie Pleszew. Podczas uroczystości nie brakowało gratulacji i podziękowań. Szybko polityka wzięła górę nad zgodnym świętowaniem.

Z początku uroczystość przebiegała w atmosferze ponadpartyjnej zgody. Podczas swoich wystąpień Lidia Czechak (Prawo i Sprawiedliwość), Alicja Łuczak (Koalicja Obywatelska), Barbara Oliwiecka (Klub Parlamentarny Centrum) oraz Karolina Pawliczak (Koalicja Obywatelska) zgodnie podkreślały znaczenie inwestycji dla mieszkańców regionu. Parlamentarzystki mówiły jednym głosem o znaczeniu bezpieczeństwa wodnego i rozwoju infrastruktury komunalne j. Gratulowały władzom samorządowym skutecznego doprowadzenia przedsięwzięcia do końca.

Dopiero wystąpienie Katarzyny Sójki z Prawa i Sprawiedliwości sprawiło, że uroczystość nabrała bardziej politycznego charakteru.

- Trzeba głośno powiedzieć, że aż 20 milionów złotych to wsparcie z Rządowego Programu Polski Ład z 2023 roku, czyli z programu zaprojektowanego przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. Posłowie koalicji rządzącej dziś bardzo chętnie przecinają sobie wstęgi, ale prawda jest taka, że oni sami dziś nie inwestują, a jedynie otwierają, to co my zaplanowaliśmy - mówiła.

Posłowie Jan Dziedziczak i Jan Mosiński dołożyli swoją cegiełkę.

- Polski Ład był tak ochoczo krytykowany przez ówczesną opozycję, a dzisiaj przedstawiciele obozu rządzącego tak bardzo chętnie przypisują sobie zasługi z tego rodzaju inwestycji - zaznaczył Jan Mosiński.

Te słowa nie pozostały bez odpowiedzi.

- Warto pamiętać, że ważniejsze od tego, kto zaprosił wszystkich na pizzę, jest to, kto musi za to zapłacić. Polski Ład kosztuje sto miliardów, w tym przelewem wypłacone dwadzieścia pięć procent. Dwadzieścia pięć miliardów przez rząd PiS i siedemdziesiąt pięć miliardów wypłacone przez rząd Donalda Tuska - skwitował poseł Jarosław Urbaniak z Koalicji Obywatelskiej.

Poseł KO przypomniał, że tego typu przedsięwzięcia są efektem wieloletniej pracy wielu instytucji, samorządowców i specjalistów, a nie wyłącznie zasługą jednej partii.

Na słowa posłanki Sójki dotyczące Krajowego Planu Odbudowy w swoim wystąpieniu zareagował poseł Mariusz Witczak z Koalicji Obywatelskiej.

- Pani posłanka Sójka bardzo mnie ucieszyła, że cieszy się z KPO. Państwo pamiętają, jak było z KPO, prawda? - zapytał retorycznie i pogratulował burmistrzowie udanej inwestycji, a mieszkańcom Pleszewa życzył pełnej satysfakcji i radości z czystej wody, która z tych wodociągów popłynie.

REKLAMA 0011588633

Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Poznaniu

INFORMUJEMY,
że nadleśnictwa Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu

są zainteresowane
ZAKUPEM LASÓW I GRUNTÓW PRZEZNACZONYCH DO ZALESIENIA.

Jeżeli posiadają Państwo grunt, który:

- jest objęty Uproszczonym Planem Urządzenia Lasu lub stanowi teren rolny opisany w powszechnej ewidencji gruntów jako Ls, RV, RVI, RVIz, ŁV, ŁVI, PsV, PsVI,
- został ujęty w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego jako teren leśny lub przeznaczony do zalesienia, a w przypadku braku Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego jest objęty decyzją o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu jako grunt przeznaczony do zalesienia,
- stanowi enklawę wśród gruntów pozostających w zarządzie Lasów Państwowych,
- przylega do gruntu pozostającego w zarządzie Lasów Państwowych,
- ma uregulowany stan prawny,
- nie jest obciążony na rzecz osób trzecich,
- nie występują spory graniczne,

zapraszamy do złożenia oferty sprzedaży takiej nieruchomości.

Oferta powinna dotyczyć nieruchomości położonych w zasięgu terytorialnego działania Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu i zawierać oznaczenie nieruchomości:

- nazwa gminy,
- obręb ewidencyjny,
- numer działki/działek ewidencyjnych,
- rodzaj i klasa użytku/ów ewidencyjnych.

Właściwym do rozpatrzenia oferty jest nadleśniczy nadleśnictwa w zasięgu terytorialnym którego położona jest nieruchomość. Przynależność terytorialną nieruchomości można ustalić korzystając z interaktywnej mapy Banku Danych o Lasach (https://www.bdl.lasy.gov.pl). Adres mailowe nadleśnictw z terenu RDLP w Poznaniu znajdują się pod linkiem: (https://www.poznan.lasy.gov.pl/nadlesnictwa).

Informacje dodatkowe:

- Zawarcie umowy sprzedaży poprzedzone będzie weryfikacją przydatności gruntów na cele gospodarki leśnej, ponadto wymagać będzie uprzedniego uzyskania przez nadleśnictwo zgody Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych na nabycie nieruchomości.
- Nabycie nieruchomości może nastąpić za cenę ustaloną w wyniku negocjacji, nie wyższą od wartości określonej przez rzeczoznawcę majątkowego.
- Ogłoszenie nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego.

Nadleśnictwo Krotoszyn + 48 62 725 32 68 | Nadleśnictwo Taczanów 62 741 93 47 | Nadleśnictwo Kalisz 62 766 44 40
Nadleśnictwo Antonin +48 62 734 81 24 | Nadleśnictwo Syców 62 785 21 27 | Nadleśnictwo Przedborów 62 732 05 00

eprasa.pl a1f01ca4db



FOT. KMP W KALISZU

24-latek driftował autem w centrum miasta. Wszystko widzieli policjanci drogówki.

Driftował BMW na skrzyżowaniu w centrum Kalisza

Andrzej Kurzyński

24-latek na jednym ze skrzyżowań w Kaliszu miał celowo wprowadzić swój samochód w poślizg. Niebezpieczną jazdę widzieli jednak policjanci drogówki. Młody kierowca stracił prawo jazdy. Za popełnione wykroczenie odpowie też przed sądem.

Policjanci Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Kaliszu patrolując ulicę Górnośląską zauważyli niebezpieczne zachowanie kierowcy.

- Młody mężczyzna ruszając ze świateł z piskiem opon postanowił celowo wprowadzić swój pojazd w poślizg i w ten właśnie sposób pokonać skrzyżowanie. Mężczyzna nie przewidział tego, że jego lekkomyślne zachowanie będzie miało poważne konsekwencje. Chwilę później został zatrzymany przez funkcjonariuszy drogówki - tłumaczy podkom. Anna Jaworska-Wojnicz, rzeczniczka prasowa Komendy Miejskiej Policji w Kaliszu.

Okazało się, że za kierownica BMW siedział 24-letni mieszkaniec Kalisza. Podczas kontroli wyszło na jaw, że auto, którym poruszał się młody mężczyzna, nie tylko nie ma aktualnych badań technicznych, ale również - jak wykazały przeprowadzone pomiary - przekracza dopuszczalne normy emisji spalin i hałasu. Po przeprowadzonej kontroli policjanci zatrzymali dowód rejestracyjny pojazdu.

- Dodatkowo, w związku z popełnionym wykroczeniem, czyli celowym wprowadzeniem pojazdu w poślizg, policjanci zatrzymali 24-latkowi prawo jazdy na okres trzech miesięcy. Materiały z przeprowadzonej kontroli drogowej już wkrótce zostaną przekazane do sądu, który zdecyduje o dalszym losie kierowcy - dodaje rzeczniczka kaliskich policjantów.

Policja w Kaliszu przypomina, że 30 marca weszły w życie przepisy, które w sposób jednoznaczny regulują odpowiedzialność za szczególnie niebezpieczne zachowania w ruchu drogowym, takie jak driftowanie oraz jazda motocyklem na jednym kole.

- Zmiany te są odpowiedzią na rosnącą liczbę przypadków, w których drogi publiczne wykorzystywane były do wykonywania ryzykownych manewrów i pokazów, stwarzających zagrożenie dla innych uczestników ruchu. Dotychczas tego typu zachowania były kwalifikowane ogólnie jako stworzenie zagrożenia w ruchu drogowym. Obecnie zostały one wprost ujęte w taryfikatorze mandatów - tłumaczy podkom. Jaworska-Wojnicz.

Grożą surowe kary

Zgodnie z obowiązującymi przepisami za celowe wprowadzenie pojazdu w poślizg (tzw. drift) grozi mandat w wysokości co najmniej 1500 złotych oraz 15 punktów karnych, a w przypadku ponownego popełnienia tego samego wykroczenia w ciągu dwóch lat (recydywa), kara wzrasta do co najmniej 3000 złotych. Jazda na jednym kole - w przypadku motocykla lub poruszanie się pojazdem samochodowym tylko na jednej osi podlega identycznym sankcjom - wysokiemu mandatowi oraz 15 punktom karnym.

Dodatkowo, w przypadku rażącego naruszenia zasad bezpieczeństwa, policjant zatrzymuje prawo jazdy na okres trzech miesięcy. Jeżeli zachowanie kierującego stworzy realne zagrożenie dla innych uczestników ruchu, sprawa może zostać skierowana do sądu. W takiej sytuacji kierowca musi liczyć się z grzywną sięgającą nawet 30 tysięcy złotych oraz możliwością orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów.

KRÓTKO

OSTRÓW WIELKOPOLSKI

Wiózł pasażera w bagażniku

Dyżurny ostrowskiej komendy otrzymał informację o samochodzie osobowym Renault, w którym miał być przewożony pasażer w bagażniku.

- Samochód został zatrzymany na ulicy Limanowskiego w Ostrowie Wielkopolskim. W Renault znajdowało się sześć osób. Szósty pasażer był w bagażniku - poinformowała asp. Ewa Golińska-Jurasz, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Ostrowie Wielkopolskim.

Takie zachowanie stanowiło poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa przewożonej osoby.

- Za kierownicą Renault siedział 18-latek, który prawo jazdy posiadał zaledwie od kilku miesięcy. Policjanci zatrzymali jego prawo jazdy. Funkcjonariusze sporządzili również dokumentację, która zostanie przekazana do sądu - dodaje rzeczniczka.

opr. Andrzej Kurzyński

KALISZ

Ośmiu kierowców straciło prawo jazdy

Tylko jednego dnia kaliscy policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego zatrzymali dokumenty prawa jazdy aż ośmiu kierowcom, którzy w sposób rażący przekroczyli dopuszczalną prędkość w obszarze zabudowanym.

- Ośmiu kierowców, którzy w związku z rażącym przekroczeniem dozwolonej prędkości o ponad 50 km/h w obszarze zabudowanym, musiało na trzy miesiące pożegnać się ze swoim dokumentami uprawniającymi do kierowania pojazdami - podkreśla rzeczniczka kaliskich policjantów podkom. Anna Jaworska-Wojnicz.

Rekordzistą był 18-letni kierowca Volkswagena z powiatu kaliskiego, który w miejscu, gdzie obowiązywało ograniczenie do 50 km/h, jechał aż 108 km/h. Został ukarany mandatem karnym w wysokości 1,5 tys. zł i 13 punktami karnymi.

Od początku roku kaliscy policjanci zatrzymali już 193 prawa jazdy w związku z rażącym przekroczeniem dopuszczalnej prędkości.

Andrzej Kurzyński

32-latek z Mołdawii jechał pijany i bez prawa jazdy



FOT. KPP LĘBORK

Był pijany i nie miał uprawnień do prowadzenia auta.

Piotr Fehler

Prawie 2 promile alkoholu, dwa aktywne sądowe zakazy prowadzenia pojazdów i przejażdżka ulicami Pleszewa. 32-letni obywatel Mołdawii wpadł podczas kontroli drogowej.

Do zdarzenia doszło 27 września na największym pleszewskim osiedlu mieszkaniowym. Funkcjonariusze z Ogniwa Patrolowo-Interwencyjnego Komendy Powiatowej Policji w Pleszewie zatrzymali do kontroli osobowego Opla Astrę. Za kierownicą siedział 32-letni obywatel Mołdawii .

Alkomat wykazał około 1,85 promila alkoholu w krwi.

- Po sprawdzeniu w policyjnej bazie danych okazało się, że obywatel Mołdawii posiada dwa aktywne, wydane przez Sąd Rejonowy w Pleszewie zakazy prowadzenie pojazdów - mówi asp. szt. Monika Lis-Rybarczyk z Zespołu Prasowego Komendy Powiatowej Policji.

Oznacza to, że 32-latek nie tylko kierował pojazdem w stanie nietrzeźwości, ale także złamał obowiązujące wobec niego orzeczenia sądu.

W związku z niedzielnym zdarzeniem policjanci prowadzą postępowanie. O dalszych losach mężczyzny zdecyduje sąd. Za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości oraz niestosowanie się do sądowego zakazu prowadzenia pojazdów grożą surowe konsekwencje karne.

Chciał kupić w sieci traktorek ogrodowy i stracił pieniądze

Piotr Fehler

Internetowa okazja zamieniła się w kosztowny koszmar dla mieszkańca powiatu pleszewskiego. Mężczyzna, skuszony atrakcyjną ofertą sprzedaży traktorka ogrodowego, stracił 38 tys. złotych. Maszyny nie zobaczył do dziś.

Atrakcyjna cena, obietnica transportu i oferta wyglądająca jak prawdziwa okazja. To wystarczyło, by mieszkaniec powiatu pleszewskiego zdecydował się na zakup traktorka ogrodowego przez internet . Niestety, zamiast wymarzonej maszyny otrzymał bardzo kosztowną lekcję ostrożności. Do Komendy Powiatowej Policji w Pleszewie zgłosił się mężczyzna, który padł ofiarą oszustwa na popularnym portalu ogłoszeniowym. Jak wynika z jego relacji, w marcu tego roku znalazł ofertę sprzedaży traktorka ogrodowego. Cena wynosiła 38 tys. zł i obejmowała także transport maszyny ze Szwecji.

- Niestety, scenariusz okazał się klasycznym przykładem internetowego oszustwa. Po wpłaceniu całej kwoty na wskazane konto, kontakt ze sprzedającym natychmiast się urwał. Do dnia dzisiejszego pokrzywdzony nie otrzymał ani zamówionego sprzętu, ani zwrotu gotówki - informuje asp. szt. Monika Kołaska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pleszewie.

eprasa.pl a1f01ca4db

Ciało martwego mężczyzny leżało przy drodze

Piotr Fehler

Makabryczne odkrycie pod Dobrzycą. W środku nocy, 6 października przypadkowa osoba natrafiła na leżącego przy drodze mężczyznę. 29-letni mieszkaniec gminy Dobrzyca był martwy.

Dramatyczne zgłoszenie wpłynęło do pleszewskiej komendy około godziny 1.30.

- Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon mężczyzny. Policjanci ustalili, że denat to 29-letni mieszkaniec gminy Dobrzyca - poinformowała asp. szt. Monika Lis-Rybarczyk z Zespołu Prasowego Komendy Powiatowej Policji w Pleszewie.

Ciało zostało zabezpieczone do sekcji. Policjanci, po zapoznaniu się ze szczegółami sprawy, zatrzymali jedną osobę.

- Istnieje podejrzenie, że zatrzymany 29-letni mieszkaniec gminy Dobrzyca mógł mieć związek ze śmiercią mężczyzny - dodaje asp. Lis-Rybarczyk.



FOT. KPP LEBORK

Młody mężczyzna został znaleziony w nocy na poboczu drogi w Galewie.

Inauguracja roku akademickiego w Akademii Wymiaru Sprawiedliwości

Ewelina Samulak-Andrzejczak

W poniedziałek, 5 października w kampusie mundurowym Akademii Wymiaru Sprawiedliwości w Kaliszu odbyła się inauguracja roku akademickiego 2026/2027. W uroczystości wzięła udział podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Maria Ejchart i dyrektor generalna Służby Więziennej płk Renata Niziołek.



FOT. AKADEMIA WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

Inauguracja roku akademickiego w Akademii Wymiaru Sprawiedliwości.

Uroczystość otworzył p.o. rektora dr hab. Sławomir Cudak, prof. AWS.

- Dzisiejsza uroczystość immatrykulacji jest jednym z najważniejszych wydarzeń w życiu każdej uczelni. Jest momentem, w którym młodzi ludzi przekraczają próg wspólnoty akademickiej. Rozpoczynają drogę w zdobywaniu wiedzy, kształtowaniu własnych postaw i odpowiedzialności za przyszłość – rozpoczął Sławomir Cudak. – Dla AWS jest to również moment szczególny. Moment nowego otwarcia. Rozpoczynamy nowy rozdział, w którym chcemy jeszcze mocniej budować Akademię opartą na wiedzy, odpowiedzialności, szacunku i współpracy. Akademię, która łączy świat nauki z doświadczeniem praktyków i która podpowiada nam rzeczywiste potrzeby Państwa i społeczeństwa – dodał.

Rektor dodał, że szczególne miejsce w tej misji zajmuje współpraca z Ministerstwem Sprawiedliwości i Centralnym Zarządem Służby Więziennej.

- Szczególne słowa kieruję do studentek i studentów I roku, którzy złożyli dziś ślubowanie. Wybraliście drogę wymagającą, ale fundamentalną dla funkcjonowania państwa prawa. Życzę wam odwagi w myśleniu, krytycznego spojrzenia, wierności zasadom praw człowieka oraz satysfakcji z każdego etapu nauki - mówiła Maria Ejchart.

Wykład inauguracyjny „Więzienie: między monastyczną przeszłością a inżynierią społeczną przyszłości" wygłosił dr hab. Jarosław Szymanek, prof. AWS, podejmując temat przemian instytucji więzienia i kierunków jej dalszego rozwoju.

Uroczystość dopełniła oprawa muzyczna przygotowana przez chór „Kopernik" z III Liceum Ogólnokształcącego w Kaliszu, pod dyrekcją Marii Szczap.

REKLAMA 0011572244



eprasa.pl a1f01ca4db

Pałac w Antoninie nie będzie podlegał CKiS

Ewelina Samulak-Andrzejczak

Pałac Myśliwski w Antoninie ma zostać wyłączony z Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu i włączony do Muzeum w Lewkowie – Zespołu Pałacowo-Parkowego.

Zgodnie z uchwałą przyjętą przez Sejmik Województwa Wielkopolskiego w poniedziałek, 28 września z Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu zostanie wyłączony Dom Pracy Twórczej Pałacu Myśliwskiego w Antoninie.

- Zasadniczą przyczyną planowanego podziału CKiS jest potrzeba zapewnienia spójnego i efektywnego modelu zarządzania zabytkowymi obiektami rezydencjonalnymi – czytamy w uzasadnieniu.

Samorząd województwa zaznacza jednak, że planowana zmiana organizacyjna nie oznacza ograniczenia dotychczasowej działalności muzycznej i artystycznej prowadzonej w Antoninie. Nadal odbywać się będą imprezy związane z Chopinem.



FOT. BARTŁOMIEJ HYPKI

Pałac Myśliwski w Antoninie nie będzie już podlegał CKiS w Kaliszu.

Wsparcie dla aktywnych sołectw z regionu

Andrzej Kurzyński

Rozstrzygnięta została XIV edycja konkursu „Odnowa Wsi Szansą dla Aktywnych Sołectw". Blisko 1,2 mln złotych z budżetu województwa wielkopolskiego trafi na wsparcie aktywnych 141 sołectw w całym regionie.



FOT. ANDRZEJ KURZYŃSKI

Konkurs umożliwi realizację zadań wspierających aktywne społeczności lokalne - przekonuje Krzysztof Grabowski wicemarszałek województwa wielkopolskiego.

Konkurs realizowany w ramach programu „Wielkopolska Odnowa Wsi" skierowany jest do uczestników programu - sołectw, miejscowości lub miast do 5 tys. mieszkańców.

- Prawie 1,2 mln zł z budżetu Województwa Wielkopolskiego umożliwi realizację zadań wspierających aktywne społeczności lokalne. Wsparcie od 5 do 10 tys. zł trafi do 141 sołectw z całego województwa. Dzięki konkursowi sołectwa mają możliwość pozyskania dodatkowych środków na zakup wyposażenia niezbędnego do pełnego funkcjonowania, rozwoju grup zainteresowań oraz miejsc wspólnego spędzania czasu – mówi Krzysztof Grabowski wicemarszałek województwa wielkopolskiego.

Poziom pomocy finansowej w ramach konkursu wynosi maksymalnie 70% kosztów kwalifikowalnych projektu, jednak nie mniej niż 5 tys. zł i nie więcej niż 10 tys. zł dla pojedynczego projektu. Gminy mogły zgłosić maksymalnie trzy sołectwa – uczestników.

W ramach XIV edycji konkursu „Odnowa wsi szansą dla aktywnych sołectw" w 2026 roku dofinansowanie otrzymało 11 projektów realizowanych na terenie powiatu kaliskiego: Zakup wyposażenia dla świetlicy wiejskiej w Szadku, 6 000 zł; Zakup wyposażenia i materiałów promujących dla sołectwa Ceków-Kolonia, 7 700 zł; Zakup wyposażenia do świetlicy wiejskiej w Opatówku, 5 500 zł; Zakup instrumentów i akcesoriów muzycznych dla Gminnej Orkiestry Dętej w Koźminku, 8 000 zł'; „Zastawę kupimy, wspólne spotkania zorganizujemy" – zakup wyposażenia dla mieszkańców Liskowa, 10 000 zł; Doposażenie miejscowości Stawiszyn w sprzęt służący integracji mieszkańców i promocji miejscowości,7 400 zł; Wyposażenie świetlicy wiejskiej w Iwanowicach, 9 500 zł; Doposażenie świetlicy wiejskiej w miejscowości Słuszków, 10 000 zł; Dźwięki tradycji – zakup instrumentów dla Orkiestry Dętej OSP Godziesze Wielkie, 10 000 zł; „Wyposażenie kupimy, integrację mieszkańców wzmocnimy" – zakup wyposażenia dla sołectwa Zakrzyn, 9 800 zł; Doposażenie świetlicy wiejskiej w miejscowości Dzierzbin, 9 128 zł.

Kiedy pojedziemy ekspresówką z Kórnika do Ostrowa?

Piotr Fehler

To jedna z najważniejszych inwestycji drogowych w regionie. GDDKiA podtrzymuje dotychczasowe terminy dla obu odcinków S11 między Kórnikiem a Ostrowem Wielkopolskim.

Trwają prace związane z odcinkiem S11 Jarocin - Pleszew - Ostrów Wielkopolski. Dla tej części trasy decyzja środowiskowa została już uzyskana, a GDDKiA szykuje się do ogłoszenia przetargu.

- Inwestycja będzie realizowana w systemie „projektuj i buduj" i została podzielona na trzy odcinki realizacyjne. Ogłoszenie przetargu planujemy na przełomie III i IV kwartału 2026 r. - przekazuje rzecznik prasowy poznańskiego oddziału GDDKiA.

Obecnie trwają prace nad dokumentacją przetargową. Choć mieszkańcy chcieliby jak najszybciej zobaczyć ciężki sprzęt na placach budowy, przed wbiciem pierwszej łopaty inwestycję czeka jeszcze długi proces projektowy i administracyjny.

Dla odcinka Jarocin - Pleszew - Ostrów Wielkopolski rozpoczęcie prac projektowych planowane jest w III lub IV kwartale 2027 roku. Następnie wykonawca będzie musiał uzyskać zezwolenie na realizację inwestycji drogowej.

- Uzyskanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej przewidujemy w II/III kwartale 2029 r. - informuje Alina Cieślak.

Dopiero wtedy możliwe będzie uruchomienie właściwych robót budowlanych.

- Rozpoczęcie robót budowlanych będzie możliwe po uzyskaniu decyzji ZRID, co obecnie planowane jest na II/III kwartał 2029 r.- wyjaśnia rzecznik.



FOT. RADOSŁAW BRZOSTEK

Budowa drogi ekspresowej S11 w Wielkopolsce pozostaje jedną z najbardziej wyczekiwanych inwestycji drogowych w regionie.

Pijany potrącił pieszego i wjechał w barierki

Piotr Fehler

36-letni kierowca Volkswagena Golfa, mając w organizmie blisko 3 promile alkoholu, potrącił mężczyznę stojącego przy przejściu dla pieszych, a chwilę później uderzył w barierki. Ucieczkę uniemożliwił mu przypadkowy świadek, który błyskawicznie zareagował i dokonał obywatelskiego ujęcia.



FOT. KPP PLESZEW

Przed dalszą drogą pijanego kierowcę powstrzymał świadek zdarzenia.

Do zdarzenia doszło w piątek, 3 października około godziny 12.30 na ul. Lipowej w Pleszewie. Kierowca Volkswagena jechał ulicą Poznańską w kierunku Kalisza. W pewnym momencie stracił panowanie nad pojazdem.

- Uderzył w mężczyznę z rowerem na chodniku, a następnie w barierki - informuje asp. szt. Monika Lis-Rybarczyk z Zespołu Prasowego KPP Pleszew.

Świadkiem zdarzenia był 24-letni mieszkaniec gminy Czermin, który zatrzymał swój samochód.

- Świadek podbiegł do Volkswagena, uniemożliwiając kierowcy oddalenie się z miejsca zdarzenia. W tym czasie o całej sytuacji powiadomiono policję - przekazuje policjantka z Pleszewa.

Badanie alkomatem wykazało blisko 3 promile alkoholu w organizmie 36-letniego mieszkańca Izbiska w powiecie strzeleckim. To jednak nie koniec jego problemów.

- Policjanci ustalili również, że 36-latek nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami, które wcześniej zostały mu zatrzymane - podaje funkcjonariusza z pleszewskiej komendy.

Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu. Potrącony 52-letni mieszkaniec Pleszewa nie odniósł poważnych obrażeń.

36-latek odpowie przed sądem za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości oraz inne naruszenia przepisów. Za samo prowadzenie samochodu po alkoholu grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.

eprasa.pl a1f01ca4db

REKLAMA

0011592218

Kto wyhodował największą pyrę, a kto najlepiej potrafi ją przyrządzić? **Już wkrótce rozstrzygnięcie konkursu w Sieroszewicach**



Samorząd Województwa Wielkopolskiego razem z Gminą Sieroszewice zapraszają na „Konkurs na największą wielkopolską pyrę oraz potrawę z pyry", którego finał odbędzie się 10 października 2026 r. w Sieroszewicach, w Hali Sportowej przy ul. Szkolnej 9.

Ziemniak to niepodważalny symbol wielkopolskiej kuchni, z którym Wielkopolska kojarzona jest w całym kraju. Podczas finału konkursu w Sieroszewicach, Koła Gospodyń Wiejskich z województwa wielkopolskiego zaprezentują pyry w najróżniejszych kulinarnych kompozycjach, w postaci klusek, zup, dań głównych, czy nieoczywistych dodatków. Ponadto rywalizację podsyci konkurencja ważenia największego wielkopolskiego ziemniaka tegorocznych zbiorów.

Ideą wydarzenia jest podtrzymywanie zwyczajów kulinarnych regionu oraz popularyzowanie wiedzy o wielkopolskiej kuchni. Formuła konkursu sprzyja integracji społeczności wiejskiej, jak również pozwala uczestnikom na odkrywanie kultury regionu.

Odwiedzający wydarzenie będą mogli śledzić ważenie pyr i spróbować przygotowanych ziemniaczanych potraw. Rozstrzygnięciu konkursów towarzyszyć będą występy artystyczne oraz koncert zespołu DYNAMITKI. Dla właścicieli największych ziemniaków przewidziano atrakcyjne nagrody finansowe.

Start o godzinie 12:00 – wstęp wolny.

Serdecznie zapraszamy do wspólnego świętowania!





eprasa.pl a1f01ca4db

KALISZ PO KONTROWERSYJNEJ DECYZJI WICEWOJEWODY.

Radni przeciwni przeniesieniu karetki

Ewelina Samulak-Andrzejczak

W czwartek, 1 października radni Prawa i Sprawiedliwości i Koalicji Kaliskiej wyrazili swoje stanowisko w sprawie przeniesienia karetki z Kalisza do Opatówka. Ich zdaniem Opatówek powinien mieć swój Zespół Ratownictwa Medycznego, ale nie kosztem Kalisza. Posłowie PiS szykują apel do władz wojewódzkich.

Rada Miasta Kalisza już raz jednogłośnie wyraziła swoją opinię na temat przeniesienia karetki z Kalisza do Opatówka. Głosy sprzeciwu nie pomogły i od 1 października jeden z czterech stacjonujących do tej pory w Kaliszu zespołów ratownictwa medycznego został przeniesiony do Opatówka.

Dlatego kaliscy radni dwóch ugrupowań postanowili kolejny raz wyrazić głos sprzeciwu w tej sprawie.

- To pomysł nieprzemyślany, nierentowny i z pewnością w przyszłości będzie wymagał wielu poprawek – mówiła Małgorzata Mosińska-Busz, radna PiS.

- ZRM, który został przeniesiony do Opatówka, wyjeżdżał w 2025 roku 2,5 tysiąca razy, z czego ponad 1600 były to wyjazdy do mieszkańców Kalisza, a tylko niespełna 270 do Opatówka – podkreśla Karolina Sadowska, radna Koalicji Kaliskiej.

- Liczba karetek systematycznie wzrasta w Koninie, Poznaniu. A nam odebrany zostaje jeden zespół. Mamy ich mniej niż choćby Ostrów Wielkopolski- uzupełnia Karolina Skrzypczyńska z klubu Koalicji Kaliskiej.

- Ta decyzja nie jest dobra dla mieszkańców Kalisza. Jako lekarz wiem, jak ważny jest czas w przypadku ostrych schorzeń, szczególnie nagłego zatrzymania krążenia. Jest zaledwie kilka minut, żeby uratować taką osobę – podkreśla Mirosław Gabrysiak, wiceprzewodniczący Rady Miasta Kalisza z Koalicji Kaliskiej. - Skoro pani wojewoda chce szukać rozwiązań, to że można zacząć od częściowego rozwiązania, zespołu 12-godzinnego, który będzie działał w Kaliszu, najlepiej w godzinach dziennych, bo wtedy jest najwięcej wydarzeń – uważa z kolei radny PiS Artur Kijewski.



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK

Kaliscy radni przeciwni przeniesieniu karetki z Kalisza do Opatówka.

Posłowie Prawa i Sprawiedliwości z planują wystosować w tej sprawie apelu.

- Trzeba znaleźć środki na ZRM w Opatówku. Na pewno będziemy walczyć, aby jakieś rozwiązanie znaleźć, bo nie może się to odbywać kosztem mieszkańców Kalisza – zapewnia poseł PiS Jan Mosiński. - Jesteśmy teraz w trakcie pisania budżetu krajowego.

Z kolei poseł Piotr Kaleta proponuje organizację spotkania wojewody z parlamentarzystami.

- Jeżeli byłaby taka zgoda ze strony parlamentarzystów z PiS i KO to wspólnie możemy wystosować taki apel. Jeżeli koledzy, którzy są teraz niejako u władzy dostrzegają ten problem to nie ma nic prostszego - dodaje poseł PiS.

Szpital w Pleszewie podniesiono o centymetr!

Piotr Fehler

To nie żart ani scenariusz telewizyjnego programu o ekstremalnych budowach. W Pleszewskim Centrum Medycznym odbyła się jedna z najbardziej nietypowych operacji inżynieryjnych w regionie. Aby stworzyć nowoczesną Centralną Sterylizatornię, konieczne było... podniesienie części szpitalnego budynku o 1 centymetr.



FOT. PZITB KALISZ

Aby stworzyć nowoczesną Centralną Sterylizatornię, konieczne było... podniesienie części szpitalnego budynku o jeden centymetr.

Choć 1 centymetr może wydawać się niewielką wartością, w przypadku wielokondygnacyjnego obiektu medycznego oznacza ogromne wyzwanie techniczne. Inżynierowie musieli unieść konstrukcję, usunąć część istniejących fundamentów i wykonać nowe w zupełnie innym układzie. Wszystko to bez naruszenia konstrukcji budynku i bez wpływu na jego bezpieczeństwo.

- Wyobraźcie sobie, że trzeba unieść cały budynek szpitalny, usunąć część istniejących fundamentów i wykonać nowe, w zupełnie innym układzie. I to wszystko bez naruszenia konstrukcji budynku - podkreślają przedstawiciele gardenproducts.pl, którzy na własne oczy mogli zobaczyć, jak wyglądają przygotowania do tej operacji.

Prace prowadzone były w związku z budową Centralnej Sterylizatorni. To miejsce, które dla pacjentów pozostaje niewidoczne, ale odgrywa kluczową rolę w funkcjonowaniu szpitala. To właśnie tam przygotowywane są narzędzia i sprzęt medyczny wykorzystywany podczas zabiegów oraz operacji. - To przedsięwzięcie wymaga niezwykłej precyzji, specjalistycznych rozwiązań konstrukcyjnych i odpowiedniego zabezpieczenia całego budynku. Bo czasami, żeby zrobić wielki krok naprzód, trzeba najpierw podnieść się... o zaledwie jeden centymetr! – mówią z uznaniem przedstawiciele firmy.

Podglądanie nietypowej operacji z bliska mogli zobaczyć uczestnicy wizyty zorganizowanej dzięki współpracy Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa Oddział w Kaliszu oraz Pleszewskiego Centrum Medycznego.

Nowa fundacja na rzecz zwierząt

Ewelina Samulak-Andrzejczak

Chcą pomagać bezdomnym zwierzętom, interweniować tam, gdzie dzieje im się krzywda, a także edukować społeczeństwo. Pieniądze na akcje zbierają na fundacyjnym bazarku, który działa w sieci. Za fundacją Na LePsi Start stoi pięć miłośniczek zwierząt, którym wolontariat nie jest obcy.

Fundację założyła Hania Kwolek, a pomysł narodził się pod koniec ubiegłego roku, kiedy razem z wolontariuszką schroniska Karoliną Grochowską znalazły w dwa dni domy dla 11 zwierząt przebywających w jednej z kaliskich kamienic.

- Na decyzję założenia fundacji złożyło się kilka czynników, ale największym jest chęć działania formalnie, ponieważ działając jako osoby prywatne z czasem człowiek spotyka się ze ścianą, więc czas na nas i na naszą chęć walki o zwierzęta – mówi Hanna Kwolek, prezeska fundacji.

Pięć kobiet - Hania, Karolina, Ewelina, Agnieszka i Sylwia formalnie działają na rzecz zwierząt. Celem fundacji jest pomoc tym bezdomnym, ale też właścicielskim, którym dzieje się krzywda.



FOT. FUNDACJA NA LEPSI START

Hania, Karolina, Ewelina, Agnieszka i Sylwia założyły fundację na LePSI Start.

- Chociaż mamy nadzieję, że będziemy miały możliwość w większości przypadków dojść do porozumienia z właścicielami zwierząt, to wiadomo realia potrafią zaskoczyć. My jesteśmy po to, żeby zwierzęta były traktowane tak jak na to zasługują – tłumaczy Hanna Kwolek.

Wolontariuszki chcą edukować społeczeństwo w tematach związanych z poprawą jakości życia zwierząt, pomagać w sprawach adopcyjnych i starać się zapobiegać bezdomności zwierząt, a także ich bezmyślnego rozmnażania.

- Będziemy starać się organizować akcje sezonowe, z których będą mogli skorzystać zwierzoluby. Nasza pomoc w dużej mierze zależeć będzie od tego ile osób wesprze nasze działania m.in licytacje na naszym Fundacyjnym Bazarku. Aktualnie zbieramy fanty, więc jeśli ktoś chciałby przekazać coś na licytację to będziemy wdzięczne – apeluje Hania Kwolek.

Fundację można znaleźć na facebooku.

eprasa.pl a1f01ca4db

POWIAT KALISKI PROBLEMY FUNDACJI Z GODZIESZ MAŁYCH.

Skrzydła Lasu w „Sprawie dla Reportera"

Ewelina Samulak-Andrzejczak

Piotr Nadolski z fundacji Skrzydła Lasu w Godzieszach Małych oraz jego podopieczni byli bohaterami programu Elżbiety Jaworowicz „Sprawa dla Reportera". W programie specjaliści pochylili się nad problemami z jakimi boryka się ostatnio fundacja, a tych jak się okazuje nie brakuje.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE P. NADOLSKIEGO

Fundacja Skrzydła Lasu cały czas szuka pieniędzy.



FOT. ARCHIWUM TMZK

Fundacja Skrzydła Lasu w „Sprawie dla Reportera".

O fundacji Skrzydła Lasu pisaliśmy wielokrotnie. Zarówno o sukcesach, kolejnych etapach rozwoju, interwencjach, wypuszczanych na wolność zwierzętach, ale też o problemach. Jak choćby ten ostatni z brakiem działki dla bocianów, które nie odlatują z kraju na zimę czy postrzeleniem bociana. Teraz sprawą zajęła się Elżbieta Jaworowicz.

- Bosonogi sołtys, który bez butów chodził, a jednak wydeptał wszystkie ścieżki, żeby stworzyć azyl i lecznicę dla rannych braci mniejszych – orłów, żurawi, sokołów i bocianów. Bosonogi sołtys uwił im bezpieczne gniazdo, uleczył i przywrócił im wolność i za to franciszkańskie dobro grozi mu kara grzywny, a nawet areszt, bo kontrola ludzi uzbrojonych w prawo ochrony przyrody wykazała, że w azylu dla ptaków przetrzymywał 12 osobników jeża – zapowiedziała reportaż Elżbieta Jaworowicz.

Sprawa dwunastu jeży

W reportażu Piotr Nadolski opowiedział o azylu, o jego podopiecznych i o swojej pasji do dzikich zwierząt. Jednak główny problem o jakim opowiedziano w programie dotyczył... jeży, które, jak się okazuje, nie powinny się tam znaleźć.

-Zezwolono panu bezterminowo na utworzenie i prowadzenie azylu dla zwierząt, dla takich jak bocianowate, żurawiowate, sokoły oraz kaczkowate. A przez jeża zdaje się ma pan wielki problem, ponieważ rozszerzył pan działalność, na co nie miał pan zgody. Wykazano, że w ośrodku przetrzymywano 12 osobników jeża. Zauważono także, że w wyniku analizy dokumentacji nie udało się ustalić losów bociana białego i krogulca, jednego puszczyka i dwóch myszołowów – mówiła Elżbieta Jaworowicz.

Piotr Nadolski podkreślał, że chciał ratować zwierzęta z dobrego serca.

- To jest naprawdę karygodny błąd, że pomogłem tym zwierzętom i nie umieściłem tego w sprawozdaniu. Poszedł wniosek o ukaranie na policję za to, że leczymy nie w tym miejscu, w którym powinniśmy. Leczyłem zwierzęta w szpitalu na działce, ponieważ infrastruktura nie mogła powstać w lesie i za to, że nie zrobiłem tego na tej działce, na której powinienem, mam zostać ukarany. A infrastruktura w lesie, czyli woliery, kontenery nie powstały, bo nie miałem pół miliona złotych, bo pieniądze przeznaczam na utrzymanie zwierząt – opowiada Piotr Nadolski.

Ktoś postrzelił bociana

Szef fundacji Skrzydła Lasu informował też o trudnościach, jakie ma z niektórymi mieszkańcami z sąsiedztwa, którym przeszkadza obecność ptaków. Opowiedział historię wyleczonego bociana, który po wypuszczeniu na wolność został postrzelony.

- Bocian odleciał z tego dachu, a kiedy go znalazłem miał zakrwawione skrzydło. Pojechałem do weterynarza, który znalazł tam śrut. Niestety, policja bardzo późno przyjechała, bo dopiero po 1,5 miesiąca, żeby zabezpieczyć broń i przesłuchać tę osobę – twierdzi Piotr Nadolski.

- Sprawcę pozwolę sobie pozdrowić i powiedzieć, że jeżeli ktoś strzela do bociana, to, trzymając się terminologii animalnej, musi być świnią i nie chcę obrazić świń w tym wypadku. Jest to najpodlejszy kierunek strzału przez osobę, która ma jakąkolwiek broń. Poza człowiekiem - skomentował mec. Piotr Kaszewiak.

Elżbieta Jaworowicz próbowała zapytać sąsiada o to, czy postrzelił bociana, jednak nikt nie odpowiedział.

Pochylili się nad problemami fundacji

Piotr Nadolski z żoną Dagmarą i puchaczem Wojtkiem gościli w studio Sprawy dla Reportera, gdzie spotkali się ze specjalistami.

- Widzowie muszą zrozumieć, że nie można utworzyć sobie azylu dla zwierząt, szpitala dla zwierząt, przytułku dla zwierząt tak po prostu z dobrego serca. Potrzebna jest do tego decyzja, zezwolenie Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska i pan dwa lata temu takie zezwolenie uzyskał bezterminowo, ale w określonym rodzaju działalności, dotyczącym ptaków. A pan próbował rozszerzyć profil tego azylu i zwrócił się o zmianę tej decyzji na potrzeby dostosowania warunków infrastruktury, dodatkowych zabudowań. To co się stało tragicznego w tej historii, to nie tylko to, że dyrektor nie tylko odmówił rozszerzenia zezwolenia, ale z urzędu wszczął postępowanie o wygaśnięcie tego zezwolenia – wyjaśniała mec. Eliza Kuna.

- Pan ma zgodę bezterminową na azyl, ale jeżeli chodzi o ośrodek rehabilitacji nałożyło się kilka problemów. Pan sam zadeklarował, że w ciągu roku zbuduje infrastrukturę. Nie zbudował pan jej. Urzędnicy są bezwzględni w tych sprawach. Niestety, ale, kiedy nie ma spełnionych kwestii formalnych, ich nie interesują zwierzęta. Absolutnie mi się to nie podoba. A u nas naprawdę brakuje takich ośrodków rehabilitacji i nie ma co robić ze zwierzętami rannymi, których jest coraz więcej – uzupełniła mec. Katarzyna Topczewska, obrończyni praw zwierząt.

W programie poruszono też kwestie wniosku o dotację złożonego do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na ośrodek rehabilitacji i ogród dydaktyczny, której nie udało się dostać m.in. ze względu na przekręcone nazwisko.

- To nie jest do końca tak, że urzędnik ma związane ręce jak są błahe uchybienia. Te wszystkie formalne aspekty i drobiazgi typu przekręcenie nazwiska czy miejscowości to są preteksty, żeby rzucać panu kłody pod nogi – uważa mec. Jan Kokot. – Ja apeluję z tego miejsca – urzędnicy, nie wylewajcie dziecka z kąpielą, bo w końcu ten człowiek zrazi się. Tacy ludzie jak pan, ludzie z pasją są potrzebni państwu – dodał.

Specjaliści podkreślali, że działanie fundacji jest niezwykle potrzebne, dlatego apelowali do urzędów o wsparcie.

- Przeprowadzę interwencję poselską w Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w pana sprawie, bo ja uważam, że zmiana świata na lepsze to jest zuchwałe zajęcie, ale niech pan dalej będzie zuchwały, a ja ze wszystkich sił chętnie panu pomogę – zapewniła Katarzyna Piekarska z Komisji Nadzwyczajnej ds. Ochrony Zwierząt.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE P. NADOLSKIEGO

Nadolscy z puchaczem Wojtkiem w telewizji.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE P. NADOLSKIEGO

Piotr Nadolski z Elżbietą Jaworowicz.

eprasa.pl a1f01ca4db

W Dworku Marii Dąbrowskie królowała dynia i jesienne smaki

Ewelina Samulak-Andrzejczak

W niedzielę, 4 października przy Dworku Marii Dąbrowskiej w Russowie odbyło się jesienne święto plonów. Skansen zamienił się w krainę jesiennych smaków i dobrej zabawy dla całej rodziny.

Koła gospodyń wiejskich z regiony przygotowywały inspirowane regionem dania na konkurs na „Najsmaczniejszą potrawę z dyni".

- Dzisiaj niezbyt często sięgamy po dynię, a w polskiej kuchni gości ona od dawna – podkreśla Muzeum Okręgowe Ziemi Kaliskiej.

Panie nie zawiodły i jak zwykle przygotowały same pyszności inspirowane jesienią. Wyniki konkursu na „Najsmaczniejszą potrawę z dyni": 1. miejsce: Koło Gospodyń Wiejskich „Noce i Dnie" w Russowie, 2. miejsce Koło Gospodyń Wiejskich ze Stawiszyna, 3. miejsce Koło Gospodyń Wiejskich „Olęderki" w Dębem-Kolonii; nagrody specjalne Koło Gospodyń Wiejskich w Tymieńcu, Koło Gospodyń Wiejskich „Goliszewianki" w Goliszewie, Koło Gospodyń Wiejskich w Koźlątkowie.

Na najmłodszych czekały warsztaty dyniowe, podczas których można było rzeźbić i malować, a także wspólne gotowanie dżemów z dyni, przejazdy kucykiem i galeria strachów na wróble. Chętni mogli przejechać się bryczką, zobaczyć z bliska stare ciągniki oraz zajrzeć do wiejskiego parnika po dynię z ziemniakami.

W spichlerzu wciąż jeszcze można oglądać wystawę „Świat starych zabawek". Na zakończenie organizatorzy zaprosili na potańcówkę z Kapelą z Kociny. Imprezę poprowadził Jerzy Szukalski.



FOT. MICHAŁ PIETRZAK FOTOGRAFIA


FOT. MICHAŁ PIETRZAK FOTOGRAFIA


FOT. MICHAŁ PIETRZAK FOTOGRAFIA


FOT. MICHAŁ PIETRZAK FOTOGRAFIA


FOT. MICHAŁ PIETRZAK FOTOGRAFIA


FOT. MICHAŁ PIETRZAK FOTOGRAFIA

eprasa.pl a1f01ca4db

Filharmonia rozpoczęła sezon artystyczny

Bartłomiej Hypki

W piątek, 2 października nowy sezon artystyczny Filharmonii Kaliskiej zainaugurował wieczór złożony z dwóch dzieł europejskiego romantyzmu – Koncertu skrzypcowego D-dur op. 35 Piotra Czajkowskiego oraz Symfonii Fantastycznej op. 14 Hectora Berlioza. W pierwszej części kaliskim symfonikom pod batutą Rubena Silvy towarzyszył skrzypek Janusz Wawrowski.

Inauguracja była też okazją do podziękowań. Odznaczenie „Przyjaciel Filharmonii" otrzymała Magdalena Nowak, dyrektor Zespół Państwowych Szkół Muzycznych w Kaliszu.

Koncert skrzypcowy D-dur op. 35 Piotra Czajkowskiego z filharmonikami wykonał na skrzypcach Stradivariusa z 1685 roku Janusz Wawrowski, uważany za jednego z najbardziej doświadczonych i wyrazistych skrzypków swojego pokolenia. Artysta na bis zagrał jedną z lepiej znanych kompozycji skrzypcowych Grażyny Bacewicz, „Kaprys Polski".

W przerwie inaugurację sezonu artystycznego uczczono tradycyjną lampką szampana, a po przerwie melomani usłyszeli Symfonię Fantastyczną op. 14 Hectora Berlioza.

W nowym sezonie Filharmonia Kaliska zaprosi publiczność na koncerty z udziałem znakomitych artystów z Polski i zagranicy. Będą koncerty poświęcone Janowi Ptaszynowi Wróblewskiemu, a także koncerty cykliczne i propozycje dla najmłodszych.

- Będziemy mieli dwa koncerty na cześć Jana Ptaszyna- Wróblewskiego. Pierwszy odbędzie już 23 października „Leszek Kułakowski Tribute to Jan Ptaszyn-Wróblewski". Drugi koncert będzie już na zakończenie obchodów 29 stycznia. Wtedy zadyryguje Tomasz Bugaj, Adam Went będzie grał na saksofonie – zapowiada Ruben Silva, dyrektor Filharmonii Kaliskiej.

Program sezonu artystycznego 2026/2027 jest stworzony tak, aby każdy znalazł coś dla siebie. W planach są także: koncert Ewy Urygi; Karnawał w Filharmonii „Amerykańskie pejzaże" pod batutą Mariusza Smoliego z USA oraz „Kuba i symfonia tropiku" z udziałem José Torresa, Dzień Kobiet: „Koncert dla niej" z polskimi i światowymi przebojami, pod dyrekcją Ariela Ludwiczaka, Muzyka filmowa - koncert poświęcony twórczości Wojciecha Kilara, z udziałem Li Dan, finalistki konkursu „Viva! Calisia", a sezon zakończy wielka gala muzyki operowej z udziałem m.in. Katarzyny Mackiewicz, Jadwigi Postrożnej i Sławomira Naborczyka.

W planach jest także „Iberyjska Fiesta" - muzyka hiszpańska i portugalska pod batutą Filipe Cunhy z Portugalii. Ahmed El Saedi z Egiptu, dyrygent Orkiestry Symfonicznej w Kairze poprowadzi koncert, podczas którego zabrzmi jego „Passacaglia".

Wiosną wystąpi Haris Khan z USA, laureat I nagrody Konkursu Dyrygenckiego w Almerii w Hiszpanii (2005). Poprowadzi „Wieczór francusko-włoski", w którym wystąpią Anna Wandtke i Sebastian Wypych – duet skrzypiec i kontrabasu, który zachwycił kaliską publiczność podczas ubiegłorocznego koncertu.

Latem jubileuszowa, 20. edycja Festiwalu Letniego Muzyki Południowej Wielkopolski oraz koncert finałowy „Filharmonia Swojemu Miastu".



FOT. BARTŁOMIEJ HYPKI

Z symfonikami wystąpił skrzypek Janusz Wawrowski.



FOT. BARTŁOMIEJ HYPKI

Filharmonia Kaliska rozpoczęła sezon artystyczny 2026/2027.

Sukces Michaliny Rygas na Festiwalu Piosenki Retro

Redakcja Naszemiasto.pl

Michalina Rygas, mieszkanka Liskowa była jedną z trzech wokalistek, którą jury konkursu uhonorowało wyróżnieniem. Ranga wyróżnień jest o tyle znacząca, że zgodnie z regulaminem festiwalu jury przyznaje tylko jedną nagrodę Grand Prix.

XXIII Ogólnopolski Festiwal Piosenki Retro im. Mieczysława Fogga odbył się w Warszawie. Jednym z trzech wyróżnionych uczestników festiwalu była Michalina Rygas z Liskowa, która zaprezentowała się w piosence „Ta ostatnia niedziela|".

Michalina ma 19 lat i - jak podkreśla - muzyka towarzyszy jej każdego dnia. Jest absolwentką II Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Kaliszu, a aktualnie studiuje budownictwo na Politechnice Częstochowskiej (drugi rok).

- Mimo odległości jaka teraz dzieli mnie a dom rodzinny, to dzięki pani Emilii Wrzos-Piątkowskiej i jej szkole wokalnej Diamentowa Nutta w Kaliszu mam możliwość rozwijać swoje umiejętności oraz poznawać siebie od strony muzycznej. Muzykę traktuję przede wszystkim jako formę wyrażania swoich emocji co staram się okazać w każdym utworze, w który wkładam całe swoje serce – podkreśla Michalina Rygas.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Sukces Michaliny Rygas w Festiwalu Piosenki Retro w Warszawie

W Kaliszu kręcą kolejny film

Ewelina Samulak-Andrzejczak

W Kaliszu powstają zdjęcia do krótkometrażowego filmu „Zły: Pierścień z Bursztynem", inspirowanego kultową powieścią Leopolda Tyrmanda. Za realizację produkcji odpowiada lokalna, młoda grupa filmowa Butcher Studios, skupiająca pasjonatów kina.



FOT. BUTCHER STUDIOS

W mieście powstają zdjęcia do krótkometrażowego filmu „Zły: Pierścień z Bursztynem"

Pierwsze zdjęcia odbyły się 28 września. Ekipa filmowa pojawiła się przy ul. Podgórze 10, przy kiosku na rogu oraz przy ul. Biskupiej. Natomiast 26 października część scen będzie realizowana w restauracji „Komoda" przy ul. Niecałej.

W produkcję zaangażowani są również aktorzy związani z Teatrem im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu . Wśród nich znalazł się m.in. Zbigniew Antoniewicz. Na realizację filmu Mikołaj Łączyński otrzymał stypendium kulturalne Miasta Kalisza. Autorską muzykę do obrazu mają skomponować lokalni jazzmani , a krótkometrażowa produkcja ma prezentować miasto i jego twórczy potencjał w salach kinowych i podczas festiwali.

Młodych filmowców można obserwować w ich mediach społecznościowych na www.instagram.com/butcherstudioskalisz.

eprasa.pl a1f01ca4db

Powiatowe Spotkanie z Kulturą w Słuszkowie

Ewelina Samulak-Andrzejczak

Twórcy kultury z powiatu kaliskiego zostali nagrodzeni podczas Powiatowego Spotkania z Kulturą. Uroczystość odbyła się w piątek, 2 października w Restauracji Kasia w Słuszkowie.

Powiatowe Spotkanie z Kulturą tym razem było organizowane przez Powiat Kaliski oraz Urząd Gminy Mycielin i Gminny Ośrodek Kultury w Mycielinie i Biblioteka.

- To wyjątkowe wydarzenie, mające na celu uhonorowanie osób związanych z kulturą oraz promowanie lokalnych zespołów ludowych, bibliotek, ośrodków kultury oraz innych grup i jednostek, które aktywnie wspierają rozwijanie kultury w regionie. Podczas wydarzenia dużo miejsca poświęcono kulturze ludowej i folklorowi, a wszystko za sprawą ustanowionego w Powiecie Kaliskim Roku Twórców Kultury i Sztuki Ludowej – podkreśla Starostwo Powiatowe w Kaliszu.

Zarząd Powiatu Kaliskiego w 2026 roku przyznał łącznie 23 nagrody finansowe, dwie nagrody rzeczowe oraz trzy nagrody honorowe.

- Nagrody zostały przyznane w takich kategoriach jak bibliotekarstwo, upowszechnianie kultury, muzyka, śpiew, popularyzacja i ochrona dziedzictwa kulturowego, animacja kultury oraz kulinaria. Część nagród przyznana została na wniosek włodarzy gmin czy dyrektorów ośrodków kultury, część przyznana została z inicjatywy Zarządu Powiatu Kaliskiego – informuje Powiat Kaliski.

Przyznane nagrody wręczyli starosta kaliski Jan Adam Kłysz oraz wicestarosta Paweł Kaleta.

Nagrody dla twórców kultury

Indywidualne nagrody finansowe w dziedzinie upowszechniania kultury otrzymali: Jacek Konopczyński, Lucjan Dymarczyk, Adrian Kubczyk, Mirosława Rosa, Bronisława Chowańska, Grażyna Broń, Szymon Flak, Robert Matczak i Michał Krzyżaniak.

Nagrodę finansową Zarządu Powiatu Kaliskiego otrzymała także Biblioteka Publiczna Gminy Żelazków. Nagrody rzeczowe otrzymali Młodzieżowa Orkiestra Dęta OSP w Mycielinie oraz Koło Gospodyń Wiejskich „Radliczanki" w Radliczycach. Nagrody Honorowe w dziedzinie upowszechniania kultury otrzymali: Stowarzyszenie Aktywni dla Małgowa, Stefan Marian Ferenc, Koło Gospodyń Wiejskich w Porwitach.

Nagrody specjalne przyznane przez Zarząd Powiatu Kaliskiego w roku Twórców Kultury i Sztuki Ludowej Ziemi Kaliskiej otrzymały zespoły i kapele ludowe, folklorystyczne oraz biesiadne z Powiatu Kaliskiego: Anna Maria Gałczyńska - folklorystka i specjalistka w Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu, przewodnicząca kapituły roku Kultury i Sztuki Ludowej. Jej działalność koncentruje się przede wszystkim na ochronie, dokumentowaniu i popularyzowaniu tradycji oraz dziedzictwa kulturowego Ziemi Kaliskiej i Wielkopolski; zespoły i kapele ludowe, śpiewacze i folklorystyczne - Zespół Folklorystyczny KALINA, Kapela Ludowa Brzeziny, Zespół Pieśni Brzezinianki, Zespół śpiewaczy Cekowianie, Zespół Śpiewaczy Koźminiacy, Kapela i Zespół Liskowianie, Zespół Folklorystyczny Korzeniewianki, Zespół Folklorystyczny Opatowianie, Kapela Ludowa Sami Swoi, Grupa Stawiszynianki, Kapela Złote Kłosy, Zespół Śpiewaczy Ale Babki.

Ponadto Zarząd Powiatu Kaliskiego nadał tytuł honorowy Osobowość Powiatu Kaliskiego Mateuszowi Walczakowi – prezesowi Fundacji Inicjatywa dla Opatówka – w uznaniu za wielkie zaangażowanie w organizację wydarzeń kulturalnych, szkoleń, warsztatów – oraz wyjątkowego Święta Ulicy Kościelnej – w roku jej dziesiątego jubileuszu.

Muzycznie wydarzenie uświetniły występy Zespołu Folklorystycznego Korzeniewianki, Szymona Flaka, Zespołu Śpiewaczego Ale Babki z Kościelca. Na zakończenie wieczoru wystąpiła grupa „Muzyczna Stacja", działająca przy GOK w Opatówku, która zaprezentowała projekt muzyczno-taneczny „Od Ziarenka do Dębu". Fanfary dla nagrodzonych odgrywała Młodzieżowa Orkiestra Dęta OSP w Mycielinie pod batutą Mariusza Trzcińskiego.


FOT. FB/POWIAT KALISKI


FOT. FB/POWIAT KALISKI


FOT. FB/POWIAT KALISKI


FOT. FB/POWIAT KALISKI


FOT. FB/POWIAT KALISKI

eprasa.pl a1f01ca4db

40-lecie Szkoły Podstawowej nr 18 w Kaliszu

Ewelina Samulak-Andrzejczak

Szkoła Podstawowa nr 18 im. Janusza Kusocińskiego w Kaliszu świętowała swoje 40-lecie. Jubileuszowe obchody trwały cały weekend. Była uroczysta gala, spektakl i spotkanie absolwentów.

W piątek, 2 października odbyła się gala jubileuszowa połączona z częścią oficjalną, wspomnieniami oraz programem artystycznym dla społeczności szkolnej i zaproszonych gości. Wśród nich nie zabrakło absolwentów, parlamentarzystów i samorządowców na czele z prezydentem Krystianem Kinastowskim i wiceprezydentami Mateuszem Podsadnym i Grzegorzem Kulawinkiem.

- To wspaniały jubileusz i święto całej społeczności. Także licznego grona absolwentów, do którego należymy razem z Mateuszem Podsadnym. Lata w „Osiemnastce" bardzo wpłynęły na nasze dalsze wybory. Cały czas owocują pasjami sportowymi. Gala była doskonałą okazją do wspomnień. Dziękuję za miłe niespodzianki – mówił Krystian Kinastowski, prezydent Kalisza.

- Przyjaźnie, miłość, aktywność społeczną, zawodową - to wszystko w jakimś stopniu zawdzięczam tej szkole. Tu też, już jako mama trójki tak różnych dzieci, doceniłam pracę nauczycieli. Dziś „18" kończy 40 lat. Wybudowana w 1986r by zagospodarować wyż demograficzny była najnowocześniejszą szkołą sportową w mieście. I choć nie była to szkoła w moim rejonie jestem wdzięczna rodzicom że mnie tu przenieśli – napisała w swoich mediach społecznościowych posłanka Barbara Oliwiecka.

W sobotę, 3 października absolwenci mieli okazję odwiedzić swoją podstawówkę, odwiedzić szkolne sale, zjeść wspólnie z koleżankami i kolegami śniadanie, a przede wszystkim powspominać.

W ramach obchodów dyrekcja, nauczyciele, absolwenci i uczniowie zaprosili na przedstawienie powstałe z inspiracji komedią A. Czechowa „Wiśniowy sad". Wszyscy, którzy występowali w przedstawieniu są lub byli w przeszłości związani z Osiemnastką.

- W Centrum Kultury i Sztuki pod okiem doktora Macieja Michalskiego aktorzy dwukrotnie pojawili się na scenie, wzbudzając burzę pozytywnych komentarzy – podkreśla Szkoła Podstawowa nr 18 w Kaliszu.



FOT. ANNA MAZUR FOTOGRAFIA


FOT. ANNA MAZUR FOTOGRAFIA


FOT. ANNA MAZUR FOTOGRAFIA


FOT. ANNA MAZUR FOTOGRAFIA


FOT. DANUTA SZUKALSKA, ALICJA BARTCZAK


FOT. ANNA MAZUR FOTOGRAFIA

eprasa.pl a1f01ca4db

Rekordowy Bieg Ptolemeusza w Kaliszu

Ewelina Samulak-Andrzejczak

Rekordowa liczba 1173 uczestników dobiegła do mety 45. Międzynarodowego Biegu Ulicznego Ptolemeusza w Kaliszu. Biegacze mieli do pokonania 10 kilometrów ulicami grodu nad Prosną.

Ulice Kalisza wypełniły się w niedzielę biegaczami – wszystko za sprawą 45. edycji Biegu Ptolemeusza. Tegoroczna odsłona imprezy okazała się rekordowa pod względem frekwencji. Na starcie stanęło 1245 uczestników.

Na trasie można było spotkać zarówno doświadczonych zawodników, jak i amatorów biegania, dla których udział w Ptolemeuszu to okazja do sprawdzenia swoich możliwości i sportowej przygody w wyjątkowej atmosferze.

Biegacze wystartowali na ul. Łódzkiej w pobliżu więzienia. Trasa wiodła ulicami: Szlak Bursztynowy, ul. Dworcowa, Miast Partnerskich, Podmiejską, Górnośląską, Śródmiejską, al. Wolności, ul. Bankową, Wałem Staromiejskim, Częstochowską, pl. Bogusławskiego, al. Wolności, Śródmiejską, Główny Rynek, Zamkową, Jana Pawła II, pl. Kilińskiego, Warszawską, Łódzką z metą na Stadionie Miejskim.

W rywalizacji kobiet najlepsza okazała się Patrycja Bielecka z miejscowości Michałowo, która finiszowała z czasem 38 minut i 15 sekund. Na podium znalazły się także dwie kaliszanki Karolina Górna i Katarzyna Nowak. Wśród panów triumfował Damian Dyduch z Kępna z czasem 32 minuty 44 sekundy. Drugie miejsce wywalczył Tomasz Chudzicki z Łubnej Jarosław k. Błaszek, a trzeci linię mety minął Maciej Kardas z Ostrowa Wielkopolskiego.

Bieg Ptolemeusza to od lat jedno z najważniejszych wydarzeń sportowych w regionie. Towarzyszą mu biegi dziecięce i młodzieżowe, które odbywają się przed biegiem głównym. Szczegółowe wyniki pod linkiem v1.foxter-sport.pl/bieg-ptolemeusza-2026#0_E77854.



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK

eprasa.pl a1f01ca4db

Tutaj młodzież mogła wybrać swoją zawodową ścieżkę

Ewelina Samulak-Andrzejczak

40 wystawców – szkół, firm i instytucji. 77 drużyn z całego regionu, które wzięły udział w grze terenowej. A oprócz tego warsztaty dla rodziców na temat przyszłości ich dzieci, występy grupy tanecznej i Młodzieżowej Grupy Teatralnej, konkursy i pokazy. Tak było podczas 9. edycji Nocy Zawodowców.

Tym razem wydarzenie skierowane szczególnie dla uczniów klas 7 i 8 odbyło się w piątek, 2 października w Hali Olimpia przy ulicy Rzemieślniczej w Kaliszu.

- Jest to impreza otwarta, impreza, na której z założenia chcemy, żeby biznes spotkał się z edukacją, ale też przede wszystkim, żeby młodzi ludzie, ich rodzice mogli zobaczyć i doświadczyć co ma Kalisz, ale też i powiat do zaproponowania, jeśli chodzi o kierunki kształcenia, o szkoły branżowe, szkoły techniczne, o to jaką biznes w tym wszystkim odgrywa rolę i co czeka młode osoby po wyjściu, po ukończeniu szkoły i wejściu na rynek pracy – mówiła Magdalena Sekura-Nowicka, dyrektor Centrum Wsparcia Rzemiosła Kształcenia Dualnego i Zawodowego w Kaliszu.

Nocy zawodowców towarzyszyła gra terenowa, do której zgłosiło się 77 drużyn z całego regionu.

- Robi nam się ponad 380 osób, a to już jest taka dość spora skala wydarzenia, co nas bardzo cieszy. Na Hali Olimpii mamy ponad 40 wystawców, w tym są to szkoły ponadpodstawowe, przedstawiciele biznesu, samorządów i instytucji, którzy zajmują się edukacją i rynkiem pracy – wymieniała Agnieszka Wojciechowska, zastępczyni Dyrektora Centrum Wsparcia Rzemiosła Kształcenia Dualnego i Zawodowego.

Podczas Nocy Zawodowców na zwiedzających czekała Strefa Kosmosu i Strefa Wielkopolskiego Klastra Lotniczego a także warsztaty samochodowe, pokaz pracowni Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego, występ chóru Kopernik z III Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Kaliszu, występ taneczny młodzieży z Centrum Kultury i Biblioteki w Nowych Skalmierzycach, a także spektakl „Balladyna" w wykonaniu młodzieżowej grupy teatralnej.

Rodzice mogli skorzystać z udziału w warsztatach Moje Dziecko, Jego Przyszłość - Jak Wspierać Je w Dalszej Drodze.

Partnerami strategicznymi wydarzenia byli: Izba Rzemieślnicza w Kaliszu, Urząd Miasta Kalisza, Starostwo Powiatowe w Kaliszu, Starostwo Powiatowe w Jarocinie, Starostwo Powiatowe w Ostrzeszowie i Starostwo Powiatowe w Kępnie.

Patronat nad wydarzeniem sprawował Marek Woźniak – marszałek województwa wielkopolskiego. Współorganizatorami byli: Cech Rzemiosł Budowlanych i Różnych w Kaliszu, Związek Rzemieślników Cechowych w Kaliszu, Cech Rzemiosł Różnych w Jarocinie, Cech Rzemiosł Różnych w Małej Przedsiębiorczości i pracodawców w Grabowie nad Prosną oraz Cech Rzemiosł Różnych w Kępnie.



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

INNE

KUPIĘ mieszkanie! Prywatnie, za gotówkę! Tel. 669-800-660.

Praca

ZATRUDNIĘ

Zatrudnię mgr farmacji na stanowisko KIEROWNIKA APTEKI w Kaliszu. Tel. 607 837 989, 602 302 351.

INNE

Zwrot podatku dla pracujących w Niemczech, Holandii i innych krajach UE. Zasiłki rodzinne. Kontakt: tel.505-279-396, 730-002-285 (pon-pt.10.00-18.00, sob.-10-13) email:polonia.niemcy@gmail.com

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

MALOWANIE, tapetowanie, szpachlowanie. Tel. 602-132-708.

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

SPRZEDAM cielaki mięsne - byczki od 50 do 80 kg. Tel. 693-258-228.

INNE

NAWOZY NPK, MG, S, N 6%, P 16%, K 28%, S 9%, MG 7% Cena 2.200 zł/tona, 500-669-621

Towarzyskie

NIESPODZIANKA. Tel. 697-384-772

AUTOREKLAMA

nasza HISTORIA

Nasza historia nigdy się nie powtarza

naszahistoria.pl

REKLAMA 0011459446

KUPIĘ

Ursusy, Zetory, Fergusony, MTZ, Pronary, Belarusy i inne ciągniki, ładowarki, przyczepy, bizony i traktorki ogrodowe.

TEL. 601 729 483

REKLAMA 0011593408

WBUA.6740.02.0003.2026 Kalisz, dnia 5.10.2026 r.
D2026.10.00229

OBWIESZCZENIE

Prezydenta Miasta Kalisza

Zgodnie z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego *(t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691)* w zw. z art 11c oraz z art. 11d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych *(t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311),*

zawiadamiam

o wszczęciu postępowania administracyjnego dotyczącego wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na:

„Rozbudowie ulicy Św. Michała w Kaliszu"

na terenie położonym w Kaliszu, oznaczonym w ewidencji gruntów i budynków jako działki nr:

- 188, 379, 347/6, 192/2, 193, 374/2, 371, 370/4, 370/13, 347/5, 361/1, 350/3, 350/12, 349/3, 349/8, 347/4, 348/3, 348/9, 346, 344/3, 218, 222/4, 336/2, 333, 229/2, 347/3, 245, 246/1, 247, 248, 251/8, 347/2, 315/2, 314/1, 314/2, 314/8, 313/7, 347/7, 290, 289, 288, 284/2, 284/1, 279/1, 281, 213/1, 282/1, 297/1 – obręb 0160 Dobrzec,
- 65, 73/3 – obręb 0001 Biskupice.

Zgodnie z art. 49 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego *(t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691)*, zawiadomienie poprzez obwieszczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, tj. **od dnia 9.10.2026 r.**

Strony postępowania mogą się zapoznać z aktami sprawy w siedzibie Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Urzędu Miasta Kalisza, Główny Rynek 20 – Ratusz (po wcześniejszym telefonicznym ustaleniu terminu z pracownikiem prowadzącym sprawę tel. 62 765 43 13) w godzinach pracy Urzędu.

Wszelkie uwagi i wnioski dotyczące powyższej sprawy należy wnieść na piśmie w terminie do dnia **30.10.2026 r.** do Urzędu Miasta Kalisza, Główny Rynek 20 – Ratusz.

REKLAMA 0011592078

Wójt Gminy Żelazków

informuje,
o wywieszeniu wykazu nieruchomości przeznaczonej do najmu

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r. poz. 399 ze zm.), został sporządzony wykaz nieruchomości przeznaczonej do najmu w drodze bezprzetargowej. Wykaz obejmuje część gruntu o powierzchni 176 m² stanowiący działkę numer 109/16 położoną w obrębie 0016 Skarszew, miejscowość Skarszew, dla której urządzona jest księga wieczysta nr KZ1A/00067157/0.

Wykaz został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie w dniu 1 października 2026 r. na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Żelazków oraz umieszczony na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Żelazków.

REKLAMA 0011459122

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
tel. 600 609 606

Wszystkie formalności załatwiamy na miejscu
Płatność gotówką od ręki
Wydajemy zaświadczenie o demontażu
Odbieramy własnym transportem

Cenimy Twój czas!

Stacja demontażu pojazdów | Czarkowo 16 | 64-125 Poniec

eprasa.pl a1f01ca4db

Zmiana trenera po klęsce w Stargardzie

Mariusz Kurzajczyk

Artur Derbin nie jest już trenerem trzecioligowego KKS-u Kalisz. Na razie jego obowiązki przejął dotychczasowy asystent Łukasz Derbich. To efekt porażki 0:5 w Stargardzie.

W poniedziałek, 5 października w mediach społecznościowych KKS Kalisz pojawiła się informacja o zmianie trenera pierwszej drużyny. „KKS 1925 Kalisz informuje, że trener Artur Derbin został odsunięty od pełnienia obowiązków szkoleniowca pierwszego zespołu. Obowiązki trenera pierwszej drużyny przejmuje dotychczasowy asystent, Łukasz Derbich ".

Decyzja o rezygnacji z usług dotychczasowego szkoleniowca zapadła po sobotniej klęsce 0:5 z Błękitnymi Stargard. Zmiana trenera została przyjęta przez kibiców z mieszanymi uczuciami. Większość komentujących w internecie uważa, że problemem nie jest szkoleniowiec, lecz... słabi piłkarze.

Sytuację na FB skomentował także były trener.

- Dziękuję KKS Kalisz za ten czas, który spędziliśmy razem. Był to krótki czas, który przyniósł nam spory bagaż doświadczeń i refleksji, a wraz z nimi zarówno smutki, jak i radości. Tego ostatniego życzę jak najwięcej i trzymam za Was kciuki - napisał Artur Derbin, który stracił pracę dzień przed 50. urodzinami..

KKS Kalisz gościł w Stargardzie w sobotę, 3 października. Gospodarze nie mieli dla Kaliszan litości i zwyciężyli aż 5:0!

Mecz na początku ułożył się korzystnie dla gospodarzy, w czym spory udział mieli sami Kaliszanie. W 7 minucie zabawa piłką w środku boiska zakończyła się stratą, kontrą Błękitnych i ładnym golem Błażeja Starzyckiego. W 18. minucie z 5 metrów na 2:0 podwyższył Szymon Krocz. Kaliszanie próbowali się odgryźć, ale robili to nieudolnie. Tymczasem w 21 minucie miejscowi szybko skontrowali, po bardzo długim podaniu futbolówkę dostał Dawid Kroczek, który uderzył z kilkunastu metrów. Maciej Krakowiak może mówić o pechu, bo strzał nie był mocny, ale w drodze do bramki piłka odbiła się od jednego z obrońców i zupełnie zmyliła kaliskiego bramkarza.



FOT. KKS KALISZ

W roli trenera KKS Kalisz Artura Derbina na razie zastąpi Łukasz Derbich.

Gdy ktoś miał jeszcze nadzieję na odrobienie strat, pogrzebała je sytuacja z piątej minuty doliczonego czasu gry do I połowy. Młodziutki Oskar Mielcarek tak zaangażował się w wysoki pressing na połowie przeciwnika, że zostawił bez opieki Dawida Kroczka. Ten dostał piłkę w połowie boiska, przebiegł samotnie kilkadziesiąt metrów i płaskim uderzeniem pokonał Krakowiaka. W 68 minucie kropkę na „i" postawił pięknym uderzeniem z 20 metrów Kacper Zaborski.

Jedynym, skromnym jasnym momentem w tym meczu był debiut trzecioligowy 17-letniego Miłosza Waszaka. Zadebiutował w pierwszej drużynie mając 17 lat, 5 miesięcy i 6 dni.

BŁĘKITNI STARGARD - KKS KALISZ 5:0 (4:0)

Bramki: 1:0 Błażej Starzycki 7, 2:0 Krocz Szymon 18, 3:0 Dawid Kroczek 21, 4:0 Dawid Kroczek 45+5, 5:0 Kacper Zaborski 68.

KKS: Maciej Krakowiak - Oskar Mielcarek, Krystian Derkacz, Mateusz Machała (46 Patryk Pytlewski), Jakub Staszak - Hubert Jurasik (46 Igor Kuchta), Bartosz Wiktoruk, Bartłomiej Putno (80 Paweł Sarna), Dawid Hanc (83 Miłosz Waszak) - Radosław Zając, Karol Danielak (46 Michał Biskup). Żółte kartki: Wojciech Fadecki (Błękitni), Mateusz Machała (KKS).

Kaliszanie skruszyli mielecką Stal

Andrzej Kurzyński

W piątej serii spotkań Lotto Superligi piłkarze ręczni Metland MKS Kalisz pokonali we własnej Hali Handball Stal Miecec 28:21. Najlepszym zawodnikiem meczu został rozgrywający kaliskiego zespołu Matija Starčević.

NETLAND MKS KALISZ - HANDBALL STAL MIELEC 28:21 (12:14)

Netland MKS : Szczecina, Wyszomirski - Starčević 6, Sroczyk 7, Kucharzyk 2, Nodzak 1, Wróbel, Kołodziejczyk, Molski 2, Polishchuk 2, Bekisz, Chabior 5, Trzaskowski 2, Federńczak 1.

Początek meczu w hali Kalisz Arena był wyrównany. Żadnemu z zespołów nie udało się odskoczyć na więcej niż dwa trafienia. I taką właśnie różnicą po pierwszej połowie prowadzili zawodnicy Stali. Kilka męskich słów w kaliskiej szatni podziałało, bo po zmianie stron podopieczni trenera Rafała Kuptela szybko odrobili stratę. Mecz ponownie stał się wyrównany. Wszystko rozstrzygnęło się w ostatnim kwadransie gry. Kaliszanie zaczęli mocno bronić i skuteczniej punktować w ataku. Na trzy minuty Netland MKS prowadził już 24:19 i w samej końcówce mógł już kontrolować przebieg wydarzeń na boisku, aby po końcowej syrenie razem z kibicami fetować wygraną 28:21.

- Wiedzieliśmy, że to co pokazujemy w pierwszej połowie jest bardzo dalekie od tego, na co nas stać. Pierwszą połowę przegraliśmy dwiema bramkami, wygraliśmy ostatecznie siedmioma, więc wygrana druga połowa dziewięcioma to jest coś, co chcielibyśmy faktycznie prezentować - powiedział obrotowy Netland MKS Kalisz Łukasz Kucharzyk. - Wynik tego nie odzwierciedla, ale trzeba oddać drużynie z Mielca, że mecz był naprawdę wyrównany, ciężki, twardy. Dużo też błędów z naszej strony. Dużo też mamy własnych problemów, ale nie chce na to zwalać naszej gry. Mamy trzy punkty i to cieszy.



FOT. ANDRZEJ KURZYŃSKI

Szczypiorniści Netland MKS Kalisz pokonali Handball Stal Mielec.

Rozbite przez mistrzynie Polski

Andrzej Kurzyński

W meczu inaugurującym rozgrywki Tauron Ligi Kobiet siatkarki Netland MKS Kalisz podejmowały aktualne mistrzynie Polski zespół PGE Budowlani Łódź i gładko przegrały 0:3.

NETLAND MKS KALISZ - PGE BUDOWLANI ŁÓDŹ 0:3 (7:25, 17:25, 12:25)

Netland MKS : Vulin 10, Kubacka 3, Rodić 6, Zaborowska, Lewandowska 3, Blanchfield 3, Bodasińska (libero) oraz Kuligowska 4, Łyszkiewicz, Jędrzejczak, Wilczek, Witkowska 1.

Kaliskie siatkarki po roku przerwy wróciły na najwyższy poziom rozgrywkowy, ale pierwszego meczu w tym sezonie nie mogą zaliczyć do udanych. Mimo że ich pierwszym rywalem była ekipa PGE Budowlani Łódź, wszyscy oczekiwali dobrej postawy zespołu. Tymczasem ligowy debiut przyniósł beniaminkowi bolesną lekcję. Kaliszanki przegrały premierowego seta 7:25. Zespół miał kłopoty z przyjęciem zagrywki oraz ze sforsowaniem szczelnego bloku Łodzianek.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE TAURON LIGI KOBIET

Siatkarki Netland MKS Kalisz przegrały z PGE Budowlanymi Łódź.

W drugiej partii trener PGE Budowlanych dokonał szeregu zmian, a Kaliszanki zdołały nieco ochłonąć i gra nieco się wyrównała. Tę część gry zespół z Łodzi wygrał 25:17. W trzecim secie znów zdecydowanie górowały Łodzianki (12:25) i szybciutko, bo w zaledwie nieco ponad 70 minut odniosły wygraną zdobyły trzy punkty za zwycięstwo.

Trener Netland MKS-u Kalisz Radosław Wodziński stwierdził po meczu, że nie wie, czy będzie miał co analizować, bo widowisko trwało zbyt krótko...

- Nie wiem, czy zjadła nas presja, ale mogę powiedzieć, że jest mi wstyd za ten wynik, bo nie takiego meczu się spodziewaliśmy. Uważam, że nie pokazaliśmy nawet dziesięciu procent naszej gry. Kibiców mogę tylko przeprosić, bo mi osobiście jest wstyd - przyznał Radosław Wodziński.

- Mam nadzieję, że to były pierwsze koty za płoty i dalej będzie już tylko lepiej. Niestety wyglądało to źle i musimy to przyznać - powiedziała Paulina Zaborowska rozgrywająca Netland MKS Kalisz.

eprasa.pl a1f01ca4db

Piątek
9.10.2026

| 7,00 ZŁ w tym 8% VAT

WYD. H

GŁOS WIELKOPOLSKI

Wągrowiec | Gołańcz | Skoki | Mieścisko | Damasławek | Wapno | Rogoźno

TYGODNIK wągrowiecki

www.naszemiasto.pl

Nr 235



FOT. GOOGLE

WĄGROWIEC

CHODZI O BEZPIECZEŃSTWO I OCHRONĘ LUDNOŚCI. SCHRON POWSTANIE W... PRZEDSZKOLU.

str. 5

WĄGROWIEC



FOT. R. PILACHOWSKI

Huczna zabawa i mnóstwo śmiechu na Dniu Seniora

Pokazali, że jesień życia może być pełna energii, śmiechu i wspólnej zabawy. **str. 8-9**

Nr ISSN 2353-6179
Nr indeksu 350281

WĄGROWIEC

Rehabilitacja lecznicza - fizjoterapia w wągrowieckim szpitalu. str. 2

GMINA MIEŚCISKO

Biometanownia - inwestycja w rozwój czy w smród i hałas? str. 3

WĄGROWIEC

Wyrok w sprawie byłego burmistrza i jego zastępcy

Drugi ze skazanych zapowiada apelację, bo nie czuje się winny. **str. 4**



FOT. UM WĄGROWIEC

REKLAMA 0011571629



eprasa.pl a1f01ca4db

KRÓTKO

GMINA WAGROWIEC

Jedna osoba w szpitalu po zderzeniu trzech aut

We wtorek, 6 października około godziny 6:45 służby otrzymały zgłoszenie o zdarzeniu drogowym na drodze wojewódzkiej w Wiatrowie. Kierujący Fordem, 29-letni mieszkaniec Mieściska uderzył w bok poprzedzającego go Volkswagena oraz tył Citroena. Kierującą Citroenem zabrano do szpitala w Wągrowcu.

Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz udzieleniu kwalifikowanej pierwszej pomocy osobie poszkodowanej.

- Wszyscy uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. Policjanci sporządzili dokumentację ze zdarzenia na potrzebę dalszego postępowania - informuje asp. sztab. Dominik Zieliński z KPP w Wągrowcu.

Paweł Brzeźniak



FOT. JRG WĄGROWIEC

GMINA SKOKI

Osiemnaścioro nowych czeladników

Cech Rzemieślników, Kupców i Przedsiębiorców w Murowanej Goślinie zorganizował wyzwoliny czeladnicze z 18 osobami z gminy Skoki. Nowi czeladnicy: fryzjerstwo - Martyna Czarnowska, fotografia - Aleksandra Hlożek, branża motoryzacyjna - Brajan Ernst, Daniel Jaszyk, Oskar Nowak, Kamil Piotrowski, Mateusz Połczyński, Antoni Żaliński, Adrian Jarzębowski, kucharstwo - Filip Cabański, Gracjan Gracz, Mateusz Kliczbor, Ewa Kuczyńska, Ewelina Kubiak, Adam Łuczak, Maciej Student, Oskar Witkiewicz, stolarstwo - Natan Adamczyk i Igor Królikowski. Paweł Brzeźniak

GMINA SKOKI

Komunikat w sprawie jakości wody z Jabłkowa

Komunikat sanepidu dotyczy jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi w części strefy zaopatrzenia w Jabłkowie. Zaopatruje ona mieszkańców miejscowości: Wysoka, Raczkowo, Pomarzanki, Jagniewice, Jabłkowo, Glinno, Bliżyce, Antoniewo Górne. Jakość wody pod względem mikrobiologicznym spełnia wymagania rozporządzenia ministra Zdrowia i nadaje się ona do spożycia. Paweł Brzeźniak

Szpital w Wągrowcu zawarł umowę z NFZ na udzielanie świadczeń w zakresie fizjoterapii

Paweł Brzeźniak

ZOZ w Wągrowcu zawarł umowę na udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie rehabilitacji leczniczej - fizjoterapii. Tym samym nasza jednostka przystąpiła z początkiem października do udzielania tych usług medycznych w trybie ambulatoryjnym, czyli na podstawie skierowania wystawionego przez lekarza.



FOT. MAT. NAD.

Szpital w Wągrowcu zawarł umowę z NFZ na udzielanie świadczeń w zakresie fizjoterapii.

Świadczenia będą udzielane w pracowni zorganizowanej w budynku obok Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego (parter). Pracownia czynna będzie we wszystkie dni robocze, w godz. 8.00-18.00.

Osoby zainteresowane skorzystaniem z zabiegów rehabilitacyjnych w naszej jednostce zapraszamy w pierwszej kolejności do dokonywania rejestracji drogą telefoniczną, od godz. 8.00, pod nr tel. 67 26 81 548. W celu sprawnego dokonania procesu rejestracji prosimy o przygotowanie do przekazania następujących informacji: imię i nazwisko pacjenta, nr PESEL, informacja o stopniu niepełnosprawności (dotyczy: znaczny, wcześniej tzw. I grupa inwalidzka), kod skierowania, rodzaj zleconych zabiegów oraz zwrotny nr telefonu do kontaktu. Rejestracji można także dokonywać osobiście, bezpośrednio w Pracowni rehabilitacji.

- Liczba możliwych do udzielenia przez pracownię świadczeń jest limitowana przez NFZ, tworzona zatem będzie tzw. kolejka pacjentów oczekujących. Pierwsza wizyta ma charakter diagnostyczny – w jej trakcie w szczególności zebrany zostanie wywiad chorobowy, co umożliwi odpowiednie zaplanowanie sesji fizjoterapeutycznych - informuje Mikołaj Błachowiak, koordynator Pracowni Rehabilitacji w wągrowieckim szpitalu.

JAKUB CZEPEK ZŁOWIŁ SUMA O DŁUGOŚCI AŻ 242,5 CM!



FOT. GOSPODARSTWO RYBACKIE SKOKI

Mamy nowy rekord Gospodarstwa Rybackiego Skoki. Jakub Czepek po raz kolejny pokazał, że granice można przesuwać i to dosłownie! Z jeziora Rościnno wyholował suma o długości aż 242,5 cm! Tym samym Jakub pobił o 15,5 cm swój własny, wcześniej ustanowiony rekord Gospodarstwa Rybackiego Skoki! Ogromne gratulacje! 242,5 cm to wynik, który robi ogromne wrażenie i z pewnością na długo zostanie w pamięci. Paweł Brzeźniak

TYGODNIK wągrowiecki

REDAKCJA **Adres:** ul. Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań; REDAKTOR NACZELNY: **Leszek Waligóra** Wydawca: **Mariusz Kurzajczyk,** DZIENNIKARZE: **Paweł Brzeźniak, Robert Pilachowski**
pawel.brzezniak@polskapress.pl BIURO OGŁOSZEŃ: **reklama.wagrowiec@glos.com; Kamila Wyka, tel. 514 800 958** PRENUMERATA: **tel. 613 332 260.**
DRUK: **Polska Press Oddział Poligrafia 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229,** WYDAWCA: **Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00.** P.O. PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: **Elżbieta Żuraw,**
PREZES MAKROREGIONU: **Marek Ciesielski.** PROJEKT GRAFICZNY: **Tomasz Bocheński.**

POLSKA PRESS GRUPA

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl a1f01ca4db

GMINA MIEŚCISKO BIOMETANOWIA W JAWORÓWKU.

Inwestycja w rozwój czy w smród i hałas

Paweł Brzeźniak

W niewielkim Jaworówku w gminie Mieścisko ma powstać biometanownia. Zielone światło dla inwestycji dała w zeszłym tygodniu Rada Miejska. - To inwestycja bardzo kontrowersyjna, która może w istotny sposób wpłynąć na komfort życia mieszkańców – uważa miejska opozycja.

Według nieoficjalnych informacji miejskiej opozycji wynika, że planowana inwestycja może być jedną z największych w Wielkopolsce, a być może nawet w całej Polsce.

– Będzie się to wiązało ze zdecydowanie większą ilością tirów, które będą przejeżdżały naszymi drogami przez Mieścisko od Wągrowca, Gniezna i tak dalej. Nie ma cały czas jakichś konkretnych odpowiedzi, jakie to będą ilości, jak to będzie wyglądało, tak do końca – uważa Tomasz Kozłowski, miejski radny. - Dlatego nie jesteśmy przekonani. Burmistrz mówi cały czas o podatkach, o korzyściach dla gminy. Natomiast nie wiadomo, jak to będzie z uciążliwością. Wiadomo, że jest to inwestycja na wiele, wiele lat, może 30, może więcej. Burmistrza wtedy nie będzie na stanowisku, a my będziemy się z tym zmagać – podkreśla.

Jak dodaje radny, w przeszłości na tych terenach znajdowało się wysypisko śmieci.

- Tereny są do sprzedaży na pewno. Tylko łatwiej byłoby to sprzedać pod jakąś fotowoltaikę, pod jakąś firmę produkującą, a nie biometanownię, gdzie jest zagrożenie nieciekawych zapachów i ogromnego transportu – zaznacza T. Kozłowski.

W zeszłym tygodniu Rada Miasta i Gminy Mieścisko wyraziła zgodę na sprzedaż działek. Klub radnych „Razem dla gminy Mieścisko" był przeciw.



KADR Z NAGRANIA

Sesja Rady Miejskiej w Mieścisku.

- Nie jesteśmy przeciwni rozwojowi miasta, gminy Mieścisko, bo wiele rzeczy pozytywnych się dzieje i działo w poprzedniej kadencji, natomiast wiele rzeczy budzi trochę obaw – ocenia Kozłowski.

Nieruchomości położone są na obszarze objętym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenów aktywizacji gospodarczej, w tym w zakresie energii ze źródeł odnawialnych. Miejscy urzędnicy informują, że obecnie w znacznej części działki są niezagospodarowane i nie są wykorzystywane przez miasto w sposób odpowiadający ich potencjałowi gospodarczemu.

- Najbliższe zabudowania znajdują się w odległości przynajmniej kilkuset metrów. Te działki zlokalizowane są w otoczeniu lasów i pól. Wiem, że przedstawiciele potencjalnych inwestorów rozmawiali z osobami z najbliższych zabudowań, pewnie odbędą się też konsultacje z mieszkańcami. Inwestycja zapewni miejsca pracy, rynek zbytu dla rolników i dochody podatkowe dla gminy - przekonuje burmistrz Przemysław Renn, który dodaje, że na etapie planów miejscowych nie było uwag ze strony sołtysów i mieszkańców.

REKLAMA 0011588632

Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Poznaniu

INFORMUJEMY,
że nadleśnictwa Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu

są zainteresowane
ZAKUPEM LASÓW I GRUNTÓW PRZEZNACZONYCH DO ZALESIENIA.

Jeżeli posiadają Państwo grunt, który:

- jest objęty Uproszczonym Planem Urządzenia Lasu lub stanowi teren rolny opisany w powszechnej ewidencji gruntów jako Ls, RV, RVI, RVIz, ŁV, ŁVI, PsV, PsVI,
- został ujęty w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego jako teren leśny lub przeznaczony do zalesienia, a w przypadku braku Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego jest objęty decyzją o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu jako grunt przeznaczony do zalesienia,
- stanowi enklawę wśród gruntów pozostających w zarządzie Lasów Państwowych,
- przylega do gruntu pozostającego w zarządzie Lasów Państwowych,
- ma uregulowany stan prawny,
- nie jest obciążony na rzecz osób trzecich,
- nie występują spory graniczne,

zapraszamy do złożenia oferty sprzedaży takiej nieruchomości.

Oferta powinna dotyczyć nieruchomości położonych w zasięgu terytorialnego działania Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu i zawierać oznaczenie nieruchomości:

- nazwa gminy,
- obręb ewidencyjny,
- numer działki/działek ewidencyjnych,
- rodzaj i klasa użytku/ów ewidencyjnych.

Właściwym do rozpatrzenia oferty jest nadleśniczy nadleśnictwa w zasięgu terytorialnym którego położona jest nieruchomość. Przynależność terytorialną nieruchomości można ustalić korzystając z interaktywnej mapy Banku Danych o Lasach (https://www.bdl.lasy.gov.pl). Adres mailowe nadleśnictw z terenu RDLP w Poznaniu znajdują się pod linkiem: (https://www.poznan.lasy.gov.pl/nadlesnictwa).

Informacje dodatkowe:

- Zawarcie umowy sprzedaży poprzedzone będzie weryfikacją przydatności gruntów na cele gospodarki leśnej, ponadto wymagać będzie uprzedniego uzyskania przez nadleśnictwo zgody Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych na nabycie nieruchomości.
- Nabycie nieruchomości może nastąpić za cenę ustaloną w wyniku negocjacji, nie wyższą od wartości określonej przez rzeczoznawcę majątkowego.
- Ogłoszenie nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego.

Nadleśnictwo Oborniki +48 61 2971-302 | Nadleśnictwo Łopuchówko 61 8122-177

eprasa.pl a1f01ca4db

Kamienie, które opowiadają historię



FOT. ROBERT PILACHOWSKI

Kamienie, które opowiadają historię. W Olesznie promowano książkę Tomasza Dembskiego.

Robert Pilachowski

W środę, 30 września w sali wiejskiej w Olesznie odbyło się spotkanie poświęcone promocji książki Tomasza Dembskiego „Kamienie pamięci – Oleszno i jego dziedzictwo". Wydarzenie zgromadziło liczne grono mieszkańców oraz gości, stając się prawdziwym świętem lokalnej historii.

Podczas spotkania autor opowiedział o genezie publikacji, inspiracjach do jej napisania oraz wielomiesięcznej pracy nad gromadzeniem i opracowaniem materiałów. Tomasz Dembski mówił o trudach poszukiwania dokumentów, starych fotografii, map, rodzinnych pamiątek i wspomnień mieszkańców, które pozwoliły na nowo złożyć elementy historycznej układanki Oleszna.

Jak podkreślał autor, książka jest próbą zachowania pamięci o miejscach, ludziach i wydarzeniach, które przez kolejne pokolenia tworzyły tożsamość miejscowości. Historia Oleszna to w ujęciu twórcy nie tylko suche daty i dokumenty, ale przede wszystkim losy ludzkie – codzienna praca, życie i zmagania mieszkańców.

Niezwykłym zainteresowaniem cieszyła się przygotowana na sztalugach wystawa starych fotografii. Zdjęcia dawnego Oleszna stały się dla uczestników pretekstem do ożywionych wspomnień. Wiele kadrów wywołało autentyczne wzruszenie i skłoniło zgromadzonych do dzielenia się własnymi historiami, udowadniając, że przeszłość miejscowości wciąż żyje w sercach jej mieszkańców.

Wśród gości znaleźli się m.in. burmistrz Gołańczy Robert Torz, przewodniczący Rady MiG Karol Brzeziński, wicestarosta Jerzy Springer, wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Wągrowieckiego Małgorzata Osuch, ks. Krzysztof Klóska – proboszcz z Panigrodza, dyrektor GOK w Gołańczy Andrzej Szpis.

REKLAMA 0011594571

Wójt Gminy Wągrowiec

podaje do publicznej wiadomości, że ogłoszenie nieruchomości stanowiących własność Gminy Wągrowiec przeznaczonych do dzierżawy w trybie przetargu zostało opublikowane na stronie internetowej Urzędu Gminy **www.bip.gminawagrowiec.pl,** na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy oraz na tablicach ogłoszeń sołectw: Grylewo, Kaliszany, Wiatrowiec, Łęgowo, Pawłowo Żońskie, Runowo.

Wągrowiec, dnia 5.10.2026 r.

Wójt Gminy Wągrowiec
/-/ dr Małgorzata Chmielarz

REKLAMA 0011459134



KRÓTKO

WĄGROWIEC

Szukają opiekuna kontów

Troska o bezdomne zwierzęta to jedno z ważnych zadań realizowanych przez samorząd. Urząd Miejski w Wągrowcu poszukuje chętnej osoby, która obejmie stałą opieką wolno żyjące koty bytujące w rejonie promenady Jeziora Durowskiego. Mowa o zwierzętach przebywających w okolicach ulic Kajakowej, Regatowej oraz Jeziornej.

Do zadań społecznego opiekuna należeć będzie przede wszystkim regularne dostarczanie zwierzętom karmy (zapewnianej w całości przez Urząd Miejski) oraz świeżej wody, podtrzymywanie porządku w miejscu dokarmiania, a także bieżące zgłaszanie urzędnikom konieczności wykonania zabiegów sterylizacji i kastracji.

O udział w wolontariacie proszeni są mieszkańcy Wągrowca – ze względów logistycznych najlepiej osoby zamieszkujące w niedalekiej odległości od wskazanych ulic.

Wszystkie osoby chętne do podjęcia współpracy i niesienia pomocy zwierzętom proszone są o kontakt telefoniczny z Urzędem Miejskim pod numerem telefonu 603 728 283 lub 67 26 80 333.

Paweł Brzeźniak

WĄGROWIEC

Zmiana w kursowaniu autobusów

Reagując na sygnały mieszkańców odnośnie utrudnień komunikacyjnych spowodowanych pracami drogowymi Zakład Komunikacji Miejskiej podjął decyzję o przesunięciu wybranych kursów porannych o 10 minut wcześniej.: linia nr 3 (kierunek ul. Kcyńska) z g. 7:15 na 7:05; Linia nr 4 z g. 7:00 na 6:50; linia nr 8 z g. 6:44 na 6:34.

Paweł Brzeźniak

WĄGROWIEC CHODZI O 43 TYSIĄCE ZŁOTYCH.

Wyrok dla byłego burmistrza i jego zastępcy

Paweł Brzeźniak

W Wągrowcu zrobiło się głośno o poprzednim burmistrzu i jego zastępcy. W ocenie sądu Jarosław B. i Radosław Priebe uczestniczyli m.in. w poświadczeniu nieprawdy w dokumentach MPWiK w Wągrowcu, co doprowadziło do wypłaty podwyższonych wynagrodzeń w wysokości ponad 43 tysięcy zł dla prezesa zarządu i rady nadzorczej spółki.

30 września Sąd Rejonowy w Wągrowcu wydał wyrok wobec byłego burmistrza miasta Jarosława B. oraz jego byłego zastępcy Remigiusza Priebe. Sprawa dotyczy przekroczenia uprawnień, poświadczania nieprawdy w dokumentach oraz doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji sp. z o.o. w Wągrowcu w czasie gdy jego prezesem był Krzysztof Garnetz.

Były burmistrz został uznany za winnego przekroczenia uprawnień w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, oszustwa oraz usiłowania oszustwa na szkodę spółki MPWiK, a także poświadczenia nieprawdy w dokumentach. Sąd wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby, łączną karę grzywny w wysokości 600 stawek dziennych po 20 zł (12 000 zł) oraz orzekł 3-letni zakaz zajmowania wszelkich stanowisk i wykonywania wszelkiej pracy w organach i instytucjach państwowych, samorządowych oraz spółkach z udziałem Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego.

Jarosław B. miał w nieustalonym dokładnie czasie, w okresie od 7 maja do 24 czerwca 2024 roku w Wągrowcu, działając wspólnie i w porozumieniu z Remigiuszem Priebe, jako osoba uprawniona do wystawienia dokumentów, poświadczył nieprawdę w protokołach ze zwyczajnego zgromadzenia wspólników MPWiK w sprawie podjęcia uchwały zmieniającej zasady kształtowania wynagrodzeń członków rady nadzorczej spółki oraz prezesa zarządu spółki. Protokoły zostały sporządzone 3 lipca 2023 roku, kiedy Jarosław B. pełnił funkcję burmistrza Wągrowca, podczas gdy faktycznie zostały sporządzone po upływie jego kadencji.

Z Jarosławem B. kilkukrotnie próbowaliśmy się skontaktować - drogą telefoniczną i za pomocą mediów społecznościowych, jednak bezskutecznie.

Remigiusz Priebe w rozmowie z nami nie wyraził chęci anonimizacji swoich danych. W ocenie sądu pierwszej instancji został uznany za winnego poświadczenia nieprawdy w dokumentach dotyczących władz spółki MPWiK. Sąd wymierzył mu karę grzywny w wysokości 300 stawek dziennych po 20 zł (6 000 zł).

- Procedura sądowa jeszcze trwa, bo to dopiero orzeczenie pierwszej instancji i na pewno będzie apelacja. Ciekaw jestem, jak pani sędzia teraz uargumentuje swoją decyzję w pisemnym uzasadnieniu, bo nie tylko w mojej ocenie zebrany materiał dowodowy nie dawał podstawy do przypisania mi jakiegokolwiek występku - skomentował Radosław Priebe.

– Wyrok jest konsekwencją naszego działania w celu zapewnienia prawidłowego wydatkowania środków publicznych oraz działania jednostek miejskich zgodnie z prawem – podkreśla z kolei burmistrz Alicja Trytt.

Oskarżeni zostali obciążeni kosztami postępowania sądowego. Wyrok nie jest prawomocny.

Tymczasem w miniony piątek burmistrz Skoków Wojciech Cibail poinformował, że Gmina ponownie poszukuje kierownika Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Skokach i ogłasza drugi konkurs na to stanowisko. Dodaje, że w pierwszym postępowaniu konkursowym komisja rekomendowała mu zatrudnienie Jarosława B., który miał objąć stanowisko kierownika Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Skokach z dniem 1 października 2026 roku. Zaznacza jednak, że „ze względów osobistych" Jarosław B. nie podpisał umowy o pracę i nie objął stanowiska.



FOT. UM WĄGROWIEC

Remigiusz Priebe i Jarosław B.

eprasa.pl a1f01ca4db

Nowy PSZOK w gminie Wągrowiec

Paweł Brzeźniak

1 października Małgorzata Chmielarz, wójt gminy Wągrowiec podpisała umowę w sprawie budowy Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych dla Gminy Wągrowiec z firmą Gringo Spółka z.o.o. z Wągrowca.

Nowy Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych zostanie zlokalizowany w Wągrowcu przy ul. Janowieckiej. Aktualnie, gminny PSZOK, zorganizowany przez firmę REMONDIS, znajduje się na ul. Skockiej 13a. Projekt współfinansowany jest ze środków unijnych w kwocie ponad 2 mln zł. Całkowita wartość projektu wynosi ponad 2,5 mln zł.

Na terenie PSZOK-u zbierane i magazynowane będą odpady komunalne, dostarczane przez mieszkańców gminy oraz prowadzone będą działania towarzyszące, np. zbiórka i wydawanie rzeczy używanych, prowadzenie przygotowania do ponownego użycia i działania edukacyjne. Zamówienie realizowane będzie w latach 2026-2027.



FOT. UG WĄGROWIEC

Nowy PSZOK w gminie Wągrowiec. Inwestycja powstanie za ponad 2,5 mln zł.

Bezpieczeństwo uczniów, pierwsza pomoc i wizyta na strzelnicy

Robert Pilachowski

W miniony piątek, 2 października w auli Zespołu Szkół nr 2 w Wągrowcu odbyła się narada dyrektorów przedszkoli, szkół podstawowych i ponadpodstawowych z obszaru podlegającego pod Kuratorium Oświaty w Poznaniu – Delegatura w Pile.



FOT. ZS NR 2

Uczniowie przygotowali profesjonalny pokaz pierwszej pomocy.

Spotkanie poprowadzili Jacek Skowroński – dyrektor Delegatury w Pile Kuratorium Oświaty w Poznaniu oraz Urszula Jiers – starszy wizytator. W naradzie uczestniczyli dyrektorzy placówek z powiatu wągrowieckiego oraz wicestarosta Jerzy Springer.

Głównym tematem spotkania było bezpieczeństwo uczniów w szkołach oraz wnioski z kontroli doraźnych przeprowadzanych w zakresie działania pilskiej delegatury. Omówiono zalecenia dotyczące kluczowych obszarów, takich jak bezpieczeństwo, kształcenie specjalne, ramowe plany nauczania, prawa dziecka oraz pomoc psychologiczno-pedagogiczna. Zwrócono szczególną uwagę na poprawę organizacji zajęć i przerw, właściwe procedury w przypadku wypadków szkolnych (w tym prawidłowe sporządzanie protokołów powypadkowych i wzywanie fachowej pomocy), a także rzetelne wykorzystywanie procedur w ramach standardów ochrony małoletnich.

Po części oficjalnej i merytorycznych rozmowach uczestnicy narady mogli zobaczyć praktyczne umiejętności młodzieży. Uczniowie z klasy o profilu rehabilitacyjno-medyczny, pod opieką nauczyciela, przygotowali profesjonalny pokaz pierwszej pomocy. Zaprezentowali m.in. zasady postępowania w nagłych wypadkach oraz praktyczne użycie defibrylatora (AED), będącego na wyposażeniu szkoły.

Na zakończenie spotkania dyrektorzy mogli spróbować swoich sił i postrzelać w nowoczesnej szkolnej strzelnicy.

Spotkanie w Zespole Szkół nr 2 po raz kolejny udowodniło, jak ważna jest stała współpraca dyrektorów placówek oświatowych z kuratorium oraz samorządem. Połączenie merytorycznej dyskusji o procedurach bezpieczeństwa z praktycznymi pokazami i elementem integracji sprawiło, że narada była nie tylko obowiązkowym punktem w kalendarzu, ale też niezwykle pożytecznym doświadczeniem dla całej oświatowej społeczności powiatu wągrowieckiego.

Kierowcy „na podwójnym gazie" w Skokach i w Damasławku

Paweł Brzeźniak

Obie interwencje miały miejsce w sobotę, 3 października. Kierująca w Damasławku ujęta została przez dzielnicowego, który był poza służbą. Z kolei kierujący zatrzymany w Skokach mężczyzna już pod koniec sierpnia stracił prawo jazdy w związku z kierowaniem w stanie nietrzeźwości, a to już kolejne zatrzymanie w podobnych okolicznościach.



FOT. K_KAPICA_AFK

Interwencje policji w Skokach i Damasławku.

W Skokach 22-letni kierowca Seata Ibizy został zatrzymany do kontroli około godziny 22:15. Policjanci udaremnili mu dalszą jazdę, pojazd przekazali właścicielowi - okazał się nim ojciec kierowcy. W organizmie kierującego znajdowało się około 2,5 promila alkoholu, stąd sąd stosując wobec kierującego sankcje będzie uwzględniał również orzeczenie przepadku równowartości pojazdu.

W sobotę po godzinie 13 policjanci zainterweniowali w związku ze zgłoszeniem ujęcia kobiety, która w stanie po użyciu alkoholu próbowała odjechać BMW. Udaremnił jej to dzielnicowy z Wapna, który nie był na służbie, lecz na zakupach i widział zachowanie kobiety w markecie. Po wyjściu z marketu zauważył jak kobieta kieruje BMW. Zainterweniował i gestem ręki kazał jej się zatrzymać, unieruchomił pojazd, zabrał kluczyki, następnie przekazał w ręce patrolu. Kobieta kierowała w stanie po użyciu alkoholu. Jest to stan, gdy w organizmie jest do pół promila. Za to grozi grzywna od 2500 zł do 30 000 zł lub areszt do 30 dni, zakaz prowadzenia pojazdów od 6 miesięcy do 3 lat.

Wysokie grzywny, zwiększona sankcja karna z 2 do 3 lat pozbawienia wolności, konfiskata samochodu, sądowe zakazy prowadzenia pojazdów - to wiąże się z popełnieniem przestępstwa przy kolejnym zatrzymaniu za kierownicą. Żadna z wymienionych sankcji nie odstrasza skutecznie osób, które nietrzeźwe decydują się wsiąść za kierownicę.

- Czynią to po spożyciu alkoholu, czasami nietrzeźwe jeszcze z poprzedniego dnia. Skutek jest taki, że zmienia się ich zachowanie, reakcja, tacy kierowcy nawet bywają nieświadomi tego, co się wokół nich dzieje. To może spowodować duże zagrożenie dla innych uczestników ruchu - podkreśla st. asp. Dominik Zieliński, oficer prasowy KPP w Wągrowcu.

REKLAMA 0011586050



eprasa.pl a1f01ca4db

Miejsce doraźnego schronienia w przedszkolu

Paweł Brzeźniak

Przekształcenie ponad 354 mkw. w nowoczesne i w pełni wyposażone miejsce doraźnego schronienia wkrótce ma stać się faktem. Wągrowiec pozyskał na ten cel 100% dofinansowanie ze środków państwowych, a umowa z wykonawcą prac została już podpisana. Prace modernizacyjne w piwnicach Przedszkola nr 7 „Pod Grzybkiem" przy ul. Libelta pozwolą na stworzenie bezpiecznego azylu przeznaczonego dla 225 osób.



FOT. UM WĄGROWIEC

Umowa z wykonawcą prac została już podpisana.

Zakres zaplanowanych robót budowlano-rozbiórkowych jest bardzo szeroki – obejmuje pełną modernizację instalacji elektrycznej, centralnego ogrzewania oraz wodno-kanalizacyjnej. W budynku zamontowana zostanie nowa stolarka drzwiowa, w tym drzwi przeciwpożarowe, a otwory okienne zostaną odpowiednio zabezpieczone. Z myślą o osobach z niepełnosprawnościami zaplanowano również montaż specjalistycznego podnośnika schodowego. Cała przestrzeń zyska nowe wykończenie, niezbędne urządzenia sanitarne oraz czytelne oznakowanie MDS, zgodne z obowiązującymi standardami bezpieczeństwa.

Inwestycja o wartości ponad 1,333 mln zł brutto zostanie w całości sfinansowana z budżetu państwa. Środki pozyskane przez miasto pochodzą z Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025-2026, w ramach umowy zawartej z wojewodą wielkopolskim. Wykonawcą zaplanowanych prac została firma CERTA Trzemeszno sp. z o.o.

– Dbając o codzienne potrzeby mieszkańców, musimy myśleć także o kwestiach tak kluczowych, jak bezpieczeństwo i ochrona ludności. Pozyskanie stuprocentowego wsparcia finansowego pozwala nam zrealizować to zadanie bez obciążania budżetu miasta. Choć jest to inwestycja niezbędna z punktu widzenia wymogów obrony cywilnej, wszyscy gorąco wierzymy, że wyremontowana przestrzeń w swojej podstawowej, schronowej roli nigdy nie będzie musiała zostać wykorzystana – podkreśla burmistrz Alicja Trytt.

Zakończenie wszystkich robót budowlanych oraz przeprowadzenie procedur odbiorowych zaplanowano do 11 grudnia 2026 roku.

MDS na Libelta i Letniej

Pod koniec września urząd informował o tym, że miejsce doraźnego schronienia powstanie także w piwnicach SP nr 3 przy ulicy Letniej. Docelowo przestrzeń ta ma zapewnić bezpieczne schronienie dla około 290 osób. Prace obejmą pełen zakres budowlano-instalacyjny. Obiekt zostanie wyposażony w nowoczesną wentylację mechaniczną, klimatyzację, niezależną instalację elektryczną z łącznikiem sieć/agregat, a także pełny węzeł sanitarny z natryskami i dostosowaną instalacją wodno-kanalizacyjną. Przewidziano również instalację teleinformatyczną z punktami dostępowymi Wi-Fi oraz pełne oznakowanie międzynarodowym znakiem obrony cywilnej.

Zadanie opiewa na kwotę ponad 1,4 mln zł i jest realizowane w ramach projektu „Program Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025–2026". Wszystkie roboty budowlane mają zakończyć się do 20 listopada 2026 roku, natomiast odbiór końcowy i oddanie obiektu do użytku zaplanowano na koniec listopada br. Wykonawca udzielił na zrealizowane prace oraz wbudowane urządzenia łącznej gwarancji na okres 84 miesięcy (7 lat).


FOT. PRZEDSZKOLE NR 7

W Przedszkolu nr 7 powstanie Miejsce Doraźnego Schronienia.


FOT. GOOGLE STREET VIEW

Będzie to kolejna lokalizacja miejsca doraźnego schronienia w Wągrowcu.

Nowy sprzęt dla OSP z gminy Wągrowiec

Paweł Brzeźniak

29 września w Urzędzie Gminy Wągrowiec odbyło się przekazanie agregatów o mocy znamionowej 9 kW dla jednostek OSP w Kaliszanach, Siedleczku i Siennie. Agregaty umożliwią funkcjonowanie jednostek OSP podczas awarii sieci energetycznej, przerw w dostawie prądu i sytuacji kryzysowej.


FOT. UG WĄGROWIEC

Nowy sprzęt dla OSP z gminy Wągrowiec. Strażacy pozyskali ważne urządzenia.

Moc 9 kW pozwala na zasilanie m.in. oświetlenia, elektronarzędzi, urządzeń technicznych, pomp, ładowarek oraz innego sprzętu wykorzystywanego podczas akcji. Poza tym własne źródło energii zwiększa możliwości operacyjne strażaków podczas wichur, podtopień, intensywnych opadów, awarii infrastruktury czy innych zdarzeń powodujących przerwy w dostawie energii.

Jak informuje Urząd Gminy Wągrowiec, agregaty mogą również zostać wykorzystane do awaryjnego zasilania obiektów istotnych dla lokalnych społeczności, w zależności od potrzeb i możliwości technicznych, co przyczynia się do zwiększenia bezpieczeństwa mieszkańców.

Zakup agregatów został sfinansowany w ramach dotacji celowej z budżetu państwa.

Piąty Element: Film Fest w MDK Wągrowiec

Paweł Brzeźniak

Przed nami „Piąty Element: Film Fest". Wydarzenie, które odbędzie się 16 października w Miejskim Domu Kultury w Wągrowcu, zainauguruje nowy sezon Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Piąty Element", oferując uczestnikom wieczór pełen filmowych wrażeń, twórczych inspiracji i dobrej zabawy.

W programie organizatorzy zaplanowali MDK Quiz Night – quiz poświęcony popkulturze i światu filmu, w którym drużyny liczące maksymalnie cztery osoby powalczą o nagrody. Wstęp wolny, zapisy w dniu wydarzenia w kasie Kina MDK. Czeka nas także ogłoszenie wyników konkursu filmowego „Na ekran!" – inicjatywy skierowanej do młodych twórców w wieku 16–20 lat, którzy mieli okazję zaprezentować swoje umiejętności w krótkich formach filmowych. Nagrodą główną jest projekcja zwycięskiego filmu na dużym ekranie Kina MDK w Wągrowcu oraz nagrody rzeczowe.

Na uczestników czeka także seans filmu „Milczenie owiec" – klasyka kina, poprzedzona prelekcją psychologiczną. Wydarzenie rozpocznie się 16 października od 18:00 w Galerii MDK oraz dużej sali Kina MDK przy ulicy Kościuszki.


FOT. MAT. PRAS.

W kinie MDK zobaczymy „Milczenie owiec".

eprasa.pl a1f01ca4db

REKLAMA 0011591369

NIEODPŁATNA POMOC PRAWNA, NIEODPŁATNE PORADNICTWO OBYWATELSKIE I MEDIACJA

Nieodpłatna pomoc prawna, nieodpłatne poradnictwo obywatelskie i mediacja jest zadaniem zleconym z zakresu administracji rządowej, realizowanym przez Powiat Wągrowiecki w porozumieniu z Gminami: Damasławek, Gołańcz, Mieścisko, Skoki, Wapno, Miasto Wągrowiec, Gmina Wągrowiec.

W ramach systemu nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego i mediacji w powiecie wągrowieckim aktualnie funkcjonują trzy punkty:

- w punkcie nieodpłatnej pomocy prawnej nr 1 porad prawnych udzielają radcy prawni i adwokaci na podstawie umów zawartych z powiatem wągrowieckim,
- w punkcie nieodpłatnej pomocy prawnej nr 2 powiat zlecił prowadzenie nieodpłatnych porad prawnych organizacji pozarządowej wyłonionej w drodze konkursu ofert zgodnie z ustawą o pożytku publicznym i wolontariacie. W 2026 roku powiat powierzył prowadzenie punktu nieodpłatnej pomocy prawnej **Fundacji Inter Vivos z Warszawy,**
- w punkcie nieodpłatnej pomocy prawnej nr 3 porad prawnych udzielają adwokaci na podstawie umów zawartych z powiatem wągrowieckim.

Punkty nieodpłatnej pomocy prawnej świadczą dyżury 4 godziny dziennie przez 5 dni w tygodniu, z wyłączeniem dni ustawowo wolnych od pracy.

Nieodpłatna pomoc prawna i nieodpłatne poradnictwo obywatelskie udzielane jest osobom uprawnionym w formie stacjonarnej w wyznaczonym punkcie lub w formie zdalnej, np. teleporady.

Nieodpłatna pomoc prawna obejmuje:

- poinformowanie o obowiązującym stanie prawnym oraz o przysługujących prawach i obowiązkach, w tym w związku z toczącym się postępowaniem przygotowawczym, administracyjnym, sądowym lub sądowo-administracyjnym,
- wskazanie sposobu rozwiązania problemu prawnego,
- przygotowanie projektu pisma w tych sprawach, z wyłączeniem pism procesowych w toczącym się postępowaniu przygotowawczym lub sądowym i pism w toczącym się postępowaniu sądowo-administracyjnym,
- sporządzenie projektu pisma o zwolnienie od kosztów sądowych lub ustanowienie pełnomocnika z urzędu w różnych rodzajach postępowań,
- nieodpłatną mediację.

Nieodpłatne poradnictwo obywatelskie obejmuje:

- rozpoznanie problemu i udzielenie porady dostosowanej do indywidualnej sytuacji osoby korzystającej z porady. Osoba korzystająca jest informowana o przysługujących jej prawach oraz spoczywających na niej obowiązkach;
- różnorodne dziedziny, w tym między innymi kwestie zadłużeń, sprawy mieszkaniowe oraz problemy z zakresu ubezpieczeń społecznych;
- w razie potrzeby, podczas porady może być sporządzony wspólnie z osobą zainteresowaną plan wyjścia z trudnej sytuacji oraz udzielona pomoc w jego realizacji.
- W ramach poradnictwa obywatelskiego może być również świadczona nieodpłatna mediacja.

Nieodpłatna mediacja:

jest metodą rozwiązywania konfliktów, której uczestnicy poszukują najlepszych dla siebie rozwiązań. Osoba prowadząca mediację wspiera strony w znalezieniu przez nie satysfakcjonującego porozumienia. Mediacja jest dobrowolna i poufna. Mediacje prowadzi mediator, czyli osoba profesjonalnie przygotowana do rozwiązywania sporów, która jest niezależna, bezstronna wobec uczestników i neutralna wobec przedmiotu sporu.
Nieodpłatna mediacja może być prowadzona w sprawach małżeńskich, rodzinnych, sąsiedzkich, konsumenckich i innych, w tym również w sprawach toczących się już na drodze sądowej, o ile sąd nie skierował jeszcze sprawy do mediacji sądowej.

Usługa może obejmować również:

- rozmowę informacyjną o możliwościach wykorzystania polubownych metod rozwiązywania sporów;
- przygotowanie projektu umowy o mediacje lub wniosku o mediacje, który osoba inicjująca mediację wystosuje do drugiej strony sporu;
- przeprowadzenie spotkania mediacyjnego;
- zawarcie ugody;
- udzielenie pomocy w sporządzeniu wniosku o zatwierdzenie ugody zawartej przed mediatorem, który każda ze stron mediacji może złożyć do sądu.

Nieodpłatna mediacja nie może być prowadzona w sprawach formalnie skierowanych do mediacji (przez sąd albo inny organ), a także w sprawach, w których zachodzi podejrzenie przemocy w relacji stron.

Kto może skorzystać

Uprawniona do uzyskania nieodpłatnej pomocy prawnej i mediacji jest każda osoba fizyczna, która złoży oświadczenie, że nie jest w stanie ponieść kosztów odpłatnej pomocy prawnej, w tym osoba fizyczna prowadząca jednoosobową działalność gospodarczą niezatrudniająca innych osób w ciągu ostatniego roku (osoba ta dodatkowo składa oświadczenie o niezatrudnianiu innych osób w ciągu ostatniego roku). Oświadczenie należy złożyć osobie udzielającej nieodpłatnej pomocy prawnej.

Na podstawie art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. *o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnym poradnictwie obywatelskim oraz edukacji prawnej* (Dz.U. z 2026 r. poz. 44) nieodpłatną pomocą prawną objęte zostały osoby fizyczne – prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą i niezatrudniające innych osób w ciągu ostatniego roku. Nieodpłatna pomoc prawna skierowana do osób prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą jest pomocą *de minimis*, a zatem podlega regulacjom przewidzianym w ustawie z dnia 30 kwietnia 2004 r. *o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej* (Dz.U. z 2026 r. poz. 500).

Nieodpłatna pomoc prawna przysługuje osobie chcącej dokonać zgłoszenia naruszenia prawa w rozumieniu ustawy z dnia 14 czerwca 2024 r. o ochronie sygnalistów.

Forma zapisu

Udzielanie nieodpłatnej pomocy prawnej odbywa się według kolejności zgłoszeń, po wcześniejszym umówieniu terminu wizyty telefonicznie pod nr tel. **665 300 445**, osobiście w Starostwie Powiatowym w Wągrowcu, ul. Kościuszki 15, w poniedziałki od 8:00 – 16:00, od wtorku do piątku 7:30 - 15:30, lub poprzez stronę internetową klikając w link **https://np.ms.gov.pl/zapisy -** w dostępnym harmonogramie wybierają Państwo datę i godzinę porady. Następnie podają swoje inicjały, zapoznają się z klauzulą informacyjną dotyczącą przetwarzania danych osobowych oraz podają swój numer telefonu.

Kobiecie, która jest w ciąży, udzielanie nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego odbywa się poza kolejnością.

Osoby, które ze względu na niepełnosprawność ruchową nie są w stanie przybyć do punktu lub osoby doświadczające trudności w komunikowaniu się mogą otrzymać poradę przez telefon, Internet, poprzez zorganizowanie wizyty w miejscu zamieszkania albo w innym miejscu wyposażonym w sprzęt ułatwiający komunikację lub z dostępem do tłumacza języka migowego.

Możliwość wyrażenia opinii o uzyskanym świadczeniu

Osoby uprawnione do uzyskania nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego mają możliwość wyrażenia opinii o udzielonej pomocy:

1) bezpośrednio po udzielonej pomocy w części B karty pomocy, którą należy umieścić w zamkniętej urnie, znajdującej się w miejscu przeznaczonym dla osób oczekujących na udzielenie nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego;
2) w dowolnym terminie:
   - telefonicznie pod numerem **665 300 445** czynnym w poniedziałki od 8:00 – 16:00, od wtorku do piątku 7:30 - 15:30, za pomocą środków komunikacji elektronicznej pod adresem e-mail: **npp@wagrowiec.pl,**
   - lub listownie wysyłając na adres: Starostwo Powiatowe w Wągrowcu, Wydział Spraw Obywatelskich i Zdrowia, ul. Kościuszki 15, 62-100 Wągrowiec.

Lista jednostek nieodpłatnego poradnictwa oraz harmonogram pracy punktów nieodpłatnej pomocy prawnej na terenie powiatu wągrowieckiego znajdują się:

- **na stronie internetowej powiatu wągrowieckiego:** https://www.wagrowiec.pl/582,nieodplatna-pomoc-prawna
- **w Biuletynie Informacji Publicznej:** https://www.bip.wagrowiec.pl/922,nieodplatna-pomoc-prawna-w-2026-r
- **na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Wągrowcu.**

Tomasz Kranc
Starosta Wągrowiecki

eprasa.pl a1f01ca4db

WĄGROWIEC DZIEŃ SENIORA

Huczna zabawa i mnóstwo śmiechu w hali OSiR

Robert Pilachowski

W niedzielę, 4 października w hali OSiR odbył się Dzień Seniora, przygotowany w ramach ogólnopolskiej akcji „Weekend Seniora z Kulturą". Frekwencja dopisała, a uczestnicy wydarzenia pokazali, że jesień życia może być pełna energii, śmiechu i wspólnej zabawy.


FOT. R. PILACHOWSKI

Jednym z głównych punktów programu był występ Kabaretu Moherowe Berety, który dostarczył publiczności dużą dawkę humoru. Było naprawdę zabawnie, a kolejne scenki i żarty spotykały się z żywiołową reakcją widowni. Seniorzy chętnie włączali się w atmosferę wydarzenia i nie brakowało uśmiechów, a nawet głośnego śmiechu.

Po kabarecie przyszedł czas na potańcówkę z DJ-em One-Keyem. Parkiet szybko się zapełnił, a seniorzy pokazali, że na dobrej zabawie znają się doskonale. Muzyka i wspólna zabawa były okazją nie tylko do tańca, ale również do spotkania i spędzenia niedzielnego wieczoru w gronie znajomych.

W wydarzeniu uczestniczyli również przedstawiciele władz miasta Wągrowca, którzy złożyli seniorom życzenia oraz spędzili z nimi czas podczas przygotowanego programu.

Na uczestników czekał także słodki poczęstunek. Organizatorzy zadbali ponadto o oprawę wydarzenia, które było częścią „Weekendu Seniora z Kulturą", zachęcającego osoby starsze do aktywnego uczestnictwa w życiu kulturalnym.

Dzień Seniora w Wągrowcu był przede wszystkim okazją do wspólnego spotkania, dobrej zabawy i pokazania, że na aktywność, muzykę i śmiech zawsze jest dobry czas.


FOT. R. PILACHOWSKI


FOT. R. PILACHOWSKI

eprasa.pl a1f01ca4db



FOT. R. PILACHOWSKI



FOT. R. PILACHOWSKI



FOT. R. PILACHOWSKI



FOT. R. PILACHOWSKI



FOT. R. PILACHOWSKI

eprasa.pl a1f01ca4db

40-lecie Klubu Seniora „Srebrna Nić"

Paweł Brzeźniak

W poniedziałek, 5 października, w Ośrodku Rehabilitacyjno-Wypoczynkowym Wielspin w Wągrowcu odbyły się uroczyste obchody 40-lecia istnienia Klubu Seniora „Srebrna Nić", który prężnie działa przy Miejskim Domu Kultury w Wągrowcu.

Przewodnicząca Rady Klubu Seniora „Srebrna Nić", Stefania Gieczerwska, przyjmowała liczne gratulacje i wyrazy uznania. Wśród zaproszonych gości, którzy złożyli powinszowania, znaleźli się burmistrz Alicja Trytt, Robert Kotecki - przewodniczący Rady Miejskiej w Wągrowcu oraz dyrektor Miejskiego Domu Kultury Jagoda Pilarska. W tym wyjątkowym wydarzeniu udział wzięli także starosta Tomasz Kranc oraz przewodniczący Wągrowieckiej Rady Seniorów Krzysztof Wojtaszek.

Uroczystość uświetnił swoim artystycznym występem chór seniorów działający przy Miejskim Domu Seniora, który zaśpiewał pod batutą Tomasza Kotwicy.

Sala po brzegi wypełniona członkami klubu „Srebrna Nić" wspólnie świętowała ten piękny jubileusz.



FOT. UM WĄGROWIEC

Jubileusz 40-lecia Klubu Seniora „Srebrna Nić" w Wągrowcu.

Dwa projekty eTwinning Zespołu Szkół nr 2 z Krajową Odznaką Jakości



FOT. ZESPÓŁ SZKÓŁ NR 2

Dwa międzynarodowe projekty realizowane w ramach europejskiej platformy eTwinning zdobyły Krajowe Odznaki Jakości.

Robert Pilachowski

Miniony rok szkolny przyniósł Zespołowi Szkół nr 2 im. ppłk. dr. Stanisława Kulińskiego w Wągrowcu wielki powód do dumy. Dwa międzynarodowe projekty eTwinning realizowane w placówce – jeden w języku angielskim, a drugi w języku niemieckim zostały uhonorowane prestiżowymi Krajowymi Odznakami Jakości.

To wyjątkowe wyróżnienie, przyznawane przez Krajowe Biuro eTwinning, trafia do projektów wyróżniających się wysokim poziomem merytorycznym i organizacyjnym, innowacyjnością, świetną współpracą szkół partnerskich oraz realnymi rezultatami.

Pierwszym nagrodzonym przedsięwzięciem był projekt „Empathy in Action: Life Skills Against Bullying", realizowany pod okiem Kingi Ciesielskiej od października 2025 do maja 2026 roku. W działania zaangażowały się szkoły z Hiszpanii, Grecji, Chorwacji, Włoch, Rumunii, Bułgarii i Turcji.

Głównym celem była promocja empatii oraz przeciwdziałanie przemocy i hejtowi. Uczniowie wspólnie z europejskimi rówieśnikami zastanawiali się, jak budować relacje oparte na szacunku. Młodzież przygotowała m.in. plakaty, materiały multimedialne, film oraz wspólną piosenkę, rozwijając przy tym nie tylko język angielski, ale i kompetencje społeczne oraz cyfrowe. Certyfikat jakości dla tego projektu został przyznany 5 sierpnia.

Drugim wyróżnionym sukcesem pochwalić się może projekt w języku niemieckim „Entdecke die Welt mit Essen, verschwende dein Essen nicht!" („Odkrywaj świat poprzez jedzenie, nie marnuj żywności"), koordynowany przez Karolinę Springer-Banach. W tym przypadku uczniowie współpracowali z dwiema szkołami z Turcji od listopada 2025 do czerwca 2026 roku.

Projekt ukazywał żywność jako część kultury, tradycji i tożsamości. Uczniowie propagowali zdrowe odżywianie i walkę z marnowaniem żywności poprzez ankiety, infografiki, podcasty („Der Geschmack der Erinnerung"), cyfrową książkę kucharską, wirtualną wystawę oraz szkolny konkurs „Buła & Spółka". Za te działania projekt 15 sierpnia 2026 roku również otrzymał Krajową Odznakę Jakości.

Jagoda Pilarska pokieruje działaniami MDK w Wągrowcu

Paweł Brzeźniak

Obowiązki dyrektora Miejskiego Domu Kultury w Wągrowcu od 1 października objęła Jagoda Pilarska. Dotychczasowa dyrektor Iwona Szafran w czerwcu złożyła rezygnację.

Jagoda Pilarska będzie pełnić obowiązki dyrektora MDK przez 12 miesięcy, czyli co najmniej do 30 września 2027 roku. Od pięciu lat związana jest z MDK, gdzie aktywnie uczestniczy w organizacji i realizacji działań kulturalnych oraz projektów skierowanych do lokalnej społeczności. Przez ponad rok pełniła funkcję zastępcy dyrektora, zdobywając doświadczenie w zarządzaniu instytucją kultury, koordynowaniu przedsięwzięć oraz współpracy z partnerami i twórcami.

Jest absolwentką studiów magisterskich na kierunku Marketing i Sprzedaż. W swojej pracy łączy wiedzę z zakresu marketingu i komunikacji z doświadczeniem zdobytym w sektorze kultury, angażując się w tworzenie i promocję wydarzeń oraz inicjatyw kulturalnych.

– Pani Jagoda udowodniła swoje wysokie kompetencje i zaangażowanie szczególnie w minionym sezonie letnim, kiedy w praktyce w pełni przejęła ster nad Miejskim Domem Kultury i pomyślnie przeprowadziła miasto przez szereg dużych wydarzeń – podkreśla burmistrz Alicja Trytt. – Powierzenie jej tej funkcji to z jednej strony wyraz dużego zaufania do dotychczasowych osiągnięć i zdobytego doświadczenia, a z drugiej – postawienie na młodą energię, świeże spojrzenie i kreatywność.



FOT. UM WĄGROWIEC

Z zastępcy na dyrektora. Jagoda Pilarska pokieruje działaniami MDK w Wągrowcu.

eprasa.pl a1f01ca4db

Niezwykli ludzie, niezwykłe miejsce, niezwykła muzyka

Robert Pilachowski

W sobotni wieczór miłośnicy sztuki, piękna i niebanalnych wrażeń spotkali się w wyjątkowej przestrzeni we wsi Żelazka podczas Pierwszej Nocy Artezjańskiej. Wydarzenie, zorganizowane przez Pracownię „Ale Dzban", okazało się niezapomnianym przeżyciem.



FOT. ROBERT PILACHOWSKI

Noc Artezjańską zorganizowała Pracownia ceramiki „Ale Dzban" Claudii Wolarskiej.

Pracownia ceramiki „Ale Dzban" to autorska pracownia artystyczna Claudii Wolarskiej . Artystka tworzy tam unikatową, ręcznie rzeźbioną ceramikę oraz malarstwo. W bogatym asortymencie pracowni powstają m.in. oryginalne lampy, kubki, a także charakterystyczne ceramiczne ropuchy i muchomory.

Artezja to jednak znacznie więcej niż tylko fizyczny adres pośród pól, łąk i lasów – to przede wszystkim dom, pracownia i przestrzeń, w której się żyje, tworzy, lepi z gliny, gotuje i spotyka z ludźmi. To miejsce, gdzie codzienność splata się z artystyczną wyobraźnią, tworząc unikalny mikroklimat sprzyjający twórczości i głębszym refleksjom.

Głównym punktem programu Pierwszej Nocy Artezjańskiej był niezwykły spektakl audiowizualny przygotowany przez duet Michał Giżycki i Tadeusz Sobkowiak. Artyści przygotowali specjalnie na tę noc oprawę pełną dźwięku i nastroju, a unikalne wizualizacje były wyświetlane wprost w koronach drzew. Plenerowy charakter wydarzenia w otoczeniu otaczającej przyrody nadał temu pokazowi absolutnie magiczny wymiar.

Podczas wydarzenia uczestnicy mogli podziwiać oraz zakupić unikalne efekty pracy gospodarzy – rzeźbioną ceramikę oraz malarstwo. Ekspozycja była dostępna na miejscu w trakcie imprezy, a także w niedzielę w sklepie internetowym.

Organizatorzy zadbali również o strefę relaksu: na gości czekał mały poczęstunek oraz kubek rozgrzewającego napoju. Była to idealna przestrzeń do spokojnych rozmów i chwili oddechu w wyjątkowym gronie. Pomocy w przedsięwzięciu udział wziął także Miejskiego Domu Kultury w Wągrowcu, którego ekipa również pojawiła się na tym niezwykłym wieczorze.

Choć Pierwsza Noc Artezjańska już za nami, twórcy z Pracowni „Ale Dzban" zapowiadają, że planują kolejne tego typu inicjatywy. Sukces i entuzjazm towarzyszący temu spotkaniu pokazały, że lokalna społeczność i miłośnicy sztuki potrzebują takich miejsc oraz cyklicznych wydarzeń.



FOT. ROBERT PILACHOWSKI

Uczestnicy mogli podziwiać i zakupić unikalne efekty pracy gospodarzy – ceramikę i malarstwo.



FOT. ROBERT PILACHOWSKI

Na gości czekał mały poczęstunek oraz kubek rozgrzewającego napoju.

P.W. Adam Motocross Challenge w Skokach

Robert Pilachowski

W niedzielę, 4 października fani sportów motorowych mieli prawdziwe święto. Motoklub Skoki zorganizował spektakularne zakończenie sezonu pod szyldem P.W. Adam Motocross Challenge. Wydarzenie przyciągnęło rzesze kibiców oraz zawodników, a doskonała, słoneczna pogoda i świetna atmosfera towarzyszyła uczestnikom przez cały dzień.

Organizatorzy tradycyjnie zadbali o najwyższy standard imprezy, oferując profesjonalny pomiar czasu, pełne zaplecze medyczne, atrakcyjne nagrody oraz darmowy posiłek dla każdego uczestnika. W tej edycji niespodzianką była powiększona trasa – tor zyskał dodatkową nitkę zlokalizowaną na sąsiednim polu, dzięki czemu czas jednego okrążenia wynosił średnio około 1:45.

W imprezie wzięło udział około 140 zawodników, którzy rywalizowali w kilku emocjonujących kategoriach - Pitbike, Junior, 65, Junior 85, Junior, Hobby, Open.

Rozmach imprezy oraz perfekcyjne przygotowanie nawierzchni po raz kolejny zyskały uznanie w oczach startujących.

– Jesteśmy tutaj już po raz kolejny i po prostu widać ogromną pracę włożoną w organizację. Tor był rewelacyjnie przygotowany, a jazda po nowej konfiguracji to była czysta przyjemność – dzielili się wrażeniami zawodnicy.



FOT. ROBERT PILACHOWSKI

Motoklub Skoki zorganizował spektakularne zakończenie sezonu pod szyldem P.W. Adam Motocross Challenge.

Poza zmaganiami na maszynach uczestnicy i kibice mogli liczyć na fantastyczne zaplecze gastronomiczne. Pyszne, domowe jedzenie serwowały panie z KGW Roszkowo.

Honorata Bukowska pokieruje żłobkiem i przedszkolem

Paweł Brzeźniak

Dyrektor Przedszkola nr 4 w Wągrowcu Honorata Bukowska wkrótce obejmie stery także nad Żłobkiem Miejskim nr 1. Funkcję będzie pełnić w ramach dotychczasowego etatu.

Żłobek Miejski nr 1 oraz Przedszkole nr 4 tworzą w praktyce jeden spójny kompleks, ponieważ są ze sobą połączone. W ocenie władz miasta, takie rozwiązanie sprzyja optymalizacji zarządzania.

– Powierzenie obu funkcji jednemu dyrektorowi w ramach dotychczasowego etatu to racjonalna decyzja, która pozwala na efektywne zarządzanie zasobami ludzkimi i finansowymi naszego samorządu. Bliskie sąsiedztwo obu placówek naturalnie sprzyja zacieśnianiu współpracy, z czego skorzystają zarówno dzieci, jak i ich rodzice – podkreśla burmistrz Alicja Trytt, która dodaje, że połączenie zarządzania tymi placówkami w rękach jednej dyrektor wpisuje się w konsekwentną politykę finansową miasta, gwarantując jednocześnie zachowanie wysokiej jakości usług edukacyjnych i opiekuńczych.



FOT. UM WĄGROWIEC

Honorata Bukowska pokieruje Żłobkiem Miejskim nr 1 i Przedszkolem nr 4 w Wągrowcu

eprasa.pl a1f01ca4db

Dwie porażki i jedno zwycięstwo nielbistów z Wągrowca


FOT. AZS AWF BIAŁA PODLASKA


FOT. AZS AWF BIAŁA PODLASKA


FOT. AZS AWF BIAŁA PODLASKA

Szczypiorniści Nielby Wągrowiec przegrali w Białej Podlaskiej.

Robert Pilachowski

Weekend nie przyniósł powodów do zadowolenia pierwszym zespołom Nielby Wągrowiec. Szczypiorniści minimalnie przegrali na wyjeździe z AZS AWF Biała Podlaska, natomiast piłkarze czwartoligowi ulegli Polonii Golina. Powody do zadowolenia mają za to rezerwy, które w ważnym meczu pokonały Spartę II Oborniki.

Szczypiorniści Nielby Wągrowiec potrzebowali kilku minut, aby wejść w mecz. Gospodarze z Białej Podlaskiej od początku spotkania byli skuteczni i w pierwszej części meczu potrafili wypracować sobie kilkubramkową przewagę.

Żółto-czarni z czasem otrząsnęli się i zaczęli odrabiać straty. Przez większą część pierwszej połowy oba zespoły grały bardzo wyrównanie. Na pięć minut przed przerwą Nielbiści zdecydowanie zwiększyli obroty, dzięki czemu zdobyli cztery bramki z rzędu i na przerwę schodzili z prowadzeniem 17:13.

Po zmianie stron gospodarze wyszli na parkiet bardziej zmotywowani. Szybko odrobili straty i doprowadzili do remisu. Od tego momentu rozpoczął się pojedynek na zdobywane bramki pomiędzy Wrzesińskim a Tarasiukiem. Rywalizacja obu zawodników była jednym z najciekawszych elementów spotkania.

Ostatecznie Wrzesiński zdobył jedną bramkę więcej od swojego rywala i zakończył mecz z dorobkiem 12 trafień. To jednak gospodarze okazali się skuteczniejsi w końcówce i wygrali 34:33. Nielbiści w ostatniej akcji mieli jeszcze okazję doprowadzić do remisu. Po doskonałym podaniu Łukasza Gieraka swojej szansy nie wykorzystał jednak Kordian Kędzierski.

– Mecz od pierwszej do ostatniej minuty był bardzo wyrównany. Mieliśmy bardzo dobre momenty w ataku, jak i w obronie. Zabrakło trochę zimnej krwi w ostatnich minutach spotkania, co zaważyło na wyniku. Oczywiście nie jesteśmy zadowoleni z wyniku, gdyż wiemy, że byliśmy bardzo blisko wywiezienia 3 punktów z trudnego terenu. Musimy dokładnie przeanalizować błędy, wyciągnąć wnioski i nastawiać się na kolejny mecz przy własnej publiczności – mówi Damian Zwierz, bramkarz Nielby.

Bramki dla Nielby: Filip Wrzesiński – 12 Łukasz Gierak – 6 Adrian Burtan – 6 Kordian Kędzierski – 4 Eliasz Kapela – 2 Paweł Gąsiorek – 1 Adam Stępień – 1 Daniel Kelm – 1.

Kolejne spotkanie Nielba rozegra przed własną publicznością. W niedzielę, 11 października o godz. 15:00, zmierzy się z Siódemką Miedź Legnica.

Zabrakło skuteczności

Na wyjazd do Goliny udali się piłkarze Nielby Wągrowiec. W meczu IV ligi z miejscową Polonią ponownie największym problemem żółto-czarnych okazała się skuteczność. Gospodarze dwukrotnie pokonali bramkarza Nielby, a spotkanie zakończyło się wynikiem 2:0. Dla wągrowczan to kolejny mecz, w którym nie udało się wykorzystać swoich sytuacji.

Po tej kolejce Nielba zajmuje 15. miejsce w tabeli. Szansa na rehabilitację nadejdzie już w sobotę, 10 października. O godz. 14:00 Nielba Wągrowiec podejmie Kanię Gostyń.

Znacznie lepszy weekend mają za sobą rezerwy Nielby. Grający w Wągrowcu drugi zespół pokonał Spartę II Oborniki 1:0. Jedyną bramkę spotkania zdobył Mariusz Nowak. Zwycięstwo jest tym cenniejsze, że Sparta jest liderem tabeli, a Nielba II przed tym spotkaniem zajmowała trzecie miejsce. Żółto-czarni dzięki wygranej dopisali do swojego dorobku bardzo ważne trzy punkty. Kolejne spotkanie Nielba II rozegra na wyjeździe. W niedzielę, 11 października o godz. 12:00 zmierzy się z Kłosem II Budzyń.

Sukces zawodników Colosseum Wągrowiec na Pucharze Polski

Robert Pilachowski

W sobotę, 26 września odbyły się ogólnopolskie zawody w ramach XVI Pucharu Polski BJJ No Gi, które zgromadziły w hali UAM Morasko blisko 800 zawodników z całego kraju. Wśród uczestników nie zabrakło reprezentantów klubu Colosseum Wągrowiec, którzy zmierzyli się w jednej z największych imprez brazylijskiego jiu-jitsu bez kimon w Polsce.

W zmaganiach wzięła udział dziesięcioosobowa ekipa z Wągrowca. Choć tym razem zawodnikom nie udało się sięgnąć po najwyższy stopień podium, aż siedmioro z nich powróciło do domu z medalami. Srebrne krążki wywalczyli Tomasz Sałkiewicz, Roman Musielak oraz Olek Górski. Z kolei brązowe medale zdobyli Adam Sałkiewicz, Antek Michalak, Stanisław Grembowski oraz Bartek Gem.

Szczególne uznanie budzą występy najmłodszych podopiecznych klubu z Wągrowca. Dla części z nich był to debiut na tak dużej arenie ogólnokrajowej. Mimo stresu młodzi sportowcy potrafili opanować emocje, stoczyć zacięte pojedynki i ostatecznie stanąć na podium.

Jak podkreślają przedstawiciele klubu, sport to nie tylko medale i statystyki. To przede wszystkim kształtowanie charakteru, dyscyplina, odwaga oraz umiejętność wyciągania wniosków po każdej walce. Każdy start stanowi bezcenne doświadczenie, które motywuje do dalszej, ciężkiej pracy na treningach.

Klub kieruje gratulacje do wszystkich zawodników oraz rodziców, których wsparcie jest nieocenione w sportowej drodze młodych talentów. Reprezentanci Colosseum Wągrowiec nie zwalniają tempa, zapowiadają szybki powrót na matę i dalsze przygotowania do kolejnych wyzwań.


FOT. COLOSSEUM WĄGROWIEC



FOT. COLOSSEUM WĄGROWIEC

eprasa.pl a1f01ca4db

INTENCJE MSZALNE 10-12 PAŹDZIERNIKA



FOT. ARCHIWUM

PARAFIA PW. WNIEBOWZIĘCIA NMP W WĄGROWCU

Kościół św. Piotra i Pawła

Piątek

9.00 + Barbarę Goluch - od Domu Pogrzebowego p. Bucholc

Sobota

9.00 + Teresę i Henryka Greszkowiak oraz Kazimierza Kostrzewskiego, Pelagię, Mariana, Elżbietę Smolarz

Niedziela

7.30 + Za parafian

11.00 Dziękczynno - błagalna Dominiki i Piotra oraz o szczęśliwe rozwiązanie.

Klasztor

Piątek

17.30 Nabożeństwo Różańcowe

18.00 1. + Edmunda, Marię, Waldemara, Stanisława Pawlickich i Elżbietę Dominiak

2. + Krystynę Reniszewską - od wnuka Rafała z rodziną

Sobota

17.30 Nabożeństwo Różańcowe

18.00 1. + Józefa Szczepaniak w 3. rocz. śm.

2. + Helenę, Heliodora, Benedykta Konowalskich

Wielspin - 19.15

Niedziela

9.30 Stanisława w 9. rocz. śm., Zofię w 2. rocz. śm.

12.30 Dziękczynna, z prośbą o błogosławieństwo Boże dla Anety i Piotra z ok. 15. rocz. ślubu

Chrzest: Piotr

17.30 Nabożeństwo Różańcowe

18.00 + Barbarę Matecką.

PARAFIA PW. BŁ. MICHAŁA KOZALA W WĄGROWCU

Piątek

17.30 - + Józefa, Franciszek Konwińscy

18.30 - + Maria Zielińska (1r.)

Sobota

8.30 - Z podziękowaniem za łaski i z prośbą o błogosławieństwo Boże dla Renaty i Przemysława w 44 rocznicę małżeństwa

17.00 - Z podziękowaniem za łaski i z prośbą o błogosławieństwo Boże w 55 rocznicę małżeństwa dla Zofii i Stefana i całej rodziny

18.30 - + Hieronim Kośmicki (2r.)

Niedziela

8.00 - + Stanisław Sawicki

9.30 - + Stanisława, Feliks, Eugeniusz, Kazimiera Zadroga, Marianna, Bolesław Słapińscy

11.00 - + Patryk Brzykcy, + Hanna Biegun

12.15 - + Wiesław (10 r.), Irena, Michał Szymkowiak

17.00 - W intencji Parafian.

PARAFIA PW. ŚW. JAKUBA AP. W WĄGROWCU

Piątek

18:00 - Śp. Marcina Miśtak

18:30 - Śp. Gabrielę Godawa - int. od Jarosławy Ciesielskiej

Sobota

18:00 - Śp. Krzysztofa Woźnickiego

18.30 - Śp. Bogdana Szczepańskiego i zm. z rodziny

18:30 - Śp. Bożenę Ciszewską - int. od męża i od dzieci z rodzinami

Niedziela

8:00 - Śp. Weronikę Gruszczyńską, Jarosława Małeckiego w 16 r. śm.

8:00 - W podziękowaniu za odebrane łaski z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo i opiekę MB i łaskę zdrowia w 45 r. ślubu Leona i Ewy

9:30 - Śp. Marię w 17 rocznicę śm. i Józefa Małeckich - int. od córki

11:00 - Śp. Bogdana Krajniaka w 22 rocz. śmierci

12:30 - Śp. Krystynę, Joannę, Eugeniusza Jaroszewskich i zm. z rodzin Jaroszewskich i Galuba

19:00 - Śp. Urszulę, Mieczysława Janowiaków - int. od najbliższej rodziny.

PARAFIA ŚW. WOJCIECHA W WĄGROWCU

Piątek

7:00 1. † Andrzej Ciesielski - od żony i córki

2. † Sabina Nowicka - od Domu Pogrzebowego „Bielawscy"

18:00 1. † Piotr Hejnicki - od Natalii i Romana

2. † Bernard - w r. śm. Wanda Zdzisław Tomasz Eugeniusz Marcin Urszula Szymczak; Maria Kwiatkowska

Sobota

7:00 1. † Stanisław Maciejewski i zm. z rodz.

2. † Irena Kapczyńska - od Marii i Kazimierza Hoffmannów i rodz. Gostomskich

18:00 1. † Stanisława Karol Budzisławscy; Stefania Stanisław Kajca i zm. z rodzin

2. † Leonia Józef Paszkiewicz

3. † Andrzej Grzechowiak - 1 r. śm.

Niedziela

7:00 † Marian Pelagia Józef Kamińscy

9:00 † Wanda Maksymilian Anna Lewandowscy i zm. z rodz.

10:30 W intencji Parafian

12:00 Z podziękowaniem Panu Bogu za dar życia z prośbą o Boże błogosławieństwo, opiekę Maryi dla syna Stanisława w 13 r. urodzin

18:00 † Anna Sadowska - od Marii i Janusza Malinowskich

† Marek Czub - od siostry z mężem

† Wojciech Kierstein - od Magdaleny i Damiana Gruszczyńskich z synem

† Barbara Dobras - od Aliny Barbary Wiesławy i Danuty z rodzinami

† Hieronim Kośmicki - od kolegi Eugeniusza z rodz.

† Wiesław Winiecki - od cioci Maryli

† Zofia Kęsicka - od córki Joanny z mężem

† Dominik Frąszczak - od ojca chrzestnego z rodz.

† Stefan Wiatrowski - od Marii i Zenona Kędziora z rodz.

† Barbara Władysław Irena Harmacińscy; Alicja Januchowska

† Krystyna Prybińska; Ludwika Jan Laskowscy

† Dorota Jabłońska - od katechetów

† Janina Jan Ewertowscy.

REKLAMA 0011443828

DOM POGRZEBOWY „BIELAWSCY"

Jesteśmy do Państwa dyspozycji o każdej porze

- kompletna organizacja uroczystości pogrzebowej
- prywatna chłodnia i sala pożegnań
- ekskluzywna flota karawanów pogrzebowych
- bogaty wybór trumien i urn
- własna pracownia wiązanek i wieńców



Każdej ceremonii ostatniego pożegnania nadajemy indywidualny i niepowtarzalny charakter

ul. Gnieźnieńska 54, Wągrowiec

tel. 603-75-99-78/ 67 262-73-85

REKLAMA 0011445693

SALON SPRZEDAŻY NAGROBKÓW

UL. KCYŃSKA 112 WĄGROWIEC

WTOREK - PIĄTEK 10.00 - 17.00
SOBOTA 9.00 - 13.00

200 wzorów nagrobków

- WYSOKA JAKOŚĆ
- NISKIE CENY
- SPRZEDAŻ RATALNA

GRANITEX®

www.nagrobki-granitex.pl

67 262 87 00

604 544 724



REKLAMA 0011446181

DOM POGRZEBOWY BUCHOLC



JESTEŚMY DO PAŃSTWA DYSPOZYCJI CAŁĄ DOBĘ

Zapewniamy najwyższej jakości ceremonie pogrzebowe w kwocie Zasiłku Pogrzebowego

- trumny od 800 zł, do kremacji 150 zł
- własna sala pożegnań i prywatna chłodnia
- załatwiamy formalności cmentarne oraz urzędowe
- reprezentacyjne limuzyny pogrzebowe
- eleganckie kompozycje kwiatowe

62-100 Wągrowiec, ul. Skocka 45

tel. 67 262 13 29 | 601 658 840 | 605 580 584

eprasa.pl a1f01ca4db

REKLAMA 0011594055

STAROSTA WĄGROWIECKI

GN.6740.14.2026.GN1

OBWIESZCZENIE STAROSTY WĄGROWIECKIEGO

z dnia 9 października 2026 r.

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tj. Dz. U. z 2024 r., poz. 311) zwanej dalej „ustawą".

zawiadamiam,

że dnia 9 października 2026 r. została wydana decyzja nr 7/2026 (znak GN.6740.14.2026.GN1) o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: ***„Rozbudowa ul. Zamkowej w kierunku Czerlina"***

Oznaczenie nieruchomości lub ich części, objętych wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji drogowej:

W wykazie zastosowano następujące oznaczenia:
- przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi;
- w nawiasie podano numery działek powstałych po podziale;
- tłustym drukiem zaznaczono numery działek niezbędnych dla realizacji inwestycji

Jednostka ewidencyjna: Gołańcz – Miasto
Obręb ewidencyjny: 302803_4.0001 Gołańcz

A) Teren niezbędny dla obiektów budowlanych:
arkusz mapy 18 działki ew.:
939/2, 959/14, 940, 961, 1246 (**1246/1**, 1246/2)

B) Nieruchomości lub ich części objęte projektowanymi liniami rozgraniczającymi teren inwestycji:
arkusz mapy 18 działki ew.:
939/2, 959/14, **940**, 1246 (**1246/1**, 1246/2)

C) Nieruchomości planowane są do przejęcia na rzecz Miasta i Gminy Gołańcz:
arkusz mapy 18 działka ew.:
1246/1

D) Nieruchomości poza liniami rozgraniczającymi teren, z których korzystanie będzie ograniczone (przebudowa innych dróg publicznych):
arkusz mapy 18 działka ew.:
961 – droga powiatowa nr 1560P ul. Klasztorna

POUCZENIE

Strony niniejszego postępowania mogą się zapoznać z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Wągrowcu, ul. Kościuszki 15, w Punkcie Obsługi Interesanta przy wejściu głównym do Starostwa, lub telefonicznie pod numerem (tel. 67/26-80-545 – Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami), w godzinach pracy Urzędu.

Od decyzji służy odwołanie do Wojewody Wielkopolskiego za pośrednictwem Starosty Wągrowieckiego, w terminie 14 dni od dnia zawiadomienia stron o jej wydaniu.

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tj. Dz. U. z 2024 r., poz. 311) w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tj. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691), zawiadomienie stron postępowania **uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia** poprzez obwieszczenie w gazecie lokalnej („Tygodnik Wągrowiecki" wydanie z dnia 9 października 2026 r.). Ww. obwieszczenie zostanie wywieszone także na tablicy ogłoszeń w Starostwie Powiatowym w Wągrowcu, w Urzędzie Miasta i Gminy Gołańcz oraz zamieszczone na stronach internetowych tych urzędów.

Na podstawie art. 127a Kpa, w trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania, strona może zrzec się prawa do jego wniesienia składając organowi administracji publicznej, który wydał decyzję, oświadczenie o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania. Skutkiem zrzeczenia się odwołania jest prawomocność decyzji i brak możliwości wniesienia odwołania do Wojewody Wielkopolskiego oraz jej zaskarżenia do wojewódzkiego sądu administracyjnego.

TOMASZ KRANC
STAROSTA WĄGROWIECKI

REKLAMA 0011594051

STAROSTA WĄGROWIECKI

GN.6740.8.2026.GN1 Wągrowiec, 9 października 2026 r.

P O S T A N O W I E N I E

Na podstawie art. 98§1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) w związku z art. 11c ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U z 2024 r. poz. 311), po rozpatrzeniu wniosku z dnia 3 września 2026 r. złożonego przez Pana Roberta Salomona, projektanta działającego na mocy pełnomocnictwa udzielonego przez Panią Alicję Trytt, Burmistrza Miasta Wągrowca, o zawieszenie postępowania prowadzonego w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. **„Budowa ulicy Wiejskiej w Wągrowcu"**

p o s t a n a w i a m

zawiesić z dniem 8 października 2026 r., na wniosek strony, postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej.

U z a s a d n i e n i e

W dniu 3 września 2026 r. do tutejszego urzędu wpłynął wniosek Pana Roberta Salomona, projektanta działającego na mocy pełnomocnictwa udzielonego przez Panią Alicję Trytt, Burmistrza Miasta Wągrowca, o zawieszenie postępowania prowadzonego w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. „Budowa ulicy Wiejskiej w Wągrowcu". Zgodnie z treścią art. 98 § 1 kpa, organ administracji publicznej może zawiesić postępowanie, jeżeli wystąpi o to strona, na której żądanie postępowanie zostało wszczęte, a nie sprzeciwiają się temu inne strony oraz nie zagraża to interesowi społecznemu. Strony postępowania zostały zawiadomione o złożonym wniosku o zawieszenie postępowania. W zawiadomieniu datowanym na dzień 4 września 2026 r., organ prowadzący postępowanie zakreślił 7-dniowy termin na ewentualne sprzeciwienie się zawieszeniu postępowania, liczonym od dnia doręczenia zawiadomienia. Przemilczenie jest jednoznaczne z wyrażeniem zgody na zawieszenie postępowania.

Termin minął dnia 2 października 2026 r., a do organu nie wpłynęło żadne zastrzeżenie do zawieszenia postępowania. Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 98§1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego, postanowiono jak w sentencji.

Postanowienie to zostanie wywieszone na tablicy ogłoszeń w Starostwie Powiatowym w Wągrowcu i Urzędzie Miasta Wągrowca oraz zamieszczone w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów. Treść Postanowienia zamieszczona zostaje również w prasie lokalnej „Tygodniku Wągrowickim" w wydaniu z dnia 9 października 2026 r.

Na niniejsze Postanowienie służy stronom zażalenie do Wojewody Wielkopolskiego, al. Niepodległości 16/18, 61-713 Poznań – za pośrednictwem Starosty Wągrowieckiego, w terminie 7 dni od daty doręczenia Postanowienia.

TOMASZ KRANC
STAROSTA WĄGROWIECKI

eprasa.pl a1f01ca4db

REKLAMA 0011593872

Burmistrz Miasta i Gminy Skoki

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399 ze zm.),
podaje do publicznej wiadomości informację
o wywieszeniu na okres 21 dni

wykazu nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działka numer 192/6 obręb geodezyjny Rejowiec zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednolokalowym w miejscowości Rejowiec 7B

Z treścią wykazu można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Skokach przy ulicy Ciastowicza 11, 62-085 Skoki, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej urzędu www.gmina-skoki.pl.

Dodatkowych informacji udziela pracownik urzędu pod numerem telefonu 61 892 58 45.

Burmistrz Miasta i Gminy Skoki
/-/Wojciech Cibail

AUTOREKLAMA

motofakty.pl

Motoryzacja
na wysokich obrotach

motofakty.pl

REKLAMA 0011593680

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami
(tj. Dz. U. z 2026 r. poz. 399 ze zmianami)

STAROSTA WĄGROWIECKI INFORMUJE,

iż w dniu 9.10.2026 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wągrowcu, na okres 6 tygodni został wywieszony wykaz nieruchomości Skarbu Państwa, przeznaczonej do darowizny na rzecz Gminy Miejskiej w Wągrowcu, i to nieruchomości położonej w Wągrowcu, przy ulicy Średniej, oznaczonej nr działki 1386/3, o pow. 0,0018 ha, zapisanej w księdze wieczystej Kw. Numer PO1B/00002762/3.

Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt. 1 i pkt. 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, upływa dnia 20 listopada 2026 roku.

REKLAMA 0011594042

OGŁOSZENIE
BURMISTRZ MIEŚCISKA

I. Ogłasza III przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości:
1) nr 87/6 obręb Kłodzin I o pow. 0,1400 ha, cena wywoławcza 35.000,00 zł + VAT – wadium 3.500,00 zł – godz. 8:30
2) nr 87/7 obręb Kłodzin I o pow. 0,1400 ha, cena wywoławcza 34.000,00 zł + VAT – wadium 3.400,00 zł – godz. 9:00
3) nr 87/8 obręb Kłodzin I o pow. 0,1600 ha, cena wywoławcza 45.000,00 zł + VAT – wadium 4.500,00 zł – godz. 9:30

Wadium należy wpłacić do dnia 9 listopada 2026 r.
Przetargi odbędą się w dniu 13 listopada 2026 roku w Urzędzie Miejskim w Mieścisku.
Rachunek bankowy BS Gniezno o/Mieścisko nr 72 9065 0006 0030 0300 0231 0002

II. Ogłasza III przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości:
1) nr 130 obręb Wiela o pow. 0,1240 ha, cena wywoławcza 88.000,00 zł + VAT – wadium 8.800,00 zł – godz. 8:30
2) nr 131 obręb Wiela o pow. 0,1452 ha, cena wywoławcza 98.000,00 zł + VAT – wadium 9.800,00 zł – godz. 9:00

III. Ogłasza III przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego:
1) lokal nr 2 w budynku mieszkalnym nr 8 w Nieświastowicach, pow. użytkowa 61,5 m^2, cena wywoławcza 40.000,00 zł – wadium 4.000,00 zł – godz. 10:00

Wadia należy wpłacić do dnia 16 listopada 2026 r. Przetargi odbędą się w dniu 19 listopada 2026 roku w Urzędzie Miejskim w Mieścisku.

IV. Ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na dzierżawę nieruchomości:
1) nr 132 obręb Wiela o pow. 0,0100 ha, cena wywoławcza 150,00 + VAT – wadium 50,00 zł – godz. 11:30

Wadium należy wpłacić do dnia 9 listopada 2026 r. Przetarg odbędzie się w dniu 13 listopada 2026 roku w Urzędzie Miejskim w Mieścisku.

V. Ogłasza przetarg pisemny, nieograniczony na sprzedaż samochodu pożarniczego marki Magirus-Deutz 130M stanowiącego własność Miasta i Gminy Mieścisko.
Samochód pożarniczy Magirus 130M, cena wywoławcza 8.000,00 zł.
Oferty należy składać w zamkniętych kopertach do dnia 17 listopada 2026 r. do godziny 12:00.
Otwarcie kopert nastąpi w dniu 18 listopada 2026 r. o godz. 12:00 w Urzędzie Miejskim w Mieścisku.

VI. Informuje o wywieszeniu od dnia 9 października 2026 r. na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Mieścisku, w BIP oraz na stronie internetowej Miasta i Gminy Mieścisko wykazu nieruchomości przeznaczonych pod dzierżawę.

VII. Informuje o wywieszeniu od dnia 9 października 2026 r. na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Mieścisku, w BIP oraz na stronie internetowej Miasta i Gminy Mieścisko wykazu nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w Jaroszewie.

Szczegółowe informacje można uzyskać osobiście w Urzędzie Miejskim w Mieścisku, na stronie internetowej: www.miescisko.bip.net.pl i www.miescisko.pl lub telefonicznie /61/ 429 80 38.

REKLAMA 0011593052

PP.6722.22.2025 Skoki, dnia 2.10.2026 r.

OGŁOSZENIE

o przedłużeniu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru administracyjnego gminy Skoki – etap II wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538 ze zmianami) oraz art. 39 i art. 40, w związku z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 670 ze zmianami) zawiadamiam o przedłużeniu konsultacji społecznych projektu **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru administracyjnego gminy Skoki – etap II**, sporządzonego na podstawie Uchwały Nr XIII/86/2025 Rady Miejskiej Gminy Skoki z dnia 29 kwietnia 2025 r., wraz **z prognozą oddziaływania na środowisko.**

Przedmiotem planu miejscowego jest ustalenie przeznaczenia oraz zasad zagospodarowania terenów położonych w obrębie Miasta Skoki.

Konsultacje społeczne zostały wydłużone do **7 grudnia 2026 r.**

W związku z powyższym, zbieranie uwag do projektu planu miejscowego oraz prognozy oddziaływania na środowisko odbywać się będzie do **7 grudnia 2026 r.;**

Projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko oraz ankietą został udostępniony w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Skokach, ul. Ciastowicza 11, 62-085 Skoki, pokój 12, w godzinach: poniedziałek od 9:00 do 17:00, wtorek-piątek od 7:30 do 15:30 oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Skoki – http:// https://skoki.nowoczesnagmina.pl/?lang=PL)

Uwagi do projektu planu miejscowego oraz prognozy oddziaływania na środowisko na środowisko należy kierować do Burmistrza Miasta i Gminy Skoki wyłącznie na formularzu, którego wzór został określony w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509). Wzór ww. formularza jest dostępny na stronie https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego.

Uwagi należy składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego na adres Urzędu Miasta i Gminy w Skokach, ul. Ciastowicza 11, 62-085 Skoki, poczty elektronicznej: sekretariat@gmina-skoki.pl lub za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej e-Doręczenia. Uwaga musi zawierać dane wnioskodawcy tj. imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania albo siedziby, adres poczty elektronicznej (o ile taki posiada), a także wskazanie nieruchomości, której wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym, której uwaga dotyczy tj. adres lub numer działki i obrębu ewidencyjnego. Można również podać adres do korespondencji lub numer telefonu.

W związku z przetwarzaniem danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowania dotyczącego sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, z późn. zm.), zwanego dalej „rozporządzeniem 2016/679", przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Administratorem przetwarzanych danych osobowych na postawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538), jest Burmistrz Miasta i Gminy Skoki z siedzibą ul. Ciastowicza 11, 62-085 Skoki. Szczegółowe informacje o przetwarzaniu danych osobowych dostępne są pod adresem: https://skoki.nowoczesnagmina.pl/?lang=PL.

Klauzula informacyjna o przetwarzaniu danych osobowych w Urzędzie Miasta i Gminy w Skokach w zakresie procedowania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27.4.2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (dalej: RODO), informuję, że:

1. Administratorem danych osobowych jest **Gmina Skoki z siedzibą w Urzędzie Miasta i Gminy w Skokach, ul. Wincentego Ciastowicza 11, 62-085 Skoki, reprezentowana przez Burmistrza Miasta i Gminy Skoki.**
2. Inspektorem ochrony danych **Gminy Skoki jest Pani Katarzyna Przybysz, dane kontaktowe: e-mail: j.gizinska@gmina-skoki.pl, tel. 61 8925812.**
3. **Cele przetwarzania danych osobowych oraz podstawa prawna przetwarzania:** Obowiązki wynikające z przepisów prawa, realizacja czynności, o których mowa w art. 17 pkt 4, 9 i 12-14 oraz art. 17 pkt 1 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Przetwarzanie Pani/Pana danych osobowych odbywać się będzie na podstawie art. 6 ust. 1 lit c RODO i wyłącznie w celu realizacji wniosku bądź realizacji z urzędu zadań ustawowych, przy podejmowaniu czynności związanych z:
   - przyjmowaniem wniosków do sporządzanego planu miejscowego, zgodnie z art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym; - sporządzaniem projektu planu miejscowego rozpatrując wnioski, zgodnie z art. 17 pkt 4 ww. ustawy;
   - wyłożeniem projektu planu do publicznego wglądu i organizowaniu dyskusji publicznej, zgodnie z art. 17 pkt 9 ww. ustawy;
   - wnoszeniem uwag do projektu planu, zgodnie z art. 17 pkt 11 ww. ustawy;
   - rozpatrywaniem uwag, zgodnie z art. 17 pkt 12 ww. ustawy;
   - wprowadzaniu zmian do projektu planu miejscowego wynikających z rozpatrzenia uwag, zgodnie z art. 17 pkt 13 ww. ustawy;
   - przedstawianiem Radzie Gminy projektu planu miejscowego wraz z listą nieuwzględnionych uwag, zgodnie z art. 17 pkt 14 ww. ustawy,
4. **Kategoria osób, których dane dotyczą:** uczestnicy w procedowaniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego
5. **Kategorie danych:** imię, nazwisko, adres, numer działki.
6. **Okres przechowywania danych osobowych:** Dane osobowe będą przechowywane do czasu niezbędnego dla zakończenia procedury prowadzonej na podstawie złożonego wniosku bądź realizacji z urzędu zadań ustawowych oraz upływu okresu wynikającego z kategorii archiwizacyjnej.
7. W związku z przetwarzaniem danych osobowych, na podstawie przepisów prawa, posiada Pani/Pan prawo do:
   a) dostępu do treści swoich danych oraz otrzymania ich kopii;
   b) sprostowania danych osobowych;
   c) żądania usunięcia danych, gdy:
   • dane nie są już niezbędne do celów, dla których zostały zebrane,
   • dane przetwarzane są niezgodnie z prawem,
   d) żądania ograniczenia przetwarzania, gdy:
   • osoby te kwestionują prawidłowość danych,
   • przetwarzanie jest niezgodne z prawem, a osoby te sprzeciwiają się usunięciu danych,
   • Administrator nie potrzebuje już danych osobowych do celów przetwarzania, ale są one potrzebne osobom, których dane dotyczą do ustalenia, dochodzenia lub obrony roszczeń.
   e) wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (na adres UODO, ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa), gdy uzna Pani/Pan, iż przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy rozporządzenia o ochronie danych osobowych (RODO).
8. **Odbiorcy danych:** w związku z przetwarzaniem danych w celu wskazanym powyżej Pani/Pana dane osobowe mogą być udostępniane innym odbiorcom. Odbiorcami Pani/Pana danych mogą być: zespół urbanistyczny opracowujący projekty planów zagospodarowania przestrzennego, organy opiniujące i uzgadniające projekty planów miejscowych, komisja urbanistyczno-architektoniczna, radni.
9. **Przekazanie danych do państwa trzeciego/organizacji międzynarodowej:** Pani/Pana dane osobowe nie będą przekazywane do państwa trzeciego/organizacji międzynarodowej.
10. **Zautomatyzowane podejmowanie decyzji, profilowanie:** Pani/Pana dane osobowe nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany i nie będą profilowane.

eprasa.pl a1f01ca4db

Ponad 100 osób na weselu pałuckim w Smogulcu

Paweł Brzeźniak

To było prawdziwe święto tradycji, regionalnej kuchni, muzyki i wspólnego biesiadowania w Smogulcu. Głównym punktem sobotniej Biesiady Pałuckiej było wyjątkowe „Wesele Pałuckie", podczas którego Zespół Regionalny Pałuki z Kcyni rewelacyjnie zaprezentował obrzędy dawnych zaślubin na Pałukach.

Gospodynie z KGW Smogulanki zadbały, aby nikt nie wyszedł z biesiady głodny. Na stołach pojawiły się prawdziwe przysmaki regionalnej kuchni Wielkopolski, których przygotowania Smogulanki uczyły się podczas cyklu 5 warsztatów kulinarnych z mistrzem Szymonem Brukwickim . Przygotowane zostały m.in.: pyry z gzikiem, żurek wielkopolski, czernina, pierogi z kaczką, plyndze, szare kluchy z kapustą, drożdżowe ciasta i wiele innych regionalnych przysmaków.

Były tradycyjne śpiewy, tańce, zwyczaje weselne i mnóstwo dobrej zabawy. W wydarzeniu uczestniczyło ponad 100 osób!

Biesiada Pałucka – Wesele Pałuckie była zwieńczeniem projektu realizowanego przez KGW Smogulanki w ramach programu „Aktywna Wieś" Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, na który Koło pozyskało 15 000 zł dofinansowania.



FOT. UMIG GOŁAŃCZ



FOT. UMIG GOŁAŃCZ



FOT. UMIG GOŁAŃCZ



FOT. UMIG GOŁAŃCZ



FOT. UMIG GOŁAŃCZ



FOT. UMIG GOŁAŃCZ

eprasa.pl a1f01ca4db